12

Studia Translatorica

12

Studia Translatorica

KOMUNIKACJA W TRANSLACJI – TRANSLACJA W KOMUNIKACJI

KOMMUNIKATION IN DER TRANSLATION – TRANSLATION IN DER KOMMUNIKATION

COMMUNICATION IN TRANSLATION – TRANSLATION IN COMMUNICATION

Pod redakcją
Anny Małgorzewicz i Patricii Hartwich

Neisse Verlag
Wrocław – Dresden 2021

Rada redakcyjna *Studia Translatorica*
Redaktor Naczelny: dr hab. prof. UWr Anna Małgorzewicz (Uniwersytet Wrocławski)
dr Michał Gąska (Uniwersytet Wrocławski)
dr Patricia Hartwich (Uniwersytet Wrocławski)
dr Kwiryna Proczkowska (Uniwersytet Wrocławski)

Vol. 12: *Komunikacja w translacji – translacja w komunikacji*
Redakcja: Anna Małgorzewicz (Uniwersytet Wrocławski), Patricia Hartwich (Uniwersytet Wrocławski)

Rada Naukowa
prof. dr hab. Sambor Grucza (Uniwersytet Warszawski)
prof. Pius ten Hacken (Universität Innsbruck)
prof. Gyde Hansen (Copenhagen Business School)
prof. Heike Jüngst (Hochschule für Angewandte Wissenschaften Würzburg-Schweinfurt)
dr hab. prof. UW Monika Płużyczka (Uniwersytet Warszawski)
prof. Alessandra Riccardi (Università degli Studi di Trieste)
prof. Annely Rothkegel (Universität Hildesheim)
prof. Michael Schreiber (Johannes-Gutenberg-Universität Mainz)
prof. Lew N. Zybatow (Universität Innsbruck)
prof. dr hab. Jerzy Żmudzki (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin)

Recenzenci
dr hab. Agnieszka Andrychowicz-Trojanowska, prof. dr Reiner Arntz, dr Monika Bałaga-Rubaj, prof. dr hab. Iwona Bartoszewicz, dr hab. prof. UR Paweł Bąk, prof. dr hab. Edward Białek, dr hab. Łucja Biel, prof. dr hab. Zofia Bilut-Homplewicz, dr hab. prof. UW Silvia Bonacchi, dr hab. Anna Borowska, prof. dr Lothar Černý, dr hab. prof. UAM Andrzej Denka, dr Małgorzata Drwal, prof. dr Alexandru Gafton, dr hab. prof. UWr Michał Garcarz, dr hab. prof. PŚ Przemysław Gębal, dr Mariusz Górnicz, dr hab. Ewa Gruszczyńska, prof. dr Pius ten Hacken, prof. dr hab. Heike Jüngst, dr hab. prof. UW Krzysztof Hejwowski, dr Jolanta Hinc, prof. dr hab. Andrzej Kątny, dr hab. prof. UP Artur Kubacki, prof. dr hab. Gabriela Lehmann-Carli, dr hab. prof. UZ Cezary Lipiński, dr hab. Magdalena Lisiecka-Czop, prof. dr Małgorzata Maćkowiak, dr hab. prof. UR Krystyna Mihułka, prof. dr Daniela Müglová, dr hab. prof. AJP Igor Panasiuk, prof. dr Alla Paslawska, dr hab. Grzegorz Pawłowski, dr hab. prof. UO Daniela Pełka, prof. dr Alena Petrova, prof. dr Karin Pittner, dr hab. Monika Płużyczka, prof. dr Wolfgang Pöckl, prof. dr Annely Rothkegel, prof. dr Peter Sandrini, prof. dr hab. Klaus Schubert, prof. dr Fred Schulz, dr Małgorzata Sieradzka, prof. dr hab. Barbara Skowronek, dr hab. Paweł Szerszeń, dr hab. Piotr Twardzisz, dr hab. Marcin Walczyński, prof. dr hab. Zenon Weigt, prof. dr hab. Mariola Wierzbicka, dr hab. prof. UMK Lech Zieliński, prof. dr hab. Ewa Żebrowska

Redakcja językowa
Patricia Hartwich
Judyta Kuznik

Redakcja techniczna
Michał Gąska
Karolina Kazik

Projekt okładki
Paulina Zielona

Dtp i layout
Aleksandra Snitsaruk

Pierwotną formą publikacji jest wersja drukowana

© Copyright by Anna Małgorzewicz

ISSN 2084–3321
e-ISSN: 2657-4802

Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe
50-439 Wrocław, ul. Kościuszki 142, tel. +48 71 342 20 56 do 58
www.atutoficyna.pl; e-mail: wydawnictwo@atutoficyna.pl

Neisse Verlag
Detlef Krell, Strehlener Str. 14, 01069 Dresden
tel. 0351 8 10 70 90, e-mail: mail@neisseverlag.de

Oddajemy do rąk czytelników wyjątkowy tom naszego czasopisma. Ofiarowujemy go jednemu z najważniejszych twórców polskiej translatoryki antropocentrycznej, naszemu Nauczycielowi, Mistrzowi i Przyjacielowi, Profesorowi Jerzemu Żmudzkiemu. Dwunasty tom Studia Translatorica dedykujemy Profesorowi nie tylko z okazji „okrągłej" rocznicy urodzin i pracy zawodowej, lecz także jako Uczonemu, którego koncepcje stanowią fundament badań translatorycznych prowadzonych w Zakładzie Translatoryki i Glottodydaktyki Instytutu Filologii Germańskiej na Uniwersytecie Wrocławskim. Pragniemy podziękować Panu Profesorowi za myśl naukową, którą od wielu lat się z nami dzieli oraz za pełnienie funkcji Członka Rady Naukowej czasopisma Studia Translatorica i wsparcie merytoryczne naszych aktywności naukowych.

zespół redakcyjny czasopisma *Studia Translatorica*
oraz
członkowie Zakładu Translatoryki i Glottodydaktyki

Mit dem vorliegenden Band übergeben wir dem Leser eine außergewöhnliche Ausgabe unserer Zeitschrift. Sie ist einem der herausragendsten Vertreter der polnischen anthropozentrischen Translatorik gewidmet – unserem Lehrer, Meister und Freund, Professor Jerzy Żmudzki. Den zwölften Band der Studia Translatorica widmen wir Herrn Professor Żmudzki nicht nur anlässlich seines „runden" Geburtstags und seines beruflichen Jubiläums. Wir möchten ihn als einen Gelehrten ehren, dessen Konzepte das Fundament für die translatorische Forschung am Lehrstuhl für Translatorik und Glottodidaktik am Institut für Germanistik der Universität Wroclaw bilden. Wir danken Herrn Professor Żmudzki für sein wissenschaftliches Denken, das er seit vielen Jahren mit uns teilt, sowie für sein Wirken als Mitglied im Wissenschaftlichen Beirat der Zeitschrift Studia Translatorica und seine fachliche Unterstützung bei unseren wissenschaftlichen Aktivitäten.

Das Redaktionsteam der Zeitschrift *Studia Translatorica*
und
die Angehörigen des Lehrstuhls für Translatorik und Glottodidaktik

It gives us great pleasure to present our readers with this special volume of our journal. We would like to offer it as a gift to one of the most important authors of the Polish anthropocentric translation studies, our Teacher, our Master, our Friend, Prof. Jerzy Żmudzki. We dedicate the 12th volume of "Studia Translatorica" to Professor not only because of his "big" birthday and work anniversary, but also because he's a Scholar whose concepts inspire translation research undertaken by the Department of Translation Studies and Second Language Learning and Teaching at the Institute of German Studies at the University of Wrocław. We would like to thank Professor for his scientific ideas which he has been generous to share with us for many years now, for being a Member of the Advisory Board of the journal "Studia Translatorica," and for supporting our scientific endeavours.

The editorial staff of *Studia Translatorica*
and
Members of the Department of Translation Studies
and Second Language Learning and Teaching

Uniwersytet Wrocławski

Wrocław, dn. 29.09.2021 r.

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

Czcigodny Jubilacie,

z okazji tak ważnego Pana jubileuszu proszę przyjąć wyrazy wdzięczności za wieloletnią współpracę Pana Profesora z Wydziałem Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Szczególną wdzięczność pragnę wyrazić za wsparcie merytoryczne licznych inicjatyw naukowych. Dziękuję za Pana udział w Radzie Naukowej czasopisma *Studia Translatorica*, za pasjonujące wykłady, które otwierały liczne międzynarodowe konferencje translatoryczne organizowane w Instytucie Filologii Germańskiej i serię wykładów mistrzowskich wygłoszonych dla społeczności naszego Wydziału. Dziękuję Panu Profesorowi za myśl naukową, która wyznacza kierunki eksploracji wielu naszych badaczy. Zawsze nieocenioną wartość merytoryczną miały dla nas również Pana naukowe opinie, a szczególnie krytyczne oceny formułowane m.in. w odniesieniu do prac kwalifikacyjnych w przewodach habilitacyjnych i doktorskich. Niezwykle inspirujące naukowo były dyskusje prowadzone w ramach gościnnych seminariów. Koncepcje translatoryczne Pana autorstwa są obecne również w dydaktyce akademickiej realizowanej na naszym Wydziale. Od wielu lat stanowią one fundament programów studiów ukierunkowanych na kształcenie tłumaczy języka niemieckiego. Dziękujemy Panu za to wieloletnie, niezwykle cenne wsparcie naukowe w wymienionych obszarach.

Z okazji Pana jubileuszu proszę przyjąć życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności i codziennych radości w życiu osobistym, a także dalszej owocnej pracy naukowej i dydaktycznej.

dr hab. Arkadiusz Lewicki, prof. UWr

A. Lewicki

Dziekan Wydziału Filologicznego

Uniwersytetu Wrocławskiego

Spis treści · Inhalt · Contents

ARTYKUŁY · ARTIKEL · ARTICLES

Michael Schreiber
Die Übersetzungspolitik der Französischen Revolution: Europäische Mehrsprachigkeitspolitik *ante litteram*? 15

Anna Małgorzewicz
Translationshandlung an der Schnittstelle zwischen philosophisch-praxeologischen Ansätzen und der Konzeption des erweiterten Translationsgefüges 27

Michał Gąska
Djangan, njô… tida boleh njô! – Zu den Translationsmodalitäten im Hinblick auf Elemente der dritten Kultur 41

Kwiryna Proczkowska
Adresatywne ukierunkowanie translacji w tłumaczeniu komedii audiowizualnych 57

Beata Grzeszczakowska-Pawlikowska
Ein Plädoyer für die Vermittlung von Aussprachekompetenz in der Dolmetscherausbildung 71

Zuzana Guldanová
Die Behandlung defekter Ausgangstexte im Rahmen des Gerichtsdolmetschens und –übersetzens in der Slowakei 85

Sylwia Klos
Cognitive development and humor processing in children – how knowledge on children's capacity to detect and interpret humor can support the translator in the translation process 93

Katarzyna Stadnik
A Cognitive Linguistic account of the translator's sociocultural situatedness and its role in the translation of a medieval devotional text into Present-Day English 109

Łukasz Iluk, Jan Iluk
Przekład niemieckojęzycznych feminatywów w regulacjach prawnych na język polski 125

Łukasz Iluk, Jan Iluk
Przekład formuł słownych w tekstach prawodawczych, traktatowych i praktyki prawniczej 143

Katarzyna Tymoszuk
Gezähmt in Translation. Typographische Elemente in der Übersetzung der Graphic Novel „Kinderland" ins Polnische 161

Emil Daniel Lesner
O problemie tłumaczenia neologizmów na przykładzie bajki „The Smeds and the Smoos" Julii Donaldson oraz Axela Schefflera w jej niemieckim i polskim przekładzie 177

Paweł Kruglik
Językowe eksperymenty Jacka Dukaja i ich odzwierciedlenie w przekładzie (na materiale powieści *Perfekcyjna niedoskonałość*) 193

Karina Jakuć
Napój ananasowy dla pięknej damy Wiktora Pielewina w polskim przekładzie. Wybrane aspekty 205

Bogumił Gasek
Krytyka przekładu a tekst nieliteracki. Wybrane problemy tłumaczenia rosyjskiej literatury szachowej na język polski 215

Hanna Kocur
Styl potoczny w przekładzie dramatów Biljany Srbljanović 233

Barbara Szot
„Nadmiar uprzejmości dla panów Słoni" – formy grzecznościowe w przekładach *Winnie-the-Pooh* A. A. Milne'a na język polski, czeski i śląski 247

RECENZJE · REZENSIONEN · REVIEWS

Michał Gąska
Multilingualism in audiovisual translation of animated films 259

Karolina Kazik
Pojęcie językowego obrazu świata z perspektywy kognitywistycznej oraz jego zastosowanie w tłumaczeniu poezji 264

ARTYKUŁY · ARTIKEL · ARTICLES

Received: 22.04.2021
Accepted: 05.07.2021

DOI: 10.23817/strans.12-1

Michael Schreiber
Johannes Gutenberg-Universität Mainz (Germersheim)/ Deutschland

Die Übersetzungspolitik der Französischen Revolution: Europäische Mehrsprachigkeitspolitik *ante litteram*?

Abstract

The translation policy of the French Revolution:
A European policy of multilingualism *ante litteram*?

The language policy of the French Revolution is known today especially for the imposition of the national language and the oppression of the regional languages in France. In my contribution, I want to focus on a less known aspect: the translation policy. From 1790 on, several decrees stipulated the translation of national laws and decrees into the regional languages in France and other European languages. I will compare this translation policy with the policy of multilingualism within the institutions of the European Union. I will argue that there are some interesting similarities and some major differences.

Keywords: translation policy, language policy, multilingualism, French Revolution, European Union

1. Einleitung

Die Sprachpolitik der Französischen Revolution ist heute vor allem bekannt für die Durchsetzung der französischen Nationalsprache und die Bekämpfung der in Frankreich gesprochenen Regionalsprachen. Etwas in Vergessenheit geraten ist ein anderer Aspekt: die Übersetzungspolitik. Ab 1790 wurden mehrfach Dekrete erlassen, die vorsahen, dass die nationalen Gesetze und Dekrete in die verschiedenen Regionalsprachen Frankreichs sowie in eine Reihe weiterer europäischer Sprachen übersetzt werden sollten (vgl. Schreiber 2012). In der Folge dieser staatlichen Übersetzungspolitik

wurden zahlreiche Übersetzungen juristischer und administrativer Texte durchgeführt. Seit einigen Jahren beschäftige ich mich mit dieser Übersetzungspolitik, u.a. im Rahmen von drei von der DFG geförderten Forschungsprojekten zu den Sprachenpaaren Französisch-Niederländisch (Flämisch), Französisch-Italienisch, und Französisch-Deutsch (vgl. z.B. Ingelbeen/ Schreiber 2018; Nikolic/ Schreiber 2021; Schreiber im Druck). Als ich nach einem Archivbesuch in Paris meinem belgischen Kooperationspartner Lieven D'hulst die zweisprachigen Rechts- und Verwaltungstexte zeigte, die ich im Archiv vorgefunden hatte, rief er spontan aus: „C'est l'Europe!". Tatsächlich zeigten sich im Laufe der Untersuchungen immer wieder interessante und überraschende Parallelen zwischen der damaligen Übersetzungspolitik und der aktuellen Mehrsprachigkeitspolitik der Europäischen Union. Daher möchte ich in diesem Beitrag einige dieser Parallelen, aber auch Unterschiede zwischen den beiden Sprach- und Übersetzungspolitiken aufzeigen und die Frage stellen, inwieweit die Übersetzungspolitik der Französischen Revolution als Vorläuferin der Mehrsprachigkeitspolitik der Europäischen Union gelten kann.

Ich werde im Folgenden einige ausgewählte Aspekte behandeln. Dabei beginne ich stets mit der Situation in der Europäischen Union, da ich davon ausgehe, dass diese den meisten Lesern besser bekannt sein dürfte, und beschreibe anschließend die Situation während der Französischen Revolution, wobei z.T. auch die Napoleonische Epoche Berücksichtigung findet. Im Schlusskapitel werden die wichtigsten Gemeinsamkeiten und Unterschiede zusammengefasst.

2. Juristische Grundlagen

Die wichtigste juristische Grundlage für die Mehrsprachigkeit innerhalb der Organe der Europäischen Union ist nach wie vor die Verordnung Nr. 1 des Rates der damaligen Europäischen Wirtschaftsgemeinschaft aus dem Jahr 1958, in der vier Amtssprachen festgelegt wurden: Deutsch, Französisch, Italienisch und Niederländisch. Diese Verordnung wird „bei jedem EU-Beitritt um die Amtssprache(n) des neuen Mitgliedsstaates erweitert" (Europäische Kommission 2014: 2). *De jure* wird nicht zwischen Amts- und Arbeitssprachen unterschieden, d.h. alle mittlerweile 24 Amtssprachen der EU sind prinzipiell gleichberechtigt, was sich insbesondere darin äußert, dass alle Rechtstexte der EU (der so genannte *acquis communautaire*) in allen Amtssprachen veröffentlicht werden müssen. Alle so genannten „Sprachfassungen" des EU-Rechts sind gleichermaßen gültig. Es gibt also bei EU-Rechtstexten offiziell keine Übersetzungen und somit auch kein ‚Original' (Felici 2010: 97).[1] Wenn ein neuer Mitgliedsstaat aufgenommen

1| Eine Ausnahme ist der Vertrag über die Europäische Gemeinschaft für Kohle und Stahl (EGKS) von 1952, bei dem die französische Fassung als rechtsgültiges Original gilt (vgl. Felici 2010: 96).

wird, muss der *acquis communautaire* in die jeweilige(n) Amtssprache(n) des neuen Mitgliedsstaates übersetzt werden. Diese Übersetzungsarbeit wird von dem neuen Mitgliedsstaat organisiert (vgl. Europäische Kommission 2014: 17).

Die Gleichberechtigung der Sprachen gilt allerdings nur für Rechtstexte (Verträge, Verordnungen, Richtlinien usw.) sowie für die externe Kommunikation, denn „alle Bürgerinnen und Bürger der Mitgliedsstaaten [haben] das Recht, sich in einer der Amtssprachen der Union an die EU-Institutionen zu wenden" (Europäische Kommission 2014: 3). Anders verhält es sich z.B. mit Texten, die der internen Kommunikation dienen und die häufig gar nicht übersetzt werden, sondern nur in einer der so genannten „Verfahrenssprachen" redigiert werden: „Aus Kostengründen wickelt die Kommission ihre interne Kommunikation auf Deutsch, Englisch oder Französisch ab" schrieb die Europäische Kommission noch vor einigen Jahren (2014: 3). Heutzutage wird der weitaus größte Teil der Texte auf Englisch verfasst (vgl. European Commission 2021: 7). In den Anfangsjahren der Europäischen Union war Französisch die dominierende „Verfahrenssprache", was u.a. damit zusammenhängt, dass Großbritannien und Irland erst später zur EU hinzugestoßen sind sowie damit, dass die meisten Organe der EU Ihren Sitz in Ländern haben, in denen Französisch eine der Amtssprachen ist. Im Kontext des Brexits wird zur Zeit in der französischen Presse darüber spekuliert, ob die französische Sprache ihre dominierende Stellung in der EU wieder gewinnen könnte (vgl. Dumont 2021), was ich aufgrund der Dominanz des Englischen als internationale Verkehrssprache in Europa jedoch für unwahrscheinlich halte.

Nun zur Übersetzungspolitik der Französischen Revolution. Diese beginnt nach mit einem Dekret der Nationalversammlung vom 14. Januar 1790, das auf einen Vorschlag eines Abgeordneten aus Französisch-Flandern (F.-J. Bouchette) zurückgeht und in dem die Übersetzung der nationalen Gesetze und Dekrete in alle in Frankreich gesprochenen Regionalsprachen gefordert wurde (vgl. Brunot 1967: 25). In einem Brief erläuterte Bouchette die Beweggründe für seinen Antrag: Es sei ihm vor allem darum gegangen, dass alle Bürger Frankreichs die Möglichkeit haben sollten, die französischen Gesetze in der Sprache ihrer Wahl zu lesen (vgl. Looten 1909: 323).[2]

In der Folgezeit wurden in Paris mehrere Übersetzungsbüros eingerichtet: im Parlament, im Justizministerium und im Außenministerium (vgl. Schreiber 2017b). Den Höhepunkt der Mehrsprachigkeit erreichte das Übersetzungsbüro des französischen Parlaments, das von 1792 bis 1795 existierte und später dem Außenministerium unterstellt wurde. In den Archiven finden sich Übersetzungen ins Deutsche, Englische, Italienische, Niederländische, Polnische, Russische, Schwedische und Spanische sowie zeitweise auch Hinweise auf Übersetzungen ins Arabische.

2| Zur Zeit der Französischen Revolution war die Kenntnis der französischen Sprache noch nicht in ganz Frankreich verbreitet.

Im Zuge der Expansion Frankreichs fokussierte sich die Übersetzungspolitik insbesondere auf Sprachen, die in Ländern und Regionen gesprochen wurden, die von Frankreich besetzt oder annektiert waren. Im Übersetzungsbüro des Justizministeriums wurde von 1793 bis 1813 das französische Gesetzblatt (*Bulletin des lois*) in mehrere Sprachen übersetzt, zunächst Deutsch und Italienisch, ab 1797 auch Flämisch (vgl. Schulz 1997; Schreiber 2017b). Für die zum französischen Territorium hinzugekommenen Gebiete mussten jedoch nicht nur die aktuellen Gesetze übersetzt werden, sondern auch ältere Gesetze, die noch Gültigkeit hatten. Für die im Oktober 1795 annektierten Südlichen Niederlande (das heutige Belgien) wurden die entsprechenden Gesetze und Dekrete in einer Sammlung zusammengestellt, dem so genannten „Code Merlin" (vgl. Soleil 2014: 179–180), der in Gent zweisprachig veröffentlicht wurde (Recueil 1797). Trotz der zweisprachigen Veröffentlichung dieser und ähnlicher Sammlungen hatte jeweils nur die französische Fassung Gültigkeit. Die Übersetzungen dienten also der Verbreitung der Inhalte, nicht der Gleichberechtigung der Zielsprachen. Es gab darüber hinaus während der gesamten Revolutionszeit auch Übersetzungen von Revolutionstexten in Sprachen von Ländern, die nicht von Frankreich besetzt oder annektiert waren, z.B. ins Englische. Diese Übersetzungen hatten keine juristische, sondern eine propagandistische Funktion (vgl. Kleinman 2017).

3. Berufsbild

Wenn man sich für eine Stelle als festangestellter Übersetzer bei den Institutionen der Europäischen Union, z.B. bei der Generaldirektion Übersetzung der Europäischen Kommission (DGT), bewerben möchte, muss man folgende Grundvoraussetzungen erfüllen (vgl. Wagner u.a. 2014: 34–35; Europäische Kommission 2014: 18–19): Man muss Bürger eines Mitgliedsstaates der Europäischen Union sein und ein mindestens dreijähriges Hochschulstudium abgeschlossen haben, unabhängig von der Fachrichtung. Man muss ausgezeichnete Sprachkenntnisse in seiner Muttersprache (die in der Regel die Zielsprache der Übersetzungen ist) und gründliche Kenntnisse in zwei weiteren EU-Amtssprachen nachweisen. Für Bedienstete auf Zeit sowie für Vertragsbedienstete (Freiberufler) gelten die gleichen Mindestvoraussetzungen. Das Muttersprachprinzip gilt im strengen Sinne allerdings nur für die länger etablierten Amtssprachen der EU. Bei neuen EU-Amtssprachen wird von den Übersetzern verlangt, dass sie sowohl in ihre Muttersprache als auch aus ihrer Muttersprache übersetzen können (vgl. Wagner u.a. 2014: 106).

Etwa zwei Drittel der Bediensteten der DGT sind Frauen, ein Drittel sind Männer (vgl. European Commission 2021: 3). Die Kosten für die Übersetzungsarbeit der DGT liegen zur Zeit bei ca. 349 Millionen Euro pro Jahr. Dies entspricht etwa 0,2% des EU-Gesamtbudgets (vgl. European Commission 2021: 5). Addiert man die Kosten aller Übersetzungs- und Dolmetschdienste der EU, kommt man auf ca. 1% des

EU-Budgets (vgl. Wagner u.a. 2014: 10). Dennoch beklagen Außenstehende häufig die hohen Kosten für die Mehrsprachigkeit der EU. Demgegenüber klagen EU-Übersetzer häufig über mangelnde Anerkennung ihres Berufsstandes sowie ihre „Unsichtbarkeit" in den EU-Texten. Demgegenüber gibt Koskinen zu bedenken, dass sie in ökonomischer und juristischer Hinsicht anderen Bediensteten gleichgestellt seien: „EU translators may be culturally misrecognized in their professional community, but in economic and juridical terms, they are accepted as peers" (Koskinen 2008: 152).

Über die Übersetzer der Französischen Revolution liegen weniger detaillierte Informationen vor als über die heutigen EU-Übersetzer, dennoch zeichnen sich auf der Basis von Archivmaterial (z.B. Gehaltsabrechnungen, Berichte, Korrespondenz) Grundzüge eines Berufsbildes ab (vgl. Schreiber 2017b; Schreiber demnächst), das interessante Parallelen zum Berufsbild der EU-Übersetzer enthält: Aus den überlieferten biographischen Informationen zu den Übersetzern der staatlichen Übersetzungsbüros lassen sich folgende Gemeinsamkeiten erschließen: Alle waren Muttersprachler, hatten bereits mehrere Jahre in Frankreich gelebt und ein Universitätsstudium absolviert (in unterschiedlichen Fächern). Außerdem wurde von Ihnen Loyalität zu den Zielen der Französischen Revolution erwartet. Aus diesem Grunde wurden z.B. für Übersetzungen ins Deutsche Elsässer bevorzugt und für Übersetzungen ins Englische Iren.

Neben festangestellten gab es bereits befristet angestellte und freiberufliche Übersetzer. Das Gehaltsniveau der festangestellten Übersetzer entsprach dem anderer Bediensteter der entsprechenden Institutionen. So gehörten die Mitarbeiter des Übersetzungsbüros im Justizministerium zu den am besten bezahlten Mitarbeitern der betreffenden Abteilung des Ministeriums (vgl. Schulz 1997: 35).

In den Texten blieben die Übersetzer „unsichtbar", da ihre Namen nicht genannt wurden. Auch Klagen über die hohen Kosten der Übersetzungen gab es zur Zeit der Französischen Revolution bereits. Ein grundlegender Unterschied zur heutigen Situation liegt allerdings darin, dass alle Mitarbeiter der staatlichen Übersetzungsbüros Männer waren, da Frauen der Zugang zu den entsprechenden Positionen im Staatsdienst verwehrt war. Es gab jedoch Frauen, die als freiberufliche Übersetzerinnen tätig waren. So erstellte Meta Forkel im Auftrag von Georg Forster in Mainz zahlreiche Übersetzungen ins Deutsche, darunter mit Thomas Paines Abhandlung *Rights of Man* (1791, Übersetzung 1792) auch ein Text aus dem Umfeld der Französischen Revolution (vgl. Schreiber 2018).

4. Übersetzungsstrategien

Die Übersetzungen der EU-Rechtstexte werden oft als „wörtlich" beschrieben:

> Even though the EU institutions do not have an explicit translation policy (cf. Koskinen 2008: 66), it is emphasised in the literature that multilingualism

goes hand in hand with literal translation strategies, both at the syntactic and terminological levels, to ensure uniform interpretation (Biel 2017: 72; vgl. auch Felici 2010: 99).

Dies äußert sich z.B. durch zahlreiche Entlehnungen, wie Biel (2017: 264–271) am Beispiel polnischer Übersetzungen gezeigt hat. Es gibt allerdings auch Abweichungen von der wörtlichen Übersetzungsstrategie: Cosmai und Koskinen, die Übersetzungen von EU-Texten ins Italienische bzw. ins Finnische untersucht haben, berichten z.B. unabhängig voneinander von einer Tendenz der Übersetzer, Passagen, die in den englischen Ausgangstexten umgangssprachlich formuliert waren, in der Übersetzung in einem förmlicheren, rechtssprachlichen Stil wiederzugeben (vgl. Cosmai 2007: 177–180; Koskinen 2008: 135–138).

Wörtliche Übersetzungsstrategien gelten zuweilen als typisches Merkmal juristischer Übersetzungen. Nach Darstellung von Šarčević (1997: 23–53) gibt es hierbei allerdings Unterschiede je nach Epoche: Im 18. und 19. Jahrhundert habe man z.B. noch überwiegend wörtlich übersetzt, danach seien verstärkt weniger wörtliche Übersetzungsstrategien aufgekommen. Die Rechtsübersetzungen der Französischen Revolution können tatsächlich als überwiegend wörtlich beschrieben werden. Dies äußert sich u.a. anhand von terminologischen Entlehnungen, aber auch auf der Ebene der Textstruktur. Die für französische Rechts- und Verwaltungstexte (Gerichtsurteile, Verordnungen) seit der Französischen Revolution typische Ein-Satz-Struktur (*phrase unique*), d.h. die Formulierung eines Textes oder eines längeren Textteils durch einen einzigen, langen Satz, wird in den Übersetzungen in verschiedene Zielsprachen regelmäßig übernommen (vgl. Schreiber 2017a). Interessanterweise hat sich diese Struktur später auch auf EU-Texte ausgewirkt, z.B. auf Urteile des Europäischen Gerichtshofs: „Von Beginn seiner Tätigkeit an ist die Rechtsprechung des Gerichtshofes der Europäischen Gemeinschaften […] deutlich vom französischen Urteilsstil geprägt“ (Lashöfer 1992: 130–131). Später habe allerdings nach Darstellung von Lashöfer (1992: 141) der so genannte *style nouveau*, der u.a. durch die Verwendung mehrerer, kürzerer Sätze gekennzeichnet ist, nach und nach Einzug gehalten.

5. Qualität

Von Außenstehenden, aber auch von EU-Insidern, wird häufig eine mangelnde Qualität der EU-Texte beklagt, insbesondere eine mangelnde Verständlichkeit. Zur Bezeichnung der entsprechenden Sprachvarietät werden oft negativ konnotierte Ausdrücke wie *Eurospeak* verwendet (vgl. Cosmai 2007: 24–28; Haselhuber 2012: 123–126). Für die mangelnde Qualität der Texte werden in der Fachliteratur mehrere Gründe genannt: Nach Darstellung von Felici (2010: 103) führt die Tatsache, dass das EU-Recht in der Regel auf politischen Kompromissen sowie

auf Kompromissen zwischen den Gegebenheiten verschiedener Rechtsordnungen beruht, häufig zu einer vagen Ausdrucksweise. Hinzu kommt, dass manche EU-spezifische Termini, wie z.B. *acquis communautaire*, für Außenstehende unverständlich sind (vgl. Schreiber 2009). Einen weiteren Grund für eine mangelnde sprachliche Qualität der EU-Texte nennen Wagner u.a. (2014: 69–70): Viele Texte seien auf Englisch oder Französisch von Nicht-Muttersprachlern verfasst. Das Muttersprachprinzip gelte somit zwar für Übersetzungen, aber nicht für Ausgangstexte von Übersetzungen.

Um die Verständlichkeit der EU-Texte zu verbessern (unabhängig davon, ob es sich um Übersetzungen handelt) werden innerhalb der EU-Institutionen immer wieder Kampagnen organisiert, die Titel tragen wie „Fight the FOG" (Wagner u.a. 2014: 71), und *Style sheets* veröffentlicht, die Regeln für die Gewährleistung von Klarheit, Einfachheit und Genauigkeit der Texte enthalten (vgl. Gemeinsamer Leitfaden 2016). Im Hinblick auf die Übersetzungen werden in der DGT verschiedene Maßnahmen zur Qualitätssicherung durchgeführt: „Die Zieltexte werden geprüft, gegengelesen oder revidiert, und die Übersetzerinnen und Übersetzer werden laufend geschult und über relevante Entwicklungen informiert" (Europäische Kommission 2014: 6).

Auch hinsichtlich der Übersetzungen der Französischen Revolution sind Klagen über die mangelnde Qualität der Übersetzungen belegt. Lévy, der Übersetzungen aus dem Elsass untersucht hat, zitiert sowohl zeitgenössische Quellen für entsprechende Klagen als auch Textbeispiele von Übersetzungen, in denen sich lexikalische Fehler sowie dialektale Interferenzen aus dem Elsässischen finden (vgl. Lévy 1929, Bd. 2: 27–30). Es gibt jedoch z.T. erhebliche Unterschiede zwischen regional erstellten Übersetzungen und Übersetzungen, die in einem der zentralen Übersetzungsbüros angefertigt wurden. In Bezug auf Übersetzungen ins Flämische konnte ich z.B. feststellen, dass regionale Übersetzungen z.T. deutlich mehr Gallizismen und Latinismen enthielten als Übersetzungen aus Paris und daher für zeitgenössische Rezipienten schwerer verständlich waren (vgl. Schreiber 2017b: 148–149). Ein Grund für solche Qualitätsunterschiede dürfte sein, dass regionale Übersetzungen nicht von hauptamtlichen Übersetzern erstellt wurden und dass in den zentralen Übersetzungsbüros Qualitätskontrollen stattfanden, zumindest für bestimmte Sprachenpaare. So gab es im Übersetzungsbüro des Justizministeriums für die Übersetzungen ins Deutsche zeitweise einen hauptamtlichen Korrekturleser (vgl. Schreiber demnächst).

6. Einflüsse auf die Zielsprachen

Im Rahmen des Forschungsprojektes *Eurolect Observatory Project* (vgl. Mori 2018b) wurde der Frage nachgegangen, wie sich EU-Übersetzungen auf die jeweiligen Zielsprachen auswirken, genauer gesagt, wie sich übersetzte EU-Rechtstexte

von nichtübersetzten Rechtstexten in den gleichen Sprachen unterscheiden. Hierzu wurden Korpora in elf Sprachen vergleichend analysiert. Dabei stellte sich heraus, dass sich in neun der elf Sprachen (Deutsch, Englisch, Finnisch, Französisch, Griechisch, Italienisch, Niederländisch, Polnisch und Spanisch) bereits ein eigener „Eurolekt" herausgebildet hat, der sich von der entsprechenden nationalen Rechtssprache signifikant unterscheidet. Lediglich in zwei Sprachen (Lettisch und Maltesisch) konnte ein eigener „Eurolekt" (noch) nicht nachgewiesen werden (vgl. Mori 2018a: 371). Als Beispiel für ein Ergebnis des Teilprojektes zum Deutschen sei genannt, dass im deutschen „Eurolekt" Hybridbildungen aus Lehnwort und Erbwort, wie z.B. *Clearingmitglieder*, häufiger sind als in dem nicht übersetzten Vergleichskorpus (vgl. Proia 2018: 165). Dieses Merkmal wird bestätigt durch eine Studie zu einem Korpus aus dem Europäischen Parlament, in dem Hybridbildungen wie „Umwelt-*acquis*" belegt sind (vgl. Schreiber 2009: 101). Nach Darstellung von Biel (2017: 311–312), die sich intensiv mit dem polnischen „Eurolekt" befasst hat, gehört Hybridität generell, nicht nur auf terminologischer Ebene, zu den Hauptmerkmalen der EU-Rechtstexte.

Auch die Übersetzungen aus der Zeit der Französischen Revolution sowie der Napoleonischen Periode hatten einen Einfluss auf die Rechtssprache in verschiedenen Zielsprachen. Naheliegend ist ein Einfluss insbesondere im Bereich der juristischen Terminologie. Zu den Termini, die z.B. während der Napoleonischen Periode im Italienischen neu eingeführt wurden, gehören das Lehnwort *procedura* (< *procédure* „Gerichtsverfahren") und die Lehnübersetzung *processo verbale* (< *procès-verbal* „Protokoll") (vgl. Zolli 1974: 104, 129). Nachhaltig war auch der Einfluss im Bereich der Textstruktur, insbesondere im Hinblick auf die bereits erwähnte Ein-Satz-Struktur in Gerichtsurteilen oder anderen Rechtstexten. So finden sich Gerichtsurteile nach französischem Muster seit der Französischen Revolution bis in die jüngste Vergangenheit auch in anderen europäischen Ländern. Der Rechtshistoriker Gorla (1968, Bd. 1: 22–24) nennt als Beispiele Belgien und Italien – zwei Länder, in denen es während der französischen Expansion zahlreiche Übersetzungen von Rechtstexten gab.

7. Schlussbemerkungen

In meinem Beitrag habe ich versucht zu zeigen, dass es eine Reihe von bemerkenswerten Gemeinsamkeiten zwischen der Übersetzungspolitik der Französischen Revolution und der Mehrsprachigkeitspolitik der Europäischen Union gibt. Zusammenfassend möchte ich die folgenden Punkte nennen:

- Das Anrecht jedes Bürgers, Rechtstexte in seiner Sprache rezipieren zu können.
- Die Notwendigkeit der Übersetzung der bisherigen Rechtstexte bei einer Erweiterung des Territoriums bzw. der Aufnahme neuer Mitgliedsstaaten.

- Einige der Einstellungsvoraussetzungen für Übersetzer (Hochschulstudium, Muttersprachprinzip).
- Die relativ gute Bezahlung.
- Die „Unsichtbarkeit" der Übersetzer in den Rechtstexten.
- Die Dominanz wörtlicher Übersetzungsstrategien, damit einhergehend entsprechende Einflüsse auf die Zielsprachen.
- Maßnahmen zur Qualitätssicherung (z.B. Revision).
- Klagen über mangelnde Qualität und hohe Kosten der Übersetzungen.

Dabei ist allerdings zu bedenken, dass nicht alle Merkmale auf beiden Seiten in gleichem Maße ausgeprägt sind. Dies gilt z.B. für die Maßnahmen zur Qualitätssicherung. Ferner möchte ich darauf hinweisen, dass es auch erhebliche Unterschiede zu verzeichnen gibt, wie etwa:

- Nationales Recht (Französische Revolution) vs. supranationales Recht (Europäische Union).
- Keine Gleichberechtigung der Sprachen (Französische Revolution) vs. prinzipielle Gleichberechtigung der Sprachen (Europäische Union).
- Ausschließlich männliche festangestellte Übersetzer (Französische Revolution) vs. überwiegend weibliche Übersetzer (Europäische Union).

Im Vergleich fällt auf, dass die Anzahl der Gemeinsamkeiten überwiegt, auch wenn man sicherlich noch weitere Unterschiede nennen könnte.[3] Dennoch würde ich nicht so weit gehen, die Übersetzungspolitik der Französischen Revolution als direkte Vorläuferin der Mehrsprachigkeitspolitik der Europäischen Union zu betrachten, denn es gab im Hinblick auf die meisten der genannten Gemeinsamkeiten keine kontinuierliche Tradition, die beide Sprach- und Übersetzungspolitiken miteinander verbunden hätte.[4] Möglicherweise ergeben sich einige der Gemeinsamkeiten in unterschiedlichen mehrsprachigen Gemeinschaften unabhängig voneinander aufgrund ähnlicher kommunikativer Notwendigkeiten. Daher wäre es interessant, die beiden hier skizzierten Situationen mit anderen historischen Situationen von Mehrsprachigkeit und Translation zu vergleichen, wie etwa der Mehrsprachigkeit in der Habsburgermonarchie (vgl. Wolf 2012).

Literaturverzeichnis

Biel, Łucja (2017). *Lost in the Eurofog: The Textual Fit of Translated Law*. Frankfurt am Main.

3| Auf allzu offensichtliche, historisch bedingte Unterschiede, z.B. im Hinblick die technischen Hilfsmittel der Übersetzer, bin ich nicht eigens eingegangen.

4| Eine historische Kontinuität gibt es allerdings bei der Tradition der „Ein-Satz-Struktur" von Rechtstexten.

Brunot, Ferdinand (1967). *Histoire de la langue française des origines à nos jours*. Vol. IX: *La Révolution et l'Empire*. Première Partie: *Le français, langue nationale*. Paris.

Cosmai, Domenico (2007). *Tradurre per l'Unione Europea. Prassi, problemi e prospettive del multilinguismo comunitario dopo l'ampliamento a est*. Seconda edizione. Milano.

Dumont, Ariel F. (2021). „Et si le français devenait la langue officielle de l'Union européenne?". In: *Marianne*, 12.01.2021 (https://www.marianne.net/monde/europe/et-si-le-francais-devenait-la-langue-officielle-de-lunion-europeenne, Zugriff: 19.04.2021).

European Commission (2021). *Translation in figures 2021* (https://op.europa.eu/de/publication-detail/-/publication/a829518b-77e8-11eb-9ac9-01aa75ed71a1/language-de, Zugriff: 21.04.2021).

Europäische Kommission (2014). *Übersetzung und Mehrsprachigkeit* (https://op.europa.eu/en/publication-detail/-/publication/e0770e72-afa1-4971-8824-6190512537dc/language-de, Zugriff: 21.04.2021).

Felici, Annarita (2010). „Translating EU law: legal issues and multiple dynamics". In: *Perspectives* 18/2. S. 95–108.

Gemeinsamer Leitfaden (2016). *Gemeinsamer Leitfaden des Europäischen Parlaments, des Rates und der Kommission für Personen, die in den Gemeinschaftsorganen an der Abfassung von Rechtstexten mitwirken* (https://op.europa.eu/de/publication-detail/-/publication/f6d53ea8-b2ec-4e85-a7bb-71afb1b825d5/language-de, Zugriff: 21.04.2021).

Gorla, Gino (1968). *Lo stile delle sentenze. Ricerca storico-comparativa e Testi commentati*. Roma.

Haselhuber, Jakob (2012). *Mehrsprachigkeit in der Europäischen Union. Eine Analyse der EU-Sprachenpolitik, mit besonderem Fokus auf Deutschland*. Frankfurt am Main.

Ingelbeen, Caroline/ Schreiber, Michael (2018). „Übersetzungspolitik in Belgien während der französischen Epoche: Lexikalische und phraseologische Untersuchungen". In: *Moderne Sprachen* 62/1. S. 59–80.

Kleinman, Sylvie (2017). „Practice before policy: Translation and translators in French military strategy on Ireland 1792–1804". In: *Parallèles* 29/1. S. 5–18. (https://www.paralleles.unige.ch/fr/tous-les-numeros/numero-29-1/kleinman/. Zugriff: 19.04.2021).

Koskinen, Kaisa (2008). *Translating Institutions. An Ethnographic Study of EU Translation*. Manchester.

Lashöfer, Jutta (1992). *Zum Stilwandel in richterlichen Entscheidungen. Über stilistische Veränderungen in englischen, französischen und deutschen zivilrechtlichen Urteilen und in Entscheidungen des Gerichtshofs der Europäischen Gemeinschaften*. Münster/ New York.

Lévy, Paul (1929). *Histoire linguistique d'Alsace et de Lorraine*. Paris.

Looten, Camille (Hg.) (1909). *Lettres de François-Joseph Bouchette (1735–1810). Avocat à Bergues, Membre de l'Assemblée Nationale Constituante.* Paris.

Mori, Laura (2018a). „Conclusions. A cross-linguistic overview on Eurolects". In: Mori, L. (Hg.) *Observing Eurolects. Corpus analysis of linguistic variation in EU law*. Amsterdam/ Philadelphia. S. 369–391.

Mori, Laura (Hg.) (2018b). *Observing Eurolects. Corpus analysis of linguistic variation in EU law*. Amsterdam/ Philadelphia.

Nikolic, Jelena/ Schreiber, Michael (2021). „Juristische Fachübersetzungen aus dem Französischen ins Italienische während der Napoleonischen Epoche. Projektbeschreibung und erste Ergebnisse am Beispiel von Genua". In: *Parallèles*, https://www.paralleles.unige.ch/en/tous-les-numeros/numero-33-1/nikolic-schreiber/.

Proia, Fabio (2018). „Observing Eurolects. The case of German". In: Mori, L. (Hg.) *Observing Eurolects. Corpus analysis of linguistic variation in EU law*. Amsterdam/ Philadelphia. S. 147–167.

Recueil (1797). *Recueil de lois et Réglemens pour les neuf départemens réunis. Verzaemeling van Wetten en Reglementen voor de negen Departementen vereenigt*. Gent.

Šarčević, Susan (1997). *New Approach to Legal Translation*. The Hague.

Schreiber, Michael (2009). „Vom Acquis zur Governance-Strategie. Entlehnungen in EU-Texten". In: Ahrens, B./ Cerný, L./ Krein-Kühle, M./ Schreiber, M. (Hg.) *Translationswissenschaftliches Kolloquium I. Beiträge zur Übersetzungs- und Dolmetschwissenschaft.* Frankfurt am Main. S. 95–110.

Schreiber, Michael (2012). „Zur Übersetzungspolitik während der Französischen Revolution. Versuch eines Forschungsberichtes", in: Holzer, P./ Feyrer, C. / Gampert, V. (Hg.) *„Es geht sich aus…" zwischen Philologie und Translationswissenschaft. Festschrift für Wolfgang Pöckl*. Frankfurt am Main. S. 267–278.

Schreiber, Michael (2017a). „*La phrase unique*: Die Ein-Satz-Struktur in Texten der Französischen Revolution und deren Übersetzungen". In: Dahmen, W./ Holtus, G./ Kramer, J./ Metzeltin, M./ Ossenkop, C./ Schweickard, W./ Winkelmann, O. (Hg.) *Sprachvergleich und Übersetzung. Die romanischen Sprachen im Kontrast zum Deutschen. Romanistisches Kolloquium XXIX.* Tübingen. S. 81–98.

Schreiber, Michael (2017b). „Zur Übersetzungspolitik der Französischen Revolution und der Napoleonischen Epoche. Am Beispiel von drei nationalen Übersetzungsbüros". In: Aschenberg, H./ Dessì Schmid, S. (Hg.) *Romanische Sprachgeschichte und Übersetzung*. Heidelberg. S. 139–150.

Schreiber, Michael (2018). „Meta Forkel". In: Kelletat, A./ Tashinskiy, A. (Hg.) *Germersheimer Übersetzerlexikon* (http://www.uelex.de/artiklar/Meta_FORKEL, Zugriff: 19.04.2021).

Schreiber, Michael (im Druck). „Zur Übersetzung von Partizipialkonstruktionen in Rechtstexten während der Französischen Revolution und der Napoleonischen Zeit im Sprachenpaar Französisch-Deutsch". Erscheint in: Wienen, U./ Reichmann, T./ Sergo, L. (Hg.) *Syntax in Fachsprachen*. Berlin.

Schreiber, Michael (demnächst). „Zum Berufsbild des Fachübersetzers während der Französischen Revolution und der Napoleonischen Zeit". Erscheint in: Ahrens, B./ Hansen-Schirra, S./ Krein-Kühle, M./ Schreiber, M. (Hg.) *Translation – Geschchte – Gesellschaft*. Berlin.

Schulz, Wolfgang (1997). „Le bureau de l'envoi des lois et les traductions allemandes des lois révolutionnaires françaises". In: *Revue de l'Institut Napoléon* 175. S. 23–41.

Soleil, Sylvain (2014). *Le modèle juridique français dans le monde. Une ambition, une expansion (XVIe-XIXe siècle)*. Paris.

Wagner, Emma/ Bech, Svend/ Martínez, Jesús M. (2014). *Translating for the European Union Institutions*. London/ New York.

Wolf, Michaela (2012). *Die vielsprachige Seele Kakaniens.* Übersetzen und Dolmetschen *in der Habsburgermonarchie 1848 bis 1918*. Wien.

Zolli, Paolo (1974). *Saggi sulla lingua italiana dell'Ottocento*. Pisa.

Michael Schreiber
Johannes Gutenberg-Universität Mainz
Postfach 1150
D-76711 Germersheim
schreibm@uni-mainz.de
ORCID: 0000–0002–0538–9356

Received: 27.06.2021
Accepted: 05.07.2021

DOI: 10.23817/strans.12-2

Anna Małgorzewicz
Universität Wrocław/ Polen

Translationshandlung an der Schnittstelle zwischen philosophisch-praxeologischen Ansätzen und der Konzeption des erweiterten Translationsgefüges

Abstract

Translation action at the interface of philosophical-praxeological approaches and the concept of the expanded translation setting

The paper discusses the structure of a translation action. The concept of a linguistic action proposed by Jerzy Żmudzki within the model of the expanded translation setting offers a starting point for this discussion. The above-mentioned concept was confronted with other function-oriented translation models and with philosophical-praxeological concepts of human action. By referring to Aristotle's philosophical concepts, it was possible to determine elements of human action categorized by Żmudzki on the basis of his empirical research. To describe the translation action, it was also important to analyze praxeological models explaining the reality changed by a particular action. Elements that emerge from these models have a fundamental meaning for the construction of a translation strategy. This has been empirically proven in research carried out by Żmudzki. The paper provides conclusive arguments for the necessity of perceiving translation as a strategically conditioned linguistic action. Such a concept of translation should form the basis for determining of translation teaching aims.

Keywords: human action, translation action, translation strategy, translation purpose

Ganz im Sinne einer philosophischen These – der Mensch sei ein ordnendes Wesen (*homo ordinans*) – ist das wissenschaftliche Werk von Prof. Jerzy Żmudzki durch das Streben nach Kategorisierung, präziser Benennung und modellhafter Beschreibung der Bestandteile der untersuchten Translationsrealität gekennzeichnet. Die detaillierten Explikationen der explorierten Translationswirklichkeit

und der konzeptionell-definitorische Bereich des theoriebildenden Schaffens des Forschers ergeben sich aus seinen unanfechtbaren empirischen Befunden. Eine seiner validen, grundlegenden Konzeptionen bezieht sich auf die Auffassung der Translation in den Kategorien der sprachlich-kommunikativen *Handlung*. Die die translationsorientierte Handlung auslösende Funktion wird dabei der *Translationsaufgabe* zugeschrieben, welche von Prof. Żmudzki (1995/1998) in das Konzept des *Translationsgefüges* von Grucza (1981) eingeführt wurde.

Im vorliegenden Beitrag wird der Versuch unternommen, die Translation als sprachlich-kommunikative Handlung mit den sie bildenden Konstituenten näher zu erörtern. Den Ausganspunkt für die vorliegenden Ausführungen bildet die vor dem Hintergrund von Prof. Żmudzkis Konzeption des *erweiterten Translationsgefüges* reflektierte *Translationshandlung*. Diese Konzeption wird den Ansätzen der so genannten *Skopos-Theorie* entgegengesetzt. Die auf dieser Basis ermittelten Kategorien werden mit den aus den philosophisch-praxeologischen Ansätzen eruierten Kategorien konfrontiert, welche eine tiefere Einsicht in die ontologische Struktur des menschlichen Handelns gewährleisten können.

1. *Translationshandlung* und *Translationsaufgabe* in der Konzeption von Prof. Jerzy Żmudzki

Dem Leitgedanken von Prof. Żmudzki (2008: 176) folgend, soll angenommen werden, dass die Translation wie eine jede Kommunikation *Aufgaben* involviert und dass

> diese […] ferner aus ihrer Definition heraus situationsadäquate Lösungsstrategien und die letzteren die darauf orientierten Texte als kommunikative Handlungsinstrumente im funktionalen Verbund mit para- und extraverbalen bzw. extrasprachlichen Begleitmitteln und -signalen [evozieren].

Die Translationsaufgabe – die fundamentale Obligation des Translators – wird von Prof. Żmudzki (2008: 177) mit der Ausrichtungsdeterminante für „die zu vollziehenden Handlungen und Operationen" gleichgesetzt. Diese pragmatische Verankerung der Aufgabe-Kategorie entnimmt Prof. Żmudzki (2008: ebd.) der Konzeption der *Kommunikationsintention* von Leont'ev (1984: 39), die sich aus solchen Konstituenten zusammensetzt wie:

1. Motivation,
2. Umstandsafferenz,
3. Probabilitätserfahrung
4. Handlungsaufgabe, „die als das unter den gegebenen Umständen zweckmäßigste Handlungsmodell zur Realisierung der Kommunikationsintention" zu verstehen ist.

Die Einbeziehung der Aufgabe-Kategorie in die konzeptionelle Auffassung der Translationshandlung bekräftigt Prof. Żmudzki mit dem Postulat von Grucza (1993: 159), „diesen Kategorie-Begriff in die Modellierung und Explizierung der Translationsprozesse aufzunehmen", erweitert jedoch den von Grucza postulierten Bezugsbereich der Aufgabe-Kategorie über die im Translationsprozess zu produzierenden ZS-Texte hinaus. So wird die Aufgabe-Kategorie von Prof. Żmudzki vor dem Hintergrund des gesamten Kommunikationsgefüges mit allen seinen Konstituenten betrachtet, womit auch die Dynamisierung des Translationsprozesses und derer Konsequenzen in den Reflexionsbereich des Forschers einbezogen wird. Diese Erweiterung des Blickwinkels erlaubt den Status und den Bestand der Aufgabe-Kategorie im Translationsprozess wie folgt zu explizieren:

a) auf der Initialebene erfolgt erstens eine Konkretisierung der Ergebnisse der Primärorientierung (im Sinne von A. A. Leont'ev 1984;132), die auf die dominierende Motivation, entsprechende Umstandsafferenz und Probabilitätserfahrung des Translationsinitiators zurückgeht; zweitens vollzieht sich hier ferner die Formulierung der besonderen nur über den interkulturell-interlingualen Transfer realisierbaren Kommunikationsintention. Damit wird zugleich auch die [Translations]-Aufgabe vorformuliert.
b) die mehr oder weniger präzise Festlegung der Translationsaufgabe als Kommunikationsaufgabe durch den Initiator, die Übernahme der Transferobligation vom [Translator] sowie die Eröffnung seiner Antizipationsperspektive erfordern von ihm, dass er die Sekundärorientierung unter den Bedingungen dieser Aufgabe vornimmt, um ein Realisierungsprogramm aufzubauen, mit dem er diese Aufgabe optimal lösen kann. Alle diese Angaben, die mit den Zielen der Sekundärorientierung korrespondieren, bilden wichtige Prämissen für den geglückten Handlungstransfer und somit für das Erfolgreichsein der gesamten Translationshandlung;
c) um diesen Verpflichtungen und Anforderungen gerecht zu werden, definiert der [Translator] für sich allein seine Translationsaufgabe […] unabhängig davon, wie präzise und inwiefern die entsprechenden Angaben und Informationen vom Initiator dem [Translations]-Vorgang gegenüber adäquat erscheinen oder nicht. (Żmudzki 2008:178)

Die Lösung der Translationsaufgabe erfolgt unter Verwendung adäquater Translationsstrategien durch den Translator. Den Begriff der *Strategie* reflektiert Prof. Żmudzki (2008: 176) im Sinne der Textlinguisten Heinemann und Viehweger (1991: 214): „wir bestimmen daher Strategie als das Resultat einer Kette von – in der Regel bewusst ablaufenden – Auswahl- und Entscheidungsoperationen, durch die Lösungsschritte und Mittel markiert werden zur Durchsetzung kommunikativer Ziele". Relevant für den Forscher ist auch die Definition der Strategie nach Michel (1988: 27), die als „Konzeption, auf die die optimale Lösung einer Kommunikationsaufgabe gerichtet ist" verstanden wird. Das von Prof. Żmudzki vertretene Konzept stellt in Bezug auf das strategische Verhalten des

Translators die Interdependenz zwischen den verwendeten Handlungsstrategien, den kommunikativen Aufgaben und Zielen der Kommunikationspartner in den Mittelpunkt der Betrachtung der Translationskommunikation, wobei auch die Relation dieser Strategien zu den zur Realisierung der kommunikativen Ziele einzusetzenden sprachlichen und nonverbalen Mitteln ins Visier genommen wird (vgl. dazu die von Prof. Żmudzki anerkannte und für seine Translationsforschung angenommene Strategie-Auffassung von Heinemann/Heinemann 2002).

Die Relationen zwischen den voragentialen Konstituenten der Handlungsaufgabe lassen sich auf der Basis von Prof. Żmudzkis Konzeption in Form einer Kette darstellen:

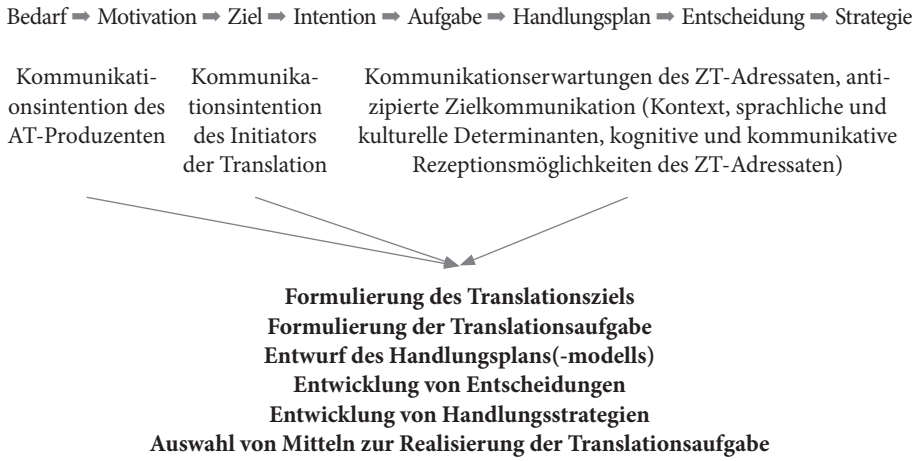

1. Konstituenten der Handlungsaufgabe nach Żmudzki (Interpretation und Darstellung der Autorin)

2. Konzeption der Translationshandlung von Prof. Jerzy Żmudzki vs. andere handlungsorientierte Ansätze der Translationsforschung

In der von Prof. Żmudzki auf der Makrostrukturebene des holistisch reflektierten Translationsgefüges postulierten Anerkennung der Kommunikationsbedingtheit von der Translationsstrategie ist der Unterschied zu anderen Translationsmodellen zu sehen, wie z.B. zum Ansatz von Wilss (1981), der die Rolle von (ziel) textuellen Indikatoren als der Determinanten für das Vorgehen des Translators hervorhebt. In diesem Sinne knüpft Wilss in seiner Beschreibung der Translationsprozesse an die Sprechakttheorie von Austin und Searle und die Sprachtheorie von Bühler an. So führt er aus:

> Bezugspunkt für interlinguale Kommunikation ist nicht eine wie immer motivierte authentische Mitteilungsabsicht, sondern ein ausgangssprachlich vorformulierter Text, den der Übersetzer unter Berücksichtigung seiner thematischen, funktionalen (illokutiven) und pragmatisch-stilistischen Dimension in einer Zielsprache reproduzieren muss. Durch die Fremdbestimmtheit übersetzerischen Handelns gewinnt der zu übersetzende Text Handlungsanweisungscharakter. Er steuert das Verhalten des Übersetzers. Dieser muss sich mit dem vorgegebenen Text im Rahmen einer „sekundären Sprachhandlung" auf doppelte Weise, textanalytisch (im ausgangssprachlichen Bereich) und textsynthetisch (im zielsprachlichen Bereich), auseinandersetzen. Das Ergebnis seines übersetzerischen Handelns ist vermittelte Interaktion (1981: 461).

In den späteren Arbeiten verifiziert Wilss (u.a. 1991) seine Auffassung, indem er den Bezugsrahmen der Translationshandlung erweitert, zugleich aber verzichtet er nicht auf die Anerkennung des Reproduzierbarkeitsprinzips im Translationsprozess. Die Translation versteht er als „einen spezifischen Typ situationsabhängiger, wertorientierter und ablaufkontrollierter, reproduzierender sprachlicher Aktivität" (Wilss 1991: 122) und zu ihren Determinanten zählt er „spezifische Handlungsumstände und Handlungsvoraussetzungen" (wie z.B. Zweck der Translation) (ebd.: 124).

Der translationsrelevante Handlungsaspekt wird auch in der *Skopos-Theorie* von Reiß und Vermeer (1984) zur Sprache gebracht. Die Autoren dieses funktionalen Ansatzes stellen die auf die Situationsadäquatheit und Kohärenz[1] bezogene Funktionalität der translationsorientierten Handlung in den Mittelpunkt des Strebens des Translators, reflektieren jedoch das von dem Translator vor dem Hintergrund der holistisch aufgefassten Translationssituation formulierte Translationsziel nicht, womit auch die Autonomie des Translators bei seiner Festlegung übersehen wird. Der Entscheidungsraum des Translators wird im Bereich der optimalen Realisierung der Kommunikationsintention unter den Gegebenheiten der Zielkultur im Translationsprozess lokalisiert (vgl. Vermeer 1988: 138) und die Strategiehaftigkeit der Translationshandlung einzig auf die Orientierung des Übersetzungs- bzw. Dolmetschvorgehens an einer intendierten Rezipientenschaft beschränkt (Reiß/Vermeer 1984: 85). Ein höheres Wirkungspotenzial des Zieltextes hat Holz-Mänttäri (1986: 366) wahrgenommen, indem sie im Rahmen ihres Konzeptes des *translatorischen Handelns* dem Zieltext die Funktion der *kommunikativen Steuerung von Kooperation* über Kulturbarrieren hinweg zuerkannt hat. Diese Auffassung scheint mit dem Standpunkt von Wunderlich (1976: 31) im Einklang zu stehen, der den Zweck sprachlicher Äußerungen in der Koordination anderer Handlungen identifiziert hat. In dieser Hinsicht nähert sich

1| Translation ist dann geglückt, wenn sie vom Empfänger als hinreichend kohärent mit seiner Situation interpretierbar wird. *Kohärent* bedeutet dabei ein *Glaube-verstanden-zu-haben*, ein *Ist-für-Empfänger-interpretierbar* (Vermeer 1978: 101).

das Konzept der Translationshandlung von Holz-Mänttäri dem Ansatz von Prof. Żmudzki. Der Translator wird demnach als handelndes Subjekt betrachtet, das für den kommunikativen Erfolg der Translation verantwortlich ist. In den später entwickelten Konzeptionen postuliert auch Vermeer für den Translator eine Verhaltensfreiheit, welche als Bedingung einer Handlung betrachtet wird. Als Bedingung einer Handlung wiederum wird das Ziel definiert (Vermeer 1989: 100).

3. Ontologie des menschlichen zielgerichteten Handelns in den philosophisch-praxeologischen Konzeptionen

Im Weiteren wird die Auseinandersetzung mit den theoretischen philosophisch-praxeologischen Konzeptionen zum Ziel gesetzt, welche die Ontologie des menschlichen zielgerichteten Handelns zu ihrem Gegenstand machen. Es werden somit Handlungstheorien skizziert, die das zielgerichtete Handeln einer eingehenden Reflexion unterziehen. So gehen – ganz im Sinne von Kotarbiński (1955/1982: 309ff.) – meine weiteren Bestrebungen in Richtung der Klärung der für die translationsspezifische „praxeologische Kultur" relevanten Begriffe im Bereich ihrer Explikation sowie der Festlegung von Relationen zwischen diesen Begriffen beim Konstruieren der analytischen Definitionen.

Für das Interessengebiet im Rahmen des vorliegenden Beitrags ist die Erörterung des wirkungsvollen und zweckrationalen Handelns relevant, das in der Philosophie von Kotarbiński[2] vor dem Hintergrund der Theorie der Kausalität betrachtet wird. So wie bei dem deskriptiven Ansatz von Kotarbiński, der auf induktivem Wege zur Findung der Regel des erfolgreichen Handelns und zum Entwurf einer „Grammatik des Handelns" führt, wird auch hier die Beantwortung der Frage angestrebt, was man tun soll, um ein im Rahmen der Translationsaufgabe formuliertes Ziel zu erreichen, und dies im Zuge von welchen miteinander gekoppelten Handlungsschritten.

3.1. Struktur des menschlichen Handelns bei Aristoteles

Bis zum 19. Jahrhundert wurde in Abhandlungen zum menschlichen Handeln der Begriff Praxeologie nicht gebraucht. Es entstanden jedoch bis zu dieser Zeit viele Konzeptionen von dieser Aktivitätsform des Menschen, auch im Rahmen der philosophischen Systeme. Um Einsicht in die Struktur des menschlichen

2| Die Einführung des Begriffs *Praxeologie* in die Philosophie ist Kotarbiński (1955) zu verdanken. Der Begriff ist dem in der *Revue Philosophique* veröffentlichten Artikel von Espinas unter dem Titel *Technologie generale* /Les origines de la technologie (1890) entnommen (Kotarbiński 1955/1982: 309). Den Begriff *Praxeologie* wurde von Espinas wahrscheinlich im Sinne von Bourdeau (1882) gebraucht, der mit ihm die „Wissenschaft von den Funktionen" der menschlichen Aktivität bezeichnet.

Handelns zu bekommen, greifen wir auf die Konzeption von Aristoteles in seiner *Nikomachischen Ethik* zurück.

Mit Aristoteles (EN) soll angenommen werden, dass die Quelle und der Ursprung jeglichen Handelns im Menschen – dem Handelnden – zu sehen ist, wobei zugleich zwischen dem freien Handeln und der erzwungenen Handlung differenziert werden soll. So können Handlungen zwei Kategorien zugeordnet werden: den volitionalen und nicht volitionalen Taten. In die Struktur der volitionalen Taten wird die *Verantwortung* des handelnden *Subjekts* involviert.

Ohne eine detaillierte Darstellung der aristotelischen Konzeption anzustreben, konzentrieren wir uns auf das eigentlich menschliche, von Motiven beschaffene Streben.

Im Unterschied zu anderen, unterschiedliche Handlungen vollziehenden Wesen besitzt der Mensch neben dem sinnlichen Vermögen noch eine geistige Potenz, welche „in der intellektuellen Erkenntnis die intelligiblen Formen der Dinge erfasst" (Makarewicz 1914: 117). Eben dieses, vom Bewusstsein, vom rationalen Denken, von der Vernunft bestimmte Denken wird zum Gegenstand unserer Reflexion.

Den Ursprung des freiwilligen Handelns sieht Aristoteles in der *Entscheidung*, und den Ursprung der vernünftigen Entscheidung wiederum in dem *Wunsch*/ *Begehren*/ *Streben*/ der *Motivation* [orexis] und in der Reflexion [logos], welche den Zweck aufzeigt (EN, VI, 2, 1139 b). Das Handeln ist ein Ziel – ein absolutes Ziel –, denn das Ziel ist der Erfolg im Handeln und dieser Erfolg ist der Gegenstand des überlegenden Strebens. Die Entscheidung ist somit das Resultat der von dem „vernünftigen" Streben [oréxis bouleutikē] determinierten Reflexion (EN VI, 2, 1112a).

Den menscheneigenen Vorsatz definiert Aristoteles (EN, VI, 2, 1139) als *ein begehrendes Denken* bzw. *vorbedachtes Begehren* (Makarewicz 1914: 130). Im aristotelischen Vorsatz sieht Makarewicz (1914: 130) die Vereinigung von Denken und Willen. Beide verursachen das vorbedachte Wollen als das eigentliche Prinzip der Handlung. Der Vorsatz ist vielmehr auf die Erfindung der *Mittel zum Zwecke* bedacht. Es bleibt somit festzuhalten, dass das aristotelische Konzept vom menschlichen Handeln seinen Ursprung nicht in der unbestimmten Potenz des Willens, sondern in dem durch den (realisierbaren) Zweck determinierten Streben hat. Der erreichende Zweck setzt die Grenzen der Handlungsfreiheit, welche sich u.a. in der Wahl der Mittel äußert, die die Zielerreichung möglich machen. Den diese Wahl bestimmenden Vorsatz kategorisiert Aristoteles als Gut oder Böse. Im Vorsatz sieht Aristoteles die Instanz, welche das Streben zum Handeln umsetzt. Der Vorsatz als „ein vernunftgemäßes und überlegtes Wollen" (EN, III, 3; Makarewicz 1914: 131) betrifft immer das Zukünftige, d.h. das Potenzielle,

welches seine Verwirklichung den im praktischen Verhalten tätigen Vernunftsprinzipien verdankt. Die Zwecksobjekte unseres Handelns gehören aber nicht zu

> diesem potentiellen, erst zu bestimmenden Material unserer praktischen Tätigkeit; sie bilden vielmehr selbst Prinzipien von jedem praktischen Verhalten. So überlegt sich niemand das Ziel, das er verfolgt, sondern erst wenn das letztere festgestellt ist, eröffnen sich vor uns verschiedene Möglichkeiten, es zu erreichen (EN, III, 3, 1112; Makarewicz 2014: 133f.).

Im Bereich des vorsätzlichen Denkens situiert Aristoteles Überlegungen bezüglich der *Fähigkeiten*, welche auf der Grundlage der Zweckmotive zu entwickeln sind, sowie der *Beratung* über die Wahl der Mittel, welche bei den anderen, Fähigeren, gesucht wird. Mit der Beratung erreicht das praktische Denken „die volle Gewissheit, die das Streben zum Handeln befähigt" (EN, III, 3, 1112; Makarewicz 2014: 131).

Die höchste und absolute Instanz in der Struktur des Handelns gewinnen in der aristotelischen Lehre die Handlungsziele, die vom Menschen zu ermitteln sind. Die Handlungsstruktur kann wie folgt dargestellt werden:

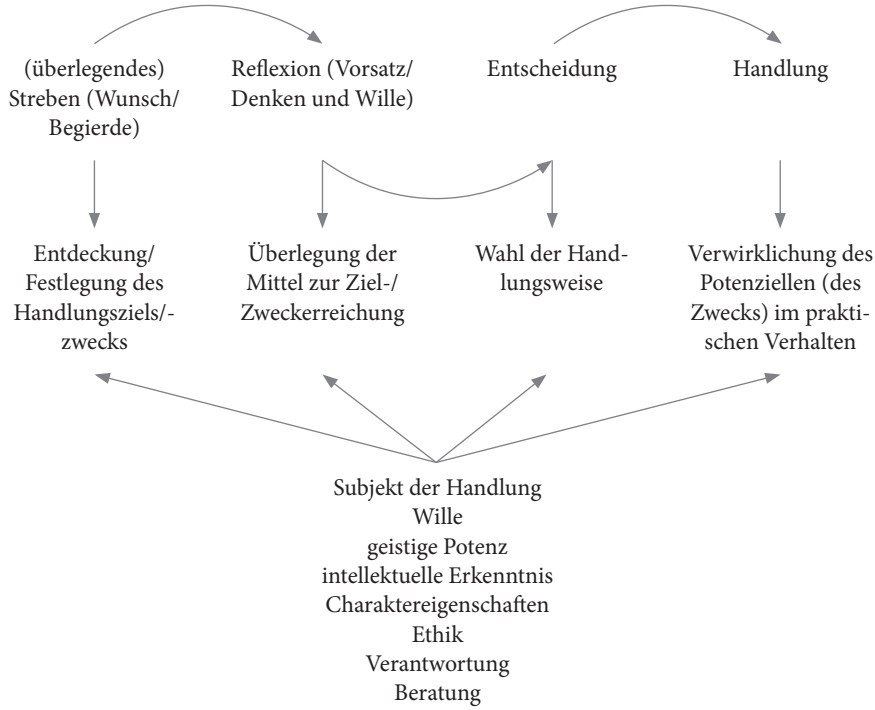

2. Struktur des menschlichen Handelns nach Aristoteles (Interpretation und Darstellung der Autorin)

Aristoteles hat das menschliche Handeln im ethischen Kontext erörtert, also mit den Fragen nach dem Gutem sowie nach solchen Kategorien wie *Freiheit*,

Zwang, *Intentionalität* und *Kausalität*, *Leib* und *Seele*, *Vernunft* und *Wille*, *Zurechenbarkeit* und *Verantwortung* ergänzt.

3.2. Struktur des menschlichen Handelns, ergänzt um von Kotarbiński und seinen Nachfolgern identifizierte Elemente

Kotarbiński (1955/1982: 23ff.) definiert in seinem Werk *Traktat o dobrej robocie*, in dem er seine im Rahmen der Praxeologie entworfene Handlungstheorie darstellt, die Elemente des menschlichen Handelns. Diese Elemente bilden eine dynamische Relation, in der der Mensch die Urheberrolle spielt. Weitere Komponenten der Handlung sind: der (intentionale) Impuls, das Material, das Produkt, das Werk, die Handlungsweise, die Methode, das Ziel[3] (der primäre Begriff) sowie das Resultat und die Konsequenz. Diese Konzeption wurde von Kotarbińskis Nachfolgern, Pszczołowski (1978) und Gasparski (1999), weiterentwickelt. In Anlehnung an Cabała (2007: 35) und ergänzt durch die Begriffe des aristotelischen Konzepts lässt sie sich schematisch wie folgt darstellen:

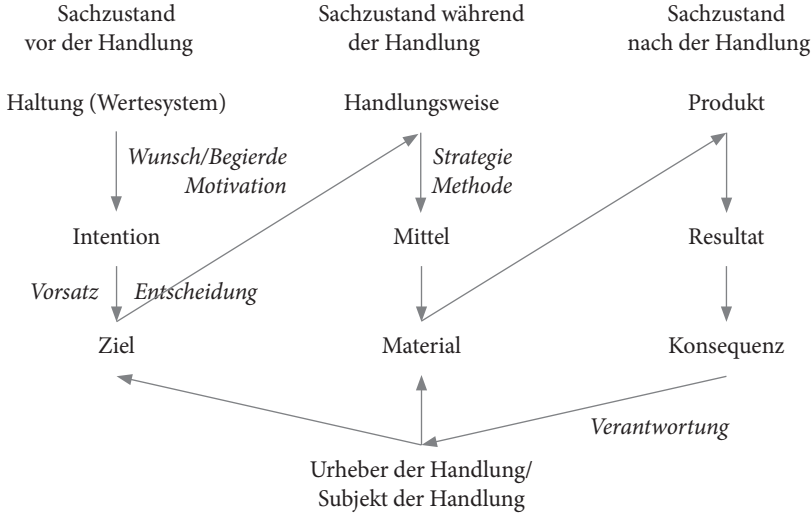

3. Struktur des menschlichen Handelns nach philosophisch-praxeologischen Konzeptionen – ein integrierendes Modell (in Anlehnung an Cabała 2007, modifiziert und ergänzt von der Autorin (kursiv markierte Kategorien))

Das angeführte Schema fokussiert Elemente der Handlungsrealität in ihrem Prä- und Poststadium. Im Prästadium eines Handelns erweisen sich die

3| Das Ziel verbindet Kotarbiński mit dem Handlungsplan.

Kategorien als relevant, welche eng mit dem volitionalen Raum des handelnden Subjekts verbunden sind. Die *Intention* einer Handlung und somit die Zielsetzung, die Struktur eines Handlungsziels konstituieren sich auf Grund der Haltung und somit auf Grund des Wertesystems des handelnden Subjekts. Konsequenterweise soll angenommen werden, dass gezielte Handlungen durch Werte, Einstellungen, bestimmte Charakter- und Persönlichkeitseigenschaften, Volition, soziale Bereitschaften des Urhebers einer Handlung motiviert werden. Die Motive bzw. Motivation werden zur treibenden Kraft der Intentionen. Die reflexive Intention mit der Bewusstmachung des Handlungsziels ist mit dem aristotelischen Vorsatz (Denken und Wille) gleichzusetzen. Das Ziel definiert Cabała (2007: 36) als einen Sachzustand, nach dem der Urheber einer Handlung strebt. Der Autor verweist auf zwei Standpunkte in Bezug auf die Bedeutung dieses Begriffs, die an die zwei Positionen – Nominalismus und Realismus – im Universalienstreit erinnern. So betrachten Nominalisten das Ziel als ein psychisches, mentales Gebilde, als ein im Bewusstsein geschlossenes Faktum, ein vorgestelltes Resultat einer Tätigkeit, nach der wir unter dem Einsatz adäquater Mittel bewusst streben (Keller 1952). Die Realisten dagegen beziehen das Ziel auf Fakten und Sachzustände, die außerhalb des Menschen existieren. Der Urheber einer Handlung strebt nach einem Sachzustand, der in der Zielformel ausgedrückt wird (Cabała 2007: 36). Der realistische Standpunkt steht den praxeologischen Konzeptionen näher, u.a. auch dem Modell von Pszczołowski (1978: 225), der die auf die Realisierung des Ziels gerichtete Handlungsweise mit dem Vollzug eines überlegten, vorsätzlichen Handlungsgefüges gleichsetzt. In dieser Auffassung kommt die Strategiehaftigkeit des Handelns zum Vorschein, worauf auch Cabała (2007: 36) hinweist. Mit der Handlungsweise verknüpft der Autor auch den Begriff der *Methode*, die einen universellen Charakter hat, d.h. mehrmals bewusst und systematisch angewendet werden kann (Kotarbiński 1955/1982: 56). Das fehlende Element im besprochenen Modell ist die aristotelische *Entscheidung* – das Resultat der von dem „vernünftigen" Streben evozierten Reflexion –, die in der Übergansphase zwischen der Zielsetzung und der Festlegung der Handlungsweise zu lokalisieren wäre. In der Phase der eigentlichen Handlung kann ein Mittel eingesetzt werden (muss aber nicht), das direkt oder indirekt auf die Handlung bzw. auf das Material einwirkt.

Das dargestellte Schema fokussiert auch den Sachzustand nach der Handlung. Relevant für unseren Untersuchungsgegenstand ist die Kategorisierung des *Produktes*, seines *Resultats* und seiner *Konsequenz*. Das Produkt muss kein materielles sein. Das Resultat ist der durch eine Handlung evozierte Sachzustand, das direkte Ergebnis einer Handlung. Die Reichweite des Produktes betrifft auch die Konsequenzen, welche als weiter gehende, indirekte Ergebnisse einer Handlung zu verstehen sind. Kotarbiński (ebd.: 150) macht den Urheber der Handlung für diese Konsequenzen verantwortlich.

4. Erklärungsversuch zum Wesen des wirkungsvollen und zweckrationalen Translationshandelns an der Schnittstelle zwischen philosophisch-praxeologischen Konzeptionen und der Konzeption von Prof. Żmudzki

Für die Auffassung des translationsspezifischen Handelns scheint die aristotelische Konzeption insofern relevant zu sein, dass sie für jedes volitionale Handeln die *Motivation*, *Vernunft*, *Kognition*, *Freiheit* sowie die mit ihr konsequenterweise verbundene *Verantwortung* des handelnden *Subjekts* kategorisiert. Die Anerkennung der Priorität des *Handlungszwecks* im Bereich der Planung der Handlung, der Auswahl der Mittel zu seiner Realisierung sowie die Anerkennung der Instanz des Handlungszwecks bei der Grenzsetzung für die handlungsrelevante Freiheit scheinen auch für die fremdbestimmte, kommunikative Translationshandlung zutreffend zu sein[4]. Die aristotelische Konzeption fokussiert den kognitiven Raum des handelnden Subjekts, dessen Aktivierung für die erfolgreiche Handlung eine unabdingbare Voraussetzung bildet. Diese mentale, vorsätzliche Aktivität als Voraussetzung für das praktische, translationsorientierte Verhalten bildet den Gegenstand der Erhebungen von Prof. Żmudzki. Im Fokus seiner Untersuchungen steht der Translator, der Urheber eines Handelns im Rahmen der Translationskommunikation. Dieses Handeln soll als sein eigenes betrachtet werden. Der Translator ist *auctor agendi* dieses Handelns, indem er dieses Handeln auf Grund des – durch ihn festgelegten – *Zwecks* seiner vorzunehmenden Tätigkeit, der Willenskomponente seines Vorsatzes und zuletzt der *Entscheidung* initiiert. Als Handlungsprinzip im Translationsprozess soll die *Entscheidung* des Translators betrachtet werden. Die sich aus dem Gesagten ergebende Autonomie des handelnden Subjekts wird in Bezug auf die Translation auf unterschiedlichen Ebenen der translationsorientierten Aktivitäten erörtert. Wichtig ist dabei festzuhalten, dass das autonome Handeln des Translators von seinem (Meta)wissen und entsprechend entwickelten *Fähigkeiten* bzw. auch eingeholter fachlicher *Beratung* determiniert ist. Die Motivation des handelnden Subjekts ist in der aristotelischen Ethik die Erreichung des Guten, eines positiven Wertes. Aristoteles lässt jedoch axiologische Fragen außer Acht. Sie aber haben eine gravierende Bedeutung bei der Planung, Entscheidung und Realisierung einer Translationshandlung sowie im Prozess der Hierarchisierung von Handlungszielen und -mitteln und bei der Handlungsbewertung, was Prof. Żmudzki in seinen Publikationen öfters erörtert.

Die in der Konzeption Kotarbińskis kategorisierten Objekte: *Produkt*, *Resultat* und *Konsequenz* gewinnen bei ihrer translationsrelevanten Betrachtung

4| Das Werk von Prof. Żmudzki liefert zahlreiche Abhandlungen zur translationsrelevanten *Freiheit* (u.a. Żmudzki 2014). Vgl. dazu den Beitrag von Michał Gąska in diesem Band.

eine besondere Relevanz. Der Translator – das im Translationsgefüge handelnde Subjekt – muss der Verantwortung für diese Bereiche der Translationsrealität gerecht werden. Bei der Festlegung des Translationsziels bzw. Translationszwecks sollen die genannten Elemente ins Visier genommen werden. In Prof. Żmudzkis Konzeption des erweiterten Translationsgefüges wird auf diese Elemente sowohl in der Phase der Strategieentwicklung als auch in der des eigentlichen Handelns Bezug genommen. Die vom Translator vollzogenen mentalen Operationen und gezielt eingesetzten Verfahren (Methoden) im Rahmen der Dolmetschkommunikation (Konsekutiv- und Blattdolmetschen) gewinnen ihre ausschlaggebende Stellung bei der spontanen und unmittelbaren Einwirkung auf die Qualität des Zieltextes und die Erzielung seines intendierten kommunikativen Resultats sowie seiner weitreichenden Konsequenzen. Diesen Bereich der Aktivität des Translators reflektiert Prof. Żmudzki (1995/1998, 1996, 2008, 2015) im Rahmen des Controlling-Systems. Dem Controlling wird die Funktion eines *Führungsinstrumentes* in der Dolmetschkommunikation zuerkannt. In der mündlichen Kommunikation werden somit die im Poststadium einer Handlung identifizierten Elemente – siehe die Graphik 3 – zu Bezugspunkten beim vorsätzlichen im Prästadium bzw. spontanen, verifizierenden Konstruieren der Translationsaufgabe und -strategie im Sinne von Prof. Żmudzki. Das Festgestellte betrifft auch die Übersetzungskommunikation. Im Vergleich zur Dolmetschsituation haben jedoch die vom Übersetzer erstellten Translate zeitlich und örtlich weiter entfernte (manchmal kaum bzw. überhaupt nicht antizipierbare) Konsequenzen. Aus dem direkten Kontakt des Dolmetschers zum ZT-Adressaten und der simultanen Teilnahme beider Kommunikationspartner an der Translationskommunikation wiederum resultiert die größere Dynamisierung des Dolmetschprozesses, die unmittelbare Eingriffe seitens des Dolmetschers erfordert. Die Reaktionen des ZT-Adressaten werden zu Initialauslösern und steuernden Auslösern der mentalen und Verhaltensaktivitäten. Die Beobachtung dieser Prozesse führt zu Schlüssen, die auch zum tieferen Verständnis einer jeden sprachlichen (auch einsprachigen oder schriftlichen) Handlung beitragen können. Auch die von Praxeologen erkannte Strategiehaftigkeit des Handelns und ihre methodengestützte Realisierung findet ihre bekräftigende Bestätigung in den Untersuchungen und Explikationen der Translationsrealität von Prof. Żmudzki. Seine konzeptionelle Ausarbeitung des Phänomens der *Translationshandlung* macht die hierarchische Ordnung und das sich bedingende Verhältnis der Begriffe *Translationsziel*, *Translationsstrategie*, *Translationsmethode* (*-technik*, *-verfahren*) transparent. Die Einführung der Kategorie der *Translationsaufgabe* in die theoriebildende Reflexion erlaubt es, den für die Realisierung der Translationshandlung ausschlaggebenden *Entscheidungsraum* des Translators zu fokussieren, womit auch seine *Autonomie* beim Konstruieren der Translationsstrategie sowie bei der Wahl von Methoden und Mitteln hervorgehoben wird. Damit wird die Emanzipation des Translators

von der (Ver)Mittler-Rolle gefördert was nicht nur die wahrheitsgetreue Auffassung seiner Aktivität im Translationsgefüge ermöglicht, sondern auch weitreichende Konsequenzen für die Formulierung der Ausbildungsziele im Rahmen der Translationsdidaktik hat.

Literaturverzeichnis

Arystoteles (2012). *Etyka nikomachejska*. Warszawa. (Übers. Daniela Gromska). [EN]

Bourdeau, Louis (1882). *Théorie des sciences. Plan de science intégrale*. Paris.

Cabała, Paweł (2007). *Wprowadzenie do prakseologii. Przegląd zasad skutecznego działania*. Kraków.

Gasparski, Wojciech (1999). *Prakseologia*. Warszawa.

Grucza, Franciszek (1981). „Zagadnienia translatoryki". In: Grucza, F. (Hg.) *Glottodydaktyka a translatoryka*. Warszawa. S. 9–29.

Grucza, Franciszek (1993). „Interkulturelle Translationskompetenz: Ihre Struktur und Natur". In: Frank, A. P./ Maaß, K.-J./ Paul, F./ Türk, H. (Hg.) *Übersetzen, Verstehen, Brücken bauen.* Berlin. S. 158–171.

Heinemann, Wolfgang/ Viehweger, Dieter (1991). *Textlinguistik. Eine Einführung*. Tübingen.

Heinemann, Margot/ Heinemann, Wolfgang (2002). *Grundlagen der Textlinguistik*. Tübingen.

Holz-Mänttäri, Justa (1986). „Translatorisches Handeln – theoretisch fundierte Berufsprofile". In: Snell-Hornby, M. (Hg.) *Übersetzungswissenschaft – Eine Neuorientierung zur Integrierung von Theorie und Praxis*. Tübingen. S. 348–374.

Keller, Józef (1959). „Cel a wartość moralna czynu". In: *Studia filozoficzne* 2. S. 145–162.

Kotarbiński, Tadeusz (1955/1982). *Traktat o dobrej robocie*. Wrocław.

Leont'ev, Alexej A. (1984). „Der allgemeine Tätigkeitsbegriff". In: Leont'ev, A. N./ Leont'ev, A. A./ Judin, E. G. (Hg.) *Grundfragen einer Theorie der sprachlichen Tätigkeit*. Stuttgart. S. 13–30.

Makarewicz, Marjan (1914). *Die Grundprobleme der Ethik bei Aristoteles*. Leipzig.

Michel, Georg (1988). *Sprachliche Kommunikation – Einführung und Übungen*. Leipzig.

Pszczołowski, Tadeusz (1978). *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*. Wrocław.

Reiß, K.atharina/ Vermeer, Hans J. (1984/1991). *Grundlegung einer allgemeinen Translationstheorie*. Tübingen.

Vermeer, Hans J. (1978). „Ein Rahmen für eine allgemeine Translationstheorie". In: *Lebende Sprachen* 23. S. 99–102.

Vermeer, Hans J. (1989). *Skopos und Translationsauftrag*. Heidelberg.
Wawrzyńczak Ryszard (1985). *O pewnym modelu działania i jego dwu aplikacjach*. Wrocław/ Warszawa/ Kraków/ Gdańsk/ Łódź.
Wilss, Wolfram (1981). „Handlungstheoretische Aspekte des Übersetzungsprozesses". In: Pöckl, W. (Hg.) *Europäische Mehrsprachigkeit: Festschrift zum 70. Geburtstag von Mario Wandruszka*. Tübingen. S. 455–468.
Wilss, Wolfram (1991). „Kognitive Aspekte des Übersetzungsprozesses". In: Schmitt, Ch. (Hg.) *Neue Methoden der Sprachmittlung*. Wilhelmsfeld. S. 121–148.
Wunderlich, Dieter (1976). *Studien zur Sprechakttheorie*. Frankfurt am Main.
Żmudzki, Jerzy (1995/1998). *Konsekutivdolmetschen – Handlungen, Operationen, Strategien*. Berlin/ New York/ Paris/ Wien.
Żmudzki, Jerzy (1996). „Metakognition im Konsekutivdolmetschen". In: Wawrzyniak, Z./ Tęcza, Z. (Hg.) *Die deutsche Sprache und Literatur als Brücke in Europa. Band 1: Beiträge zur Sprachwissenschaft*. Rzeszów.
Żmudzki, Jerzy (2008). „Ein holistisches Modell des Konsekutivdolmetschens". In: Lewandowska-Tomaszczyk, B./ Thelen, M. (Hg.) *Translation and Meaning, Part 8*. Maastricht. S. 175–183.
Żmudzki, Jerzy (2014). „'so treu, wie möglich, so frei, wie nötig' – eine alte Translationsmaxime neu interpretiert". In: Łyp-Bielecka, A. (Hg.) *Mehr als Worte. Sprachwissenschaftliche Studien*. Katowice. S. 345–360.
Żmudzki, Jerzy (2015). *Blattdolmetschen in paradigmatischer Perspektive der anthropozentrischen Translatorik*. Frankfurt am Main.

Anna Małgorzewicz
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Filologii Germańskiej
Zakład Translatoryki i Glottodydaktyki
Pl. Nankiera 15 b
50–140 Wrocław, Polen
anna.malgorzewicz@uwr.edu.pl
ORCID: 0000–0001–5366–3957

Received: 04.06.2021
Accepted: 05.07.2021

DOI: 10.23817/strans.12-3

Michał Gąska
Universität Wrocław/ Polen

Djangan, njô… tida boleh njô! – Zu den Translationsmodalitäten im Hinblick auf Elemente der dritten Kultur

Abstract

Djangan, njô… tida boleh njô! –
On the translation modalities
with regard to the third culture elements

The present article aims to scrutinize the translators' strategic approaches to the third culture elements. The analysis is being conducted in the light of the translation modalities according to Żmudzki (2015a; 2015b): the possible fidelity to the source-text and the necessary freedom from the source-text. For this purpose the novel *Rubber* (1931) written by the Dutch writer Madelon Székely-Lulofs and its renderings into English (1933) by Gustaaf Johannes Renier and Irene Clephane and into German (1934) by Walther Hjalmar Kotas have been analysed. The confrontative analysis of the translation techniques used with regard to the third culture elements shows two different approaches of the translators. Furthermore, in case of the English rendering the question arises, whether the limit of the necessary freedom from the source-text has not been exceeded, i.e. whether the English version can still be considered a translation or rather an adaptation.

Keywords: translation modalities, fidelity, freedom, foreignness, third culture elements

1. Einleitung

Die dichotomischen Kategorien der Treue und der Freiheit stellen ein seit Jahrhunderten währendes Dilemma für Übersetzer dar und ziehen die Aufmerksamkeit vieler Denker und Translationstheoretiker an, die sich gefragt haben,

wie übersetzt werden soll – wortgetreu oder frei.[1] Die Antwort auf diese Frage ist in der alten Maxime „so treu wie möglich, so frei wie nötig" zu finden, die dem Heiligen Hieronymus zugeschrieben wird (vgl. Żmudzki 2014). Diese Weisheit, in der das Nebeneinander dieser zwei Größen Widerspiegelung findet, bildet auch den Ausgangspunkt vieler wissenschaftlichen Ausführungen des Jubilars, Prof. Dr. habil. Jerzy Żmudzki (2014; 2015a; 2015b; 2016), dem dieser Beitrag gewidmet ist.

Ziel dieses Artikels ist es, die strategischen Herangehensweisen der Übersetzer an Elemente der dritten Kultur vor dem Hintergrund der Translationsmodalitäten im Sinne von Żmudzki (2015a; 2015b) in den Übersetzungen des Romans *Rubber* von der in Niederländisch-Ostindien geborenen niederländischen Schriftstellerin Madelon Székely-Lulofs (1899–1958) ins Deutsche und Englische zu analysieren. Mit dem Roman *Rubber*, dessen Handlung auf einer Kautschukplantage im östlichen Teil Sumatras angesiedelt ist, lieferte die Autorin 1931 ihr Prosadebüt.[2] Durch die Veröffentlichung des Romans löste Székely-Lulofs einen ziemlich großen Skandal aus. Den Grund der Empörung stellte jedoch nicht nur die Veranschaulichung dessen dar, wie die angeworbenen Kontraktarbeiter damals zum Anbau von Kautschuk ausgenutzt wurden, sondern auch die Darstellung des dekadenten Lebens der Plantagenbesitzer, denen die ständig steigenden Preise des Kautschuks hold waren, sodass auch die den Pflanzern ausgezahlten Tantiemen erheblich stiegen (Bel 2020: 16). Dem luxuriösen und ausschweifenden Leben der Plantagenbesitzer setzte eine plötzliche Krise um das Jahr 1930 ein Ende.

Der Roman von Madelon Székely-Lulofs erwies sich in den Niederlanden als großer Verlagserfolg, wovon drei Neuauflagen im Jahr der Erstveröffentlichung zeugen. Das Werk erfreute sich darüber hinaus auch einer breiten Leserschaft im Ausland. Renommierte Verlage in Deutschland (Holle-Verlag), Großbritannien (Cassell) und Dänemark (Gyldendal) gaben bereits kurz nach der Veröffentlichung des Originals Übersetzungen des Romans heraus (Okker 2008: 114). In den folgenden Jahren nach der Erstveröffentlichung des Romans in den Niederlanden erschienen zahlreiche Übersetzungen, darunter ins Englische und Schwedische (1933), Deutsche, Finnische und Norwegische (1934), Slowenische, Dänische und Tschechische (1935) sowie ins Ungarische (1937).

1| Trotz ihrer langen Tradition in der Translationswissenschaft wurde die Problematik des treuen und freien Übersetzens im Hinblick auf die Elemente der dritten Kultur vor dem Hintergrund der anthropozentrischen Translatorik bisher noch nicht erörtert, was das Ziel des vorliegenden Beitrags darstellt.

2| Vor der Veröffentlichung ihres Debütromans publizierte die Schriftstellerin seit Beginn der zwanziger Jahre des 20. Jahrhunderts in niederländisch-ostindischen Zeitschriften zahlreiche Erzählungen, Reiseskizzen und Artikel, die meisten davon in der Wochenschrift *Sumatra* (Okker 2008: 288).

In den 30er Jahren des 20. Jahrhunderts wurde auch die polnische Übersetzung veröffentlicht.[3]

Im vorliegenden Artikel wird die Übersetzung ins Deutsche von Walther Hjalmar Kotas aus dem Jahr 1934 und ins Englische von Gustaaf Johannes Renier und Irene Clephane analysiert, die zum ersten Mal im Jahr 1933 unter dem Titel *Rubber: a romance of the Dutch East Indies* in London erschienen ist. Die Übersetzung des Romans von Renier und Clephane wurde des Weiteren in den Vereinigten Staaten unter dem Titel *White money: a novel of the East Indies* veröffentlicht.

2. Translationsmodalitäten im Lichte der anthropozentrischen Translatorik

Die im vorliegenden Beitrag geschilderten Erwägungen werden vor dem Hintergrund der anthropozentrischen Translatorik im Sinne von F. Grucza (1981) sowie seinen Nachfolgern und Vertretern dieser Konzeption erörtert. Die aufgegriffene Problematik des Übersetzens von Elementen der dritten Kultur wird in Anlehnung an das Translationsgefüge (F. Grucza 1981) betrachtet, das sich – von S. Grucza (2014: 127) holistisch aufgefasst – schematisch folgendermaßen darbietet:

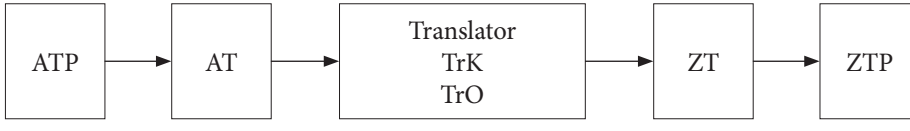

Schema 1: Das holistische Modell der Translatorik

Wobei: ATP – AS-Textproduzent
AT – AS-Text
TrK – Translationskompetenz und translatorische Kompetenz
TrO – Translationsoperationen
ZT – ZS-Text
ZTR – ZS-Textrezipient

Infolge der anthropozentrischen Betrachtung der Translationswirklichkeit wird der reelle Mensch-Translator als Subjekt von Translationsoperationen und -handlungen samt seinen Fertigkeiten, Fähigkeiten, Kenntnissen und Kompetenzen zentral im Translationsgefüge als Kommunikationsgefüge positioniert (vgl. F. Grucza 1981; S. Grucza 2014). Die Fähigkeiten, die sich zu der Kompetenz des Translators, d.h. seiner Idiokompetenz zusammensetzen, ermöglichen ihm die optimale Lösung der Translationsaufgabe als Kommunikationsaufgabe „unter Einsatz von aufgabenspezifisch profilierten Texten" (Małgorzewicz 2017: 322),

3| Vgl. https://www.schrijversinfo.nl/szekelylulofsmh.html, letzter Zugriff: 27.05.2021.

die „als externalisierte Produkte/Effekte bestimmter Aktivitäten des Translators im Rahmen seiner translatorischen und Translationskompetenz" zu betrachten sind (Żmudzki 2017: 16; vgl. S. Grucza 2014; F. Grucza 1993). Demnach erscheinen die vom Translator angefertigten Texte, d.h. Translate, „als Resultate von Entscheidungen, welche auf dem eigenen Wissen, der eigenen Erfahrung und den eigenen Fähigkeiten basieren" (Małgorzewicz 2017: 321).

In Anlehnung an die Ausführungen Martin Luthers stellt Żmudzki fest, dass eine jede bewusste Entscheidung des Übersetzers sich

> aus der individuellen Textauslegung des Translators ergibt und dass über die Freiheit bewusst entschieden wird. Diese bewusste Entscheidung betrifft erstens die Freiheit der subjektiven Interpretation des AS-Textes durch den Translator und zweitens die Freiheit der bewussten Adressatenorientiertheit des ZS-Textes als einer besonderen Einsicht in die Notwendigkeit der Umadressierung in einem jeden Translationsakt (Żmudzki 2015b: 71).

Dies stellt den Ausgangspunkt für die zwei Modi der translationsstrategisch motivierten Tilgung der Fremdheit dar (ebd.), welcher der Übersetzer in einem jeden Translationsprozess ausgesetzt ist, denn er übersetzt

> immer entweder aus dem Eigenen ins Fremde als das sog. produktive Sich-selbst-Übersetzen für Andere oder aus dem Fremden ins Eigene als das sog. rezeptive verständnisbezogene Übersetzen der Anderen im Rahmen kommunikativer Beziehung intentional handelnder Subjekte der Welt (Żmudzki 2012: 203).

Das Vorkommen der Fremdheit ist „ein Anzeichen der bestehenden Kommunikationsdistanzen zwischen den Kommunikationswilligen" (Żmudzki 2012: 202), die sich aus sprachsystematischen, kulturellen und kommunikativen Unterschieden ergeben, aber zugleich ein Anlass „diese Distanzen in einem Kommunikationsakt selbst und für dessen erfolgreiches Zustandekommen und seine Realisierung zu überbrücken bzw. zu beseitigen" (ebd.). Diese Überwindung von Fremdheit, von manchen als „Zähmung" des Fremden aufgefasst, besteht darin, dass der Übersetzer in der Konfrontation mit der Fremdheit ihr eine für ihn und den Adressaten verständliche Form gibt (Czerwiński 2013: 251).

Auf der Grundlage der in der Einleitung besagten Kategorien – Treue und Freiheit – unterscheidet Żmudzki (2015b: 81ff.; 2015a: 68f.) zwei grundlegende modale Einstellungen des Translators, die sich „aus der komplexen Kognizierung und Evaluation der Translationssituation durch den Translator" ergeben (Żmudzki 2015a: 68), d.h.:

- die Möglichkeit der Treue,
- die Notwendigkeit der Freiheit.

Die Möglichkeit der Treue wird als „Ergebnis einer evaluativen Konzeptualisierung des Translationsprozesses" aufgefasst (Żmudzki 2015b: 81). Sie resultiert

aus der Bestimmung der Konvergenzen, d.h. aus der Festlegung, „welche im AS-Text aktualisierten AS-Systemdeterminanzen und charakteristischen Merkmale mit den in Frage kommenden Systemen der Sprache, Kultur, Kommunikation, Realien u.a. kompatibel bzw. in einem bestimmten Grade konvergent sind" (Żmudzki 2015b: 81). Die Notwendigkeit der Freiheit hingegen „betrifft und kennzeichnet in erster Linie die vom Translator erkannten Divergenzen zwischen den im AS-Text aktualisierten AS-Systemdeterminanzen und charakteristischen Merkmalen und in den in Frage kommenden Systemen der Sprache, Kultur, Kommunikation, Realien u.a." (Żmudzki 2015b: 81f.). Die Divergenzen resultieren aus dem vom Translator angestellten Vergleich und der aufgrund dessen durchgeführten Evaluation und gestellten Diagnose, „die ein jeder Translator durch die Bezugnahme der sprachlichen Exponenten im AS-Text als Aktualisierung der AS-Systeme auf die ZS-spezifischen festmacht und sie gekonnt im Translationsprozess «verwaltet»" (Żmudzki 2015b: 65). Des Weiteren ergibt sich die Notwendigkeit der Freiheit aus der Alterität der Spezifik der Kommunikationsaufgaben sowie aus der Alterität der Kommunikationssituationen, denn das Translat funktioniert in einer andersartigen Kommunikationssituation, mit einem anderen oder ähnlichen Ziel und immer für einen anderen Adressaten (Żmudzki 2016: 238).

Żmudzki (2015b: 69) weist zutreffend darauf hin, dass die besagten Translationskategorien in einer komplementären Relation zueinander stehen, weil in Bezug auf die Translation weder die Rede von absoluter Treue noch von absoluter Freiheit sein kann. Dies begründet der Forscher mit der nur scheinbar trivialen Feststellung, dass die absolute Freiheit eine Negation der Translation bedeuten würde, denn das Original muss in jedem ZS-Text „zumindest minimal nicht nur aufgehoben, aber auch entsprechend wiedererkennbar sein" (Żmudzki 2015b: 83; vgl. Żmudzki 2015a: 69). Der ZS-Text, als ein dem AS-Text gegenüber sekundärer Text (Lewicki 2000: 10; vgl. Żmudzki 2014: 363), ist nämlich vom AS-Text abhängig und steht zu dem AS-Text im Prototyp-Derivat-Verhältnis (Żmudzki 2016: 238). Urbanek (2004: 37) betrachtet den ZS-Text als ein Nachahmungswerk, das gleichzeitig abhängig und unabhängig vom nachgeahmten Objekt – in diesem Fall vom AS-Text – ist. Żmudzki (2014: 363) hebt in Anlehnung an die Konstatierung von Urbanek hervor, dass

> die Notwendigkeit des Zusammenhangs zwischen Original und Translat (…) als dem nachgeahmten und dem nachahmenden Objekt (…) konsequenterweise in dem letzteren das Vorkommen einerseits von notwendiger Ähnlichkeit (Treue, denn nicht Identität) zum Original, andererseits von notwendiger Differenz davon (Freiheit?) involviert (Żmudzki 2014: 363).

Die Konvergenzen und Divergenzen zwischen den infrage kommenden Systemen führen durch Differenzierung und Komplementarität zu dem sog.

ontologischen Paradoxon im Sinne von Urbanek (2004: 36–48), worauf Żmudzki (2014: 363; 2015a: 71; 2015b: 85) zutreffend hinweist.

Es lässt sich des Weiteren nicht leugnen, dass wegen der systemnatürlichen Divergenzen „die Treue zwar begrenzt möglich, jedoch für die Translation unentbehrlich, d.h. notwendig" ist (Żmudzki 2015b: 83). In Anbetracht dessen unterscheidet Żmudzki (ebd.) eine besondere Submodalität dieser Kategorie – die notwendige Treue, die er als einen prozessregulativen Faktor der Translation betrachtet. Basierend auf der Klassifikation der Modalitäten von Kotin (2012: 141–142) fasst Żmudzki (2015b: 84) die Möglichkeit der Treue als eine versimile Modalität mit dem Potenzialitätsfaktor auf. Den Subtyp der Modalität dieser Kategorie, d.h. die Notwendigkeit der Treue, betrachtet der Forscher als eine nezessiv-dispositionelle Submodalität „mit dem Aktualitätsfaktor, der sich direkt aus der Fähigkeit, Kompetenz und der jeweils konkreten Strategie des Translators im Translationsprozess ergibt, und der auf dem Potenzialitätsfeld operiert" (Żmudzki 2015a: 71). Die zweite Translationsmodalität, d.h. die Notwendigkeit der Freiheit, wird als eine dispositionell-nezessive Modalität mit dem Strategie-Faktor betrachtet, „der die konkrete Strategie des Translators, seine Entscheidungen und den Differenzierungsbereich als komplementären Überbau des ZS-Textes gegenüber dem AS-Text betrifft" (Żmudzki 2015a: 71). Grundlegend für diese Translationsmodalität sind die Kompetenzen des Translators, die ihn in die Lage versetzen,

> über rein systembedingte Differenzierungen am ZS-Text gegenüber dem AS-Text hinauszugehen, auch kommunikationsstrategisch bedingte Differenzierungen am AS-Text vorzunehmen und damit ein funktionsfähiges Kommunikationsinstrument herzustellen (Żmudzki 2015a: 84; vgl. Żmudzki 2015b: 70).

Im Hinblick auf die nezessive Modalität gliedert Żmudzki (2015a: 71; vgl. 2015b: 84) eine subautonome Nezessivität aus, die „sich durch Dominanz der Abhängigkeit von den intersystemspezifischen, durch den Translator erkannten Konvergenzen und Divergenzen" charakterisiert, und eine autonome Nezessivität, die „die jeweils konkrete Abhängigkeit von der konkreten Strategie des Translators gemäß der Translationsaufgabe, von den aktuellen Anforderungen der Zielkommunikation" realisiert. Nach Żmudzki (2015a: 71) ist überdies anzunehmen, dass die autonome Nezessivität als Notwendigkeit der Freiheit durch die nachstehenden Faktoren beeinflusst wird (vgl. Żmudzki 2015b: 85):

- das Translationsziel,
- den Kommunikationseffekt beim Adressaten,
- das ZS-Textprofil (Textsortenspezifik und Funktion),
- die ZS-Pragmatik der Translationssituation,
- das Profil des ZS-Adressaten als Kommunikationsadressaten,
- die Transfermodi.

3. Elemente der dritten Kultur

Das Objekt der im Rahmen dieses Beitrags unternommenen Analyse bilden die sog. Elemente der dritten Kultur, zu denen diejenigen Einheiten des Ausgangs- und/oder Zieltextes gehören, die „vom Adressaten als anders, untypisch – sowohl für die Ausgangssprache und -kultur als auch für die Zielsprache und -kultur – angesehen werden" (Gąska 2020: 134). Wie bereits in der Einleitung erwähnt, spielt die Handlung des analysierten Romans in Niederländisch-Ostindien, dem heutigen Indonesien, das Werk wurde aber in niederländischer Sprache verfasst. Daher kommen in diesem Roman zahlreiche Elemente der Kulturen des Malaiischen Archipels sowie Einschübe malaiischer Herkunft vor.

Da der Übersetzer im Grunde genommen als eine bilinguale und bikulturelle Person betrachtet wird (vgl. F. Grucza 1989: 35; Kielar 1992: 231), geht das Übersetzen solcher Elemente häufig weit über seine Kompetenz und kognitiven Erfahrungen hinaus. Skibińska (2007: 200) betrachtet ihn als einen „sekundären Führer", der dem Adressaten eine Welt präsentiert, die er selbst «aus zweiter Hand» erfährt. Dabei muss sich der Übersetzer der Unterschiede zwischen der Ausgangssprache und -kultur einerseits und der Zielsprache und -kultur andererseits bewusst sein. Die dritte Kultur kann nämlich in den Vertretern der Ausgangs- und Zielkultur unterschiedliche Vorstellungen erwecken und unterschiedliche Assoziationen hervorrufen (vgl. Urbanek 2004: 161). Der Übersetzer kann das Bild der dritten Kultur bei den Adressaten seines Translats beeinflussen, denn indem er adäquate Sprachmittel verwendet, kreiert er das Bild des Anderen im Zieltext, das mit der aus der Translationsaufgabe resultierenden Strategie übereinstimmt (Gąska 2021). Der Translator soll darüber hinaus in seinen Eingriffen die kognitiven Veranlagungen der Adressaten, ihre Erwartungen sowie kulturelle und situative Verwicklung in Betracht ziehen (vgl. Małgorzewicz 2018: 86). Außerdem sind die Art und Rolle des Elements, die es im Text erfüllt, zu berücksichtigen. Zu den Elementen der dritten Kultur werden Texteinheiten gezählt, die sich auf die dritte Kultur und Sprache beziehen, darunter (Urbanek 2002: 63; vgl. Gąska 2021):

- Eigennamen (geographische Namen und Anthroponyme),
- Kulturspezifika,
- fremdsprachige Einschübe,
- ganze Sätze in der dritten Sprache,
- Elemente der Dialoge oder sogar ganze Dialoge in der dritten Sprache.

Meistens fungieren diese Elemente als ein Stilmittel, dessen Ziel es ist, den exotischen Hintergrund oder die Charakteristik der Protagonisten zu bilden (Urbanek 2002: 63; vgl. Horn 1981: 227), wodurch das Lokalkolorit hervorgehoben wird. Wołek-San Sebastian (2011: 32) weist überdies darauf hin, dass Elemente der Dialoge in der dritten Sprache, obwohl sie nicht immer für den Adressaten

verständlich sind, signalisieren, in welcher Sprache das ganze Gespräch geführt wurde (vgl. Horn 1981: 229).

4. Exemplarische Analyse der Elemente der dritten Kultur in Übersetzung

Eine konfrontative Analyse der bezüglich der Elemente der dritten Kultur verwendeten Übersetzungstechniken lässt erhebliche Unterschiede in den Herangehensweisen der Übersetzer der deutschen und der englischen Fassung aufzeigen. In der deutschen Übersetzung von Walther Hjalmar Kotas wurden die Elemente der dritten Kultur vorwiegend beibehalten. Dies gilt sowohl für die fremdsprachigen Einschübe als auch für Kulturspezifika. Nur vereinzelte Elemente sind mit begleitenden Explikationen in Form einer Fußnote, einer intratextuellen Beschreibung oder einer unmittelbar nach dem Element stehenden Entsprechung in der Zielsprache versehen. In der englischen Übersetzung wurden hingegen einbürgernde Übersetzungstechniken angewendet. In Bezug auf die fremdsprachigen Einschübe malaiischer Herkunft dominieren Entsprechungen in der Zielsprache, wie in dem unten stehenden Beispiel:

> **NL:** Meesters keek een rookkring na. Zijn fantasie reikte niet zoo ver, dat hij zich kon voorstellen, wat voor **soesah** een blanke vrouw in de **rimboe** kon opleveren. Het was ook trouwens zijn zaak niet… Poppie gaf wel eens last… Als ze haar **tinkah's** had… (Székely-Lulofs 1931/2008: 62f.).[4]

> **EN:** Meesters watched a smoke ring. He had not enough imagination to understand what sort of **trouble** might be caused in the **wilderness**. Besides, it wasn't his business… (Lulofs 1933/1989: 29).

> **DE:** Meesters sah einem Rauschkringel nach. Seine Phantasie reichte nicht so weit, daß er sich vorstellen konnte, was für **Susah** eine weiße Frau im **Urwald** verursachen konnte. Es war aber auch wahrhaftig nicht seine Sache… Poppie fiel einem manchmal wohl zur Last… Wenn sie ihre **Tinkas**, i h r e N ü c k e n, hatte… (Lulofs 1934: 45).

In der deutschen Übersetzung ist der Adressat dem Fremdheitsgefühl ausgesetzt, da der Übersetzer die meisten Elemente malaiischer Herkunft beibehalten hat. Man kann jedoch konstatieren, dass er sich der sprachsystematischen und kulturellen Unterschiede sowie bestimmter Defizite im Vorwissen seiner Adressaten bewusst war, sodass er ihnen die fremden Elemente näher zu bringen versuchte. Davon zeugen die früher erwähnten explikatorischen Techniken, wie

4| Fette Hervorhebungen und Sperrschrift in den zitierten Passagen stammen vom Autor des Beitrags.

die unmittelbar nach dem Element stehende Entsprechung (*ihre Nücken*) sowie gelegentliche Ersetzungen des Elements mit seiner Entsprechung in der Zielsprache (*Urwald* statt *rimboe*). In der englischen Fassung wurden die Elemente *soesah* und *rimboe* durch ihre zielsprachlichen Entsprechungen ersetzt. Der Satz mit dem Element *tinkah* wurde sogar ausgelassen.

Durch zielsprachliche Entsprechungen wurden in der englischen Fassung auch Elemente der Dialoge mit phatischer oder expressiver Funktion ersetzt. In der deutschen Version hingegen wurde dieses Element beibehalten.

> **NL:** Een europeesch jongetje speelde op het tuinpad, voor hun galerij. Achter hem aan drentelde een baboe, lusteloos en zonder overtuiging, machinaal telkens verbiedend:
> ‘**Djangan, njô… tida boleh njô**!!’ (niet doen… dat mag niet!) (Székely-Lulofs 1931/2008: 79).

> **EN:** On the path in front of their veranda, a little European boy was playing. Behind him walked his listless Babu, monotonously forbidding him to do whatever he happened to be doing. „**Don’t… it isn’t allowed**…“ (Lulofs 1933/1989: 41).

> **DE:** Ein europäischer Junge spielte auf dem Gartenweg vor ihrer Veranda. Hinter ihm schlenderte eine Babu daher, lustlos und ohne Überzeugung, automatisch immer wieder verbietend:
> »**Djangan njo… tida boleh njo**! – Nicht tun… das darfst du nicht!« (Lulofs 1934: 64).

Das oben angeführte Beispiel veranschaulicht, dass die Autorin sich bestimmter Defizite und der Unkenntnis der dritten Sprache bei ihrer Leserschaft bewusst war, wovon eine in Klammern stehende Explikation in der Zielsprache zeugt. Eine ähnliche explikatorische Technik wurde auch in der unten stehenden Passage in Bezug auf die expressiven Elemente malaiischer Herkunft – „Diam, loe!… kerbô!“ (wörtl. Schweig, du Wasserbüffel!) angewendet. Hier erscheint die Explikation in Form einer Fußnote, aus der der Leser die Bedeutung dieses Ausrufes schließen kann.[5]

> **NL:** ‘**Diam, loe**!… **kerbô**!…’ Kassan bekeek haar dreigend. De vrouw zag met open mond naar hem op (Székely-Lulofs 1931/2008: 260).

> **EN:** “**Silence, you blockhead**!” said Kassan, looking threateningly at her. The woman looked up at him with open mouth (Lulofs 1933/1989: 195).

> **DE:** »**Diam lu**… **kerbo**!« schrie Kassan sie mit drohendem Blick an. Die Frau sah mit offenem Mund zu ihm auf (Lulofs 1934: 274).

5| Im Originaltext: „Zwijg jij, karbouw” (Székely-Lulofs 1931/2008: 260).

In der deutschen Übersetzung wurde auf die Fußnote mit der Explikation verzichtet, wodurch dem Adressaten die eigentliche Bedeutung dieses Ausrufes unbekannt bleibt. Was damit gemeint ist, kann der Adressat des Zieltextes aber höchstwahrscheinlich aus dem Kontext schließen.

Nicht selten werden die Elemente der dritten Kultur in der englischen Version völlig ausgelassen, während sie in der deutschen Fassung meistens beibehalten wurden, wie in dem unten angeführten Beispiel:

NL: Op het **pondok** terrein werd de ton-tong geslagen: zeven uur (Székely-Lulofs 1931/2008: 62).

DE: Auf dem **Pondok**gebiet wurde der Ton-Tong geschlagen: sieben Uhr (Lulofs 1934: 44).

EN: The ton-tong sounded. It was seven (Lulofs 1933/1989: 28).

Die Auslassung wird zwar von manchen als ein Ausdruck der Ausweglosigkeit und Niederlage des Übersetzers betrachtet, in manchen Fällen stellt sie aber eine optimale Lösung dar. Dies gilt besonders für Einheiten, deren Relevanz in dem zu übersetzenden Textabschnitt gering ist und bei denen mit einem anderen Übersetzungsverfahren keine zufrieden stellenden Ergebnisse erzielt würden (Lewicki 2017: 261). Lewicki (2017: 262f.) konstatiert, dass die häufige Wiederholung eines für den ZS-Text-Adressaten fremden, unbekannten Elements das Translat informativ beladen würde, sodass der Adressat gezwungen wäre, die Bedeutung des fremden Elements ständig im Gedächtnis zu behalten. In dieser Hinsicht scheint nach Lewicki (2017: 263) die Auslassung das beste Übersetzungsverfahren zu sein, denn sie ruft nicht den Effekt der informativen Überladung hervor. Dabei werde der Adressat nicht dem Gefühl der Fremdheit ausgesetzt, was Lewicki (ebd.) für ein unnötiges Verfahren hält, denn es würde das vom Autor des Originaltextes hergestellte Gleichgewicht der Schwerpunkte stören. Dies gilt aber nicht für die Elemente der dritten Kultur, denn sie werden als untypisch sowohl für die Ausgangs- als auch für die Zielkultur betrachtet. Demnach werden die Vertreter der Ausgangs- und Zielkultur – zwar in unterschiedlichem Maße, aber dennoch – mit der Fremdheit konfrontiert.

Bemerkenswert sind des Weiteren die Eingriffe der Translatoren in der englischen Fassung, die sich nicht mehr auf einzelne Elemente der dritten Kultur beziehen, sondern auf ganze Passagen, in denen diese Elemente vorkommen, wie in dem nachfolgenden Beispiel:

NL: Nadat Frank en Marian in Medan hun meubels hadden besteld, vertrokken zij naar Randjah. De treinreis was warm, lang en eentonig. Eerst reden ze langs een paar tabaksondernemingen. Hoog en luchtig stonden daar de enorme tabaksschuren op het lage vlakke land, waar de tabak net was uitgeplant… Een paar kleinere stadjes passeerden ze, wat **kampongs**… Het land was zonder natuurschoon: na de tabaksondernemingen waren er wat rubberaanplanten; afgewisseld met wat

ladangs van Maleiers. Heel ver aan den horizont teekenden zich de kammen van het vulkanisch gebergte… Daar ergens, tusschen die bergen, op een hoogvlakte lag **Brastagi**, het herstellings- en vacantieoord van Sumatra's Oostkunst… had Kostman aan de Versteegh's verteld… (Székely-Lulofs 1931/2008: 92).

EN: Frank and Marian ordered their furniture and left for Randjah. The train journey was hot, long, and monotonous. The land had no beauty. After leaving the tobacco plantations, they came to rubber gardens. Far in the distance they could see the summits of a volcanic mountain range (Lulofs 1933/1989: 52).

DE: Nachdem Frank und Marian in Medan ihre Möbel bestellt hatten, reisten sie nach Randjah ab. Die Bahnfahrt war warm, lang und eintönig. Erst fuhren sie ein paar Tabakspflanzungen entlang. Hoch und luftig standen die riesigen Tabakscheuern auf dem flachen Tiefland, auf dem der Tabak eben erst gepflanzt worden war… Einige kleinere Städtchen passierten sie, etliche **Kampongs**… Das Land wies keine Naturschönheit auf: nach den Tabakpflanzungen kamen Gummiplantagen, bisweilen von malaiischen **Ackerfeldern** unterbrochen. Ganz fern am Horizont zeichneten sich die Kämme des vulkanischen Gebirges ab… Dort lag irgendwo zwischen den Bergen auf einer Hochfläche **Brastagi**, der Erholungs- und Urlaubsort von Sumatras Ostküste, hatte Kostman den Versteeghs erzählt (Lulofs 1934: 80).

Hier handelt es sich nicht mehr um eine bloße Auslassung des Elements der dritten Kultur, sondern um eine Kürzung einer ganzen Textpassage, in der zwei fremdsprachige Einschübe – *kampong* (indones. *kampung;* dt. *Dorf, Siedlung, Viertel*) und *ladang* (dt. Feld, Acker) – sowie ein geografischer Name – *Brastagi* (indones. *Berastagi*) – zu finden sind. Dieses Fragment stellt eine Beschreibung der Landschaft dar, welche die Protagonisten während ihrer Zugfahrt beobachten können. Während die Auslassung der Elemente *kampong* und *ladang* mit keinem ernsthaften Informationsverlust verbunden ist, wird dem Adressaten der englischen Fassung durch die Weglassung des geografischen Namens *Brastagi* mit der darauffolgenden Explikation, dass es sich um einen Erholungsort handelt, eine Hintergrundinformation entzogen. Brastagi wurde nämlich in den 20er Jahren des 20. Jahrhunderts wegen seines milderen Klimas zu einem Erholungsort. Dieser Name kommt im Roman mehrmals vor, wie in der unten angeführten Passage:

NL: Dan volgde een verhouding: een rendez-vous hier en daar… in Medan soms… in **Brastagi**… meestal… het oord bij uitzonderlijkheid geschikt voor liefdesgeschiedenissen (Székely-Lulofs 1931/2008: 183).

EN: Then followed an intrigue, a rendezvous, sometimes at Medan, more often at **Brastagih**, a place eminently suited for romance (Lulofs 1933/1989: 127).

DE: Dann entwickelte sich ein Verhältnis: ein Rendezvous… hier und dort… einmal in Medan… dann in **Brastagi**, meist in diesem Ort, der für Liebesabenteuer besonders geeignet war (Lulofs 1934: 186).

Da in dem früheren Fragment die Passage über Brastagi ausgelassen wurde, ist für den Adressaten der Grund, warum gerade diese Ortschaft für Liebesgeschichten und Affären besonders geeignet war, nicht ersichtlich, zumal er auch höchstwahrscheinlich über kein Vorwissen bezüglich der in Niederländisch-Ostindien herrschenden Realien verfügt.

In der englischen Übersetzung wurden überdies auch ganze Dialoge einer Kürzung unterzogen, während sie in der deutschen Übersetzung beibehalten wurden, wie in der unten stehenden Passage:

NL: De barvoetige spoorconducteur zat gemoedelijk te praten met den half naakten machinist op de treeplank van den locomotief en de inlandsche stationschef hing met een verveeld gezicht tegen een wrak pilaartje van zijn stationsgebouw.

In het wachtlokaal derde klas zaten een paar luierende Maleiers en twee vette chineesche **taukehs**, die luidruchtig in hun één-lettergrepige, dompe taal spraken…

‚Laat de **sinkeh's** bij het raam zitten,' zei Hoogstraten en vervolgde tegen Frank en Marian:

‚Jullie hebt misschien nog wat te kijken aan het uitzicht. Wij kennen het wel, hè jongens?'

‚Noú,' beaamde Molenaar en voegde er hartgrondig bij:

‚En voor mijn part kan me het heele uitzicht gestolen worden ook. Jasses nog aan toe, wat een warmte en nergens koud bier!… Komt niks terecht van de oogst! Moeten jullie maar eens opletten!… Dat is wéér een jaar voor niks in deze vervloekte negorij! Verdomme!…'

Op het perron werd en bel geluid. Een heftig geklingel, dat ineens de stilte en de rust van het stationnetje in opschudding bracht… (…) (Székely-Lulofs 1931/2008: 72).

EN: The conductor in his bare feet was chatting with the half-naked engine driver, and the native station-master was leaning with an air of boredom against an unsteady column.

A bell rang on the platform, causing a commotion in the little station (Lulofs 1933/1989: 36).

DE: Der barfüßige Eisenbahnschaffner saß in gemütlichem Geplauder mit dem halbnackten Maschinisten auf dem Trittbrett der Lokomotive, und der eingeborene Stationschef lümmelte mit gelangweiltem Gesicht an einem havarierten Pfeiler des Stationsgebäudes.

Im Wartesaal dritter Klasse saßen ein paar müßige Malaien und zwei fette chinesische **Taukehs**, die mit lauter Stimme in ihrer einsilbigen, dumpfklingenden Sprache redeten…

»Laß die **Sinkehs** am Fenster sitzen«, sagte Hoogstraten und setzte, zu Frank und Marian gewandt, fort:

»Ihr werdet euch vielleicht noch die Aussicht ansehen. Wir kennen sie wohl schon, was, Jungs?«

> »Und ob«, bejahte Molenaar und fügte inbrünstig hinzu:
> »Und meinetwegen kann mir die ganze Aussicht gestohlen werden. Herrje, was ´ne Hitze und nirgends kaltes Bier!… Aus der Ernte wird mal nischt! Paßt man auf!… Das ist wieder ein hinausgeschmissenes Jahr in diesem verfluchten Kaffernland! Gottverdammmich!…»
> Auf dem Bahnsteig läutete eine Glocke. Ein heftiges Geklingel, das jäh die stille Ruhe des Statiönchens ins Wanken brachte … (Lulofs 1934: 56f.)

In dieser Hinsicht erhebt sich die Frage, inwieweit solche drastischen Eingriffe der Übersetzer überhaupt nötig sind, zumal sie bestimmte Informationsverluste nach sich ziehen. Żmudzki (2015b: 83) bemerkt zutreffend, dass

> [d]ie sich aus der Evaluation des Translators ergebende modale Einstellungskonfiguration (…) konkrete Festlegungen der AS-Textkonstituenten [enthält], die der Translator notwendigerweise im ZS-Text kontinuierlich wahren soll, wozu er auch verpflichtet ist.

Weiter fügt er hinzu:

> Das Gegenteil als unbegründete und beliebige Selektion bzw. Verzicht auf bestimmte AS-Textkonstitutiva offenbart die Grenzen zwischen Translation und Nicht-Translation (ebd.).

In Anbetracht dessen stellt sich die Frage, ob im Fall der englischen Fassung die Grenze der notwendigen Freiheit nicht überschritten wurde, d.h. ob man es hier noch mit einer Übersetzung zu tun hat.

5. Fazit

Im Lichte der dargestellten Analyse lassen sich grundlegende Unterschiede in der strategischen Herangehensweise der Übersetzer an die Elemente der dritten Kultur feststellen. Während in der deutschen Fassung die Beibehaltung von Elementen der dritten Kultur dominiert, sind sie in der englischen Übersetzung vorwiegend durch ihre zielsprachigen Entsprechungen ersetzt oder völlig ausgelassen worden. Infolgedessen ist in der englischen Fassung des analysierten Romans die vorherrschende „Entexotisierung“ ersichtlich, die der auf dem englischen und amerikanischen Verlagsmarkt dominierenden Haltung entspricht. Diese Haltung äußert sich in der „Unsichtbarkeit des Übersetzers“, die Venuti (2008: 13) als „imperialistisch im Ausland“ und „xenophob zu Hause“ bezeichnet. Schreiber (1993: 252) hält diese Herangehensweise in der literarischen Übersetzung, d.h. „eine konsequente kulturelle Einbürgerung“ für sinnlos, weil „bei einer solchen Umfeldübersetzung eine wichtige Funktion der literarischen Übersetzung, nämlich die Bereicherung der Zielkultur, praktisch ausgeschlossen ist“ (ebd.). Es sei noch zu betonen, dass die übersetzerischen Eingriffe bezüglich der Elemente der

dritten Kultur davon zeugen, dass die Translatoren die Rolle dieser Texteinheiten im Ausgangstext nicht berücksichtigt haben. Durch eine fast völlige Ersetzung der Elemente der dritten Kultur durch ihre Entsprechungen bzw. ihre Auslassung verblasst das Lokalkolorit, denn sie können keine Assoziationen mit der dritten Kultur mehr hervorrufen.

Überdies sind in der englischen Übersetzung Kürzungen ganzer Passagen zu beobachten, die von Schreiber (1993: 314) als ein typisches Verfahren der Bearbeitung betrachtet werden. Die Grenze zwischen Translation und Bearbeitung ist jedoch in der Translationswissenschaft umstritten, worauf Schreiber (1993: 122) aufmerksam macht. Da eine eindeutige Antwort auf die Frage, inwieweit man es im Falle der englischen Fassung noch mit einer Übersetzung zu tun hat, großangelegter Analysen bedürfte, wird hier aus Platzgründen nicht näher darauf eingegangen. Nach Schreiber (1993: 121) lässt sich jedoch annehmen, dass „die Unterscheidung zwischen Übersetzung und Bearbeitung für unterschiedliche Abschnitte eines Textes unterschiedlich ausfallen kann, sowie sich z. B. auch der Texttyp innerhalb desselben Textes ändern kann". Daher ist im vorliegenden Fall eine bearbeitungsnahe Übersetzung im Sinne von Schreiber (1993: 131) nicht auszuschließen.

Literaturverzeichnis

Primärliteratur

Lulofs, Madelon H. (1933/1989). *Rubber. The 1930s novel which shocked European society*. Singapore. (Übers. G. J. Renier und I. Clephane).

Lulofs, Madelon (1934). *Gummi. Ein Roman aus Sumatra*. Berlin. (Übers. W. H. Kotas).

Székely-Lulofs, Madelon H. (1931/2008). *Rubber. Roman uit Deli*. Amsterdam.

Sekundärliteratur

Bel, Jacquelline (2020). „Een gordel van smaragd? Van Multatuli tot Birney". In: *Indische Letteren. Tijdschrift van de Werkgroep Indisch-Nederlandse Letterkunde.* Maart 2020. S. 3–30.

Czerwiński, Maciej (2013). „Rzutowanie semiotyczne, czyli językowe oswajanie obcości w kulturze. Szkic lingwistyczno-antropologiczny". In: *Etnolingwistyka*. 25. Lublin. S. 251–265.

Gąska, Michał (2020). „Das Glossar als explikatorisches Übersetzungsverfahren beim Übersetzen von Elementen der dritten Kultur". In: Małyszek, T./ Małgorzewicz, A./ Bonter, U./ Felder, E. (Hg.) *Germanica Wratislaviensia* 145. Wrocław. S. 129–144.

Gąska, Michał (2021). *Elementy trzeciej kultury w procesie tłumaczenia prozy Holenderskich Indii Wschodnich na języki polski i niemiecki*. Kraków.

Grucza, Franciszek (1981). „Zagadnienia translatoryki". In: Grucza, F. (Hg.) *Glottodydaktyka a translatoryka. Materiały z IV Sympozjum zorganizowanego przez Instytut Lingwistyki Stosowanej UW. Jachraka 3–5 listopada 1976.* Warszawa. S. 9–29.

Grucza, Franciszek (1989). „Język a kultura, bilingwizm a bikulturyzm: lingwistyczne i glottodydaktyczne aspekty interlingwalnych i interkulturowych różnic oraz zbieżności". In: Grucza, F. (Hg.) *Bilingwizm, bikulturyzm, implikacje glottodydaktyczne. Materiały z XII Sympozjum zorganizowanego przez Instytut Lingwistyki Stosowanej UW. Zoborów, 18–20 września 1986.* Warszawa. S. 9–49.

Grucza, Franciszek (1993). „Interkulturelle Translationskompetenz: Ihre Struktur und Natur". In: Frank, A. P./ Maaß, K.-J./ Paul, F./ Turk, H. (Hg.) *Übersetzen, verstehen, Brücken bauen. Geisteswissenschaftliches und literarisches Übersetzen im internationalen Kulturaustausch*. Berlin. S. 158–171.

Grucza, Sambor (2014). „Grundzüge der anthropozentrischen Translatorik". In: Łyp-Bielecka, A. (Hg.) *Mehr als Worte. Sprachwissenschaftliche Studien Professor Dr. habil. Czesława Schatte und Professor Dr. habil. Christoph Schatte gewidmet.* Katowice. S. 127–137.

Horn, András (1981). „Ästhetische Funktionen der Sprachmischung in der Literatur". In: *Arcadia. Internationale Zeitschrift für literarische Kultur*. Vol. 16 (1–3). S. 225–241.

Lewicki, Roman (2000). *Obcość w odbiorze przekładu*. Lublin.

Lewicki, Roman (2017). *Zagadnienia lingwistyki przekładu.* Lublin.

Kielar, Barbara Z. (1992). „O wzorach kulturowych i tekstowych w tłumaczeniu i w dydaktyce translacyjnej". In: Grucza, F. (Hg.) *Język, kultura – kompetencja kulturowa. Materiały z XIII Sympozjum zorganizowanego przez Instytut Lingwistyki Stosowanej UW. Zaborów, 5–8 listopada 1987 r*. Warszawa. S. 229–242.

Kotin, Michail L. (2014). „Modalitäten". In: Pawłowski, G./ Olpińska-Szkiełko, M./ Bonacchi, S. (Hg.): *Mensch – Sprachen – Kulturen: Beiträge und Materialien der internationalen wissenschaftlichen Jahrestagung des Verbandes Polnischer Germanisten 25.–27. Mai 2012, Warszawa*. Warszawa. S. 140–158.

Małgorzewicz, Anna (2017). „Autonomie des Translators – Freiheit oder Notwendigkeit?". In: Zybatow, L. N./ Stauder, A./ Ustaszewski, M. (Hg.) *Translation Studies and Translation Practice: Proceedings of the 2nd International TRANSLATA Conference, 2014*. Frankfurt a. M (et al.). S. 321–327.

Małgorzewicz, Anna (2018). „Ekwiwalencja w translacji – tertium comparationis czy iluzja?". In: *Applied Linguistics Papers* 25/4. S. 79–90

Okker, Frank (2008). *Tumult. Het levensverhaal van Madelon Székely-Lulofs*. Amsterdam/ Antwerpen.

Schreiber, Michael (1993). *Übersetzung und Bearbeitung. Zur Differenzierung und Abgrenzung des Übersetzungsbegriffs.* Tübingen.

Skibińska, Elżbieta (2007). „Ten trzeci, ta trzecia w przekładzie. Smaki Prowansji Anglikom opisane, Polakom wytłumaczone". In: Kubińska, O. / Kubiński, W.

(Hg.) *Przekładając nieprzekładalne II. Materiały z II Międzynarodowej Konferencji Translatorycznej*. Gdańsk. S. 195–215.

Urbanek, Dorota (2002). „Elementy trzeciej kultury w procesie przekładu". In: Lewicki, R. (Hg.) *Przekład – Język – Kultura*. Lublin. S. 61–70.

Urbanek, Dorota (2004). *Pęknięte Lustro. Tendencje w teorii i praktyce przekładu na tle myśli humanistycznej*. Warszawa.

Venuti, Lawrence (2008). *The Translator's Invisibility. A history of translation*. London/ New York.

Wołek-San Sebastian, Katarzyna (2011). *„Trzecia kultura" a problemy przekładu nowszej literatury chorwackiej*. Kraków.

Żmudzki, Jerzy (2012). „Das Problem der Bewältigung von Fremdheit in der Translation – Positionen und Perspektiven in der Translationswissenschaft". In: *Lingwistyka Stosowana/ Applied Linguistics/ Angewandte Linguistik* 5. Warszawa. S. 201–214.

Żmudzki, Jerzy (2014). „'So treu wie möglich, so frei wie nötig' – eine alte Translationsmaxime neu interpretiert". In: Łyp-Bielecka, A. (Hg.) *Mehr als Worte. Sprachwissenschaftliche Studien Professor Dr. habil. Czesława Schatte und Professor Dr. habil. Christoph Schatte gewidmet.* Katowice. S. 357–371.

Żmudzki, Jerzy (2015a). „Translationsmodalitäten als regulative Prozessfaktoren". In: Kaczmarek, D./ Makowski, J./ Michoń, M./ Weigt, Z. (Hg.) *Felder der Sprache. Felder der Forschung. Lodzer Germanistikbeiträge. Text-Wesen in Theorie und Analysen*. Łódź. S. 61–74.

Żmudzki, Jerzy (2015b). *Blattdolmetschen in paradigmatischer Perspektive der anthropozentrischen Translatorik*. Frankfurt a. M.

Żmudzki, Jerzy (2016). „Ekwiwalencja translacyjna – próba określenia jej aktualnego statusu jako zjawiska i terminu w ogólnej perspektywie translatorycznej". In: *Lingwistyka Stosowana/ Applied Linguistics/ Angewandte Linguistik* 19. Warszawa. S. 229–242.

Żmudzki, Jerzy (2017). „Die anthropozentrische Translatorik von F. Grucza. Skizze der paradigmatischen Evolution einer Disziplin". In: Bartoszewicz, I./ Małgorzewicz, A. (Hg.) *Studia Translatorica* 8. Wrocław/ Dresden. S. 11–30.

Michał Gąska
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Filologii Germańskiej
Zakład Translatoryki i Glottodydaktyki
pl. Nankiera 15 B
50–140 Wrocław
michal.gaska@uwr.edu.pl
ORCID: 0000–0003–4384–3756

Received: 23.05.2021
Accepted: 05.07.2021

DOI: 10.23817/strans.12-4

Kwiryna Proczkowska
Uniwersytet Wrocławski/ Polska

Adresatywne ukierunkowanie translacji w tłumaczeniu komedii audiowizualnych

Abstract

Addressee-oriented approach in translation of audiovisual comedies

This paper discusses the subject of an addressee in a translation setting as understood by Jerzy Żmudzki. In this anthropocentric approach, translation addressees possess particular set of skills and specific knowledge that translators need to take into consideration. Since texts aren't translated just for the sake of translation as an activity, translated texts should be perceived as messages that are meant for specific people. At the beginning of the paper, terms "addressee" and "recipient" are distinguished. Then, the author discusses what kind of information about addressees translators need to analyse before coming up with their translation. Furthermore, specific examples are examined in order to illustrate how addressees' knowledge, preferences, and understanding of source culture should be taken into consideration by translators. All examples have been taken from audiovisual material, specifically from audiovisual comedies. The shows/films include *Gilmore Girls*, *Shrek*, *Shrek 2*, *How I Met Your Mother*, *2 Broke Girls*, *The Big Bang Theory*, *Modern Family*. The author pays attention also to the challenges of audiovisual translation in regard to the discussed topic. Taking into consideration all qualities of target addressees for whom the translation is being made is important when it comes to ensuring quality of the translation and fulfilling communicative function of the translated text.

Keywords: anthropocentric translation studies, addressee, recipient, translation of comedies, cultural reference

1. Słowo wstępu

Z pewnością jedną z licznych zasług Jubilata dla rozwoju polskiej translatoryki i translodydaktyki[1] jest eksplicytne podkreślanie konieczności profilowania

1| Termin zaproponowany przez Płużyczkę (2009).

translacji z uwzględnieniem wszystkich właściwości adresata docelowego. Adekwatne stosowanie tego podejścia nie tylko warunkuje komunikacyjną skuteczność translacji jako komunikacji wtórnej, lecz także ma bezpośrednie przełożenie na jakość sporządzanych translatów. W niniejszym artykule omówiona zostanie rola adresata w układzie translacyjnym w ujęciu Jubilata. Przywołane zostaną także przykłady zaczerpnięte z różnych komedii audiowizualnych ilustrujące konkretne sytuacje szczególnie wymagające uwzględnienia właściwości adresata w translacji.

2. Adresat w układzie translacyjnym

Podstawowym punktem wyjścia wszystkich rozważań na temat roli adresata są założenia translatoryki antropocentrycznej zaproponowane przez F. Gruczę (1981/2017; 1996/2017) i rozwijane dalej przez Żmudzkiego (2013) oraz S. Gruczę (2014). W tym ujęciu układ translacyjny rozumiany jest jako układ komunikacyjny, w którym translator pełni funkcję nadawcy i odbiorcy pośredniego (F. Grucza 1981/2017: 151–152).

W swoim schemacie układu translacyjnego F. Grucza (1981/2017: 150) wymienia nadawcę, tekst wyjściowy, translatora, tekst docelowy oraz odbiorcę. Żmudzki (2013: 180) postuluje jednak stosowanie terminu „adresat" rozumianego w kategoriach komunikacyjnych. Jest to „konkretny uczestnik komunikacji", a nie przypadkowy odbiorca (ibid.). To z myślą o nim nadawca pośredni, czyli tłumacz, formułuje tekst docelowy. W tym procesie musi on uwzględnić „[…] język docelowy, kulturę docelową, aktualizowany obszar dyskursywny, w których adresat docelowy funkcjonuje komunikacyjnie w indywidualnych ramach jego specyfiki […]" (ibid.).

Ani tekst wyjściowy, ani translat nie powstają w próżni. Stanowią one intencjonalne komunikaty kierowane do konkretnych osób i „[…] pełnią funkcję narzędzia komunikacyjnego" (Żmudzki 2008: 335, tłumaczenie – K.P., por. także Żmudzki 2006). Komunikaty te „[…] zanurzon[e] [są] w określonej sytuacji komunikacyjnej i właśnie w tej specyficznej komunikacyjnie i kognitywnie dynamice powinny być postrzegane przez tłumacza" (Małgorzewicz 2016: 150). Warto podkreślić, że sytuacja komunikacyjna pierwotna (w której tekst wyjściowy kierowany jest do adresatów wyjściowych) różni się od sytuacji komunikacyjnej wtórnej (w której translat kierowany jest do adresatów docelowych). Żmudzki (2016: 238) mówi w tym kontekście o „alteryczność[ci] sytuacji komunikacyjnych" stanowiącej jedną z przesłanek do odejścia od wierności denotatywnemu znaczeniu tekstu wyjściowego na rzecz tłumaczenia funkcjonalnego, którego celem jest zapewnienie spełnienia analogicznej funkcji komunikacyjnej w odniesieniu do adresatów docelowych. Jednym z konstytuentów zadania translacyjnego, kategorii zaproponowanej przez Żmudzkiego (2013: 184), jest właśnie „pozyskanie

i ewaluacja informacji dotyczących elementów, obiektów, czynników oraz aktantów tworzących sytuację, od których zależny jest przebieg komunikacji, a w tym zakresie również informacji dotyczących producenta tekstu wyjściowego".

Omawiając wspomnianą kategorię zadania translacyjnego, Żmudzki (ibid.) także eksplicytnie opisuje, do zdobycia jakich informacji na temat adresata docelowego powinien dążyć translator, tj. tych dotyczących: „[…] jego specyfiki i zdeterminowania socjo-kulturowego, jego wymaganej wiedzy specjalistycznej, w tym także zaktywizowanych kompetencji oraz wszystkich informacji dotyczących jego roli w danym układzie komunikacyjnym". Translator powinien zatem zadać sobie m.in. następujące pytania: Czy do zrozumienia tekstu wyjściowego potrzebna jest:

- znajomość kultury wyjściowej?
- znajomość realiów?
- świadomość relacji panujących w określonej grupie społecznej?
- pewna wiedza specjalistyczna?
- znajomość określonego polilektu?

Innymi słowy, tworząc translat, tłumacz musi cały czas mieć na względzie „[…] antycypowane przez niego zdolności poznawcze odbiorcy tekstu przekładu" (Małgorzewicz 2006: 175).

Może mieć to szczególne znaczenie np. w odniesieniu do translacji nawiązań kulturowych. Tłumacz musi poczynić pewne założenia na temat tego, czy adresat docelowy zna wspomnianą postać ze świata filmu/muzyki/polityki, tj. czy ta postać jest popularna / obecna również w kulturze docelowej, czy wymieniona książka była tłumaczona na język docelowy lub czy zalicza się do kanonu literatury światowej i tym samym może być znana adresatowi docelowemu itd.

Podobnie jest w przypadku tłumaczenia dowcipów. Pewne typy oraz tematyka dowcipów są bardziej popularne w jednych kręgach kulturowych niż w innych. Ten sam dowcip może uchodzić za śmieszny dla adresatów wyjściowych i za oburzający dla adresatów docelowych. Translator powinien zatem uwzględniać nie tylko wiedzę adresata docelowego, ale także jego preferencje. Funkcjonalne profilowanie translacji wymaga od translatora doboru takich technik tłumaczeniowych, które pozwolą mu przetłumaczyć tekst wyjściowy możliwie wiernie przy jednoczesnym zapewnieniu kolokucyjności celów komunikacyjnych, jak nazywa to zjawisko Żmudzki (2013: 183), w komunikacji prymarnej oraz w translacji.

W odniesieniu do układów translacji audiowizualnej[2], którym poświęcony jest niniejszy artykuł, ważna jest również świadomość polisemiotycznego charakteru tłumaczonych komunikatów (por. np. Delabastita 1989; Remael 2001; Garcarz 2007; Zabalbeascoa 2008). Oznacza to, że do pełnego zrozumienia komunikatu potrzebne jest uwzględnienie zarówno warstwy dźwiękowej (nie)werbalnej, jak

2| Termin zaproponowany przez Plewę (2015).

i wizualnej (nie)werbalnej. Często znaczenie słów wypowiadanych przez aktorów odzwierciedlane jest także na ekranie. W komediach audiowizualnych występują również dowcipy wizualne w ujęciu Zabalbeascoi (1994: 97), tj. takie, w których celowo wykorzystuje się relacje panujące między kanałem dźwiękowym a wizualnym do rozbawienia widzów. Translator musi zatem patrzeć na obraz oczami adresata docelowego i upewnić się, że zaproponowane tłumaczenie współgra z warstwą wizualną i spełnia zamierzoną funkcję komunikacyjną.

3. Przykłady na (nie)uwzględnianie właściwości adresata docelowego

Poniżej zebrano kilka przykładów sytuacji, w których tłumacze musieli dokonać założeń na temat wiedzy i preferencji adresatów docelowych, a także uwzględnić polisemiotyczny charakter komedii audiowizualnych.

3.1. Uwzględnianie wiedzy adresatów docelowych

Nie jest rzeczą zaskakującą, że twórcy nawiązują w dialogach do innych dzieł, do znanych osób czy do pewnych wydarzeń społeczno-kulturalnych. Nawiązania te mogą przyjmować różne formy. Czasem w dialogach pojawiają się tytuły, nazwiska lub krótka charakterystyka umożliwiająca identyfikację danego utworu lub postaci (np. poprzez funkcję pełnioną w danym kraju). Innym razem spotkać można cytaty w (nie)zmienionej formie.

Pierwszy przykład ilustruje wykorzystanie lekko zmodyfikowanego cytatu z filmu *Titanic* w serialu *Gilmore Girls* [PL *Kochane kłopoty*]:

Tabela 1. *Gilmore Girls* 5×07 „You jump, I jump, Jack"; wersja polska w układzie translacji lektorskiej: Agnieszka Lindudziuk

Tekst wyjściowy EN	Tłumaczenie dosłowne	Tekst docelowy PL
LOGAN: You trust me? […] RORY: **You jump, I jump, Jack.**	LOGAN: Ufasz mi? […] RORY: Jak ty skoczysz, Jack, to ja też skoczę.	LOGAN: Ufasz mi? […] RORY: **Jak skoczysz, to ja też.**

Powyższa wymiana zdań ma miejsce na wysokiej konstrukcji, z której kilkoro śmiałków ma zeskoczyć na ziemię, trzymając tylko parasole. Jest to popis kaskaderski sekretnego stowarzyszenia studentów Yale. Jeden z członków tego stowarzyszenia, Logan, namówił Rory, jedną z głównych bohaterek, do uczestnictwa w tej akcji. Na pytanie chłopaka dziewczyna odpowiada słowami Rose z filmu *Titanic*. W tym filmie Rose poznaje Jacka, kiedy chce popełnić samobójstwo, rzucając się ze statku do wody. Nowo poznany mężczyzna deklaruje, że jeśli ona

skoczy, to on skoczy za nią. Do tej rozmowy nawiązuje Rose w późniejszej scenie, kiedy wyskakuje z szalupy ratunkowej z powrotem na tonący statek i biegnie do Jacka, mówiąc: „You jump, I jump, right?" [PL Jeśli ty skoczysz, to ja też, prawda?] i podkreślając tym samym, że nie chce go porzucać w tej tragicznej sytuacji. Rory posługuje się tym zdaniem i dodaje imię Jacka, żeby jeszcze dobitniej zasygnalizować, skąd pochodzi ten cytat.

W Polsce film *Titanic* jest równie znany jak na całym świecie. Tłumaczka postanowiła jednak zrezygnować z nawiązania. Jest to zrozumiałe, ponieważ omawiany cytat z pewnością nie należy do najbardziej znanych powiedzeń z filmów. Ponadto film *Titanic* występuje w różnych wersjach tłumaczeniowych na język polski, można więc przypuszczać, że wspomniany cytat nie jest przetłumaczony w dokładnie ten sam sposób w każdej z nich i że nie wszyscy rozpoznaliby to nawiązanie do filmu.

Jedyny problem z tą techniką może wynikać z faktu, że dla scenarzystów to nawiązanie było na tyle istotne, że wykorzystali je również jako tytuł omawianego odcinka. Jednak i w tym przypadku w wersji polskiej w serwisie Netflix, skąd zaczerpnięto tłumaczenie, pominięto imię Jacka. Tytuł polski brzmi: „Ty skaczesz, to ja też".

Kolejna tabela przedstawia przykład nawiązania do osoby znanej w kulturze wyjściowej w animowanym filmie *Shrek 2*:

Tabela 2. *Shrek 2* (2004), wersja polska w układzie translacji dubbingowej: Bartosz Wierzbięta

Tekst wyjściowy EN	Tłumaczenie dosłowne	Tekst docelowy PL
OSIOŁ: I say we take the sword and neuter him right here! Give him **the Bob Barker treatment**!	OSIOŁ: Proponuję wziąć miecz i wykastrować go na miejscu! Potraktować go w stylu Boba Barkera!	OSIOŁ: Nie możemy go uśpić, ponieważ to nieetyczne. **Jedyna opcja to sterylizacja**.

Po złapaniu Kota w butach, który ich zaatakował, Osioł proponuje Shrekowi, by wykastrować napastnika. W pierwszym zdaniu wprost wyraża swoją opinię za pomocą czasownika *neuter* [PL sterylizować], w kolejnym posługuje się potocznym, metaforycznym sformułowaniem *the Bob Barker treatment*[3], które również oznacza „kastrować, sterylizować". Powiedzenie to weszło do potocznego języka angielskiego, po tym jak Bob Barker, znany prowadzący teleturnieju „The Price Is Right", miał w zwyczaju kończyć swój program apelem o kastrowanie/sterylizowanie zwierząt domowych w celu kontrolowania ich liczebności[4].

3| https://www.urbandictionary.com/define.php?term=The%20Bob%20Barker%20Treatment, dostęp: 20.05.2021.

4| https://www.mercurynews.com/2018/10/17/how-did-bob-barker-help-influence-a-nation-to-neuter-their-pets/, dostęp: 20.05.2021.

W polskiej wersji językowej Wierzbięta słusznie zrezygnował z nawiązania do tej postaci. Ani Barker, ani jego teleturniej nie są znani w Polsce. Ponieważ oba zdania w tekście wyjściowym wyrażają to samo znaczenie za pomocą innych sformułowań, tłumacz postanowił zmienić znaczenie denotatywne pierwszego zdania, żeby uniknąć powtórzenia. W efekcie powstała z pewnością dowcipna wypowiedź w pełni zrozumiała dla adresata docelowego.

W dialogach w utworach audiowizualnych pojawiają się również nawiązania do języków trzecich, tj. języków innych niż język wyjściowy i język docelowy (por. Zabalbeascoa/ Sokoli 2018: 5), których rozpoznawalność dla adresatów docelowych muszą stwierdzić tłumacze.

Tabela 3. *How I Met Your Mother* 4×11 „Little Minnesota", wersja niemiecka w układzie translacji dubbingowej: Christian Langhagen, Norbert Steinke

Tekst wyjściowy EN	Tłumaczenie dosłowne	Tekst docelowy DE
ROBIN: You think I'm trying to steal your bar? Get **[əʊt].**	ROBIN: Myślisz, że chcę ci ukraść pub? Daj spokój.	ROBIN: Du hast also den Eindruck, ich versuche dir deine Bar zu klauen? **Heiliger Ahorn!**
BARMAN: "Get **[əʊt]**"? Are you Canadian?	BARMAN: Daj spokój? Jesteś Kanadyjką?	BARMAN: **Wieso Ahorn?** Bist du Kanadierin?

W odcinku 4×11 sitcomu *How I Met Your Mother* [PL *Jak poznałem waszą matkę*] Marshall zabiera swoją koleżankę Robin do pubu przeznaczonego dla osób pochodzących z Minnesoty. Robin, która jest Kanadyjką tęskniącą za swoją ojczyzną, dobrze się czuje wśród bywalców tamtego lokalu i udaje, że również pochodzi z Minnesoty. Sprzeczając się z Marshallem, zapomina się na chwilę i wypowiada przyimek *out* w swoim kanadyjskim akcencie, którego *notabene* na co dzień nie używa, a więc z dyftongiem /əʊ/ a nie /aʊ/. Tę zmianę akcentu od razu zauważa stojący nieopodal barman i prawidłowo rozpoznaje prawdziwe pochodzenie Robin.

W wersji niemieckiej translatorzy postanowili zachować nawiązanie do Kanady, jednak nie do właściwości fonetycznych tamtejszego akcentu, a do rośliny stanowiącej symbol tego kraju, czyli do klonu. Zaproponowali więc neologiczne wykrzyknienie *Heiliger Ahorn!* [PL Święty klonie!], które nie tylko umożliwiło „zdemaskowanie" Robin, ale także zapewniło zachowanie funkcji humorystycznej również w translacie. Tłumacze z pewnością uwzględnili wiedzę adresatów docelowych, którzy nie muszą znać różnic między akcentem amerykańskim a kanadyjskim.

3.2. Uwzględnianie preferencji/upodobań adresatów docelowych

Szczególnie w przypadku tłumaczenia komedii translator może stanąć przed trudnym wyborem między wiernością znaczeniu denotatywnemu a realizacją

funkcji humorystycznej. Wybór ten może wynikać z jednej strony z „nieprzekładalności" gry słów, ale z drugiej może dotyczyć preferencji adresatów docelowych.

W sitcomie *2 Broke Girls* [PL *Dwie spłukane dziewczyny*] sąsiadką tytułowych bohaterek jest Sophie, kobieta polskiego pochodzenia. Jej korzenie często stają się przedmiotem żartu innych postaci. Polacy są również w dużej mierze egzotyzowani w tym serialu. Coś, co dla Amerykanów może być bardzo dowcipne, niekoniecznie musi być takie dla adresatów docelowych z Polski.

Tabela 4 przedstawia przykład dość osobliwego opisu zachowania Polaków.

Tabela 4. *2 Broke Girls* 04×19 „And the Look of the Irish"; wersja polska w układzie translacji lektorskiej na zlecenie Comedy Central Polska, brak danych tłumacza

Tekst wyjściowy EN	Tłumaczenie dosłowne	Tekst docelowy PL
SOPHIE: Oh, do you mind if I hang down here with you for a while? **Oleg is up there, he's trying to seduce me by cleaning the apartment.** And it's, oh, oh, so dirty. Oh, oh, he's vacuuming now, which means he's naked. **Oh, me and my Polish values.**	SOPHIE: Och, nie macie nic przeciwko, żebym tu chwilę posiedziała? **Oleg jest na górze i próbuje mnie uwieść, sprzątając mieszkanie.** A ono jest, och, och, takie brudne. Och, och, teraz odkurza, a to oznacza, że jest nagi. **Och, ja i te moje polskie wartości.**	SOPHIE: Mogę z wami posiedzieć? **Oleg uwodzi mnie, sprzątając,** i strasznie się przy tym poci. Odkurza… Czyli jest nagi. **Głupia polska tradycja.**
MAX: **Polish Values? That's the name of my favorite dollar store in Brooklyn.**	MAX: **Polskie Wartości? To nazwa mojego ulubionego sklepu „Wszystko za dolara" w Brooklynie.**	MAX: **Głupszą jest jedzenie flaków.**

Powyższy dowcip nie tyle egzotyzuje Polaków, co być może po prostu ich udziwnia. Z wypowiedzi Sophii można wywnioskować, że sprzątający mężczyźni są dla Polek niezmiernie atrakcyjni. Ponadto najwidoczniej mają w zwyczaju odkurzać nago. Powyższy dialog wykorzystuje również wieloznaczność słowa *values*, które może odnosić się do wartości moralnych oraz wartości produktu[5]. Sophie odwołuje się do wartości, które wyniosła z rodzimego kraju, natomiast Max do niskich cen w sklepie.

W polskiej wersji językowej oddano znaczenie denotatywne wypowiedzi Sophii, określając opisane wydarzenie nie tyle jako „wartości", co jako „tradycję".

5| Por. odpowiednio definicje nr 2 i 1.2 w słowniku *Lexico* (https://www.lexico.com/definition/value, dostęp: 21.05.2021).

Wypowiedź Max została jednak zastąpiona nawiązaniem do polskich zwyczajów kulinarnych, tj. jedzenia flaków. Takie „udomowienie" dowcipu z pewnością świadczy o uwzględnieniu preferencji adresatów docelowych i chęci rozbawienia ich w inny sposób niż miało to miejsce w tekście wyjściowym.

Ciekawy przykład na to, w jak dużym stopniu można w translacji komedii uwzględnić upodobania adresatów docelowych, przedstawia następujący fragment z filmu *Shrek*:

Tabela 5. *Shrek* (2001), wersja polska w układzie translacji dubbingowej: Bartosz Wierzbięta

Tekst wyjściowy EN	Tłumaczenie dosłowne	Tekst docelowy PL
OSIOŁ: Ha, ha! That's right, fool! Now I'm a flying, talking donkey. You might have seen a **housefly**, maybe even a **superfly**, but I bet you ain't never seen a **donkey fly**.	OSIOŁ: Ha, ha! To prawda, głupku! Teraz jestem latającym gadającym osłem. Może i widzieliście muchę domową albo może nawet i supermuchę. Ale na bank nie widzieliście, jak lata osioł.	OSIOŁ: No a jak ty głupku. Gadam, latam. Pełny serwis. **Latać każdy może, trochę lepiej, czasem trochę gorzej.** Ale niestety – ja mam talent!

Dowcip w wersji angielskiej jest z pewnością złożony. Przede wszystkim bazuje na homonimii leksemów *a fly* [PL mucha] i *to fly* [PL latać], ale także nawiązuje do filmów *Dumbo* oraz *Superfly* (por. Sęk 2014: 283). Ponieważ w języku polskim słowa „latać" i „mucha" nie są w żaden sposób do siebie podobne, tłumacz musiał zaproponować inny dowcip. Wierzbięta wykorzystał fakt, że w polskiej wersji językowej głosu Osłowi użycza Jerzy Stuhr i wplótł w dialog nawiązanie do piosenki „Śpiewać każdy może", którą ten aktor wykonał w 1977 roku podczas festiwalu w Opolu[6]. Już sama modyfikacja tej znanej piosenki bez wątpienia ma w sobie duży potencjał humorystyczny. Fakt, że ponownie śpiewa ją Stuhr, nadaje jej wymiaru w pewnym sensie metateatralnego i dodatkowo wzmacnia efekt humorystyczny.

3.3. Uwzględnianie kanału wizualnego w całościowym rozumieniu komunikatu

Ostatnia z omawianych kategorii odwołuje się już *stricte* do specyfiki utworów audiowizualnych. Translator musi mieć świadomość, że w każdym z układów translacji audiowizualnej adresat docelowy będzie mieć styczność nie tylko z przetłumaczonymi dialogami, lecz także z oryginalnymi obrazami, które nie

6| https://festiwalopole.tvp.pl/4295364/jerzy-stuhr-spiewac-kazdy-moze-1977, dostęp: 21.05.2021.

podlegają modyfikacji. Tłumacząc kwestie dialogowe, tłumacz musi mieć na względzie kontekst audiowizualny, a więc wszystkie dźwięki i obrazy, które wraz z warstwą werbalną stanowią całość komunikatu. Jeśli zaproponowane tłumaczenie nie będzie pasować do kontekstu audiowizualnego, adresaci docelowi z pewnością zwrócą uwagę na relację sprzeczności zachodzącą między kanałem wizualnym a dźwiękowym werbalnym, w sytuacji, w której obraz utrudnia proces zrozumienia komunikatu (Tomaszkiewicz 2006: 62) i powoduje powstanie dysonansu.

Wyjątkowe wyzwanie tłumaczeniowe z pewnością stanowią sceny, w których na ekranie odzwierciedlone są gry słów, jak np. w odcinku 6×04 sitcomu *The Big Bang Theory* [PL Teoria wielkiego podrywu]:

Tabela 6. *The Big Bang Theory* 6×04 „The Re-Entry Minimization"; wersja polska w układzie translacji lektorskiej: Sylwester Wisiorek; Krzysztof Kowalczyk

Tekst wyjściowy EN	Tłumaczenie dosłowne	Tekst docelowy PL
PENNY: Ready, steady, go!	PENNY: Gotowi, do startu, start!	PENNY: Do biegu, gotowi, **akcja**!
AMY: Uh, box? Uh, window?	AMY: Pudełko? Okno?	AMY: Pudło? Okno?
LEONARD: Batman. Batman and Robin. Uh, Wonder Twins plus the monkey. Wonder Twins plus the monkey and Batman.	LEONARD: Batman. Batman I Robin. Wonder bliźniaki plus małpa. Wonder bliźniaki plus małpa i Batman.	LEONARD: Batman. Batman i Robin. Wonder bliźniaki i małpa. Wonder bliźniaki, małpa i Batman.
AMY: Uh, gift? Uh, **Present**!	AMY: Podarunek? Prezent!	AMY: Paczka? **Prezent**!
PENNY: **Present**! Yeah!	PENNY: Prezent! Tak!	
SHELDON: Oh, Leonard. Now, how can you not get that?	SHELDON: Och, Leonardzie, jak mogłeś tego nie odgadnąć?	SHELDON: Leonardzie, jak mogłeś?
LEONARD: In what universe is that **a present**?	LEONARD: W jakich wszechświecie to jest niby prezent?	LEONARD: To ma być **prezent**?
SHELDON: It's not **a present**, it's **the present**. Look. There's you and me. There's Penny and Amy. We're playing Pictionary. In the present.	SHELDON: To nie „prezent", tylko „teraźniejszość". To ty i ja. A to Penny i Amy. Gramy w kalambury. W teraźniejszości.	SHELDON: Zobaczyłem słówko „**prezent**", a potem usłyszałem „**akcja**". **Prezentacja**! Ty, ja, Penny, Amy, to my grający w grę.

Dowcip wyjściowy bazuje ponownie na homonimii, tym razem leksemu *present* [PL prezent / teraźniejszość]. W tym wypadku dodatkową trudność stanowi fakt, że oba znaczenia tego słowa zostały przedstawione za pomocą rysunków na tablicach. Na jednej z nich widać pudełko z kokardką (=prezent), a na drugiej dwie osoby przed tablicami i dwie siedzące w oddali (=teraźniejszość, a więc aktualnie rozgrywana partia w kalambury przez czworo przyjaciół).

W języku polskim ekwiwalenty wspomnianego leksemu nie są do siebie podobne. Translatorzy zmodyfikowali więc wprowadzenie dowcipu, dodając w pierwszej wypowiedzi Penny słowo „akcja", i tym samym stworzyli dowcip odwołujący się do leksemów „prezent" i „prezentacja". Ten pomysłowy zabieg z pewnością świadczy o uwzględnieniu kanału wizualnego. Rysunek, na którym widać dwie osoby przed tablicami i dwie siedzące w oddali, może bez wątpienia ilustrować hasło „prezentacja".

Niestety nie zawsze tłumaczom udaje się w tak dobry sposób połączyć ze sobą tłumaczenie i kontekst audiowizualny, co ilustruje kolejny przykład z serialu *Modern Family* [PL *Współczesna rodzina*].

Tabela 7. *Modern Family* 1×05 „Coal Digger"; wersja polska dostępna w serwisie Netflix w układzie translacji podpisowej, brak danych tłumacza

Tekst wyjściowy EN	Tłumaczenie dosłowne	Tekst docelowy PL
CAMERON: Am I **straight**?	CAMERON: Jestem prosty?	CAMERON: Jestem **hetero**?
MITCHELL: I'm not sure what you are right now.	MITCHELL: Nie jestem pewny, czym teraz jesteś.	MITCHELL: Nie jestem pewny, czym teraz jesteś.

Powyższy dialog ma miejsce, gdy Cameron wychodzi z łazienki z twarzą w połowie pomalowaną farbą. W ten sposób przygotowuje się do kibicowania podczas meczu futbolu amerykańskiego. Pokazuje swoją twarz swojemu partnerowi życiowemu, Mitchellowi, by ten sprawdził, czy równo poprowadził kreskę. Dowcip opiera się na dwuznaczności leksemu *straight*, który może oznaczać zarówno „prosty", jak i „heteroseksualny". Oczywiście Cameron ma na myśli pierwsze znaczenie, a Mitchell odwołuje się do drugiego, sugerując, że jego partner, interesując się futbolem, nie zachowuje się jak homoseksualista.

W wersji polskiej przetłumaczono jedynie drugie znaczenie omawianego leksemu. Jest to o tyle zaskakujące, że Cameron wcale nie udaje zainteresowania futbolem, żeby wydać się mniej „homoseksualny", lecz rzeczywiście lubi ten sport i sam go kiedyś uprawiał. Jest więc zagorzałym kibicem. Ponadto na ekranie ewidentnie widać, jak prezentuje swoją twarz Mitchellowi, pytając go o to, czy dobrze naniósł farbę. Pytanie w wersji polskiej jest z pewnością dezorientujące. Być może w tłumaczeniu można było posłużyć się leksemem „dwulicowy" albo frazą „dwie twarze",

które z jednej strony nawiązywałyby do sposobu, w jaki Cameron pomalował twarz, a z drugiej zarzucałyby mu fałszywe zachowanie. W ten sposób adresaci docelowi byliby w stanie połączyć w logiczną całość tłumaczenie i kontekst audiowizualny.

4. Podsumowanie

Nie można mówić o procesie translacji w oderwaniu od sytuacji komunikacyjnej, w jakiej się odbywa. Oznacza to, że należy także uwzględniać wszystkie obiekty konstytuujące układ translacyjny. W formułowaniu tłumaczenia równie ważny jest wzgląd na intencje nadawcy prymarnego, jak i na właściwości adresata docelowego. Tylko takie podejście może zagwarantować sukces komunikacyjny w komunikacji wtórnej, jaką jest translacja. Adresaci wyjściowi i docelowi przynależą do innych kręgów kulturowych, uczyli się z innych podręczników i posługują się innym językiem, opisując realia charakterystyczne dla ich miejsca zamieszkania. Tłumaczenie słowo w słowo i kurczowe trzymanie się znaczenia denotatywnego prędzej czy później doprowadzi do sytuacji, w której adresat docelowy nie będzie rozumiał sensu dialogów. W układach translacji audiowizualnych dodatkową trudność stanowi kontekst audiowizualny, z którym musi współgrać tłumaczenie. Zadaniem tłumacza jest zatem nie tylko prawidłowe zrozumienie znaczenia tekstu wyjściowego i adekwatne zinterpretowanie jego funkcji komunikacyjnej, lecz także odpowiednie przeprofilowanie swojego tłumaczenia po uwzględnieniu wiedzy, preferencji, upodobań i ogólnej charakterystyki adresatów docelowych. Konieczność świadomego tłumaczenia dla konkretnych osób, a nie bezkształtnej, niezidentyfikowanej masy, jest z pewnością niezmiernie ważnym postulatem wysuniętym przez Jubilata, który powinien być uwzględniany zarówno przez praktykujących tłumaczy, jak i przez translatoryków i translodydaktyków.

Materiał audiowizualny

2 Broke Girls 04×19 „And the Look of the Irish"; wersja polska w układzie translacji lektorskiej na zlecenie Comedy Central Polska, brak danych tłumacza.

Gilmore Girls 5×07 „You jump, I jump, Jack"; wersja polska w układzie translacji lektorskiej: Agnieszka Lindudziuk.

How I Met Your Mother 4×11 „Little Minnesota", wersja niemiecka w układzie translacji dubbingowej: Christian Langhagen, Norbert Steinke.

Modern Family 1×05 „Coal Digger"; wersja polska dostępna w serwisie Netflix w układzie translacji podpisowej, brak danych tłumacza.

Shrek (2001), wersja polska w układzie translacji dubbingowej: Bartosz Wierzbięta.

Shrek 2 (2004), wersja polska w układzie translacji dubbingowej: Bartosz Wierzbięta.

The Big Bang Theory 6×04 „The Re-Entry Minimization"; wersja polska w układzie translacji lektorskiej: Sylwester Wisiorek; Krzysztof Kowalczyk.

Bibliografia

Delabastita, Dirk (1989). „Translation and mass-communication: Film and T.V. translation as evidence of cultural dynamics". W: *Babel* 35(4). S. 193–218.

Garcarz, Michał (2007). *Przekład slangu w filmie*. Kraków.

Grucza, Franciszek (1981/2017). „Zagadnienia translatoryki". W: Grucza, S./ Olpińska-Szkiełko, M./ Płużyczka, M./ Banasiak, I./ Łączek, M. (red.) *Franciszek Grucza. Dzieła zebrane. Tom 4. O kulturze, kulturach i kulturologii. O tłumaczeniu, tłumaczach i translatoryce*. Warszawa. S. 149–161.

Grucza, Franciszek (1996/2017). „Wyodrębnienie się, stan aktualny i perspektywy świata translacji oraz translatoryki". W: Grucza, S./ Olpińska-Szkiełko, M./ Płużyczka, M./ Banasiak, I./ Łączek, M. (red.) *Franciszek Grucza. Dzieła zebrane. Tom 4. O kulturze, kulturach i kulturologii. O tłumaczeniu, tłumaczach i translatoryce*. Warszawa. S. 239–261.

Grucza, Sambor (2014). „Grundzüge der anthropozentrischen Translatorik". W: Łyp-Bielecka, A. (red.) *Mehr als Worte. Sprachwissenschaftliche Studien Professor Dr. habil. Czesława Schatte und Professor Dr. habil. Christoph Schatte gewidmet*. Katowice. S. 127–137.

Małgorzewicz, Anna (2006). „Przekład jako medium rozumienia kultury i międzykulturowej integracji w kontekście językoznawstwa kognitywnego". W: *Rocznik Przekładoznawczy* 2. S. 169–179.

Małgorzewicz, Anna (2016). „Podejście zadaniowe w antropocentrycznej translodydaktyce akademickiej". W: *Lingwistyka Stosowana* 19: 4/2016. S. 149–165.

Plewa, Elżbieta (2015). *Układy translacji audiowizualnych*. *Studi@ Naukowe 28*. Warszawa.

Płużyczka Monika (2009). „Dydaktyka translacji – rozważania terminologiczne". W: *Przegląd Glottodydaktyczny* 26. S. 195–200.

Remael, Aline (2001). „Some thoughts on the study of multimodal and multimedia translation". W: Gambier, Y./ Gottlieb, H. (red.) *(Multi) media translation: concepts, practices, and research*. Amsterdam. S. 13–22.

Sęk, Kwiryna (2014). „Die Übertragung von Witzen in der audiovisuellen Übersetzung am Beispiel der Filmserie «Shrek»". W: *Studia Translatorica* Vol. 5. S. 273–291.

Tomaszkiewicz, Teresa (2006). *Przekład audiowizualny*. Warszawa.

Zabalbeascoa, Patrick (1994). „Factors in dubbing television comedy". W: *Perspectives: Studies in Translatology*, 2(1). S. 89–99.

Zabalbeascoa, Patrick (2008). „The nature of the audiovisual text and its parameters". W: Díaz-Cintas, J. (red.) *The didactics of audiovisual translation*. Amsterdam/Philadelphia. S. 21–37.

Zabalbeascoa, Patrick/ Sokoli, Stavroula (2018). *The Trafilm Guide*. (https://repositori.upf.edu/bitstream/handle/10230/28223/TrafilmFormsGuideBooklet_v20_2018.pdf?sequence=3&isAllowed=y, dostęp: 27.02.2019).

Żmudzki, Jerzy (2006). „Texte als Gegenstände der translatorischen Forschung und Lehre". W: Grucza, F. (red.) *Texte Gegenstände germanistischer Forschung und Lehre. Materialien der Jahrestagung des Verbandes Polnischer Germanisten 12.–14. Mai 2006, Toruń*. Warszawa. S. 41–61.

Żmudzki, Jerzy (2008). „Intermedialität in der Translation". W: Myczko, K. / Skowronek, B./ Zabrocki, W. (red.) *Perspektywy glottodydaktyki i językoznawstwa. Tom jubileuszowy z okazji 70. urodzin Profesora Waldemara Pfeiffera*. Poznań. S. 333–345.

Żmudzki, Jerzy (2013). „Holizm funkcjonalny w perspektywie translatoryki antropocentrycznej". W: *Lingwistyka Stosowana* 8. S. 177–187.

Żmudzki, Jerzy (2016). „Ekwiwalencja translacyjna – próba określenia jej aktualnego statusu jako zjawiska i terminu w ogólne perspektywie translatorycznej". W: *Lingwistyka Stosowana* 19: 4/2016. S. 229–242.

Kwiryna Proczkowska
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Filologii Germańskiej
Zakład Translatoryki i Glottodydaktyki
pl. Biskupa Nankiera 15b
50–140 Wrocław
kwiryna.proczkowska@uwr.edu.pl
ORCID: 0000–0003–2026–142X

Received: 05.03.2021
Accepted: 05.07.2021

DOI: 10.23817/strans.12-5

Beata Grzeszczakowska-Pawlikowska
Universität Łódź/ Polen

Ein Plädoyer für die Vermittlung von Aussprachekompetenz in der Dolmetscherausbildung[1]

Abstract

Making the case for the teaching of pronunciation skills in interpreter training programmes'

Interpreting situations are, by definition, anchored in oral performance and must be understood as whole communicative events which are constituted at verbal, paraverbal and nonverbal levels. In the – per se intercultural – interpreting situation, transfer into the foreign language may well mean that one is confronted with a foreign accent. Although accent-free pronunciation is not an institutional requirement for professional interpreters in Poland, nonetheless, given that the aim of interpreting is the smooth functioning of a comprehensive processes, they are certainly expected to demonstrate a high level of comprehensibility when transmitting information orally.

Against this background, this contribution makes the case for the targeted, institutionally guaranteed teaching of pronunciation skills as part of professional interpreter training. In this context, the discussion will explore which concrete aspects should be systematically addressed in the first place, and which methodology is appropriate. In intercultural interpreting scenarios phonetic comprehensibility is the primary and most basic prerequisite for understanding orally transmitted content and this objective should therefore be prioritized.

Keywords: oral communication, foreign accent, teaching of pronunciation, professional interpreter training, phonetic comprehensibility

1| Ein herzlicher Dank gilt an dieser Stelle Prof. Anna Małgorzewicz (Universität Wrocław) und Dr. Marcin Michoń (Universität Łódź) für den interessanten Gedankenaustausch, welcher beim Verfassen des vorliegenden Beitrages durchaus hilfreich war.

1. Zielsetzung des Beitrags

Dolmetschsituationen sind als Akt der Translation oder der Übersetzung im weiteren Sinn *per se* in der Mündlichkeit verortet und somit als ganzheitliche kommunikative Ereignisse zu verstehen – das Dolmetschen erfolgt grundsätzlich auf der verbalen und paraverbalen Ebene, im Falle der *face-to-face-* bzw. der visuell vermittelten Kommunikation kommen zusätzlich nonverbale Komponenten hinzu (Multimodalität der gesprochenen Sprache). Dabei wird man als Rezipient in den *per se* interkulturell geprägten Dolmetschsituationen möglicherweise mit dem fremden Akzent konfrontiert, sobald in eine Fremdsprache gedolmetscht wird. Die akzentfreie Aussprache stellt nämlich zumindest in Polen keine institutionelle Voraussetzung für den Dolmetscherberuf dar und ist folglich, wie es Beispiele aus der Praxis zeigen, auch nicht die Regel[2]. Dennoch wird von den Berufsdolmetschern[3] ein hoher Grad an inhaltlicher Verständlichkeit mündlicher Übertragungen schlechthin erwartet, da diese den optimalen Ablauf der Rezeptionsprozesse im Sinne vom Verstehen der gedolmetschten Botschaft sichert. Als Vorstufe dafür gilt die phonetische Verständlichkeit, welche aber von den Nicht-Muttersprachlern oft erst in einem mühevollen Prozess der Aneignung von der Zielaussprache erreicht wird.

Vor dem hier skizzierten Hintergrund widmet sich der vorliegende Beitrag allgemein der Frage, welcher Stellenwert der Aussprachevermittlung im Rahmen der professionellen Dolmetscherausbildung überhaupt zukommt bzw. zukommen soll(te). Am Beispiel der Ausgangssprache Polnisch und der Zielsprache Deutsch soll hier zudem auch überlegt werden, welche konkreten inhaltlichen Schwerpunkte dabei systematisch zu behandeln sind und welche Methodik anzuwenden ist. Zunächst werden einige Ausgangspositionen skizziert, ggf. einige Begrifflichkeiten erläutert.

2. Ausgangspositionen – phonetische Verständlichkeit, fremder Akzent, (Kommunikations-)Wirkungen

Wie einleitend angedeutet, ist die phonetische Verständlichkeit im Sinne auditiver Erfassung akustischer Signale und Lauterkennung grundlegende Voraussetzung für die Verstehbarkeit mündlicher Äußerungen: (1) für die Worterkennung (lexikalisch-grammatikalische Verständlichkeit) und (2) für die Interpretation der Äußerung für ihren kommunikativen Sinn (Sinnverstehen). Von phonetischer

2| Eine Ausnahme ist die Prüfung zum/zur vereidigten Dolmetscher(in), bei der auch die phonetisch-intonatorische Angemessenheit und die Sprechflüssigkeit mit bewertet werden (vgl. z. B. Kubacki 2019).

3| Aus Gründen der Lesbarkeit nutzt der vorliegende Beitrag gender-neutrale oder, wo nicht möglich, maskuline Begriffe.

Verständlichkeit lässt sich nach Hirschfeld (1994: 34) dann sprechen, wenn die akustischen Signalerscheinungen – Laute, Lautverbindungen sowie suprasegmentale Merkmale – so eindeutig sind, dass sie vom Hörer als Realisationen eines Phonems, einer Phonemverbindung oder eines Intonems identifiziert, interpretiert und den gespeicherten Mustern zugeordnet werden können. Dies trifft nicht für die Fälle zu, in denen ein Wort oder eine Äußerung ausschließlich mittels des sprachlichen und/oder situativen Kontextes entschlüsselt wird.

Im Hinblick auf die interkulturelle Kommunikation liegen konkrete Einflussfaktoren vor, die sich auf die Konstitution der phonetischen Verständlichkeit jeweils entweder unterstützend oder hemmend auswirken (können). Dazu gehören u. a.: (1) auf der Sprecherseite – die Ausgangssprache und der Beherrschungsgrad der Zielsprache, die Stimmqualität sowie deren Durchdringlichkeit, der Charakter phonetischer Abweichungen und des Sprachmaterials; (2) auf der Hörerseite – perzeptive Leistungsfähigkeiten, linguistische und Handlungskenntnisse, Erfahrungen in der Mutter- und Fremdsprache, Erwartungen an die Sprecherperson und ihre Äußerungen sowie der Motivationsaspekt und letztendlich (3) der lautlich-semantische sowie der situative Kontext, d. h. alle außersprachlichen Elemente der Kommunikation, darunter gegebene Raumeigenschaften und der Übertragungskanal (ausführlicher dazu vgl. Grzeszczakowska-Pawlikowska 2020: 68ff.).

In diesem Zusammenhang ist vor allem die negative Wirkung des bereits erwähnten fremden Akzents zu problematisieren. Der fremde Akzent wird hier aufgefasst als „interferenzbedingte phonetische Abweichungen – oder besser – Besonderheiten […], die […] alle suprasegmentalen und segmentalen Merkmale“ (Hirschfeld 2001: 84) betreffen. Im Allgemeinen sind es ungewollte und trotz großer Anstrengungen unvermeidbare, recht systematische Auffälligkeiten, welche je nach Fähigkeiten, Fertigkeiten, Lern- und Sprechmotiven sowie sprachlich-kulturell bedingten Möglichkeiten individuell geprägt sind (ausführlicher dazu vgl. auch Grzeszczakowska-Pawlikowska 2020: 75ff.). Zu den möglichen negativen Wirkungen des fremden Akzents gehören, wie es im Hinblick auf die institutionell geprägte Wissenschaftskommunikation in der Fremdsprache Deutsch (mit Ausgangssprache Polnisch) empirisch nachgewiesen werden konnte, u. a.: erschwertes Verfolgen der mündlich übermittelten Inhalte bei erhöhter Konzentrationsleistung der Rezipienten bzw. eingeschränkte Aufnahme von Informationen bis weitgehende Inhaltsverluste oder sogar – im schlimmsten Fall – vorzeitiges mentales Abschalten beim Zuhören. Wird den Rezipienten die Möglichkeit zum Stellen von Fragen etwa zur Verständnissicherung nicht gegeben, wird das Verstehen und Behalten von Informationen zusätzlich erschwert. Dabei brauchen die Rezipienten nicht selten zusätzliche Zeit, um sich in die mündliche Mitteilung einzuhören und sich an den fremden Akzent zu gewöhnen. Die explizit hervorgehobene störende Wirkung des fremden Akzents manifestiert sich ferner in der

unzureichenden bzw. fehlenden Hörerorientierung der Sprecherperson – je unverständlicher die Rede ist, desto weniger fühlen sich die Zuhörer angesprochen (vgl. Grzeszczakowska-Pawlikowska 2020: 178; auch S. 276 u. 280). Der fremde Akzent mag sich nicht zuletzt auch auf die Sprecherbewertung negativ auswirken. In diesem Sinne kann es zum Abnehmen der Akzeptanz der Sprecherperson und/oder zum Abwerten deren Fachkompetenz kommen (ausführlicher dazu vgl. z. B. Hirschfeld 2001: 84ff; Rakič/ Stößel 2013: 11ff.).

Die Verständlichkeit von Äußerungen wird schließlich auch durch den unangemessenen Einsatz der prosodischen Ausdrucksmittel in ihrer rhetorischen Funktion abgeschwächt. Dafür sind vor allem die melodisch-dynamische Monotonie in der Sprechweise, fehlende Lösungstiefen am Gedanken- / Äußerungsende, ein zu schnelles oder zu langsames Sprechtempo o.ä. verantwortlich. Hinzu treten in manchen Fällen sinnwidrige Unterbrechungen im Redefluss bzw. allgemein unzureichende Sprechflüssigkeit der sprachlichen Mitteilung (vgl. Grzeszczakowska-Pawlikowska 2020: 280).

Nichtsdestotrotz ist die Aussprachevermittlung etwa im Bereich der polnischen (Auslands-)Germanistik gegenwärtig keine Selbstverständlichkeit, was in dem hier vorliegenden Kontext besonders zu unterstreichen ist. Vielmehr ist für das Training der deutschen Aussprache in den Curricula der germanistischen Studiengänge polenweit grundsätzlich kaum bzw. kein Raum, zumindest nicht explizit in Form separater Lehrveranstaltungen, vorgesehen. Zu den Ausnahmen gehören diesbezüglich lediglich die Lehrangebote im BA-Studiengang der Universität Wrocław und der Universität Łódź mit entsprechenden praktischen Seminaren zur Phonetik. An der Universität Wrocław sind es insgesamt 60 Semesterwochenstunden (verteilt auf zwei Semester des ersten Studienjahres). Im Seminar werden phonetische und phonologische Schwerpunkte sowohl theoretisch als auch praktisch behandelt, wobei der Fokus deutlich auf dem Lautsystem des Deutschen liegt[4]. An der Universität Łódź werden insgesamt 120 Semesterwochenstunden (verteilt auf vier Semester in den beiden ersten Studienjahren) angeboten. Hier werden einzelne segmentale wie auch suprasegmentale Erscheinungen der Zielsprache Deutsch hauptsächlich praktisch, sowohl in vorgelesenen Textpassagen als auch im freien Sprechen, trainiert. Dabei werden verschiedene Methoden und Techniken einschließlich gezielter Übungen im Phonetiklabor sowie individueller Ausspracheberatung herangezogen[5] (mehr dazu vgl. auch Grzeszczakowska-Pawlikowska 2014: 210ff.).

4| www.ifg.uni.wroc.pl/wp-content/uploads/dydaktyka/progrS/na2021/stacjonarne_lic_201920.pdf (Zugriff: 30.11.2020); https://usosweb.uni.wroc.pl/kontroler.php?_action=katalog2/przedmioty/pokazPrzedmiot&prz_kod=21-FL-G-S1-E1-fon&callback=g_7047242f (Zugriff: 30.11.2020).

5| www.germanistyka.uni.lodz.pl/germ/wp-content/uploads/2016/09/PL_BA_fil.-germanska-podstawowa.pdf (Zugriff am 30.11.2020).

3. Dolmetschkompetenz – Sprachkompetenz – Aussprachekompetenz

Dolmetschkompetenz (auch: translatorische, Sprachmittlungs- oder Übersetzungskompetenz in mündlicher Ausprägung, vgl. z. B. Kolb 2016: 12f.) stellt wie jedes Kompetenzkonstrukt ein wechselhaftes Zusammenspiel von Fähigkeiten, Fertigkeiten und Wissensbeständen dar (vgl. z. B. Klieme et al. 2007: 72f.), welche in diesem konkreten Fall dolmetschspezifisch sind, d. h. eine professionelle translatorische Tätigkeit ermöglichen (vgl. u.a. Kautz 2000/2002: 348; Kutz 2002: 184). Die Dolmetschkompetenz entwickelt sich in einem Ausbildungsprozess aus einzelnen Teilkompetenzen – Befähigungen bzw. Voraussetzungen oder Dispositionen, die ihrerseits jeweils unterschiedliche Dimensionen aufweisen: intellektuelle bzw. kognitive, individuelle / persönlichkeitsbezogene (psychische und physische), soziale bzw. kommunikative, methodische bzw. methodologische oder nicht zuletzt berufsethische. Im Einzelnen umfasst die Dolmetschkompetenz u. a.: Beherrschung der Arbeitssprachen, Kenntnis der Ausgangs- und Zielkultur, Fachwissen, analytisches Denken, kommunikatives Einfühlungsvermögen, Verantwortungsbewusstsein, gute Gedächtnisleistung, Konzentrationsfähigkeit, Stressresistenz, Belastbarkeit, Merkvermögen, angenehme Stimme u. v. a. (vgl. z. B. Kautz 2000/2002: 348; Krause 2013: 85; Pöchhacker 2016: 65ff.). Angesichts dieser großen Vielfalt an dolmetschspezifischen Teilkompetenzen sollen ihre unterschiedlichen Aufteilungen, etwa in Fach-, Sozial-, Methoden- und Individualkompetenz (vgl. z. B. Kadric/ Kaindl 2016: 1ff.), ebenso wie die bisher vorliegenden Kompetenzmodelle des Dolmetschens (vgl. z. B. Kutz 2010: 203; Małgorzewicz 2014: 8), auf deren genaue Besprechung an dieser Stelle verzichtet werden muss, nicht verwundern. Im Kontext der Translationsdidaktik sind nach Małgorzewicz (2008: 56) zusammenfassend folgende translatorische Teilkompetenzen besonders hervorzuheben: die mutter- und fremdsprachliche Kompetenz, translatorische Kulturkompetenz sowie Sach- und Recherchierkompetenz.

Den Kern der Dolmetschkompetenz macht dem sprachlichen Charakter der Translate nach zweifelsohne die Sprachkompetenz aus, welche die erste und grundlegende Voraussetzung für die Übertragung von Äußerungen in eine andere Sprache ist. Im Hinblick auf die Verwendung der Sprache in konkreten Kommunikationsereignissen auf der Ebene der Performanz ist es angezeigt, im Weiteren von kommunikativer Sprachkompetenz zu sprechen. In didaktischer Hinsicht ist dabei sowohl die große Relevanz der Text- und der Fachsprachenkompetenz als auch die weitgehende Automatisierung kognitiver Prozesse ausdrücklich zu betonen (vgl. z. B. Małgorzewicz 2008: 57ff.; 59). Die kommunikative Sprachkompetenz hängt zugleich eng mit interkultureller Kompetenz zusammen, da sich in der letzteren ebenfalls Sprache manifestiert (Sprache als Bestandteil der Kultur). In Bezug auf den möglichen *face-to-face*-Charakter der

Dolmetschsituationen, sprich: den direkten Kontakt der Dolmetscher mit den Rezipienten, und die sich in den jeweiligen sozialen Interaktionen abspielenden Wirkungsphänomene, etwa die stattfindende (Nicht-)Akzeptanz der Dolmetscherperson, soll hier ebenfalls die große Bedeutung von zwei weiteren Teilkompetenzen – der rhetorischen und Interaktionskompetenz – hervorgehoben werden (vgl. Krause 2013: 85). Die kommunikative Sprachkompetenz ist schließlich von den oben erwähnten außersprachlichen dolmetschspezifischen Fähigkeiten und Fertigkeiten abzugrenzen, etwa von den oben aufgeführten persönlichkeitsbezogenen Dispositionen oder auch von solchen, die bereits außerhalb der konkreten Dolmetschsituation unentbehrlich sind, wie z. B. die eigene Sprach- und Handlungsreflexion (vgl. z. B. Małgorzewicz 2014: 2).

In der pädagogischen und der (fremd-)sprachdidaktischen Diskussion handelt es sich bei der kommunikativen Sprachkompetenz allgemein um die Befähigung des Menschen zu einer sozial-interaktiv angemessenen und erfolgreichen Kommunikation (vgl. z. B. Ehlich 2010: 157f.). Im Einzelnen umfasst die kommunikative Sprachkompetenz etwa nach dem Gemeinsamen europäischen Referenzrahmen für Sprachen (GeR)[6] folgende Teilkompetenzen: linguistische, soziolinguistische und pragmatische im Sinne von deklarativem und prozeduralem Wissen sowie von verschiedenen Fähigkeiten und Fertigkeiten. Mit der linguistischen Kompetenz sind lexikalische, phonologische und syntaktische Kenntnisse und Fertigkeiten wie auch andere Dimensionen des Sprachsystems gemeint. Die soziolinguistischen Kompetenzen regeln die soziokulturell bedingte Sprachverwendung unter Berücksichtigung von gesellschaftlichen Konventionen, z. B. Höflichkeitsregeln oder Normen zur Regelung der Beziehungen zwischen den Generationen, Geschlechtern, sozialen Schichten und Gruppen. Die pragmatischen Kompetenzen bestimmen wiederum den funktionalen Gebrauch sprachlicher Strukturen im Ausdruck von Sprechfunktionen bzw. in Sprechakten. Dazu zählen auch die Diskurskompetenz, die Identifikationen von Textsorten und -typen sowie von Ironie und Parodie etc. Bei der kommunikativen Sprachkompetenz kommt es also insgesamt auf eine wechselseitige Verschränkung von Teilkompetenzen an, welche sich jeweils ebenfalls in den gegebenen Dolmetschsituationen manifestieren.

Im Hinblick auf die bereits eingangs hervorgehobene hohe Relevanz des akzentfreien Sprechens als Voraussetzung für das Verstehen mündlicher Äußerungen ist der im GeR genannten phonologischen Kompetenz eine ebenso große Bedeutung wie der lexikalischen und grammatikalischen Teilkompetenz beizumessen. Die phonologische Kompetenz, die im Weiteren – um die begriffsimplizite Einschränkung auf das Merkmal der Distinktivität von (kleinsten) Sprachelementen zu vermeiden – als Aussprachekompetenz bezeichnet wird,

6| http://www.goethe.de/z/50/commeuro/50201.htm (Zugriff: 10.11.2020).

umfasst Kenntnisse und Fertigkeiten der Wahrnehmung und der Produktion einer (Fremd-)Sprache in Bezug auf: (1) die lautlichen Spracheinheiten (Phoneme) und ihre Realisierung in bestimmter lautlicher Umgebung (Allophone) unter Berücksichtigung der jeweiligen distinktiven Merkmale; (2) die phonetische Zusammensetzung von Wörtern (Silbenstruktur, Phonemfolge, Wortakzent und -ton); (3) Satzphonetik, sprich: Prosodie (Satzakzent und -rhythmus, -melodie und Pausen); (4) phonetische Reduktionen (Vokalabschwächung, starke vs. schwache Formen, Assimilation, Elision)[7]. Grundlegend sind dabei zusammenfassend spezielle Fähigkeiten, etwa das Heraushören wichtiger phonologischer Merkmalskategorien sowie die artikulatorische und prosodische Umsetzung phonetischer Muster (vgl. auch Hirschfeld/ Reinke 2018: 14).

Da die potenziellen (Kommunikations-)Wirkungen u. a. phonetisch konstituiert werden, hat die (Ziel-)Aussprache(-kompetenz) in dem oben dargelegten Verständnis ebenfalls an den anderen bereits genannten Kompetenzen – der soziolinguistischen und der pragmatischen – ihren Anteil, etwa im Hinblick auf die Realisierung von Höflichkeit in der Sprechweise oder die Strukturierung von Gesprächsbeiträgen (Sprecherwechsel) bzw. die Herstellung von Überzeugung mittels phonetischer Merkmale (vgl. Hirschfeld/ Reinke 2018: 13).

4. Aussprachevermittlung in der Dolmetscherausbildung – Schwerpunkte und Methoden

Die in Kapitel 2 problematisierten Konsequenzen des phonetisch unverständlichen Sprechens können ebenso in Dolmetschsituationen als eine durchaus ernsthafte Störung im Hinblick auf die Erreichung kommunikativer Absichten erscheinen. Umso mehr sollten die potenziellen negativen Wirkungen des fremden Akzents bzw. der situativ und/oder rhetorisch unangemessenen Sprechweise den künftigen Dolmetschern – optimalerweise in den institutionell abgesicherten Formen des Lehrens und Lernens – immer wieder gezielt vor Augen geführt werden. Um welche inhaltlichen Schwerpunkte es sich dabei handeln könnte und wie sie in methodischer Hinsicht zu handhaben wären, soll im weiteren Teil dieses Kapitels ausführlicher diskutiert werden. Zunächst ist hier aber die bereits einleitend gestellte Frage nach dem aktuellen Stellenwert der Aussprachevermittlung in der universitären Dolmetscherausbildung mit dem Sprachenpaar Polnisch (L_1) und Deutsch (L_2) zu beantworten.

Die Übersetzer und Dolmetscher werden an polnischen Universitäten gegenwärtig in verschiedenen Formaten ausgebildet, etwa im Rahmen der Angewandten Linguistik, der translatorischen Spezialisierungen im Bereich der Germanistik oder in den postgradualen Studiengängen, sodass die Translatorik als

7| Nach GeR https://www.goethe.de/Z/50/commeuro/5020104.htm (Zugriff: 10.11.2020).

Studienfach institutionell unterschiedlich positioniert ist. Hinzu kommen die jeweils spezifische wissenschaftliche Profilierung der gegebenen Institution, in der die Translatorenausbildung stattfindet, sowie weitere organisatorische und personelle Rahmenbedingungen. Zudem liegen diesbezüglich keine landesweit verbindlichen Bildungsstandards vor. All diese Faktoren haben auf die Formulierung von Lehr- und Lernzielen sowie auf den Umfang des didaktischen Angebots einen (nicht unbedingt positiven) Einfluss. Das letztere reicht vom Training konkreter Übersetzens- und Dolmetschfähigkeiten über weitere praxisorientierte Fächer, z. B. Informationstechnologien oder computergestütztes Übersetzen, bis hin zu Vorlesungen zu Übersetzungs- und Translationstheorien bzw. zur Einführung in die Rechtsproblematik o. ä. Die anzutreffende institutionelle und inhaltliche Vielfalt sowie die daraus resultierenden Unterschiede zwischen den einzelnen Institutionen können sich insgesamt weitgehend negativ auf die Qualitätssicherung der angestrebten Ausbildung auswirken (ausführlicher dazu vgl. Małgorzewicz 2008: 53ff.; 2016: 107ff.; 2019: 186ff.; auch Żmudzki 2008a: 153ff.; 2008 b: 71ff.).

In dem hier diskutierten Zusammenhang sind beispielsweise deutliche Defizite eben im Hinblick auf die Beherrschung phonetischer Fähigkeiten und Fertigkeiten zu erwarten. Für eine gezielte und explizite Aussprachevermittlung in der Dolmetscherausbildung wird nämlich bis auf einige wenige Fälle (s. Kap. 2) weder im Rahmen einer BA- bzw. MA-Spezialisierung noch in den postgradualen Translatorik-Studiengängen Raum geschaffen. Das konnte durch eigene exemplarisch unternommene Überprüfung der entsprechenden Lehrprogramme[8] bestätigt werden (ähnlich dazu vgl. auch z. B. Małgorzewicz 2016: 107ff.). Dass an der Zielaussprache in den begleitenden Sprach- bzw. Dolmetschtrainings gearbeitet wird, soll an dieser Stelle nicht hinterfragt werden.

Zwar werden spätestens beim Antritt eines Aufbaustudiums im Fach Translatorik hoch entwickelte Sprachkenntnisse von L_2 (C1 / C2) einschließlich phonetischer Angemessenheiten (zumindest implizit) vorausgesetzt. Eine derartige Voraussetzung bleibt jedoch des Öfteren, wie es eigene Lehrerfahrungen bzw. Beobachtungen kommunikativer Wirklichkeit zeigen, unerfüllt. Folglich ist bei den zukünftigen Dolmetschern, die in ihrer Dolmetschtätigkeit Deutsch als

8| An der Universität Łódź als MA-Studiengang auf der Fakultätsebene www.translatoryka.uni.lodz.pl/matranslatoryka.html (Zugriff: 30.11.2020); in Wrocław als Spezialisierung im MA-Studiengang www.ifg.uni.wroc.pl/wp-content/uploads/dydaktyka/progrS/na2021/stacjonarne_mag_202021_trans.pdf (Zugriff: 30.11.2020) und in einem separaten postgradualen Studiengang www.ifg.uni.wroc.pl/wp-content/uploads/tlumacz/programTlumacze202021.pdf (Zugriff: 30.11.2020) und in Poznań als Spezialisierung im BA-Studiengang www.germanistyka.amu.edu.pl/pl/images/rekrutacja/2020-21/stac-lic/20_21_rekr_stac_lic_plan_stud_fil.germ.pdf (Zugriff: 30.11.2020) und im MA-Studiengang www.germanistyka.amu.edu.pl/pl/images/rekrutacja/2020-21/stac-mgr/20_21_rekr_stac_mgr_plan_studiow_fil.germ.pdf (Zugriff: 30.11.2020).

Fremdsprache verwenden, nicht selten mit fremdem Akzent wie auch möglicherweise mit einer rhetorisch unangemessenen Sprechweise und somit zwangsläufig mit ungewollten Kommunikationswirkungen in der gegebenen Dolmetschsituation zu rechnen. Vor diesem Hintergrund wird hier nachdrücklich für eine zielgerichtete Einbeziehung der Aussprachevermittlung in die Dolmetscherausbildung, unabhängig von dem jeweiligen institutionellen Format, plädiert.

Bei der Vermittlung von Aussprachekompetenz an angehende Dolmetscher mit L_1 Polnisch und L_2 Deutsch sollten folgende Inhaltsschwerpunkte speziell beachtet werden:

A. potenzielle Quellen für Interferenzerscheinungen (den fremden Akzent):

- im Bereich der Laute – speziell die Vokallänge vs. -kürze und deren distinktiver Charakter (Vokalpaare, z. B.: Miete vs. Mitte, bieten vs. bitten etc.), die vorderen gerundeten Vokale (Umlaute: Ö und Ü), das vokalisierte R, der ICH- und H-Laut;
- auf der Ebene der Prosodie – hauptsächlich die Wort- und Satzakzentuierung sowie allgemein der sprechsprachliche Rhythmus;

B. die rhetorische Funktion der Prosodie ⟷ wirkungsvolle Sprechweise:

- im Einzelnen: sinnvolle und nachdrückliche Betonungen, lebendige Melodieführung, sinngemäße Pausensetzung und situativ angemessene Sprechgeschwindigkeit;

C. Sprechflüssigkeit:

- hier speziell: die Verbesserung der Sprech-Denk-Prozesse und die Reduzierung von Unterbrechungen im Redefluss (Häsitationserscheinungen).

In methodischer Hinsicht bietet sich dementsprechend eine breite Palette an Trainingsmöglichkeiten an, wobei aus der Methodik sowohl des Phonetik- als auch des Rhetorikunterrichts geschöpft werden kann. Im Folgenden soll skizzenhaft auf einige methodische Aspekte eingegangen werden, die bei der Vermittlung einer verständlichen und hörerfreundlichen Sprechweise insgesamt durchaus grundlegend sind. So sind im Hinblick auf die anzustrebende Verminderung des fremden Akzents je nach den individuellen Bedürfnissen der Studierenden konkrete phonetische Übungen zu empfehlen. Ihre Vielfalt reicht von vorbereitenden und angewandten Hörübungen über Nachsprechübungen bis hin zum Vortragen und freien Sprechen. Die Zielaussprache kann sowohl an losen Lexemen als auch an Wortgruppen und Sätzen oder Texten trainiert werden (ausführlicher dazu vgl. u. a. Dieling/ Hirschfeld 2000: 47ff.).

Beim Training prosodischer Merkmale in ihrer rhetorischen Funktion empfiehlt es sich, auftretende Auffälligkeiten, etwa dynamisch-melodisch monotone Sprechweise und/oder unangemessene (zu hohe bzw. zu langsame) Sprechgeschwindigkeit, den Lernenden zunächst im Prozess des Fremdbeobachtens (Audio- / Videoaufnahmen) bewusst zu machen. Die Formulierung einer sachlichen Rückmeldung zur Sprechweise anderer (unbekannter) Sprechpersonen bzw.

Mitstudierender erlaubt nämlich eine nötige Distanzierung zu eigenen sprecherischen Unzulänglichkeiten. Erst anschließend soll zum bewussten Selbstbeobachten bei bewusster Fokussierung auf vorab formulierte bzw. erhaltene Rückmeldungen übergegangen werden (Aufnahmen eigener Sprechleistungen). Die auf diese Weise gewonnenen (Selbst-)Erkenntnisse können letztendlich in eigenen Dolmetschtrainings bzw. in eigener -praxis herangezogen werden. Die Methode des Fremd- / Selbstbeobachtens lässt sich ebenfalls bei der Bewusstmachung phonetischer interferenzbedingter Auffälligkeiten einsetzen.

In Bezug auf das Erreichen von Sprechflüssigkeit der Rede ist es schließlich anzuraten, beispielsweise auf solche Techniken, wie Mind-Maps oder Stichwortzettel, zurückzugreifen. Der Einsatz solcher Techniken, die auf der Schaffung inhaltlicher Konzepte (Schlüsselwörter) und der sich auf dieser Basis vollziehenden Sprach- / Sprechproduktion beruhen, erlaubt den Sprech-Denk-Prozess (gleichzeitiges Sprechen und Denken) zu verbessern (vgl. Grzeszczakowska-Pawlikowska 2016). Dies soll im Hinblick auf die in Dolmetschsituationen anzustrebende Sprechflüssigkeit eine der höchsten Prioritäten sein, umso mehr, weil es sich gerade beim Dolmetschen um weitgehend bis völlig automatisierte Prozesse der Sprachproduktion handelt bzw. handeln sollte. Diese betreffen nicht nur, wie bereits problematisiert, die kognitiven Aspekte des Sprechens. Hierbei kommt es ebenfalls auf artikulatorisch-prosodische Automatismen an, welche sich nicht selten erst in einem langwierigen Lernprozess erarbeiten lassen. Die bereits vorhandenen phonetischen Automatismen, ggf. die Automatismen im Sprechdenken, erlauben es den Dolmetschern, sich in den realen Dolmetschsituationen auf inhaltliche und situative Aspekte zu konzentrieren, was bei der grundsätzlich unzureichenden bzw. fehlenden Denkzeit von durchaus großer praktischer Relevanz ist. Die Arbeit an der Sprechflüssigkeit lässt sich an das Training zur Entwicklung von Notationstechniken koppeln.

Die Notwendigkeit, separate Seminare zur Phonetik in die Curricula der translatorischen Studiengänge einzubeziehen, steht in dem hier umrissenen Kontext – um es noch einmal zu betonen – außer Frage. Es ist allerdings zu bedenken, dass dies aus institutionellen Gründen leider nicht immer möglich ist, da oft nicht genügend professionelle Lehrkräfte vorhanden sind. In einem solchen Fall sollte zumindest eine durchdachte Integration der Aussprachevermittlung in die Entwicklung der Sprechfertigkeit und/oder in das Dolmetschtraining angestrebt werden. In diesem Zusammenhang soll nicht zuletzt die bedeutende Rolle der individuellen Ausspracheberatung besonders hervorgehoben werden. Aufgrund der Auswertung individueller Sprechleistungen kann jeweils ein individueller Lernplan einschließlich einer individuell angepassten Arbeitsmethodik aufgestellt werden. Nicht zu unterschätzen ist dabei der Vorteil eines individuellen Aussprachetrainings im Phonetiklabor. Durch gezielte Rückmeldungen zur Sprechweise lässt sich möglicherweise insgesamt eine hohe Sensibilisierung der

künftigen Dolmetscher für die Relevanz der phonetischen Verständlichkeit in der interkulturellen Kommunikation und allgemein für phonetische Merkmale der zu dolmetschenden Äußerungen erreichen.

Bei den obigen Ausführungen handelte es sich lediglich um eine erste skizzenhafte Darstellung möglicher Inhalte und Methoden im Kontext der Aussprachevermittlung für künftige Dolmetscher. Weitere praxisbezogene Lösungsvorschläge, welche erst in Absprache mit Translationsdidaktikern auszuarbeiten wären, sollen an einer anderen Stelle besprochen werden.

5. Zusammenfassende Bemerkungen

Um verschiedene Dolmetschaufgaben erfolgreich meistern zu können, haben die angehenden Dolmetscher, wie in Kapitel 3 ansatzweise erläutert wurde, eine Reihe von nötigen Teilkompetenzen aufzubringen. Eine davon ist die Aussprachekompetenz, die aufgrund des mündlichen Charakters des Dolmetschens in den Lehr- und Lernprozessen eine besondere Beachtung verdient. Die dabei anzustrebende phonetische Verständlichkeit sichert nämlich, um es abschließend noch einmal zu unterstreichen, die Übermittlung von Ausgangstexten und somit die Erreichung der jeweiligen Kommunikationsabsichten. Wird die Verständlichkeit des gedolmetschten Textes beeinträchtigt, können unter Umständen ungewollte Kommunikationswirkungen sowohl im Hinblick auf den Kommunikationsablauf (mögliche Ablenkung von dem übermittelten Inhalt, ggf. möglicher Abbruch der Kommunikation) als auch im Hinblick auf die Beurteilung der Dolmetscherperson etwa hinsichtlich der Kompetenzzuweisung entstehen. Ob die unzureichend verständliche Sprechweise der Dolmetscher sich auf die Beurteilung der Fachkompetenz des Ausgangstext-Emittenten (negativ) auswirkt, wäre erst in den dafür speziell konzipierten Untersuchungen zu überprüfen.

Vor diesem Hintergrund ist das in dem vorliegenden Beitrag nachdrücklich formulierte Plädoyer für eine zielgerichtete Einbeziehung der Aussprachevermittlung in die Dolmetscherausbildung durchaus plausibel. Die explizite institutionelle Anerkennung der Aussprachekompetenz als eine Teilkomponente der Dolmetschkompetenz wäre dabei eine erste Grundlage für die Schaffung entsprechender Aussprachetrainings für angehende Dolmetscher sowie allgemein für ihre Sensibilisierung für alle Aspekte von Sprache, auch die phonetischen, und deren mögliche (Kommunikations-)Wirkungen auf der Performanzebene. Die Beherrschung der Aussprachekompetenz in deren Komplexität würde schließlich einen sicheren Gebrauch der Zielsprache in den an sich stressvollen Dolmetschsituationen bedeuten. Für deren Erfolg ist u. a. ein hoher Grad an verschiedenen, darunter phonetischen und sprech-/körpermotorischen sowie Perzeptionsautomatismen entscheidend, welche eben auch in den dafür bestimmten Aussprache-/ Sprechtrainings gezielt einzuüben wären.

Literaturverzeichnis

Dieling, Helga/ Hirschfeld, Ursula (2000). *Phonetik lehren und lernen*. Fernstudieneinheit 21. Berlin [u. a.].

Ehlich, Konrad (2010). „Kommunikative Kompetenz". In: Barkowski, H./ Krumm, H.-J. (Hg.) *Fachlexikon Deutsch als Fremdsprache*. Tübingen. S. 157–158.

Grzeszczakowska-Pawlikowska, Beata (2014). „Zur universitären Phonetik- und Rhetorikausbildung in Deutsch als Fremdsprache". In: Bose, I./ Neuber, B. (Hg.) *Sprechwissenschaft: Bestand, Prognose, Perspektive*. Frankfurt am Main. S. 207–216.

Grzeszczakowska-Pawlikowska, Beata (2016). „Vom Sprechdenken zum Vortragen. Wissenschaftstheoretische Grundlagen von Sprechdenkprozessen und die rhetorische Redepraxis in der Fremdsprache Deutsch". In: Bąk, P./ Rolek, B. (Hg.) *Wort zum Gebrauch. Wortbedeutung und ihre Eingebundenheit in Diskurse*. Frankfurt am Main. S. 311–326.

Grzeszczakowska-Pawlikowska, Beata (2020). *Rhetorische Kompetenzen in der Fremdsprache Deutsch (DaF). Wirkung und Verständlichkeit polnischer Studentinnen in der interkulturellen Hochschulkommunikation*. Berlin.

Hirschfeld, Ursula (1994): *Untersuchungen zur phonetischen Verständlichkeit Deutschlernender*. Frankfurt am Main.

Hirschfeld, Ursula (2001). „Der fremde Akzent in der interkulturellen Kommunikation". In: Bräunlich, M./ Neuber, B./ Rues, B. (Hg.) *Gesprochene Sprache – transdisziplinär. Festschrift zum 65. Geburtstag von Gottfried Meinhold*. Bern [u. a.]. S. 83–91.

Hirschfeld, Ursula/ Reinke, Kerstin (2018). *Phonetik im Fach Deutsch als Fremd- und Zweitsprache*. Berlin.

Kadric/ Kaindl (2016). „Translation als zentrale Nebensache". In: Kadric, M. / Kaindl, K. (Hg.): *Berufsziel Übersetzen und Dolmetschen*. Tübingen. S. 1–15.

Kautz, Ulrich (2000/2002): *Handbuch Didaktik des Übersetzens und Dolmetschens*. München.

Klieme, Eckhard/ Avenarius, Hermann/ Blum, Werner et al. (2007). *Zur Entwicklung nationaler Bildungsstandards – Expertise*. Bonn/ Berlin.

Kubacki, Artur (2019). „Zmodyfikowane kryteria oceny egzaminu na tłumacza przysięgłego w Polsce". In: *Biuletyn LST* 1(5). S. 9–10.

Krause, Alexandra (2013). „Dolmetschdidaktische Erfahrungen und deren potentielle Übertragung auf den Fremdsprachenunterricht". In: *Zeitschrift für romanische Sprache und ihre Didaktik* 7/1. S. 83–104.

Kutz, Wladimir (2002). „Dolmetschkompetenz und ihre Vermittlung". In: Best, J./ Kalina, S. (Hg.) *Übersetzen und Dolmetschen: eine Orientierungshilfe*. Tübingen. S. 184–195.

Kutz, Wladimir (2010). *Dolmetschkompetenz. Was muss der Dolmetscher wissen und können?* München.

Kolb, Elisabeth (2016). *Sprachmittlung. Studien zur Modellierung einer komplexen Kompetenz*. Münster.

Małgorzewicz, Anna (2008). „Entwicklung der translatorischen Kompetenz im Rahmen des Postgradualen Studiums für Übersetzer und Dolmetscher am Institut für Germanistik an der Universität Wrocław". In: *Glottodidactica* XXXIV (2008). S. 53–63

Małgorzewicz, Anna (2014). „Językowe i niejęzykowe kompetencje tłumacza. Próba zdefiniowania celów translodydaktyki akademickiej". In: *Lingwistyka Stosowana* 11. S. 1–10.

Małgorzewicz, Anna (2016). „Translationsdidaktik in Polen. Aktueller Stand und Perspektiven". In: Żebrowska, E./ Olpińska-Szkiełko, M./ Latkowska, M. (Hg.) *Zwischen Kontinuität und Modernität: Metawissenschaftliche und wissenschaftliche Erkenntnisse der germanistischen Forschung in Polen*. Warszawa. S. 107–116.

Małgorzewicz, Anna (2019). „Universitäre postgraduale Translatorenausbildung – strategische Konzepte, Praxiserfahrungen und Ergebnisse". In: *Germanica Wratislaviensia* 144. S. 185–197

Pöchhacker, Franz (2016): „Simultandolmetschen". In Kadric, M./ Kaindl, K. (Hg.) *Berufsziel Übersetzen und Dolmetschen.* Tübingen. S. 65–83.

Rakič, Tamara/ Stößel, Katharina (2013). „Die Wirkung fremder Akzent". In: *DaF* 1/2013. S. 11–18.

Żmudzki, Jerzy (2008a). „Zum Stand der Translationsdidaktik in den polnischen Germanistikinstituten. (Ein Arbeitsbericht)". In: *Glottodidactica* XXXIV. S. 153–171.

Żmudzki, Jerzy (2008b). „Translationsdidaktik in den polnischen Germanistikinstituten. Realität und Anspruch". In: Grucza, F. (Hg.) *Translatorik in Forschung und Lehre der Germanistik*. Warszawa. S. 71–96.

Beata Grzeszczakowska-Pawlikowska
Uniwersytet Łódzki
Instytut Filologii Germańskiej
ul. Pomorska 171/173
90–236 Łódź
beata.pawlikowska@uni.lodz.pl
ORCID: 0000–0003–2252–5038

Received: 20.03.2021
Accepted: 05.07.2021

DOI: 10.23817/strans.12-6

Zuzana Guldanová
Comenius-Universität Bratislava/ Slowakei

Die Behandlung defekter Ausgangstexte im Rahmen des Gerichtsdolmetschens und –übersetzens in der Slowakei

Abstract

Management of defective source text in the framework of court interpretation and translation in Slovakia

The management of errors or defects of the source text is limited by the provisions of the Act on Experts, Interpreters and Translators in force in the Slovak Republic. The translator can choose different approaches, while it must be oriented according to the communicative situation, follow the requirements of the client – from the principle of *garbage in, garbage out* to active error correction. The fact that it is an (oral) interpretation or a (written) translation can also play an important role. All options have pitfalls and the choice of a solution requires a dynamic approach and an experienced translator. This paper deals with defects and errors in the source text in court interpretation and translation, especially in the conditions defined by the legislation of the Slovak Republic. It presents professionally satisfactory solutions from the point of view of the interpreter and translator, as well as the expectations of judges, which are the results of surveys.

Keywords: court interpreting, court translation, defective source text, concept *Garbage in, garbage out* in translation, interpreting and translation strategy

Problem und Rahmenbedingungen

„Ein Fehler kann Leben zugrunde richten", sagt Christiane Driesen in einem Interview und meint natürlich Fehler in der Translation.[1] Nun behandelt der

1| https://uepo.de/2008/02/10/ein-fehler-kann-leben-zu-grunde-richten-prof-driesen-und-richter-ruehl-zum-gerichtsdolmetschen/ (Zugriff: 17.02.2021).

vorliegende Beitrag aber ausnahmsweise nicht mangelhafte Leistungen inkompetenter Sprachmittler, sondern Fehler und Mängel des zu dolmetschenden bzw. zu übersetzenden Ausgangstextes (im Folgenden AT) und deren Handhabung bei der (mündlichen und schriftlichen) Translation, und zwar im Besonderen im Rahmen des sog. Gerichtsdolmetschens und -übersetzens in der Slowakischen Republik.[2] Den gesetzlichen Rahmen hierzu bildet das Gesetz Gb. Nr. 382/2004 über Sachverständige, Dolmetscher und Übersetzer in der geltenden Fassung samt den einschlägigen Verordnungen.[3] Da durch diesen Rahmen ein besonderes Spannungsfeld zwischen der Professionalität des Sprachmittlers und den gesetzlichen Vorschriften zustande kommt, wird im vorliegenden Beitrag vor allem auf die Erfordernisse des Verfahrens und die Erwartungen der behördlichen Auftraggeber bzw. Empfänger der Dolmetsch- oder Übersetzungsleistung – Gericht, Polizeibehörde, Staatsanwaltschaft – eingegangen.

Obwohl es sich hierbei um Ausgangstexte handelt, die dem Rechtsverkehr dienen (z. B. Beschlüsse, Bescheide, Urteile, Ersuchen, Anträge usw.) und erwartungsgemäß genau und präzise sein sollten, weisen sie trotzdem wie alle lebenden Texte häufig Fehler unterschiedlichsten Ausmaßes auf. Hierbei kann es sich um Defekte verschiedener Art handeln, je nachdem, ob mündlich gedolmetscht oder schriftlich übersetzt wird. In beiden Fällen kann der Ausgangstext syntaktische Mängel aufweisen, die ihn schier unverständlich machen. Im Ausgangstext können Satzglieder fehlen, ohne die er nicht richtig verstanden werden kann, Eigennamen, Anschriften oder sonstige Namen können deformiert, Zeit- und Zahlenangaben mehr oder weniger offensichtlich falsch sein usw.

Zwar ist der Translationsvorgang selbst (mündlich/schriftlich) im Gesetz formell verhältnismäßig detailliert geregelt und es gibt Anweisungen für den Fall, dass der Sprachmittler Fehler begeht, aber mit der Möglichkeit, dass der zu übersetzende Ausgangstext Fehler aufweisen könnte, rechnet der Gesetzgeber offensichtlich nicht.[4] Wie bei defekten Ausgangstexten zu verfahren ist, wird in den einschlägigen Rechtsnormen nicht behandelt. Trotzdem hat der Dolmet-

2| In der Slowakei gibt es diesbezüglich keine besondere Berufsbezeichnung – Gerichtsdolmetscher, vereidigter/beeidigter Dolmetscher, behördlicher Übersetzer, Urkundenübersetzer – das alles sind nur in der Alltagssprache mehr oder weniger verbreitete, jedoch inoffizielle Benennungen.

3| Vgl. dazu: Zákon č. 382/2004 Z. z. o znalcoch, tlmočníkoch a prekladateľoch a o zmene a doplnení niektorých zákonov v znení neskorších predpisov

4| Nach § 23 Abs. 6 Ges. Gb. Nr. 382/2004 idgf „*hat der Dolmetscher oder Übersetzer auf Aufforderung des Auftraggebers seine Dolmetsch- oder Übersetzungsleistung zu bestätigen und zu ergänzen oder näher zu erläutern. Der Übersetzer hat seine Übersetzung zu ergänzen, indem er methodische oder formelle Fehler von selbst oder auf Anlass des Auftraggebers unverzüglich und kostenlos beseitigt*“, es handelt sich also um eine nachträgliche Korrektur der ursprünglichen Übersetzung, nicht um die Behandlung defekter Teile des Ausgangstextes im Übersetzungsprozess.

scher/Übersetzer, wenn er den übernommenen Auftrag erfüllen und die Botschaft übermitteln soll, das Problem irgendwie anzugehen. Mangels rechtlicher Bestimmungen sowie wenigstens inoffiziell festgehaltener Empfehlungen im Sinne von Best Practice ist der Sprachmittler dabei auf sich selbst gestellt. Um zur Lösung auf sinnvolle Erfolgsrezepte zurückgreifen zu können, sind in besonderem Maße seine praktische Erfahrung und Beschlagenheit gefragt. Das Problem ist umso neuralgischer, als der Dolmetscher/Übersetzer oftmals das einzige Glied in der Kommunikationskette ist, das dank der Beherrschung beider Sprachen überhaupt imstande ist, den Defekt zu erkennen. Die Bewältigung von Defekten ist stets an die konkrete Situation und Übersetzungs- bzw. Dolmetschstrategie gebunden, und da es sich bei der sog. Gerichtstranslation um einen äußerst dynamischen Prozess handelt, gibt es keine universale, allgemeingültige, für jede Situation geeignete Anweisung.

Der Umgang mit Defekten im mündlichen Ausgangstext bei der Verdolmetschung

Bei der Verdolmetschung kann sich die Behandlung von Defekten im Ausgangstext schon aufgrund des spezifischen Kommunikationsrahmens (z. B. Gerichtstermin, Vernehmung von Streitparteien, Zeugen in Zivilverfahren, polizeiliche Vernehmung in Strafverfahren usw.) verhältnismäßig flexibel und dynamisch gestalten – alle Kommunikationsteilnehmer sind anwesend und können ggf. sofort Stellung beziehen. Der Dolmetscher kann auf Fehler bzw. Missverständnisse sofort eingehen und versuchen sie zeitgleich zu klären. Im mündlichen Diskurs sind Fehler häufig auch auf die besondere Lage der zu befragenden Partei zurückzuführen – Stress, Angst, mangelnde Schlagfertigkeit und Wortgewandtheit usw. Ob Zeuge oder Angeklagter, befindet sich der zu Vernehmende oftmals in einer grenzwertigen Situation, von der besonderen Ausstrahlung eines Gerichtssaals oder einer Polizeistation ganz zu schweigen. Darüber hinaus ist es nicht ganz auszuschließen, dass der Sprecher absichtlich aus strategischem Kalkül sprachliche Fehler macht.

Der Sprachmittler ist sozusagen darauf programmiert, ein Scheitern der Kommunikation mit allen Mitteln zu verhindern und die Botschaft zu übermitteln. Wie eine Umfrage bei aktiven Dolmetschern zeigt (Štefčík 2010: 78ff.), gehört die „Klärung fraglicher Aussagen durch klärende Fragetechnik“ zu den wichtigsten Dolmetschstrategien. Ganz anders hierzu ist die Meinung der Juristen. Entsprechend einer 2013 bei den Bezirksgerichten (I. Instanz) in der slowakischen Hauptstadt Bratislava durchgeführten Umfrage (Guldanová 2013: 79ff.) bevorzugt ungefähr die Hälfte der befragten Richter bei der Verdolmetschung das *Garbage-in-garbage-out-Prinzip*. Laut 12 von 26 befragten Bezirksrichtern habe

der Dolmetscher auf das Bestehen eines Fehlers oder Missverständnisses in dem zu dolmetschenden Vortrag lediglich hinzuweisen, keiner von ihnen wünscht die Richtigstellung durch den Dolmetscher selbst, auch wenn es sich um einen offensichtlichen, durch den Dolmetscher ohne weiteres behebbaren Fehler bzw. Versprecher handelt. Das Gericht befürchtet seitens des Dolmetschers „eine ungebührliche Einmischung oder Kompetenzbeschneidung" (Driesen/Petersen 2011: 8) und will die Entscheidung über die Behebung des Fehlers stets selbst treffen – z. B. durch das bereits erwähnte Stellen klärender Fragen usw. Defekte können aber sehr wohl auch im Vortrag des Richters bzw. sonstiger an der Verhandlung beteiligter Juristen vorkommen, sodass sich der Dolmetscher die Frage zu stellen hätte, ob es mit seinem beruflichen Ethos vereinbar sei, auch den Richter (Anwalt, Staatsanwalt, Sachverständigen) auf einen Fehler oder Versprecher ad hoc hinzuweisen, wenn dieser ihn nicht selbst bemerkt. Der professionelle Dolmetscher hat „*nach bestem Wissen und Gewissen dafür zu sorgen, das in dieser Interaktion keiner der Beteiligten zu kurz kommt oder getäuscht wird*" (Nord 2011: 105ff). Der Fairness halber müsste der Dolmetscher dann also auch die andere Seite (ggf. den Angeklagten) auf Mißverständnisse oder Versprecher in ihren Äußerungen hinweisen. In der besonderen Kommunikationssituation des Gerichtsdolmetschens ist darüber hinaus zu beachten, dass die Verantwortung für einen fair und unabhängig geführten Prozess stets bei dem Gericht (dem Senatsvorsitzenden) liegt. Es wäre auf jeden Fall sinnvoll, die Strategie bei der Behandlung evtl. vorkommender Fehler stets vorab mit dem Richter detailliert zu besprechen und ggf. die m. E. allen Parteien entgegenkommende Dreistufenstrategie von Driesen/Petersen (ebd.) als Methode vorzuschlagen, bei der der Sprachmittler zuerst versucht, den Parteien die Chance zu geben, den Fehler selbst zu klären, und erst im zweiten Schritt auf das Vorliegen eines Fehlers hinweist, damit das Gericht eingreifen kann, und wenn auch dies keine Klärung bringt, er sich bei dem Richter die Erlaubnis einholt, das Problem zu klären.

Der Umgang mit Defekten im schriftlichen Ausgangstext bei der Übersetzung

Viel komplizierter gestaltet sich die Behandlung von Fehlern, die in einem schriftlich zu übersetzenden Text vorkommen. Der Übersetzer wird mit Beschluss der zuständigen Behörde (Gericht, Staatsanwaltschaft, Polizei) hinzugezogen (überwiegend auf dem Postweg) und ihm wird für die Erfüllung des Übersetzungsauftrags eine Frist gesetzt. Entdeckt der Übersetzer einen Fehler im Ausgangstext, muss er schnell eine Entscheidung treffen und handeln, um die gesetzte Frist einhalten zu können. Zu den häufigsten Fehlern gehören Druck- oder Tippfehler (oft auch sinnverändernd), fehlende Satzglieder

(insbesondere Prädikate) oder Negationswörter (nicht, kein usw.) und Verwechslungen (z. B. Slowakei, slowakisch, Slowake/Slowenien, slowenisch/Slowene).

Eine Möglichkeit der Handhabung eines defekten AT wäre, ihn im Sinne von *garbage in, garbage out (GIGO-Prinzip)* zu ignorieren und den Fehler in den Zieltext (in das Translat) stillschweigend zu übertragen. Obwohl diese Lösung nach einer Ausflucht aussieht, gibt es daran rein formell nicht viel auszusetzen, weil ja der Ausgangstext samt gegenständlichem Fehler mit der beglaubigten Übersetzung stets zusammengeheftet ist und im Zweifelsfall nachgeprüft werden kann, ob es sich um einen Fehler des Übersetzers handelt oder er bereits im AT auftritt. Der Übersetzer überlässt es daher dem Rezipienten des Zieltextes, den Fehler zu erkennen (oder auch nicht) und ihn nach eigenem Ermessen zu reflektieren. Die Übersetzung kann rechtzeitig erstellt werden, es kommt zu keiner Fristversäumnis. Diese Vorgangsweise stünde natürlich im Widerspruch zu dem professionellen Anspruch eines kompetenten Sprachmittlers und dem Ziel einer jeden (auch der gerichtlichen) Translation, eine reibungslose Verständigung bzw. Kommunikation zwischen Teilnehmern/Parteien zu vermitteln, die unterschiedliche Sprachen verwenden.

Eine leicht abgewandelte und vielleicht auch weniger problematische Vorgangsweise wäre z. B. eine Fußnote oder eine Anmerkung des Übersetzers an der entsprechenden Stelle in der Übersetzung, an der er den Fehler im AT feststellt, den er jedoch nicht selbst berichtigt und dafür auch keine Lösung vorschlägt. Der Rezipient der Translation ist aber sofort sozusagen „gewarnt", dass Klärung benötigt wird. Auch bei dieser Lösung kommt es zu keinem Versäumnis der vorgesehenen Frist.

Eine weitere Möglichkeit wäre die Berichtigung bzw. Korrektur des fehlerhaften AT durch den Übersetzer im Zuge der Übersetzung, ohne darauf besonders hinzuweisen. Der Übersetzer könnte z. B. ein offensichtlich unkorrektes Datum, einen defekten Namen oder eine unrichtige Anschrift in der Übersetzung ohne weiteres berichtigen. In einem solchen Falle kommen aber minimale Diskrepanzen zwischen dem zu übersetzenden Text in der Ausgangssprache und der Übersetzung zustande und die obligatorische Klausel, dass die „Übersetzung mit der zu übersetzenden Urkunde übereinstimmt", würde nicht der Wahrheit entsprechen. Da der Übersetzer für die Richtigkeit seiner Leistung haftet, würde er auch für solche Unstimmigkeiten die Haftung übernehmen müssen. Somit scheint diese Vorgehensweise das stärkste Konfliktpotential zu enthalten. Der Übersetzer könnte die Berichtigung bzw. Korrektur natürlich mit einer Fußnote oder Anmerkung an der entsprechenden Stelle in der Übersetzung versehen und so auf den Eingriff hinweisen. Der Nachvollziehbarkeit halber sollte der Übersetzer seine Vorgehensweise kurz begründen.

All diese Lösungen beruhen auf einer eigenverantwortlichen Entscheidung des Übersetzers, ohne dass der Auftraggeber der Translation hinzugezogen wird.

In den meisten Fällen ist dieser Umstand der besonderen Situation des Übersetzers geschuldet, der die ihm für die Übersetzung gesetzte Frist unbedingt einhalten will.[5] Würde der Übersetzer die Behörde auf den Fehler hinweisen wollen (ordnungshalber schriftlich) und verlangen, dass der Auftraggeber ihm einen korrekten Text übermittelt, müsste er sich auf einen langwierigen Schriftverkehr mit der auftraggebenden Behörde einlassen. Dieser wäre in den vorgesehenen Fristen natürlich nicht einkalkuliert. Wie sich das im Streitfall (Folgeschäden durch versäumte Fristen) auf die Situation des Übersetzers auswirken würde, ist fraglich. Häufig sind jedoch Defekte des AT ohne Kommunikation mit dem Auftraggeber nicht richtig oder gar nicht zu lösen. Wenn Textteile oder wesentliche Satzglieder fehlen (oftmals fehlt bei Transkriptionen von Audioaufnahmen das Prädikat, z. B. *wird genehmigt, abgewiesen, zugelassen* oder sinngemäß das Negationswort *nicht* usw.) und der Übersetzer einfach nicht imstande ist, die Absicht des Verfassers zu erkennen, kann das Problem nur gemeinsam mit dem Auftraggeber angegangen werden. Handelt es sich bei dem zu übersetzenden defekten AT darüber hinaus noch um den Text einer ausländischen Behörde (z. B. bei Rechtshilfeersuchen), so ist es aufgrund der langwierigen behördlichen Wege nahezu ausgeschlossen, eine Berichtigung des AT zu erreichen.

Bei einer 2015 im Rahmen des Forschungsprojektes TRANSIUS[6] durchgeführten Umfrage haben Mitarbeiter der Philosophischen Fakultät der Comenius-Universität Bratislava und der Matthias-Bell-Universität Banská Bystrica sowohl Auftraggebern (Gerichte, Ministerien, Polizeidirektionen, Staatsanwaltschaften in der Slowakei) als auch Übersetzern unter anderem die Frage gestellt, wie sie mit offensichtlichen Defekten im AT umgehen bzw. umzugehen wünschen (Rakšányiová u. a. 2015: 44ff). Fast 82 Prozent der Auftraggeber wünschen, dass der Übersetzer auf den Fehler in einer Fußnote oder Anmerkung hinweist. Jedoch verlangen fast 16 Prozent der Auftraggeber, dass der Übersetzer den Fehler selbst berichtigt (!) und einen fehlerfreien Übersetzungstext liefert und immerhin ganze 10,5 Prozent der Übersetzer sind bereit, dies auch zu tun. Es ist nur zu hoffen, dass sie auch wissen, welches Risiko sie dabei eingehen.

Viel einfacher und flexibler gestaltet sich bei der Handhabung defekter Ausgangstexte die Kommunikation mit privaten Auftraggebern, wo Entscheidungen im Konsens getroffen werden können. Erfahrungsgemäß sind jedoch auch institutionelle Auftraggeber für den Hinweis auf einen Fehler in ihrem Text oftmals dankbar und immer häufiger auch bereit, ihn so schnell wie möglich zu beheben, damit der Übersetzer seinen Auftrag reibungslos fortsetzen und fristgemäß zu Ende bringen kann.

5| Der Übersetzer meidet Fristversäumnisse nicht ohne Grund – nach § 27 Ges. Gb. Nr. 382/2004 idgf werden diese als Verwaltungsdelikte evtl. auch mit Geldstrafe geahndet.

6| Forschungsprojekt APVV 0226–12.

Literaturverzeichnis

Driesen, Christiane/ Petersen, Heimo-Andreas (2011). *Gerichtsdolmetschen.* Tübingen.

Guldanová, Zuzana (2013). *Tlmočenie a preklad pred súdmi a inými orgánmi verejnej moci.* Bratislava.

Nord, Christiane (2011). *Funktionsgerechtigkeit und Loyalität. Theorie, Methode und Didaktik des funktionalen Übersetzens*. Berlin.

Rakšányiová, Jana et al. (2015). *Úradný prekladateľ v slovenskom a európskom sociálnom priestore*. Bratislava.

Štefčík, Jozef (2010). *Súdne tlmočenie.* Nitra.

Internetquellen

https://uepo.de/2008/02/10/ein-fehler-kann-leben-zu-grunde-richten-prof-driesen-und-richter-ruehl-zum-gerichtsdolmetschen/ (Zugriff: 02.03.2021).

Zákon 382/2004 Z. z. o znalcoch, tlmočníkoch a prekladateľoch a o zmene a doplnení niektorých zákonov (https://www.slov-lex.sk/pravne-predpisy/SK/ZZ/2004/382/20190901, Zugriff: 15.03.2021).

Zuzana Guldanová
Univerzita Komenského v Bratislave
Filozofická fakulta
Katedra germanistiky, nederlandistiky a škandinavistiky
Gondova 2
811 02 Bratislava 1
zuzana.guldanova@uniba.sk
ORCID: 0000–0002–3883–3281

Received: 15.02.2021
Accepted: 05.07.2021

DOI: 10.23817/strans.12-7

Sylwia Klos
University of Silesia in Katowice/ Poland

Cognitive development and humor processing in children – how knowledge on children's capacity to detect and interpret humor can support the translator in the translation process

Abstract

Cognitive development and humor processing in children – how knowledge on children's capacity to detect and interpret humor can support the translator in the translation process

In my article, based on the research carried out by Jean Piaget and Paul McGhee (and others), I would like to focus on how children understand humor at different stages of their psychological development. Such knowledge on developmental psychology can turn out indispensable while translating humor in the literature devoted to children. Younger children will appreciate linguistic humor based on phonological ambiguity as they like playing with sounds. Early school children will recognize ambiguous word meanings and therefore will be able to enjoy semantic dimensions of the humorous texts. The theoretical part of the article will be supported by some examples of translations of wordplays from English into Polish and Portuguese in European and Brazilian versions taken from *Alice in Wonderland* by Lewis Carroll.

Keywords: humor, mind, translation, developmental psychology, children's literature

Introduction

Translating for children requires various skills on the part of a translator. One of them is the ability to view the world from a child's perspective to describe the reality in the translated text with the use of the language understandable for a young reader. In the case of humor translation in literary texts, knowledge on

children's capacity to detect and interpret humorous text parts at different stages of their cognitive development constitutes the basic requirement for successful translation understood as the one that produces laughter in a young audience.

As suggested by Hans J. Vermeer, the founder of the Skopos Theory supported by Katherina Reiss (2013) and also referred to by Christiane Nord (1977), translation is an action with a given purpose and for the purpose to be accomplished the translator should be "'the expert in translational action" (Vermeer 2004: 228), which means that the translator knows well the area the translated text refers to as well as recognizes and takes into account the needs and expectations of the intended receiver of the translation while making translation decisions. Equipped with fundamental knowledge on developmental psychology, with the special emphasis on cognitive processes involved in humor appreciation by children, the translator is able to establish the age group the humorous literary text is directed at and apply suitable translation strategies and techniques adjusted to cognitive abilities of young readers.

The aim of this article is to outline general information on humor processing with the special focus on humor appreciation in children and demonstrate how such knowledge can influence translation decisions as to preserving the meaning and/or the sound of the humorous text parts in translation. Apart from references to psychological studies on humor, some aspects of brain anatomy and development will be mentioned in the article (to provide a more extensive view on the subject). The theoretical assumptions will be supported by some examples of humour in children's literature from English to Polish and Portuguese.

Humor and Mind

Humor detection and appreciation involves a set of mental processes undergoing in the human mind. They are based on the brain's ability to perceive and resolve incongruity, understood as a conflict between what is expected and what actually occurs in a joke/ a humorous context.

Rod A. Martin (2007) mentions two models based on incongruity resolution that treat humor comprehension as a kind of the problem-solving task. In the first model proposed by Thomas Shultz (1972):

> the punch line of a joke creates an incongruity by introducing information that is not compatible with our initial understanding of the joke setup. This then prompts the listener to go back and search for an ambiguity in the setup that can be interpreted in a different way and that allows for the punch line to make sense (Martin 2007: 64).

The mind analyzes the incompatible information in the joke to find the resolution to ambiguity at various possible levels comprising phonological, lexical, syntactic or even non-linguistic aspects of humorous context. In the second model, elaborated by Jerry Suls (1972; 1983):

> a joke setup causes the listener to make a prediction about the likely outcome. When the punch line does not conform to the prediction, the listener is surprised and looks for a cognitive rule that will make the punch line follow from the material in the joke setup. When this cognitive rule is found, the incongruity is removed, the joke is perceived as funny, and laughter ensues. If a cognitive rule is not found, however, the incongruity remains, and the joke leads only to puzzlement instead of humour (Martin 2007:64).

Thus, in the process of humor comprehension, the brain's activity is engaged in examining and juxtaposing different cognitive rules based on the previous experiences acquired by the joke's listener in order to find logical explanation, i.e., solution to the joke, if there is one.

Humor processing in the brain comprises two stages (Chan et al. 2012; Shultz 1972; Wild/ Rodden/ Grodd/ Ruch 2003; apud Vriticka et al. 2013). The first stage refers to the detection and resolution of the incongruity (cognitive humor component) and the second stage is related to the positive feeling of reward related to finding the resolution of incongruity (emotional humor component). The cognitive humor component is linked with the activity in the temporo-occipito-parietal area of the brain (TOPA), composed of the posterior superior temporal sulcus (pSTS) and the temporo-parietal junction (TPJ), the latter extending into the temporo-occipital-parietal junction (TOP). TOPA area is engaged in detecting, predicting, and reasoning about social actions and the intentions underlying social actions and due to its connection to the activity in the ventral frontoparietal attentional network associated with attention and decision making (examined by Blanke/ Arzy 2005; Geng/ Mangun 2011; Mitchell 2008; apud Vriticka 2013: 2800), it takes part in incongruity detection and resolution. The emotional humor component reflects the feeling of satisfaction of detecting and resolving incongruity in the joke and it is associated with "the reward-related activity in mesocortico-limbic dopaminergic circuits (MDC), comprising the midbrain (ventral tegmental area [VTA], sabstatnia nigra [sn], ventral striatum (nucleus accumbens, putamen, caudate), as well as ventromedial prefrontal cortex" (Fehr/ Camerer 2007; apud Vrticka et al. 2013).

Barbara Wild et al. (2003) pointed to the activity of the right frontal cortex, the medial ventral prefrontal cortex, and the right and left posterior (middle and inferior) temporal regions as the areas in the brain involved in the perception of humor. P. Shammi and D.T. Stuss stress the importance of the right frontal lobe "unique in integrating cognitive and affective information" (Shammi/ Stuss 1999: 657): the frontal lobes play a crucial role in humor production and appreciation due to their connections with other brain regions related to affective-emotional responsiveness; they also take part in novel problem-solving tasks (therefore can be linked with Suls's incongruity-resolution model of humor comprehension) (Shammi/ Stuss 1999: 662–663). Finally, Ksenija Marinkovic (et al.) (2011)

appoint the right prefrontal cortex as the region responsible for incongruity resolution. The punch lines are processed in a similar way as any other words that are in the left-sided regions of the brain but in case of jokes:

> the left prefrontal area may contribute to semantic processing of the meaning plausibility, whereas the right area may search semantic memory for alternative meanings to «get» the joke. Coherent integration of the intended meaning and a sense of amusement may emerge from the dynamic interaction of these regions with special contributions from the right prefrontal region (Marinkovic et al. 2011: 113–130).

Michelle N. Nelly et al. (2012) refer to neural activity in the TOPJ (temporo-occipito-parietal junction) associated with the detection of incongruity in the interpretation of humor (in accordance with Suls's incongruity-resolution model of humor). Their research of humor appreciation in children at the age of 6–12 has shown that:

> [u]nlike adults, wherein activation in the TOPJ is left-lateralized (Mobbs et al., 2003), the children […] exhibited robust TOPJ bilateral activation. It seems that while children do possess humor-specific neural activation in middle childhood, these neural pathways eventually become lateralized during adulthood. Increasing lateralization with age has been echoed in developmental neuroscientific research, including studies of language and reading development […] (Nelly et al. 2012: 1788; cf. Szaflarski et al. 2006; Yamada et al. 2011).

The above short outline of the brain activity in humor detection and interpretation refers to adults and children belonging to the age group of 6–12 whose mind begins to process humor on the same basis as adults.

Semrud-Clikeman and Glass (2010) emphasize that "[t]here are currently no published studies evaluating functional MRT [functional magnetic resonance imaging] and humor in children or adolescents. The data that are present have been obtained from adults with or without brain damage" (Semrud-Clikeman/Glass 2010: 5) and, based on the research by Weinberg, Harper, Brumback (1995) and Shammi and Stuss (1999), they provide a short list of the brain areas activated in humor processing:

> [f]or adults, the main brain regions that have been identified in humor involve the left hemisphere for language functions and the right hemisphere for integration of cognitive and affective functions. Specific brain regions that have been implicated include the frontal lobes (particularly the right frontal lobe), hippocampus, temporal lobe and limbic system, amygdala, and cerebellum" (Semrud-Clikeman/Glass 2010: 5).

The scientists confirm that children's mind processes humor on the same basis as the adults. The only difference lies in the ability to detect and interpret

incongruity hidden behind humor – the capacity acquired by children at different stages of their cognitive development.

Cognitive Development and Humor Appreciation in Children

The Macmillan encyclopedia under *Child Development* distinguishes three major theories of cognitive development (Dyer 2002: 87–92):

1. Jean Piaget's theory of cognitive development – the study of thinking in children (i.e., how cognition changes over time);
2. Lev Vygotsky's sociocultural theory – the influence of culture, peers and adults on the developing child;
3. Information processing theories – children's cognitive development and its relation to physiological changes in the brain and their increasing ability to process information (e.g., changes in working memory or how a child's world knowledge affects it, etc.).

On the basis of Piaget's theoretical framework, Paul McGee proposed a four-stage model of children's humor development (1979) extended into five-stage model (2002) most frequently referred to in literature on the subject (e.g., Klein 1987; Cunningham 2004; Martin 2007; Semrud-Clikeman/ Glass 2010; Klos 2020).

A concise description of Paul McGee's stages of humor development (with some references to Jean Piaget's theory) presented in the form of the table[1] below is thought to serve as a guide for translators of humor in children's literature. Special attention is paid to children's ability to perceive and interpret incongruity as well as their capacity to detect phonological and lexical ambiguity found in humorous texts.

	Cognitive development (Jean Piaget)	**Humor appreciation (Paul McGhee and others)**
(birth/ 4–5 months old – 2nd year)	**sensimotor stage:** ‣ the child understands the world through senses and actions, they realize that they are separate beings and that they can cause things to happen around them	**stage 0: laughter without humor** ‣ smiling without any relation to humorous situation can be noticed ‣ **4/5 months first laughter** emerges as a reaction to whispering, unexpected noise, clapping or touching and it expresses the feeling of pleasure

1| The table constitutes a compilation of Jean Piaget's theory of cognitive development used by Paul McGhee to create his four-stage model of children's humor and it is supplemented by the findings and comments by other scholars (T.R. Shultz, Robert Pilon, Amelia Klein) to provide a more accurate description of the stages of children's capacity to detect and interpret humor. The table can serve as a reference for translators at the moment of deciding on the age group their translation is directed at.

	Cognitive development (Jean Piaget)	Humor appreciation (Paul McGhee and others)
middle of 2nd year to 7 years old	**preoperational stage:** › the child understands the world through language and mental images, i.e., identifies words with symbols and objects › mental development during this stage involves imitation, symbolic play, symbolic drawing and language	**stage 1: laughter at the attachment figure (infancy)** › the child gets involved in **social humor** with a parent (e.g., a peek-a-boo game) › children are able to **perceive incongruity**
		stage 2: treating an object as a different one object (toddlerhood) › children are able to **produce incongruity nonverbally** (e.g., putting a banana on head pretending it to be a hat)
		stage 3: misnaming objects and actions (early childhood) › children are able to **produce incongruity verbally,** they enjoy to call things by their opposite name: boy-girl (gender reversal), sit-go, dog-cat, hand-foot, hot-cold (distortion of features) – the child knows the correct meaning of the word and is aware of its incorrect application › children can create nonsense words › **in 6/7 years old** children linguistic humor is based on **phonological ambiguity** (Shultz/ Pilon 1973) – they enjoy reading books such as Dr Suess Cat in the Hat, they may laugh at a person speaking a foreign language or wearing a traditional foreign costume (Klein, 1987)
7–12 years old	**concrete operational stage:** › the child develops logical thinking and is able to organize objects in categories › mental processes are now incorporated into coherent systems	**stage 4: playing with words** › children enjoy rhyming, making-up new (silly) words › children not only perceive incongruity but also can **find a resolution to the incongruity** › **age 7/8** – children can detect **linguistic ambiguity**

	Cognitive development (Jean Piaget)	Humor appreciation (Paul McGhee and others)
7–12 years old	‣ children can mentally manipulate information in problem-solving contexts	‣ **age 7/12** children can **detect linguistic ability and find solution to it**, they are able to appreciate wordplays
12 years old and up	**formal operational stage:** ‣ the child understands world through abstract and hypothetical thinking	**stage 5: riddles and jokes** ‣ children are able to memorize jokes and use them to initiate social interactions ‣ **abstract level of thinking** involves the ability to mentally manipulate with more than two objects, to perceive logical inconsistency, to combine abstract ideas which results in a better appreciation as well as active creation of humor

The most crucial information for translators dealing with humor in texts dedicated to young readers are the following: children at the age of 2–7 years are able to perceive (and later understand) phonological ambiguity, therefore they are more likely to appreciate the sound of the humorous text parts (wordplays) whereas children at the age of 7/8 and up can discover linguistic ambiguity in words, i.e., recognize double meaning of words and interpret this meaning in humorous contexts, that is why they laugh not only at the sound of the wordplay but also its (twisted) meaning. Younger children can detect incongruity only to some extent (e.g., misnaming objects by referring to a child's previous experiences as to the qualities or function of the objects) and so they do not have the full capacity to process humor at the phonological/semantic levels.

Humor translation in texts dedicated to children

Simplification, omission, or reduction are translation techniques often applied in children's literature translation. Faithfulness to the original version is not considered as a priority in such cases. However, the rule "tell the same story in another language using your own words" can be substituted by the rule "look at the text, determine the age group it is directed at, and decide if it is the sound or the meaning (or both, if possible) of humorous text parts that should be unconditionally preserved to evoke laughter in children". If children at the age of 2–7 are able to recognize phonological ambiguity in wordplays – the phonetic layer should be privileged in translation. Keeping in mind that children at the age of 7–12 and

up are able to detect and interpret lexical ambiguity in wordplays, the translator should give higher importance to the semantic layer of the wordplays. The ideal translation preserves both the phonetic and semantic layers of the wordplay (its meaning and form), but as the language systems of the source and target texts may differ considerably from each other, the translator is faced with the choice to what extent he/she can interfere in the text to fulfill the requirements of the faithful, and therefore successful, translation. Reference to developmental aspects of children's humor appreciation can constitute a solid justification for applying translation techniques that reflect the translator's decision as to the age group the translated text is dedicated to.

The following section of the article contains a set of translations from English into Polish and Portuguese (in its European and Brazilian versions) of the wordplays present in the famous passage taken from *Alice in Wonderland* by Lewis Carroll, *The Mock Turtle's Story*.[2] The original text goes as follows [emphasis added] (Carroll 1864/1993: 96–97):

> 'I only took the regular course.'
>
> 'What was that?' inquired Alice.
>
> '**Reeling** and **Writhing,** of course, to begin with,' the Mock Turtle replied, 'and then **the different branches of Arithmetic – Ambition, Distraction, Uglification, and Derision**.'
>
> 'I never heard of "Uglification"', Alice ventured to say. 'What is it?'
>
> The Gryphon lifted up both its paws in surprise. 'What! Never heard of uglifying!' it exclaimed. 'You know what to beautify is, I suppose?'
>
> 'Yes,' said Alice doubtfully: 'it means – to – make – anything – prettier.'
>
> 'Well, then,' The Gryphon went on, 'if you don't know what to uglify is, you *must* be a simpleton.'
>
> Alice did not feel encouraged to ask any more questions about it, so she turned to the Mock Turtle, and said, 'What else had you to learn?'
>
> 'Well, there was **Mystery**,' the Mock Turtle replied, counting off the subjects on his flappers, – '**Mystery, ancient and modern,** with **Seaography**; then **Drawling – the Drawling**-master was an old conger-eel, that used to come once a week: he taught us **Drawling, Stretching, and Fainting in Coils**.'

School subject names mentioned in the passage are wordplays based on the distortion of the meaning and/or the sound of the actual subject names in English Victorian school. The table below illustrates the changes in the school subject names applied by the author at the semantic and/or phonetic levels:

2| The full analysis of the translation procedure applied to the passage and based on the theory of conceptual blending can be found in Klos, Sylwia (2020). *Humour and Translation in Children's Literature. A Cognitive Linguistic Approach,* Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. The article includes the examples of the translations not mentioned in the book.

Subject name in real world	Subject name in Wonderland
Reading and writing	Reeling and Writhing
Different branches of Arithmetic – Addition, Subtraction, **Multiplication**, Division	Different branches of Arithmetic – Ambition, Distraction, **Uglification**, and Derision.
History, ancient and modern	**Mystery**, ancient and modern
Geography	Seaography
Drawing (Drowning?) and Gymnastics	Drawling, Stretching, and Fainting in Coils
Latin and Greek	Laughing and Grief

Translators challenged to transfer the wordplays into their target languages, aware of the differences in the capacity to appreciate humor by children at different stages of their cognitive development, may decide to apply translation techniques that would respond to the needs and expectations of the audience their translation is directed at. The main purpose (skopos) of translation is to evoke laughter in young readers and it is possible if the translated text is adjusted to their ability to process humor at a given age.

Next, the tables with Polish and Portuguese translations of the wordplays taken from the Mock Turtle's Story show how various translators approached the problem of preserving the meaning and/or the sound in the target texts:

Subject name	Maria Morawska (1947)	Krzysztof Dworak (2009)	Bogumiła Kaniewska (2010)	Robert Stiller (1986)
czytanie i pisanie	the author uses descriptions instead of wordplays	czekanie i pluskanie	nawijanie i wykręcanie	czyhanie i zwisanie
dodawanie, odejmowanie, mnożenie i dzielenie	dolewanie, odlewanie, monolenie i rozlewanie	oddawanie, obejmowanie, mądrzenie i ubrzydzenie	ambicjonowanie, różniczkowanie, szkaradzenie i ironizowanie	wodowanie, obejmowanie, mrożenie i obrzydzielenie
historia starożytna i współczesna	histeria nowoczesna i starożytna	histeria starożytna i współczesna	sekretyka historyczna i współczesna	histeria starożytna i nowożytna
Geografia	Choreografia	Wodo grafia	Morfografia	Wodo grafia

Subject name	Maria Morawska (1947)	Krzysztof Dworak (2009)	Bogumiła Kaniewska (2010)	Robert Stiller (1986)
rysunek i gimnastyka	starunek i farbiarstwo	frasunek, skecz i falowanie	przedciąganie, rozpociąganie, obwijanie	rybunek, szprycowanie i falowanie
łacina i greka	skakanie i płakanie	gadzina i draka	śmiech i smutek	łysina i grdyka

Subject name	European Portuguese		Brazilian Portuguese	
	Vera Azancot (2000)	Alexandrina Bento (1998)	Maria Luiza X. De A. Borges (2002)	Isabel de Lorenzo (2000)
leitura e escritura	**mergulhar e Nadar**	**Reler e Escervinhar**	Lentura e estrita	Remeler e Desencrever
Diferentes ramos de Aritmética: Adição, Subtração, Multiplicação e Divisão	os diferentes ramos da aritmética – Ambição, Distracção, Derisão e **Mortificação**.	Os diferentes ramos da Aritmética: Ambicionar, Distrair, **Desfear** e Ridiculizar.	os diferentes ramos da Aritmética: Ambição, Subversão, **Desembelezação** e Distração."	Os diferentes ramos de Aritmética; Ambição, Distração, **Putrificação** e Derrisão
História Antiga e Moderna	os Mistérios Antigos e Modernos	Mistério, Antigo e Moderno	Histeria antiga e moderna	Escória antiga e moderna
Geografia	Oceanografia	Mareografia	Marografia	Maregrafia
Desenho e Ginástica	o Tartaruguelar, a Extorisionar e a Cair em Espiral	(Falta? ou interpretaçã de Drawling como Drowning), Movimento Lento, Espreguiçar e Queda em espiral	Desdém; a Desdenhar, Embolsar e Pingar a Alho	Desdenho, desdenhar e fintar sobre vela
Latim e Grego	**Absent**	**Absent**	**Latido e Emprego**	Letras Crespas e Ladinas

Both Polish and Portuguese translators approached the translation challenges related to transferring the wordplays from the source language into the target language with creativity and imagination. Various references to the aquatic world

have been made in the meaning construction of the school subject names: in some cases the whole words have been substituted (e.g., Krzysztof Dworak: "pluskanie" [splashing] in place of "pisanie" [writing], Vera Azancot: "mergulhar e nadar" [dive and swim] in place of "leitura e escritura" [reading and writing]) in other instances only word parts have direct connection to the Mock Turtle's sea school (e.g. Robert Stiller: "rybunek" [word combining 'ryba' [fish] with 'rysunek' [drawing]).

There are also examples of unexpected words used in the translation whose meaning is completely unrelated to the sea world or the school subject, but their pronunciation is similar to the one in the real subject names (e.g., Robert Stiller: "czyhanie" [lurking] placed instead of "czytanie" [reading], "łysina" [baldness] used in place of "łacina" [Latin]; Krzysztof Dworak: "gadzina" [reptile], also cattle in place of "łacina" [Latin] and "draka" [rumpus] in place of "greka" [Greek]; Maria Luiza X. De A. Borges: "lentura" [slowness] used in place of "leitura" [reading] or "emprego" [employment] used in place of "grego" [Greek]).

The wordplay "uglification" requires special attention in the translations cited above. The word "uglification" does not exist in English, but it can be constructed on the basis of the analogy in the word's formation: if there is a verb "beautify" and its derived noun "beautification", we can have a verb "uglify" and its derived noun "uglification", which means the process of becoming uglier, losing beauty as we get older. The wordplay contains a hidden deeper meaning not directly but still referring to death – the theme considered as taboo, especially by younger readers. Such interpretation of the wordplay has been taken into account by Portuguese translator – Vera Azancot – who uses the wordplay "mortificação" – also a non-existent word in Portuguese whose meaning includes a reference to the death theme: "morte" in Portuguese. Other Brazilian Portuguese translations of the wordplay "uglification" reflect the meaning of losing beauty (Maria Luiza X. De A. Borges: "desembelezação" [un-beautification]) or express the idea of becoming rotten (Isabel de Lorenzo: "putrificação" [putrefaction]) which can be interpreted as a kind of passing away.

All the examples discussed above demonstrate how meaning has been manipulated to create wordplays in the target language – the translators also play with sound, but the main focus is put on the semantic aspects of the wordplays. The texts with such wordplays require the audience to be able to perceive and interpret linguistic incongruity which is only possible in case of the reader at the age of 7/8 and up, younger children may 'hear' the distorted sound, but they might have problems with grasping the 'twisted' meaning in the wordplays.

Moreover, logical and abstract thinking is required to decipher the logic of creating the wordplay "uglification" as well as its hidden semantic layers together with their deeper interpretations. Only children at the age of 12 and up have the capacity to process humor at this level, younger readers need adults' assistance to fully understand the wordplay.

Conclusions

Knowledge on humor processing in the human mind as well as on the stages of cognitive development in relation to the capacity to appreciate humor by children is essential to set appropriate translation goals (skopos), strategies and techniques to succeed in the reconstruction of the humorous context of the source text and its effect on the audience in the target text. The ability to detect and interpret incongruities in the humorous text should be taken into account by the translator at the moment of deciding on the age group of the receivers of the translated text. Younger readers enjoy humor based on the play with sound, they are able to detect 'errors' in words' pronunciation (mixing the order of letters or syllables). Older readers have the capacity to find the double meaning of the words and explain why in certain contexts the words sound funny. The ideal translation preserves both the phonetic and semantic layers of the humorous text parts, but when the translator needs to decide if it is the meaning or the sound that should be unconditionally preserved in the translation (e.g., due to the substantial differences in the two language systems), the age group of the receiver determined before proceeding to translation supports later decisions taken at the moment of working on a given humorous passage or wordplay. In the preface to the translation, the translators might indicate the age of the reader, or suggest reading the translated book with the support of parents or other adults. Such an approach to children as young readers, with full comprehension of their needs and expectations as well as their capacity to interpret texts based on the knowledge on developmental psychology, can contribute to successful translation of the humorous texts dedicated to a juvenile audience.

References

Blanke, Olaf/ Arzy, Shahar (2005). "The out-of-body experience: Disturbed self-processing at the temporo-parietal junction." In: *Neuroscientist* 11(1). Pp. 16–24.

Carroll, Lewis (1864/1993). *Alice's Adventures in Wonderland and Through the Looking-Glass*. Hertfordshire.

Carroll, Lewis (1998). *Alice no País das Maravilhas*. Porto. (trans. Alexandrina Bento).

Carroll, Lewis (2000). *Alice no País das Maravilhas*. Linda-a-Velha. (trans. Vera Azancot).

Carroll, Lewis (2000). *Alice no País das Maravilhas*. São Paulo. (trans. Isabel de Lorenzo) (http://www.objetivo.br/colegio/livros/download/alice_no_pais_das_maravilhas.pdf, accessed: 12.06.2012).

Carroll, Lewis (2002). *Alice. Edição Comentada. Aventuras de Alice no País das Maravilhas. Através do Espelho.* Rio de Janeiro. (trans. Maria Luísa X. De A. Borges).

Carroll, Lewis (2010). *Alicja w Krainie Czarów. Po drugiej stronie lustra*. Poznań. (trans. Bogumiła Kaniewska).

Carroll, Lewis (1947/2009). *Alicja w Krainie Czarów.* Wrocław. (tłum. Maria Morawska).

Carroll, Lewis (2010). *Alicja w Krainie Czarów.* Warszawa. (trans. Krzysztof Dworak).

Chan, Yu-Chen (et. al) (2013). "Towards a neural circuit model of verbal humour processin: An fMRI study of the neural substrates of incongruity detection and resolution". In: *NeuroImage* 66. Pp. 169–176.

Cunningham, Jennifer (2004). "Children's Humour" In: Scarlett, G.W./ Naudeau, S./ Salonius-Pasternak, D./ Ponte, I. (eds.) *Children's Play.* Thousand Oaks/ London/New Delhi. Pp. 93–109 (https://uk.sagepub.com/sites/default/files/upm-binaries/4884_ScarlettChapter5.pdf, accessed: 09.06.2016).

Dyer, Jennifer R. (2002). "Cognitive development". In: Salkind, Neil J. (ed.) *Child Development. The Macmillan Psychology Reference Series*. New York. Pp. 87–92.

Fehr, E./ Camerer, C.F. (2007). "Social neuroeconomics: The neural circuitry of social preferences". In: *Trends in Cognitive Sciences*. 11(10). Pp. 419–427.

Geng, Joy J./ Mangun, George R. (2011). "Right temporoparietal junction activation by a salient contextual cue facilitates target discrimination". In: *NeuroImage* 54(1). Pp. 594–601.

Klein, Amelia J. (1987). "Children's Humour: A Cognitive-Developmental Perspective". In: Katz, Lilian G. (ed.) *Current Topics in Early Childhood Education* Vol. 7. Norwood. Pp. 2–45.

Klos, Sylwia (2020). *Humour and Translation in Children's Literature. A Cognitive Linguistic Approach*. Katowice.

Martin, Rod A. (2007). *The Psychology of Humor: An Integrative Approach.* Burlington.

Marinkovic, Ksenija (et. al) (2011). "Right hemisphere has the last laugh: neural dynamics of joke appreciation". In: *Cognitive Affective & Behavioral Neuroscience* 11(1). Pp. 113–130.

McGhee, Paul E. (1971). "Cognitive Development and Children's Comprehension of Humor". In: *Child Development* 42. Pp. 125–158.

McGhee, Paul E. (1979). *Humor: Its origin and development*. San Francisco.

McGhee, Paul E. (2002). *Understanding and promoting the development of children's humor.* Dubuque.

Mitchel, Jason P. (2008). "Activity in right temporo-parietal junction is not selective for theory-of-mind". In: *Cerebral Cortex* 18(2). Pp. 262–271.

Mobbs, Dean (et. al) (2003). "Humor modulates the mesolimbic reward centers" In: *Neuron* 40(5). Pp. 1041–1048.

Neely, M. N. (et. al) (2012). "Neural Correlates of Humor Detection and Appreciation in Children". In: *Journal of Neuroscience* 32(5). Pp. 1784–1790.

Nord, Christiane (1997). *Translating as a Purposeful Activity. Funcionalist Approaches Explained*. Manchester.

Piaget, Jean (1947/2006). *Jak sobie dziecko wyobraża świat.* Warszawa. (trans. Maria Gawlik).

Piaget, Jean (2005). *Mowa i myślenie dziecka*. Warszawa. (trans. Janina Kołudzka).

Piaget, Jean (2006). *Studia z psychologii dziecka.* Warszawa. (trans. Tamara Kołakowska).

Semerud-Clikeman, Margaret/ Glass, Kimberley (2010). "The Relation of Humor and Child Development: Social, Adaptive, and Emotional Aspects". In: *Journal of Child Neurology*. Pp. 1–14.

Shammi, P./ Stuss, D.T. (1999). "Humour appreciation: a role of the right frontal lobe". In *Brain* 122. Pp. 657–666.

Shultz, Thomas R./ Pilon Robert (1973). "Development of the ability to detect linguistic ambiguity". In: *Child Development* 44. Pp. 728–733.

Shultz, Thomas/ Horibe, Frances (1974). "Development of the appreciation of verbal jokes". In: *Development Psychology* 10(1). Pp. 13–20.

Suls, Jerry M. (1972). "A two-stage model for the appreciation of jokes and cartoons: An information-processing analysis". In: Goldstein, J.H/ McGhee, P.E. (eds.) *The Psychology of Humor*. New York. Pp. 81–100.

Suls, Jerry M. (1977). "Cognitive and disparagement theories of humor: A theoretical and empirical synthesis." In: Chapman, A.J./ Foot, H.C. (eds.) *It's a Funny Thing, Humor*. Oxford. Pp. 41–45.

Suls, Jerry M. (1983). "Cognitive processes in humor appreciation". In: McGhee, P.E./ Goldstein, J.H. (eds.) *Handbook of Humor Research.* Vol. 1*: Basic Issues*. New York. Pp. 39–57.

Szaflarski, Jerzy P./ Holland, Scott K./ Schmithorst Vincent J./ Byars, Anna W. (2006). "fMRI study of language lateralization in children and adults". In: *Hum Brain Mapp* 27. Pp. 202–212.

Veermer, Hans J. (2004) "Skopos and Commission in Translational Action". In: Venuti, L. (ed.) *The Translation Studies Reader*. Pp. 227–238. Oxon.

Veermer, Hans J./ Reiss, Katharina (2013). *Towards a general theory of translational action: Skopos theory explained.* Manchester. (trans. Christiane Nord).

Vrticka, Pascal/ Black, Jessica M./ Neely, Michelle/ Shelly, Elizabeth Walter/ Reiss, Allan L. (2013). "Humor processing in children: Influence of temperament, age and IQ". In: *Neuropsychologia* 51. Pp. 2799–2811.

Weinberg, W.A./ Harper C.R./ Brumback R.A. (1995). "Neuroanatomic substrate of developmental specific learning disabilities and select behavioural syndromes". In: *Journal of Child Neurology* 10(suppl. 1). Pp. 78–80.

Wild, Barbara/ Rodden Frank A./ Grodd, Wolfgang/ Ruch, Willibald (2003). "Neural correlates of laughter and humour". In: *Brain* 126. Pp. 2121–2138.

Yamada, Yoshiko/ Stevens, Courtney/ Dow, Mark/ Harn, Beth/ Chard, David J./ Neville, Helen J. (2011). "Emergence of the neural network for reading in five-year old beginning readers of different levels of pre-literacy abilities: an fMRI study". In: *NeuroImage* 57. Pp. 704–713.

Sylwia Klos
Uniwersytet Śląski
Wydział Humanistyczny
Instytut Językoznawstwa
ul. gen. Grota-Roweckiego 5
41–200 Sosnowiec
sylwia.klos@us.edu.pl
nr ORCID: 0000–0003–3239–844X

Received: 15.04.2021
Accepted: 05.07.2021

DOI: 10.23817/strans.12-8

Katarzyna Stadnik
Maria Curie-Skłodowska University in Lublin/ Poland

A Cognitive Linguistic account of the translator's sociocultural situatedness and its role in the translation of a medieval devotional text into Present-Day English

Abstract

A Cognitive Linguistic account of the translator's sociocultural situatedness and its role in the translation of a medieval devotional text into Present-Day English

The Cultural Turn in Translation Studies sparked researchers' interest not only in the translation as a cultural and sociological phenomenon, but also in the translator as an agent, rather than a figure who should fade into invisibility. Accordingly, the translator's cognitive activity is seen as situated in their physical, social and cultural environment. The paper adopts a Cognitive Linguistic approach to the translator's sociocultural situatedness, showing how it may bear on the translator's linguistic choices. The paper concludes that to obtain a complete picture of the translator's activity, it is necessary to illuminate and explore the interconnection of language, cognition and culture.

Keywords: Cognitive Linguistics, Julian of Norwich's *Revelations of Divine Love*, the translator's sociocultural situatedness, Translator Studies

1. Introduction

The emergence of the Translator Studies has been a recent development in the broader field of Translation Studies. The discussion offered by the present paper concerns the idea of the situated translator and focuses particularly on the sociocultural aspects of this notion. Importantly, the conception of the translator's sociocultural situatedness implies that the social and cultural environment has a bearing on the translator's cognition and on the product of their work. The

question of how the translator's sociocultural situatedness underpins their cognitive activity is grounded on recent advances in Translation Studies.

At present, Translation Studies bring attention to translation as a social and cultural phenomenon, underscoring the role of the translator as an agent who through their actions contributes to the shape of the target culture receiving their work, particularly in the sphere of beliefs and ideologies permeating that culture. However, it is sometimes posited that this view gives undue emphasis to the translator while discrediting the need to engage with linguistic analyses of textual evidence. As House (2015: 89) puts it, "[t]he widespread assumption today of translation as an art coupled with a cult of individual translators, their creativity, influence, status, moral stance, ideological 'positioning' and so on, encourages a view of translation as a translator's essentially novel creation". This approach has promoted "an 'anti-equivalence position', which celebrated a de-thronization of the original and a consequent enthronization of translators as authors in their own right" (House 2015: 89). Pym (2012: 166) discards "approaches based solely on subjective hermeneutics ("I will interpret the text in any way I want")" because "communication means that we cannot make our decisions solely in accordance with our own criteria" (Pym 2012: 166). Indicating the confines within which the translator operates, Pym espouses the idea that translators "are responsible for their product as soon as they accept to produce it. The key question is not *how* to translate but *whether* you should translate, here, at this very moment, from this very text, for this or that person" (Pym 2012: 166; original emphasis). This view begs the question of how the sociocultural embedding of the translator's cognitive activity manifests itself in the translated text. The present paper adopts a Cognitive Linguistic approach to the problem, arguing that insights from Cognitive Linguistics may inform the investigation of the translator's sociocultural situatedness and its influence on the translated text.

2. From the Cultural Turn to the Translator Studies

The early explorations of translation relied on theories and analytical tools from the structuralist tradition (cf. Bukowski/ Heydel 2009). It laid the groundwork for the prescriptive approach to translation, based on the primacy of the language system, rather than linguistic usage. Central to that framework was the notion of equivalence, defined in terms of identity between the source and the target text. It implied refuting linguistic relativism, an idea which highlighted system-level incommensurability as well as cultural asymmetries related to significant differences between the worldviews underlying the source and the target language (cf. Gregersen 2013, Tymoczko 2013). As linguistic approaches to translation were put into practice, scholars gradually came to the conclusion that the explanatory power of linguistics was limited. It was thought that linguistics was incapable of addressing questions arising from social and cultural factors involved in translation.

In the 1990s, the Cultural Turn brought about considerable changes in the nature of the object of investigation and the scope of research in the field. As greater methodological openness and interdisciplinarity were sought, the Turn diminished the role of linguistic, text-centred models pivoting on equivalence, giving emphasis to the investigation of translation as a cultural and sociological phenomenon and the redefinition of equivalence in terms of similarity, not identity (cf. Tymoczko 2013). This implied that meaning should be seen as inherently instable and changeable. The Turn resulted in directing scholarly attention to the translated text and the way it was received in the target culture. Importantly, the Cultural Turn precipitated a parallel shift of scholarly interest, turning it to the translator and their activity embedded in the context of the target culture (cf. Venuti 1995). Chesterman (2009) argues for expanding the scope of Translation Studies to include the Translator Studies. As Chesterman (2009: 20) has it, this area of investigation subsumes "research which focuses primarily and explicitly on the agents involved in translation." The translator has come to be seen as an agent situated in their physical, social and cultural context, who, in turn, contributes to the shape of their environment.

The emergence of the Translator Studies has overlapped with the relatively recent development in the area of cognitive approaches to translation, based on cognitive scientific research covering phenomena subsumed under the umbrella term 'grounded cognition.' As Barsalou explains, cognitive processes are grounded in "the modalities, the body, the physical environment, and the social environment. From the grounded perspective, […] cognition emerges from interactions of these processes with these four domains" (Barsalou 2020: 2). Drawing on empirical research, Risku (2013) defines translation as socioculturally situated interaction. For the scholar, "cognition is seen as situated action in complex physical and social situations," and meaning "results from our interaction with our current environment" (Risku 2013: 6). The research into the translator's situatedness may include empirical studies (cf. Halverson 2014). However, one can envisage broadening the scope of this approach beyond research carried out under controlled laboratory conditions. Cognitive Linguistics expands the perspective by incorporating in its analyses the translator's embedding in their sociocultural environment. In so doing, it gives priority to the exploration of the interdependence of cognition, language and culture.

3. The interplay of language, culture and cognition through the lens of Cognitive Linguistics

Cognitive Linguistics constitutes a theoretical and methodological framework which adopts a situated view of linguistic meaning and usage. For cognitive linguists, language is "a function of generalised cognition" (Evans/ Green 2006: 168). Cognitive Linguistics embraces the conception known as experiential realism, the

view that "the concepts we have access to and the nature of the 'reality' we think and talk about are a function of our embodiment" (Evans/ Green 2006: 46). The notion of embodiment, underscoring the centrality of the human body for our construction of reality, is inextricably linked to the language user's sociocultural situatedness, "the ways in which individual minds and cognitive processes are shaped by their interaction with sociocultural structures and practices" (Frank 2008: 1). The influence of culture on language can be seen in the conventionalized ways of perceiving (hence, conceiving) various aspects of reality that are linguistically encoded (cf. Bartmiński 2009 for the conception of the linguistic worldview).

Both the bodily and the sociocultural aspects of the language user's experience affect categorization, "our ability to identify entities as members of groups" (Evans/ Green 2006: 168). As such, categorization is a basic process operative in conceptualization, or the dynamic process of meaning construction at the conceptual level, with which Cognitive Linguistics equates meaning. Categorization judgments are characterized by the prototype effects: particular entities may constitute 'better' or 'worse' examples of the category in question (e.g. sparrow vs. ostrich for the BIRD category). How we perceive similarity between various entities is not a straightforward matter. On Tabakowska's (2003) account,

> similarity is in general perceived and established with particular purposes in view, the governing principle being that of pragmatic relevance. Thus it is ultimately based upon *choice*, and conditioned by particular systems of values, beliefs, attitudes, ideologies, etc. In short, it is culturally determined. […] Things become similar when a particular observer conceptualizes them as such. (Tabakowska 2003: 361–362; original italics)

This understanding of the culture-specific aspects of similarity perception, hence categorization as well, dovetails with Geeraerts and Cuyckens's (2007: 5) view of language as a "repository of world knowledge, a structured collection of meaningful categories that help us deal with new experiences and store information about old ones." It means that language stores culture-specific conceptualizations, both past and present, which presupposes a palimpsest-like nature of linguistic meaning.

To illustrate the point, the prototypical sense of the lexical item *heart* in *Lexico.com* is "a hollow muscular organ that pumps the blood through the circulatory system by rhythmic contraction and dilation." Culture-specific conceptualizations include the idea of the heart as "the centre of a person's thoughts and emotions," as in *close to one's heart, heart of stone,* etc. Also, the *OED heart* entry confirms that this sense has been preserved since the period of Old English to the present day.[1]

1| https://www.oed.com/view/Entry/85068 (accessed: 21 March 2021).

How do these insights relate to the idea of the translator's sociocultural situatedness? In a nutshell, it is a commonplace that the translator is a language user from a specific speech community. This view presupposes that the translator is familiar with the views of the world prevalent in their community, both at present and in the past. It is with respect to their embedding in this context that the translator addresses the question "Why translate?" (cf. Pym 2012). With its comprehensive view of the relation between language, culture and cognition, Cognitive Linguistics is a framework particularly apt for the exploration of how the translator's answer to that question bears on the translated text.

4. Langacker's Cognitive Grammar and translation

The present paper argues that Cognitive Linguistics provides the theoretical models and analytical tools capable of accounting for the research problem this paper sets out to explore. To understand how Cognitive Linguistics may inform the study of translation, it is necessary to consider how it views meaning. As Geeraerts and Cuyckens (2007) say, central to Cognitive Linguistics is the primacy of semantics, including grammar, seen as meaningful, or symbolic of the conceptual content it conveys. This assumption lays at the core of Langacker's Cognitive Grammar.

For Langacker (2008), meaning inheres both in conceptual content and in the specific way of presenting that scene or situation. For Langacker and other cognitive linguists, lexicon and grammar form a continuum, which means that there is no principled distinction between open and closed class forms. The scholar relies on the visual metaphor to illuminate the relation between content (a scene/situation) and construal (the specific way of viewing that scene/situation), with the viewer being at the same time the conceptualizer. The construal parameter of specificity is defined as the extent to which a given scene is characterized in detail, while the focusing parameter pertains to the activation of some portion of conceptual knowledge necessary for meaning construction of an expression, sentence, etc. One of the aspects of the perspective parameter is the subjectivity/objectivity of construal. Langacker draws a parallel between subjective/objective construal and watching a theater play: the viewer is the subject of conception and the viewed is the object of conception. The construal is maximally subjective when the subject of conception is "offstage" and as such is not perceived. The construal is maximally objective when an entity that does not engage in viewing is the onstage focus of attention.

Langacker's model draws on the Cognitive Linguistic understanding of similarity, already presented in this paper. It presupposes that the language user's construal choices, both in terms of conceptual content and its linguistic encoding, may affect categorization as they prompt the activation of certain cognitive

domains in rank order according to their perceived salience and relative to the local context. This general idea underlies the Cognitive Grammar-based approach to translation offered in Lewandowska-Tomaszczyk (2015). The scholar observes that translation

> can be conceived of as *re-conceptualization* of a SL message in the totality of its context and situation. The term *re-conceptualization* […], is partly dictated by new construal parameters in the target language form (TL grammar and meaning structures), different context (author/speaker – i.e., translator, time, place, addressee – TL audience), but also brought about by subjective preferences of the translator in picking up or devising particular target language forms, which do not *profile* the same entities, i.e., do not identify them as *figures* against the base *ground* […]. The translator and their readers' mental spaces are populated by characters bearing some *semblance to the original SL ones*, interacting in ways, which remind us of the source interactions, but clearly re-constructed. (Lewandowska-Tomaszczyk 2015: 22)

This cognitively-oriented view of translation gives emphasis to the perceived similarity of the translation to the original, rather than to its faithfulness. What is most relevant to the present study is that the analysis of construal parameters in the translated text may help investigate how the translator's sociocultural situatedness influences the re-conceptualization of the original conceptual content and its expression in the target language.

5. Translating Julian of Norwich's *Revelations of Divine Love* into Present-Day English

The present paper offers a Cognitive Linguistic analysis of how a late medieval text is rendered into Present-Day English. The textual evidence is taken from Julian of Norwich's *Revelations of Divine Love* and its translation, *The Showings*, by Mirabai Starr, an author and a translator of other mystical writings.

5.1. Preliminaries

Devotional literature may pose a particular challenge to the translator. One of the possible reasons for this concerns the nature of religious language used in the sphere of collective and individual life having to do with the Sacred (Grzegorczykowa 2012: 258). For Grzegorczykowa (2012: 263), it is impossible to comprehend the phenomenon of religious language without realizing that in religious acts understanding the meanings of words and experiencing a sense of participation in the reality to which the words refer become united. Since conceptualizations of the Sacred pertain to abstract domains, their verbalization often relies on

conceptual metaphors, which involve understanding abstract notions in terms of concrete concepts. On the one hand, metaphors such as GOD IS FATHER reveal certain cultural preferences, hence are indicative of fairly stable cognitive models underlying the relation between the human and the Divine. On the other, conceptualizations such as GOD IS SHEPARD may become obsolete. This might happen when changes occur in the embodied and socioculturally situated experience of members from a given speech community.

Defined as a subtype of religious literature, mystical texts originate from age-old traditions across various cultures and therefore they might be seen as other-worldly in the extreme. Not only do they contain conceptualizations of phenomena which, for some people, "no longer exist in the disenchanted, secular world: angels, demons, souls, graces, and so forth" (Gomola 2016: 123), but also their meaning has become cryptic due to the extensive changes in the embodied, sociocultural life of a speech community.

Julian of Norwich's *Revelations of Divine Love* date back to the late Middle Ages. The anchoress's work is integral to Christian mysticism, which, in and of itself, is not a uniform phenomenon. Today, it is noted that Christian mysticism has provided "a fruitful avenue to pursue interreligious dialogue" (Lamm 2013: 3). However, since mysticism is a fuzzy concept, its indiscriminate use may sometimes give rise to the various manifestations of pseudo-mysticism permeating current popular culture (see Rutkowska 2014). In relation to Julian of Norwich's work, the latter point can be illustrated by reference to Chewning (2009). The scholar demonstrates that in some works of contemporary fiction the representations of the anchoress and her ideas remain at odds not only with what scholars say about the historical Julian, but also with the textual evidence from *Revelations of Divine Love* itself. Chewning (2009: 110) argues that the works "construct a Julian whose thought and lifestyle estrange her from her historical moment, but enable her to mirror, comfort, and flatter the present day." The dangers of misrepresentation of the anchoress and her work in translation can also be gleaned from Barratt (2009). The scholar offers a cautionary comment for anyone wishing to popularize Julian's ideas: "Far more stands between modern readers and Julian than just the obsolescence of her own, or her scribes', language. She is often obscure and difficult and must be approached with all the resources of scholarship as well as with good intentions, for we still know too little about her and her texts" (Barratt 2009: 24). While arguing that there will "always be a place for translations for readers who cannot read Middle English" (Barratt 2009: 23), Barratt points out that, as far as the language of the original is concerned, "Modern English is not simply Middle English with different spelling and certain obsolete words replaced" (Barratt 2009: 23). From this perspective, it would seem that the major obstacle to translating Julian's work pertains to the deceptive simplicity of her thought and language.

5.2. Mirabai Starr as the translator of *The Revelations of Divine Love*

The reasons why Starr translated a late Middle English text into Present-Day English is not given directly, but can be gleaned from *Introduction* and *A Note on Translation* of *The Showings.* In the former, Starr says that "Julian of Norwich's message is as relevant now as it was in the Middle Ages: God loves us completely, exactly as we are" (Starr 2014: xx). This answer builds on three conceptual metaphors which are central to Starr's understanding of Julian's message: SIN IS SEPARATION FROM OUR DIVINE SOURCE, GOD IS OUR MOTHER and MYSTICAL TEACHINGS ARE A LIGHT IN THE DARKNESS.

The metaphors the translator uses to shed light on the life and work of Julian of Norwich filter out those aspects of the mystic's conceptualizations which the translator finds potentially problematic, given their complex theological background and/or their cultural specificity. In her "Note on the Translation", Starr invokes a nexus of metaphors to introduce the reader to the problem of translating Julian's text:

> Julian of Norwich offers us some delicious morsels of language in her original text that did not make it to your table. It does not work to transform a Middle English text into an accessible teaching for contemporary sensibilities with all of the original arcane phraseology sprinkled in. It interrupts the flow. But I can't resist sharing a few tantalizing tastes of what you're missing here. […] In addition to such charming yet awkward words [e.g. *homely*], Julian uses certain terms that fit for her time but which I feel could alienate my contemporaries-particularly those among us who are not Christians yet are on a serious path of spiritual awakening and seek wisdom teachings in multiple traditions. Therefore, I changed the evocative term "my even Christians" to "my fellow spiritual seekers." (Starr 2014: xxi)

One may distinguish two important conceptual metaphors crucial for understanding Starr's approach: one is the MYSTICAL TEACHINGS ARE DELICIOUS FOOD metaphor and the other READING IS DEVOURING. Starr wants "to make a place at Julian's table for people of all faiths and none, without offending those of her own root tradition" (Starr 2014: xxiii). It follows that the translator's role is defined as the one who caters to the reader's tastes.

On the other hand, Starr admits that as a translator "of the Christian mystics, [she] must continuously check [her] impulse to change some of [her] subject's more dogmatic notions to suit [her] own interspiritual sensibilities" (Starr 2014: xxiii). Given her overtly stated interest in inter-spirituality, Starr's own engagement with Julian's text does not seem accidental. "A Note on the Translation" is sprinkled with appeals to the reader conceptualized as a spiritual seeker, rather than to people firmly rooted in their own religious tradition. The final section of the volume, "About the Author," informs us that Starr "teaches and speaks widely on contemplative practice and inter-spiritual dialogue." Given the above outline

of Starr's sociocultural situatedness, it is reasonable to describe Starr's approach to the translation of Julian's text by invoking the TRANSLATOR AS A SPIRITUAL GUIDE metaphor. To conclude, Starr acts as someone knowledgeable about different spiritual paths, who nourishes the reader with spiritual resources and mediates mystical wisdom in an accessible way.

5.3. A Cognitive Linguistic analysis of Starr's translation of Julian of Norwich's *A Revelation of Love*

Julian's *Revelations of Divine Love* is a work that has been translated into Modern English a number of times, the extant manuscripts being typically the basis for the translations. The anchoress's work (also known as *The Revelations of Divine Love*) consists of the short account of her mystical experience (*A Vision Shown to a Devout Woman*) and the long version (*A Revelation of Love*), composed years after the original event. It is this theologically-informed and intellectually sophisticated work that Starr translated. Her source text is Baker's (2005) edition of Julian's long version, not the manuscripts of the long version, which date from after Julian's lifetime. To discuss how Starr's role as a spiritual guide bears on the translation, this paper focuses on the most fundamental issues, setting out to illustrate the implications of the translator's approach to a medieval text in terms of Langacker's Cognitive Grammar.

To begin with, Starr divides the text of her translation into three main parts: *Part I Revelation of Love* (Chapters 1–26), *Part II Every Kind Of Things Shall Be Well* (Chapters 27–50) and *Part III You Will Not Be Overcome* (Chapters 51–86). The partition does not appear in the manuscripts of Julian's long version. One may also note the absence of chapter summaries in Starr's rendering. The possible reason for this is that Baker's (2005) edition does not retain them either. Nevertheless, Baker's (2005) version does not contain any titles for individual chapters, neither does it have any subdivisions of the chapters into sections that could correspond to the structure of Starr's rendering. What Baker as an editor adds are chapter headings indicating specific revelations, etc. However, this should not be seen as Baker's own division of Julian's long text because the headings appear throughout the volume and correspond to its subsequent parts (Introduction, A Glossary of Frequently Used Words, Julian's *Showings*, Contexts, Criticism and Selected Bibliography, respectively).

Starr subdivides the chapters into sections and gives each section its own title. The concise titles, often in the form of participial clauses or noun phrases, state the gist of the sections. For instance, in Chapter 7 that portrays Julian's vision of the bleeding from Christ's wounds, Starr distinguishes two sections, *Herring Scales* and *Our Friendly Lord,* in Chapter 11 three sections, *A Single Point*, *Rightfulness* and *Perfectly Arranged*. In terms of Cognitive Grammar, titles formed using participles (e.g., in Chapter 4, *Encountering the Trinity,* Chapter 15 *Shifting*

Between Certainty and Despair) profile non-processual relationships (as opposed to verbs profiling processes) or profile a thing ("identifiable as a conceptual reification of the verbal process", Langacker 2008: 119). In other chapters, titles take the form of nominal expressions (e.g., Chapter 62, *Father and Mother of Creation*, *Universal Truth*). In Langacker's (2008: 105) model, a thing is defined as "any product of grouping and reification," or "a unitary entity" (Langacker 2008: 107). The nominalization serves to render the processes the visions portray into noun concepts evoking category prototypes. That is, for Langacker (2008: 104), "an object is conceptually autonomous, in the sense that we can conceptualize it independently of its participation in any event." The reader is thus prompted to detect the essence of the spiritual message, or its decontextualized conceptual content.

To expound on the Cognitive Linguistic view of Starr's partitioning of the original text, it is instructive to introduce Langacker's idea of mental scanning of conceptual content activated by linguistic forms. For Langacker (2008: 112), the use of finite verb forms implies construing some conceptual content as a process in a way that entails sequential scanning of a verbal process, as opposed to nouns which impose on its summary scanning. As Langacker (2008: 111) explains, "the end result [of summary scanning] is that all the component states are simultaneously active and available. They form a single gestalt comparable to a multiple-exposure photograph." This type of construal underlies the two titles for the respective sections in Chapter 7. The titles given by Starr undercut the unfolding of the vision and the flow of Julian's thought because they signal to the reader that each section comprises a separable particle of the mystic's meaning, as if it were reducible to a snapshot-like format. Also, since both titles are given in bold and thus attract the reader's attention, they acquire greater prominence, which may suggest that the notions of herring scales and friendly God are the gist of Julian's vision in Chapter 7. However, the reader of Starr's version gets to learn that, for Julian, the vision of Mary in the opening section, placed right under the title Herring Scales, runs in parallel to the scene of Christ's abundant bleeding and the two scenes, with Mary and Christ as their focal participants, lead the mystic to the realization how special the human-God relation is.

As Starr breaks down the text's complex structure into more manageable units of meaning, one can discern the conceptual simplification of the original manifesting itself at other levels as well. In Chapter 7, Julian compares the copious bleeding from wounds on Christ's head to three domains from her everyday life:

> Thes thre thynges cam to my mynde in the tyme: pelettes for roundhede in the comyng oute of the blode; the scale of heryng for the roundhede in the spredyng, the droppes of the evesyng of a howse for the plentuoushede unnumerable" (Barker 2005: 13).

Starr's translation of the excerpt reads

> Three images came to my mind at the same time: one was the roundness of the drops of blood as they emerged from his head; another was way the drops looked like the scales of a herring as they spread over his forehead; and the other was that the flow was so abundant it reminded me of rain cascading from the eaves of a house (Starr 2014: 19).

Starr omits the lexeme *pelettes* 'globules', 'pills', but also 'beads', as in rosary (MED). The items mentioned by Julian are considered similar due to their round shape (the conceived similarity is the basis for establishing Julian's categorization underlying the comparison). Hence, the mystic creates a conceptual pattern in accordance with the iconic principle of quantity: she multiplies the images to convey the idea of plenteousness of Christ's bleeding. In Starr's translation, this pattern is distorted due to the prominence given to the image of herring scales, rather than the drops of Jesus' blood, as already elucidated.

When it comes to the translation of certain nouns from the domain of Christianity, some of them, for instance the lexeme *God*, retain their prototypical meaning in Present-Day English. However, in Starr's version, the item *God* is often superseded by *Beloved.* The translator admits that Julian often refers to God as Lord, but justifies her choice by saying that "in the spirit of inclusivity […] Beloved is the default name" [in her translation] (Starr 2014: xxii). For instance, Starr renders "And alle thys our Lorde shewde in the furst syght and yave me space and tyme to beholde it" (Barker 2014: 15) into "This is what the Beloved showed me in the first revelation, and he gave me time and space to contemplate it" (Starr 2014: 21).[2] The metaphor GOD IS HUMAN BELOVED dates from the biblical times (cf. *The Song of Songs*). Julian invokes it sparsely, typically when it is justified by the context. The above metaphor should not be seen in isolation from the biblical marriage imagery. It constitutes a whole nexus of conceptualizations in which God is the husband and his people are his wife. *The Song of Songs* can be regarded as "an extension of the marriage metaphor that occurs in many places in the Bible" (Ryken/ Wilhoit/ Longman 1998: 539).

Julian's text confirms this claim. In Chapter 52, the mystic says: "And thus I saw that God enjoyeth that he is our Fader, God enjoyeth that he is our Moder, and God enjoyeth that he is our very Spouse and our soule is his lovyd wyfe" (ll. 2074–2076). Starr (2014: 142) renders the excerpt into "God rejoices that he is our Father. God rejoices that he is our Mother. God rejoices that he is our Beloved and we are his true lover." It is worth indicating that "our very Spouse" and "our soule is

2| Given the differences between manuscripts of Julian's long version, it is necessary to ensure a common basis for comparison of the source and target text. Hence, this paper offers quotations from Baker's (2005) edition.

his lovyd wife" mean 'our true spouse' and 'our soul is his (be)loved bride," respectively. In Langacker's terms, *God* and *Beloved* do not share the same profile/base relation (i.e., they do not profile the same relationship within the same conceptual base), not least because God is conceptualized as being more than our beloved, as the excerpt clearly shows. The nouns *father, mother, spouse, wife* share to a large extent the same conceptual base in that they pertain to family relations. The Present-Day English nouns *spouse* and *wife*, and their Middle English forms, pertain to culture-specific marriage domains, although some differences can be found in how the roles within the family are now understood. Nevertheless, it is clear that *Beloved* may profile relations outside the conceptual base pertinent to marriage. The lexeme *Beloved* is less specific, imposing a coarse-grained (more schematic) construal onto the Divine-human relation, while the prototypical meaning of the Present-Day English noun *lover* (used by Starr in reference to the human) concerns sexual/romantic relationships outside marriage, as attested in *Lexico.com*. Thus, Starr's preference for *Beloved* over *Spouse* affects the original construal as it upends the bridal imagery from the biblical tradition. This results in eliminating the culture-specific aspects inherent to Julian's original conceptualization.[3]

As already mentioned, the translator renders Julian's "fellow Christians" into "spiritual seekers", as in "And ther was I lernyd that I shulde se myn awne synne and nott other mennys" (Baker 2005: 118) translated as "Here I was reminded too that I must not focus on the imperfections of others but instead take responsibility for my own" (Starr 2014: 212). This is connected with a related change in the translation. It is worth observing that the phrase "se myn awne synne and nott other mennys" means "see my own sin and not the sins of other people." The Middle English noun *sinne* has the prototypical sense "opposition to God's will, moral obliquity; moral evil, understood as offensive to God" (MED). In Starr's rendering, 'to sin' is often translated as 'to miss the mark', while the noun *sin* is translated using nouns such as *imperfection.* In Langacker's terms, the noun *sinne* typically profiles the human-God relation. To invoke Langacker's idea of trajector/landmark alignment, the status of the participants of the relations is not equal: it is God (the primary focus, the trajector), not the human being (the secondary focus, the landmark), that provides the point of reference for judging human actions. This alignment is different in the target construal. With the use of

3| It should be mentioned that the spousal imagery is also used in the preceding chapter, Chapter 51, to capture the relation between Jesus and his beloved, "Now is the spouse, Goddys Son, in pees [peace] with this lovyd wife, whych is the feyer maydyn [fair maiden] of endlesse joy" (Baker 2005: 79). As Windeatt (2015: 198) clarifies, "in such spousal imagery […] both the Virgin and the Church are also brides of Christ." Starr's (2014: 141) translation reads "Now the spouse, God's Son, dwells in peace with his beloved wife, the Holy Church, the beautiful bride of endless joy." It would seem that she is not consistent in maintaining the original conceptualization.

the noun *imperfections*, where *sin* may be used instead, focal prominence changes as it might imply various types of blemishes unrelated to the Divine or pertain to a single focal participant (cf. Accept the imperfections of your body and make the most of what you have, as attested in Lexico.com). In short, for Starr's fellow inter-spiritual seekers the point of reference may be their Beloved or the Holy One, but it cannot be specified in detail as the God of Christianity.

Finally, the original subjectivity/objectivity asymmetry undergoes modification. This issue concerns the modifications in the level of specificity and changes in the prominence parameter. Starr selects lexical items that impose a coarse-grained construal to remove from her translation culture-specific aspects present in the original conceptualizations, which sometimes alters how salient some aspects of the conceived scene are in the target text. In Langacker's words, objective construal "correlates with profiling and explicit mention, and subjective construal with an implicit locus of consciousness. Being implicit is not the same as being absent, however" (Langacker 2008: 77). If Starr shuns the use of nouns such as *sin* and tends to replace items such as *God* and phrases such as *my fellow Christians* with *Beloved* and *my fellow spiritual seekers*, respectively, it means that the target conceptual base invoked by each of the items in translation differs significantly from the original "onstage" region. This implies that the profiled entities and/or relations which are originally objectively construed may no longer be profiled in the onstage region (the conceptual base) in the target viewing arrangement. To resume the discussion of Starr's preference for *imperfection* over *sin*, in her version, the objective construal does not pertain to the conceptual content related to acts offensive to God because it might activate the culture-specific domains of Roman Catholicism. Instead, Starr uses the noun imperfections that imposes objective construal onto the conceptual base related to secular life, rather than religious belief.

6. Conclusion

The present paper has adopted the theoretical models and analytical tools from Cognitive Linguistics so as to explore the problem of the translator's sociocultural situatedness and its effect on the re-construal of the original conceptual content underlying the translated text. As a translator of a late medieval mystical text, Starr has adopted the role of a spiritual guide, who wants to familiarize the reader with the main ideas of Julian of Norwich in an accessible way. This has had crucial implications for the treatment of the original conceptual content in the translated text. In terms of Cognitive Grammar, the translator has altered the original construal parameters. This has resulted in making the text's content less culture-specific and more universal in tone. Also, some domains originally deemed central have become peripheral in the translation's conceptual base. In

simple terms, prominence has been given to an inter-spiritual understanding of mystical experience, rather than to the original, Christian perspective on it.

To conclude, Julian's thought and language are deeply embedded in the Roman Catholic culture of the mystic's day. To some extent, Starr's reduction of the original's culture-specificity may be put down to the translator's openness to readers from various backgrounds and/or having diverse spiritual needs. On the other hand, the re-conceptualization in Starr's version indicates that, to achieve her aim, the translator has largely ignored the continuity of the English language and culture. To conclude, the analysis seems to validate the claim that, to obtain a complete picture of the translator's activity, it is vital to explore the interconnection of language, culture and cognition.

References

Baker, Denise (ed.) (2005). *The Showings of Julian of Norwich.* New York/ London.

Barratt, Alexandra (2009). "Julian of Norwich and Her Children Today: Editions, Translations, and Versions of Her Revelations". In: Salih S./ Baker D.N. (eds.) *Julian of Norwich's Legacy. The New Middle Ages*. New York. Pp. 13–27.

Barsalou, Lawrence (2020). "Challenges and Opportunities for Grounding Cognition". In: *Journal of Cognition*, 3(1): 31. Pp. 1–24.

Bartmiński, Jerzy (2009). *Aspects of Cognitive Ethnolinguistics.* London/ Oakville.

Bukowski, Piotr/ Heydel, Magda (2009). "Wprowadzenie. Przekład-Język-Literatura". In: Bukowski, P./ Heydel, M. (eds.) *Współczesne teorie przekładu.* Kraków. Pp. 5–37.

Chesterman, Andrew (2009). "The Name and Nature of Translator Studies". In: *Hermes – Journal of Language and Communication Studies* No 42. Pp. 13–22.

Chewning, Susannah (2009). "Julian of Norwich in Popular Fiction". In: Salih S./ Baker D.N. (eds.) *Julian of Norwich's Legacy. The New Middle Ages*. New York. Pp. 101–112.

Evans, Vyvyan/ Green. Melanie (2006). *Cognitive Linguistics. An Introduction*. Edinburgh.

Frank, Roslyn (2008). "Introduction. Sociocultural situatedness". In: Roslyn, F./ Dirven, R./ Ziemke, T./ Bernárdez, E. (eds.) *Body, Language and Mind.* Vol. 2: *Sociocultural Situatedness*. Berlin/ New York. Pp. 1–20.

Geeraerts, Dirk/ Cuyckens, Hubert (2007). "Introducing Cognitive Linguistics". In: Geeraerts, D./ Cuyckens, H. (eds.) *The Oxford Handbook of Cognitive Linguistics*. Oxford. Pp. 1–21.

Gomola, Aleksander (2016). "English Evaluative Concepts in a Contemporary Devotional Christian Text: A Comparative Study of *Dzienniczek* by Faustyna Kowalska and Its English Translation". In: Blumczynski, P./ Glespielle, J. (eds.) *Translating values.* London. Pp. 123–144.

Gregersen, Frans (2013). "Sapir, Edward". In: Chapelle, C. (ed.) *The Encyclopedia of Applied Linguistics*. Oxford. Pp. 5051–5053.

Grzegorczykowa, Renata (2012). *Świat widziany przez słowa. Szkice z semantyki leksykalnej*. Warszawa.

Halverson Sandra (2014). "Reorienting Translation Studies: Cognitive Approaches and the Centrality of the Translator". In: House J. (ed.) *Translation: A Multidisciplinary Approach*. *Palgrave Advances in Language and Linguistics*. London. Pp. 116–139.

House, Julia (2015). *Translation as Communication across Languages and Cultures.* London/ New York.

Lamm, Julia (2013). "A Guide to Christian Mysticism". In: Lamm, J. (ed.) *The Wiley-Blackwell Companion to Christian Mysticism*. Chichester. Pp. 1–24.

Langacker, Ronald W. (2008). *Cognitive Grammar. A Basic Introduction*. Oxford.

Lewandowska-Tomaszczyk, Barbara (2015). "Equivalence". In: Bogucki, Ł./ Goźdź-Roszkowski, P. (eds.) *Ways to translation. Łódź.* Pp. 1–47.

Pym, Anthony (2012). *On Translator Ethics. Principles for mediation between cultures.* Amsterdam/ Philadelphia.

Risku, Hanna (2013). "Translation Process Research. As Interaction Research: From Mental To Socio-Cognitive Processes". In: *MonTI Special Issue–Minding Translation.* Pp. 331–353.

Rutkowska, Izabela (2014) "Problem aktualności języka mistycznego". In: *Colloquia Theologica Ottoniana* 1/2014. Pp. 225–240.

Ryken, Leland/ Wilhoit, James/ Laongman, Tremper (eds.) (1998). *Dictionary of Biblical Imagery.* Downers Growe/ Illinois.

Starr, Mirabai (2014). *Julian of Norwich: The Showings. A Contemporary Translation.* Norwich.

Tabakowska, Elżbieta (2003). "Iconicity and Literary Translation". In: Müller, G./ Fischer, O. (eds.) *From Sign to Signing: Iconicity in Language and Literature 3*. Pp. 361–377.

Tymoczko, Maria (2013). "Translation Theory". In: Chapelle, C. (ed.) *The Encyclopedia of Applied Linguistics*. Oxford. Pp. 5928–5937.

Windeatt, Barry (2015). "Explanatory Notes". In: Windeatt, B. (ed.). Julian of Norwich: Revelations of Divine Love. Translated with an Introduction and Notes by Barry Windeatt. Oxford. 171–205.

Venuti, Lawrence (1995). *The translator's invisibility. A history of translation.* London.

Internet References

Lexico.com (https://www.lexico.com, accessed: 21 March 2021).

MED = Middle English Dictionary. (http://quod.lib.umich.edu/m/middle-english-dictionary, accessed: 21 March 2021).

OED = *Oxford English Dictionary*. (https://www.oed.com, accessed: 21 March 2021).

Katarzyna Stadnik
Maria Curie-Sklodowska University
Department of Modern Languages
Plac Marii Curie-Skłodowskiej 4A
20–031 Lublin
katarzyna.stadnik@mail.umcs.pl
ORCID: 0000–0002–9771–3677

Received: 02.03.2021
Accepted: 05.07.2021

DOI: 10.23817/strans.12-9

Łukasz Iluk
Wyższa Szkoła Finansów i Prawa w Bielsku-Białej/ Polska
Jan Iluk
Uniwersytet Śląski w Katowicach/ Polska

Przekład niemieckojęzycznych feminatywów w regulacjach prawnych na język polski

Abstract

Translating German-language feminatives in legal regulations into Polish

The masculine names used in legal regulations make women invisible. Since the 80 years of the last century, the process of their de-masculinization has begun in German-speaking countries. The first part of the article discusses the statutory regulations guaranteeing gender symmetry in the language of law and administration in Switzerland, Germany, Austria and its consistent application. The legal status in this matter in Poland is completely different. It preserves the androcentric character of the Polish language of law and thus excludes the possibility of using feminatives in personnel documents or administrative decisions.

The second part of the article examines the possibilities of translating the feminine forms of names of the addressees of legal norms into Polish. In the translational literature, this topic is not taken into consideration There are no rules for their translation in translational guides. The article presents two translational approaches and their effects, because they either violate the principle of fidelity of translation or the nomination used in Polish. The specific problems of translating feminatives into this language result from systemic limitations in their creation, strong stylistic characteristics and the continuing tendency to masculinize the titles and names of professions in Poland.

Keywords: the language of law, feminization of language, translation strategies, feminatives

Wstęp

Proces przywracania symetrii rodzajowo-płciowej w aktach legislacyjnych i w konsekwencji tekstach urzędowych rozpoczął się w krajach niemieckojęzycznych w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Motywem do podjęcia starań

w tym zakresie była zdecydowana walka o pełne równouprawnienie kobiet, również na płaszczyźnie językowej. Zasadność tych działań Urząd Kanclerski Austrii uzasadnia w następujący sposób:

> Sprache ist nicht nur Kommunikationsmittel, sondern vermittelt auch unsere Weltanschauungen und trägt zur Bildung der sozialen und psychischen Identität bei. Zwischen Denkweisen und Sprachverhalten bestehen enge Wechselwirkungen. Unsere Vorstellungen fließen in unsere sprachlichen Äußerungen ein, die verwendeten Sprachformen beeinflussen wiederum unser Denken. In diesem Zusammenhang steht die berechtigte Forderung nach sprachlicher Gleichbehandlung von Frauen und Männern.[1]

Podobny pogląd sformułował polski prawnik Paweł Knut, konkludując wyniki swojej ekspertyzy na temat problematyki żeńskich i męskich określeń stanowisk urzędniczych oraz nazw zawodów na gruncie krajowych i międzynarodowych przepisów prawnych:

> Ostatecznym argumentem, który powinien skłonić do podjęcia takiego wysiłku [działań o charakterze legislacyjnym na rzecz językowego równouprawnienia kobiet] jest fakt, że język nie jest jedynie narzędziem, które w sposób bierny odzwierciedla sposób myślenia człowieka. Pozwala on również kształtować sposób percepcji świata, wpływając tym samym na przemiany życia społecznego, również w zakresie postrzegania płci (Knut b.r.).

Podzielając wyżej wymienione poglądy, można przyjąć, że również przekłady regulacji prawnych mogą wpłynąć na zmianę nastawienia do problemu widzialności kobiet w normach prawnych wyrażanych w języku prawa.

W pierwszej części artykułu omawia się stan prawny w krajach niemieckojęzycznych dotyczący stosowania symetrii rodzajowo-płciowej w aktach legislacyjnych i administracyjnych. Na tym tle przedstawia się sytuację w tej materii w Polsce. W centrum uwagi drugiej części artykułu znajdują się problemy przekładu feminatywów. Wynikają one z jednej strony z wysokiego poziomu maskulinizacji polskiego języka prawa, a z drugiej z istniejących w polszczyźnie ograniczeń w tworzeniu tego typu formacji i ich stylistycznego nacechowania oraz utrzymującej się silnej tendencji do maskulinizacji tytułów i nazw zawodów. Podjęty aspekt jest jeszcze mało rozeznany w literaturze poświęconej translacji. Strategie przekładu feminatywów i ich rezultaty zostaną zilustrowane przykładami wyeskcerpowanymi z Konstytucji Kantonu Zurych (2005).

1. Symetria rodzajowo-płciowa w szwajcarskich regulacjach prawnych

Zasadę równouprawnienia kobiet i mężczyzn w Szwajcarii wprowadzono do konstytucji federalnej (art. 8 ust. 3) dopiero w 1981 r. W 1993 r. z inicjatywy organów

1| https://www.bundeskanzleramt.gv.at/public.html, dostęp 21.01.2021.

ustawodawczych (Nationalrat i Ständerat) rząd federalny przyjął uchwałę w sprawie zasad językowego równouprawniania kobiet i mężczyzn w językach urzędowych Szwajcarii. W 1996 r. ukazał się przewodnik w tej sprawie „Leitfaden zur sprachlichen Gleichbehandlung im Deutschen" z praktycznymi wskazówkami, jak wdrażać przyjęte zasady. Językowe równouprawnienie kobiet i mężczyzn w aktach prawnych i administracyjnych zostało usankcjonowane w drodze ustawy w 2010 r.[2] Tak więc już od 1993 r. we wszelkich aktach prawnych i decyzjach administracyjnych w Szwajcarii eliminuje się męskoosobowe formy nazw podmiotów prawnych w znaczeniu generycznym na rzecz symetrii rodzajowej. Obowiązek zachowania pełnej symetrii rodzajowej dotyczy uchwalanych aktów w języku niemieckim. W pozostałych językach urzędowych wybrano inne drogi urzeczywistnienia językowego równouprawnienia kobiet i mężczyzn ze względu na ograniczenia systemowe w tworzeniu feminatywów oraz różnice mentalnościowe w tych społecznościach językowych.

W zaktualizowanym i poszerzonym wydaniu niemieckojęzycznych wytycznych do językowego równouprawnienia kobiet i mężczyzn wykluczono możliwość stosowania nazw męskoosobowych w znaczeniu generycznym. Uznano też, że zasadę tę naruszają również klauzule generalne lub definicje legalne na początku tekstu prawnego lub pisma procesowego, w których informuje się, że nazwy męskoosobowe odnoszą się zarówno do kobiet jak i mężczyzn (Geschlechtergerechte Sprache 2009: 15–17). Dezaprobata dla tego typu klauzul wynika z przekonania, że sygnalizują z jednej strony świadomość istnienia problemu redakcyjnego, a z drugiej brak wystarczającej woli do jego rozwiązania. Według obowiązujących wytycznych tekst uwzględnia zasadę równouprawnienia płci wtedy, kiedy żadna z nich nie jest językowo dyskryminowana, tj. kiedy kobiety i mężczyźni w równym stopniu są widzialni w normie prawnej poprzez zapis w tekście (tamże: 15, pkt. 3.1). Konsekwencje przyjętego stanowiska dostrzega się w działaniach legislacyjnych nie tylko na płaszczyźnie federalnej, lecz także kantonalnej lub nawet gminnej. Poziom wdrożenia zasad językowego równouprawnienia w Szwajcarii jest zatem wyrazem konsensusu społecznego oraz konsekwentnego podejścia organów ustawodawczych i administracyjnych wszystkich szczebli do tego problemu.

2. Językowe równouprawnienie płci w niemieckim języku prawa

W odpowiedzi na toczącą się w latach osiemdziesiątych debatę w niemieckim społeczeństwie w sprawie językowego równouprawnienia kobiet i mężczyzn

2| Por. Bundesgesetz über die Landessprachen und die Verständigung zwischen den Sprachgemeinschaften vom 5. Oktober 2007. Art. 7 Verständlichkeit 1: „Die Bundesbehörden bemühen sich um eine sachgerechte, klare und bürgerfreundliche Sprache und achten auf geschlechtergerechte Formulierungen."

powołano w 1987 r. międzyresortową grupę roboczą o nazwie „Rechtssprache", której zadaniem było wypracowanie stanowiska w kwestii uwidocznienia kobiet w normach prawnych poprzez przygotowanie stosownych propozycji rozwiązań językowych. Wyniki pracy tego zespołu zostały upublicznione w 1991 r. w opracowaniu „Maskuline und feminine Personenbezeichnungen in der Rechtssprache".[3] Zostały one też zaaprobowane przez obie izby niemieckiego parlamentu. W konsekwencji zalecenie redagowania aktów legislacyjnych w sposób niedyskryminujący ze względu na płeć wprowadzono zarówno do wspólnego regulaminu ministerstw federalnych[4] oraz podręcznika techniki prawodawczej (Handbuch der Rechtsförmlichkeit 1999: Rn. 110).

Z lektury tego ostatniego dokumentu wynika, że niemieckie służby legislacyjne poświęcają sporo uwagi zasadom redagowania aktów normatywnych w sposób niedyskryminujący żadnej płci. Zaleca się m.in., by kobiety były widzialne w regulacjach prawnych w taki sposób, aby były bezpośrednimi adresatkami wypowiedzi prawnych (rozdział 1.8, § 111), a rzeczowniki męskoosobowe w znaczeniu generycznym należy zastępować określeniami neutralnymi pod względem płci. Ich użycie jest dopuszczalne tylko w przypadku braku uzualnych i zrozumiałych sformułowań lub gdyby istniało niebezpieczeństwo użycia sformułowań nieprecyzyjnych i niezrozumiałych (tamże, Rn.112). Szczegółowe rozwiązania omawia się w osobnym podrozdziale (uwagi nr 110–123). Kwestie przeciwdziałania dyskryminacji językowej w języku prawa i administracji zostały uregulowane ostatecznie w 2001 r. w § 4 ustęp 3 niemieckiej ustawy o równouprawnieniu.[5] W 2005 r. Federalne Ministerstwo ds. Rodziny, Seniorów, Kobiet i Młodzieży wydało pierwsze sprawozdanie na temat działań na rzecz językowego równouprawnienia kobiet. Stwierdza się w nim, że użycie nazw męskoosobowych w znaczeniu generycznym lub uzasadnienia ich stosowania podawane w przypisach do tekstów są nieakceptowalne.[6]

Zgodnie z powyższym w nowych lub znowelizowanych ustawach konsekwentnie podejmuje się starania na rzecz przywrócenia symetrii rodzajowo-płciowej w niemieckim języku prawa. Podobne inicjatywy podejmowane są, często ze znacznym wyprzedzeniem, na szczeblu krajów związkowych, rad miast i gmin oraz w instytucjach edukacyjnych.[7] Ponadto w 1993 r. rząd federalny postanowił przyjąć neutralne pod względem płci nazwy dla swoich ministerstw.

3| Bundestagsdrucksache 12/1041 vom 7. August 1991.

4| Por. § 42, Abs. 5, Satz 3 Gemeinsame Geschäftsordnung der Bundesministerien.

5| Por. § 4 (3) Rechts- und Verwaltungsvorschriften des Bundes sollen die Gleichstellung von Frauen und Männern auch sprachlich zum Ausdruck bringen. Dies gilt auch für den dienstlichen Schriftverkehr. Bundesgleichstellungsgesetz vom 24.04.2015.

6| Bundesministerium für Familie, Senioren, Frauen und Jugendliche: Checkliste. Gender Mainstreaming bei Maßnahmen der Presse und Öffentlichkeitsarbeit. Stand 2005, S. 7.

7| Bundesverwaltungsamt: Sprachliche Gleichbehandlung von Frauen und Männern. Hinweise, Anwendungsmöglichkeiten und Beispiele. 2002, s. 27–30.

3. Językowe równouprawnienie płci w austriackim języku prawa

W 1987 r. austriackie Ministerstwo Pracy i Spraw Socjalnych wydało pierwszą instrukcję z zaleceniami do realizacji zasad językowego równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Zawiera ona propozycje nazw zawodów, tytułów, funkcji, stanowisk, form etykietalnych oraz formułowania ofert pracy w sferze publicznej.[8] W 1990 r. wprowadzono do zasad techniki prawodawczej zalecenie do takiego formułowania przepisów, by dotyczyły w równym stopniu kobiet i mężczyzn.[9] W 1997 r. do federalnej konstytucji dodano art. 7. W ust. 3 zapewnia się prawo do używania nazw stanowisk oraz tytułów zawodowych zgodnie z płcią osoby piastującej dane stanowisko. Sześć lat później rozszerzono to prawo do tytułów akademickich i zawodowych.[10] W 2001 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę, w której zobowiązano wszystkie ministerstwa do stosowania zasad językowego równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Użycie nazw męskoosobowych w znaczeniu generycznym dopuszcza się w nagłówkach lub tekstach, jeżeli inne sformułowania w duchu równouprawnienia płci byłyby nieklarowne lub niezrozumiałe. W takich przypadkach na początku tekstu należy umieścić informację, że formy generyczne dotyczą obu płci.[11] Takie klauzule znajdują się m.in. w pismach sądowych adresowanych do stron procesu. W celu ułatwienia wdrażania przyjętych zasad Ministerstwo Edukacji, Nauki i Kultury wydało stosowny przewodnik.[12]

4. Formy feminatywne w polskim języku prawa

Szczegółowe analizy wybranych polskich ustaw, dokonane przez Karwatowską i Szpyrę-Kozłowską (2005: 104–106) i Knuta (b.r.), wykazały, że polskie teksty ustaw, przepisów, regulaminów, formularzy i in. cechuje wysoki poziom niewidzialność kobiet, ponieważ używa się w nich wyłącznie form męskoosobowych w liczbie pojedynczej. Żeńskoosobowe nazwy zawodów i tytułów stosuje się incydentalnie, z reguły w przypadkach, gdy wykluczeniem zagrożeni są mężczyźni, mimo iż – jak konstatuje Rada Języka Polskiego – formy żeńskie są systemowo dopuszczalne.[13]

8| Sprachliche Gleichbehandlung von Frau und Mann. Bundesministerium für Arbeit und Soziales, Wien 1987.

9| Handbuch der Rechtssetzungstechnik. Teil 1: Legistische Richtlinien 1990. Herausgegeben vom Bundeskanzleramt. Pkt. 10.

10| Bundes-Verfassungsgesetz. Art. 7 Fassung vom 31.12.2003.

11| Patrz: oesterreich.gov.at, dostęp: 23.01.2021.

12| Leitfaden im Wirkungsbereich BMBWF 2018.

13| Stanowisko Rady Języka Polskiego w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów przyjęte na posiedzeniu plenarnym Rady 19 marca 2012 r. (https://rjp.pan.pl, dostęp: 25.01.2021).

Powody preferencyjnego użycia nazw męskoosobowych w znaczeniu generycznym wyjaśnia się w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 2010 r. dotyczącego klasyfikacji zawodów i specjalizacji w następujący sposób:

> Dla uproszczenia przyjęto w klasyfikacji tradycyjne nazwy zawodów rodzaju męskiego, zaś nazwy rodzaju żeńskiego stosowano tylko w niektórych zawodach, wyraźnie zdominowanych przez kobiety. Nie powinno to mieć wpływu na klasyfikowanie pracowników do określonych zawodów. Na świadectwach/zaświadczeniach potwierdzających nabycie kwalifikacji do pracy w określonych zawodach należy stosować nazwy zawodów występujące w klasyfikacji, niezależnie od płci osoby, która uzyskała określone świadectwo/zaświadczenie. Na przykład kobieta, która zdobyła zawód fryzjera na świadectwie powinna mieć podany zawód: fryzjer, a nie fryzjerka.[14]

W kolejnych nowelach tego rozporządzenia nie zamieszcza się już tej informacji, co nie oznacza, że w tej sprawie ministerstwo zmieniło swoje stanowisko.

Analogiczne podejście do stosowania nazw męskoosobowych w określaniu stanowisk pracowniczych cechuje Rozporządzenie Rady Ministrów z 1 maja 2018 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych oraz Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie określania stanowisk urzędniczych w służbie cywilnej.[15] We wszystkich wykazach dominują formy męskoosobowe. Nieliczne nazwy żeńskoosobowe określają stanowiska, na które z reguły zatrudnia się kobiety:

> Por. *sprzątaczka, telefonistka, recepcjonistka, sekretarka, opiekunka środowiskowa, pielęgniarka oddziałowa, położna, opiekunka domowa, siostra PCK, opiekunka dziecięca domowa (niania), asystentka pielęgniarska*

Problem niewidzialności kobiet w języku prawa nie jest dostrzegany również w obowiązujących Zasadach Techniki Prawodawczej, w których są ujęte zasady redakcji regulacji prawnych. Ważnego wyjaśnienia w tej sprawie dostarcza odpowiedź Szefa Służby Cywilnej na pismo Towarzystwa Prawa Antydyskryminacyjnego skierowane do niego w sprawie kompleksowego uregulowania form określających stanowiska pracownicze i nazwy zawodów zgodnie z zasadą równości płci.[16] W odpowiedzi stwierdza się, że „nazwy poszczególnych stanowisk

14| Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 27 kwietnia 2010 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania, s. 76.

15| Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 29 stycznia 2016 r. w sprawie określenia stanowisk urzędniczych, wymaganych kwalifikacji zawodowych, stopni służbowych urzędników służby cywilnej, mnożników do ustalania wynagrodzenia oraz szczegółowych zasad ustalania i wypłacania innych świadczeń przysługujących członkom korpusu służby cywilnej.

16| Pismo Szefa służby Cywilnej z dnia 26 sierpnia 2009 r., DSC.WZ-171–169(2)/09, 207715/09. Cyt. za Knut (b.r.).

w obecnym brzmieniu nie sugerują płci pracownika, a ewentualne nowelizacje przepisów mogłyby doprowadzić do braku przejrzystości w prowadzeniu sprawnej polityki zarządzania".[17] W tym kontekście interesujące są ustalenia leksykograficzne Kubiszyn-Mędrali (2007: 36). Wynika z nich, że przy takich leksemach, jak np. *prezydent, burmistrz, wojewoda, wójt, rektor, ordynator,* słowniki języka polskiego nie podają żadnej informacji o możliwości odniesienia tych leksemów do kobiet. W przypadku innych nazw męskoosobowych takie odniesienia wyrażane są tylko implicytnie. Niemniej zdarzają się przepisy, w których polski ustawodawca dostrzega konieczność precyzyjnego określenia płci adresata przepisu prawnego. Efektem takiego spojrzenia jest rezygnacja z generycznych form męskoosobowych na rzecz określeń tandemowych zawierających obie formy rodzajowe. W taki sposób zredagowano np. art. 15 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2009 r.:

> Studenci i studentki odbywający przed dniem wejścia w życie ustawy zajęcia wojskowe, o których mowa w art. 95 ust. 1 i 3 ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2009 r., odbywają je nadal na dotychczasowych zasadach.

oraz art. 19 ust. 1 pkt 2:

> studenta lub studentki uczelni morskiej odbywających zajęcia wojskowe w trakcie studiów,[18]

W prawniczej literaturze przedmiotu wyklucza się jednak możliwość stosowania języka neutralnego płciowo w tekstach prawnych tworzonych w języku polskim m.in. ze względu na ograniczenia w tworzeniu feminatywów stylistycznie neutralnych (Krawiec 2015: 102).

5. Analiza porównawcza stanu prawnego

Stan prawny w krajach niemieckojęzycznych nie tylko sankcjonuje symetrię rodzajowo-płciową w języku prawnym i administracyjnym, ale zaleca jej konsekwentne wdrażanie. W tym celu uchwalono specjalne ustawy, wprowadzono m.in. stosowne zapisy do zasad techniki prawodawczej, opublikowano katalogi żeńsko- i męskoosobowych nazw zawodów, stanowisk urzędniczych i tytułów oraz stosowne przewodniki zawierające instrukcje dotyczące optymalnych sformułowań językowych. Obowiązujące przepisy nie tylko stanowią podstawę prawną do językowego równouprawnienia, lecz także zobowiązują organy ustawodawcze i administracyjne do wdrażania przyjętych unormowań. Dokonane w tym zakresie

17| Cyt. za Knut (b.r.), s. 2.

18| Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

zmiany wynikają m.in. ze zrozumienia potrzeby niedwuznacznego określania osób fizycznych w aktach prawnych i administracyjnych. Są też wyrazem promocji równouprawnienia kobiet za pomocą języka. Z powyższego wynika, że widzialność kobiet w języku prawa nie jest tylko postulatem feministycznie zorientowanej części społeczeństwa, lecz od dłuższego czasu ma pełne umocowanie prawne.

W omawianej kwestii sytuacja w Polsce jest diametralnie odmienna. Opisany stan rzeczy konserwuje androcentryczny charakter polskiego języka prawa oraz wyklucza możliwość stosowania żeńskich form nazw stanowisk pracowniczych, tytułów zawodowych w dokumentach kadrowych oraz dokumentach o charakterze formalnym, jak np. decyzjach administracyjnych, umowach, świadectwach itp. Ponadto obowiązujące przepisy w tej materii są niespójne i niekonsekwentne. Wbrew zapewnieniom normodawcy mają one ewidentnie charakter dyskryminujący i są niezgodne ze standardami wyznaczanymi w umowach międzynarodowych (Knut b.r.). W opinii Autorek „Kultury języka polskiego" nieużywanie nazw żeńskoosobowych od dawna ustabilizowanych w praktyce językowej jest niesłuszne i nie zasługuje na akceptację normatywną (Buttler/ Kurkowska/ Satkiewicz 1986: 111).

6. Przekład niemieckojęzycznych nazw żeńskoosobowych w aktach prawnych na język polski

6.1. Uwagi teoretyczne

W przekładoznawczej literaturze przedmiotu brak jest rozważań na podjęty tu temat. Żadnych reguł przekładu feminatywów w języku prawa nie zawierają poradniki translacyjne. Również autorzy „Kodeksu zawodowego tłumacza przysięgłego" (2019) nie dostrzegli tego problemu. Sporadycznie można spotkać uwagi samych tłumaczy, którzy w swojej działalności translacyjnej musieli rozwiązać problem przekładu żeńskoosobowych nazw w aktach legislacyjnych. Jednym z nich jest Czeszejko-Sochacki, wybitny znawca szwajcarskiego systemu prawnego. W przekładzie Konstytucji Konfederacji Szwajcarskiej z 2005 r. poczynił następującą uwagę na temat przekładu występujących w niej form tandemowych zawierające obie formy rodzajowe:

> Rozróżnienie płci (Szwajcarzy i Szwajcarki) zawierają teksty niemiecki i francuski, natomiast we włoskiej wersji językowej określono jednolicie oba rodzaje […], podobnie jak nieoficjalne tłumaczenie na język angielski. W niniejszym tłumaczeniu zastosowano jednolite określenie, o ile z natury regulacji nie wynika konieczność takiego rozróżnienia (Czeszejko-Sochacki 2002: 47).

Jak widać w uzasadnieniu wyboru strategii przekładu, Czeszejko-Sochacki zdecydował się na ujednolicenie wyrażeń odnoszących się do płci przez rezygnację z określeń wskazujących na płeć żeńską (przekład zawężający treść). Wybór

strategii polegający na redukcji treści odnoszącej się do określeń nieneutralnych płciowo stanowi pominięcie zasad obowiązujących w szwajcarskiej kulturze prawnej. W konsekwencji osoba zapoznająca się z treścią konstytucji szwajcarskiej w przekładzie Czeszejko-Sochackiego nie zwróci uwagi na intencje ustawodawcy do urzeczywistniania językowego równouprawnienia mężczyzn i kobiet w sferze normatywnej. Wypada jednakże stwierdzić, że zatarcie w przekładzie subtelności szwajcarskiej kultury prawnej motywowane nieprzystawalnością do polskiego uzusu językowego prawnego wydaje się błędem. W konstytucji federalnej i Kantonu Zurych rozróżnienie płci nie jest bowiem incydentalne lub arbitralne. Wręcz przeciwnie, federalny i kantonalny ustrojodawca zadał sobie trud, by konsekwentnie realizować przyjęte przez państwo zobowiązanie do zapewnienia realnego równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Przyjęte unormowanie było więc wynikiem celowego działania. Zamiar ten został zignorowany w przekładzie Czeszejko-Sochackiego.

W podobnym kontekście na osobliwość regulacji austriackiego ustawodawcy zwraca uwagę Jarosz, który porównał niemieckie, szwajcarskie i austriackie unormowania w materii związków partnerskich. Czyni on w tej materii interesujące spostrzeżenie:

> Charakterystyczne w tekście niemieckim i szwajcarskim jest konsekwentne używanie form męskich i ich żeńskich derywatów (movierte Nomina) w odniesieniu do partnerów (Partner, Partnerin), gdy tekst austriacki zawiera jedynie formę męską (Partner). Językowe ujęcie adresatów tekstów oficjalnych i urzędowych, jakie odnajdujemy w austriackim dokumencie, jest sprzeczne z normą językową obowiązującą w Niemczech, godzi również w zasadę równouprawnienia płci i politycznej poprawności. Stanowi jednak lokalny koloryt tekstu (Jarosz 2012: 34–35).

Z przytoczonego cytatu wynika, że dla Jarosza regulacja austriacka na tle szwajcarskiej i niemieckiej ma charakter osobliwy. Autor ten nie tylko zauważa różnice w sposobie redagowania tekstu i związanych z tym subtelności języka poprzez odpowiedni dobór leksyki, ale także cały kontekst wynikający z kultury prawnej. Na podkreślenie zasługuje fakt, że omawiana tu osobliwość została zidentyfikowana dzięki porównaniu nie tylko pojedynczych norm prawnych, a zespołu norm składających się na całość aktu normatywnego.

W oparciu o powyższe rozważania oraz zgodnie z § 17, ust. 1 Kodeksu zawodowego tłumaczy przysięgłych (2019), którego treść ma następujące brzmienie:

> Tłumacz przysięgły powinien tłumaczyć dokument dokładnie w takiej formie, w jakiej został zapisany lub wypowiedziany, oddając całą treść i niczego nie ujmując, nie dodając ani nie zmieniając,

można przyjąć tezę, że w translacie należy zachować cechy języka wyjściowej kultury prawnej również w zakresie równouprawnienia płci i niedyskryminacji

ze względu na płeć, aby spełnić wymóg tłumaczenia wiernego i dokładnego. Skoro zamierzonym efektem legislatora jest język pozbawiony seksizmu, to przekład takiego aktu prawnego powinien odzwierciedlać również ten fakt. Wyrażony tu pogląd jest zgodny notabene ze stanowiskiem zawartym w wytycznych Parlamentu Europejskiego z 2008 r. w sprawie języka neutralnego płciowo. Ma ono następujące brzmienie:

> Jeżeli celowo użyto języka zawierającego rozróżnienie płci, w tłumaczeniu należy uszanować taką intencję (Język neutralny płciowo 2018: 4).

Z przedstawionych wypowiedzi wynikają dwa wykluczające się podejścia do zadania translacyjnego. Pierwsze polega na zacieraniu symetrii rodzajowo-płciowej w translacie poprzez użycie form męskoosobowych w znaczeniu generycznym. Jest ono wprawdzie zgodne z uzusem obowiązującym w polskim języku prawa i innych językach specjalistycznych, ale narusza zasadę wierności przekładu, ujętą w wyżej wymienionym paragrafie kodeksu tłumacza.

Drugie podejście zmierza do wiernego oddania treści tekstu wyjściowego i niedwuznacznego nazwania osób fizycznych na gruncie prawa, tak jak to przyjęto w wyjściowym systemie prawnym. Rozwiązanie to narusza normy preskryptywne polskiego języka docelowego w zakresie użycia tzw. feminatywów. Ponadto ich tworzenie w języku polskim napotyka na bariery systemowe. Badania szczegółowe wskazują, że polszczyzna nie wypracowała jednolitych reguł feminizacji. Derywacja feminatywów jest blokowana lub ograniczana względami leksykalnymi, morfologicznymi i in. Ponadto wiele feminatywów jest polisemiczna lub ma konotacje deprecjonujące, co ogranicza ich akceptowalność (Wieremiejewicz 2011: 390; Łaziński 2006: 195). Stylistyczne nacechowane wyklucza ich użycie w tekstach prawnych. Nie mniej ważny jest tu też aspekt społeczny. Zdaniem Grybosiowej (2006: 78) „większości polskich kobiet nie dokucza i nie upokarza asymetria, brak paralelizmu w nazwach związanych z płcią". Co więcej, nazwy męskoosobowe stosowane w odniesieniu do kobiet mają charakter dowartościowujący. Natomiast w ocenie Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN" większość argumentów przeciw tworzeniu nazw żeńskich jest pozbawiona podstaw".[19]

6.2. Analiza możliwości przekładów niemieckich feminatywów na język polski

Kierując się w tłumaczeniu feminatywów:

- zasadą zachowania wierności w przekładzie,
- zasadą zachowania intencji legislatora w sprawie języka pozbawionego seksizmu,

19| Por. Stanowisko Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów przyjęte na posiedzeniu plenarnym Rady 25 listopada 2019 r., s. 1.

- stanowiskiem Rady Języka Polskiego w sprawie systemowej dopuszczalności form żeńskich nazw zawodów i tytułów,

dochodzi się do wniosku, że najwłaściwszym podejściem translacyjnym jest tłumaczenie dokumentujące, zorientowane na język i kulturę źródłową. Konsekwencją tego podejścia jest to, że niektóre polskie odpowiedniki niemieckojęzycznych feminatywów mogą być nacechowane potocznością.[20] Cecha ta może kolidować z zasadami stylistycznymi języka urzędowego. Jednak porównując zalety przekładu dokumentującego z niektórymi zastrzeżeniami co do stylistycznego nacechowania potencjalnych odpowiedników w języku polskim, można przyjąć, że przeważają te pierwsze.

Do ilustracji problemu wykorzystane zostaną nazwy adresatów norm konstytucyjnych ujętych w Konstytucji Kantonu Zurych. Zgodnie z obowiązującym prawem federalnym w sprawie języka pozbawionego seksizmu oraz zasadami techniki prawodawczej obowiązującymi w Kantonie Zurych użyto w tekście analizowanej konstytucji m.in. form tandemowych zawierających obie formy rodzajowe najczęściej w liczbie mnogiej.

Por. Einwohnerinnen und Einwohner
Schweizerinnen und Schweizer
Richterinnen und Richter
Wählerin und Wähler
Statthalterin oder Statthalter
Ausländerinnen und Ausländer
Pfarrerinnen und Pfarrer

Dla feminatywów *Einwohnerin, Schweizerin, Wählerin* istnieją w języku polskim nienacechowane odpowiedniki leksykalne *mieszkanka, Szwajcarka, wyborczyni.* Pewien problem powstaje przy przekładzie określenia *Ausländerin.* Ze względu na to, że od formy męskoosobowej *obcokrajowiec* nie można utworzyć formy żeńskoosobowej, pozostaje użycie nazwy synonimicznej *cudzoziemka.* Nazwa ta występuje w polskiej konstytucji, tak więc istnieje tu pełna kongruencja semantyczna i dystrybucyjna. Niemieckojęzycznej nazwie *Richterin* odpowiada feminatyw *sędzina*. W słownikach jest on opatrzony kwalifikatorem potoczny.

Tłumacząc art. 130 ust 3 pkt d Konstytucji Kantonu Zurych o treści:

> Das Gesetz regelt: […] d. die Zuständigkeit und das Verfahren für die Wahl der Pfarrerinnen und Pfarrer sowie deren Amtsdauer,

natrafia się na problem przekładu niemieckiego feminatywu *Pfarrerinnen,* dla którego w języku polskim nie ma ekwiwalentu ustabilizowanego w praktyce językowej. Przekład formy tandemowej *Pfarrerinnen und Pfarrer* wyłącznie

20| Stanowisko Rady Języka Polskiego z dnia 19 marca 2012 r.

za pomocą rzeczownika generycznego w rodzaju męskim zniekształciłby treść tego przepisu w taki sposób, że wykluczyłby z ustanowionego prawa kobiety stanu duchownego ordynowane do posługi duszpasterskiej w parafiach.

> Por. Ustawa reguluje […] uprawnienia i tryb powoływania księży oraz okres ich kadencji.

Z tego powodu tłumaczenie to jest wadliwe i nie do zaakceptowania. Przykład ten potwierdza, że udomawiający przekład wymuszony luką leksykalną w docelowym systemie językowym jest materialnie nieadekwatny. W polskiej literaturze feministycznej wymienia się m.in. feminatyw *księdzyni,* ale forma ta nie ustabilizowała się jeszcze w praktyce językowej, mimo iż jest utworzona zgodnie z regułami słowotwórczymi. Teoretycznie określenie *Pfarrerin* można przełożyć za pomocą potocznej nazwy *pastorka*.[21] Konsekwencją tego wyboru byłoby to, że również nazwę *Pfarrer* należałoby przełożyć za pomocą maskulinum *pastor.* Taki wybór zawęziłby jednak adresatów normy konstytucyjnej do duchownych w kościołach protestanckich, co nie jest zgodne z intencją ustrojodawcy i znaczeniem leksykalnym niemieckiej nazwy. Według słownika Duden-online nazwą *Pfarrer* określa się zarówno duchownych katolickich jak i protestanckich.[22] Mając to na uwadze, feminatyw w wyrażeniu tandemowym *Pfarrerinnen und Pfarrer* można przełożyć w trojaki sposób:

- za pomocą nieuzualnego neologizmu *księdzynie i księża,*
- frazy opisowej zawierającej jego elementy definicyjne *kobiety (duchowne) powołane (ordynowane) do pełnienia funkcji duszpasterskiej w parafiach i księża,*
- frazy *kobiety i mężczyźni powołani do pełnienia funkcji duszpasterskiej w parafiach.*

Pierwszy wariant wyraża płeć denotowanych osób w sposób leksykalny. Wypełniający lukę leksykalną neologizm *księdzynia* ma tę wadę, że nie jest wystarczająco transparentny m.in. dlatego, że w Kościele rzymsko-katolickim i prawosławnym osobami duchownymi mogą być wyłącznie mężczyźni. Niemniej forma ta sugeruje, że drugiego składnika wyrażenia tandemowego *Pfarrer* nie należy zawężać do duchownych tych konfesji. Drugi wariant przekładu ma tę wadę, że ma formę eksplicytacji, która wydłuża tekst o informacje, których tekst wyjściowy nie zawiera. Są one efektem interpretacji tłumacza i mogą mieć różną formę. Ponadto istnieje realne niebezpieczeństwo zawężenia semantycznego polskiego odpowiednika *księża* do duchownych Kościoła rzymsko-katolickiego ze względu

21| Por. Lubię, gdy mówi się do mnie „pastorko". (https://igimag.pl/2017/07/lubie-mowi-sie-pastorko/, dostęp 1.02.2021).

22| Duden-online: einer Gemeinde, Pfarrei vorstehender Geistlicher einer christlichen Kirche. (https://www.duden.de/rechtschreibung/Pfarrer, dostęp 27.01.2021).

na istnienie nazw *pastor* lub *pop,* którymi określa się duchownych innych wyznań chrześcijańskich. Trzeci wariant przekładu ma również formę eksplicytacji, który w równoważny sposób akcentuje płeć i obowiązki denotowanych w artykule osób bez określenia ich tytułu zawodowego. Propozycja ta ma tę wadę, że nie korzysta z istniejącej częściowo tytulatury zawodowej na rzecz opisu semantycznego. Jak widać, każda propozycja ma swoje zalety i wady. Ich ostateczny wybór zależy od preferowanego podejścia translacyjnego.

Kwestia przekładu nazwy *Statthalter* wymaga eksplikacji merytorycznej. Prawnicze słowniki tłumaczeniowe nie zawierają tego hasła. „Wielki słownik niemiecko-polski" (Piprek/ Ippoldt 1972: 504) podaje jego polski odpowiednik *namiestnik.* Według WSJP (online) wyraz ten oznacza osobę reprezentującą i zastępującą władcę na określonym terytorium.[23] Ze względu na znaczenie denotacyjne w języku polskim wyraz ten jest historyzmem. Wyklucza to jego użycie w tekstach dotyczących współczesnych urzędów państwowych w ustrojach demokratycznych. Szwajcarską nazwą *Statthalter* określa się urzędnika państwowego, którego zadaniem jest reprezentowanie rządu kantonalnego w wydzielonych prawem okręgach administracyjnych.[24] Urzędowi temu przysługuje prawo nadzoru nad policją, strażą pożarną, siecią dróg publicznych, rozstrzygania w postępowaniach o wykroczenie i jednocześnie jest organem odwoławczym. Osoba pełniąca ten urząd jest wybierana przez obywateli i swoje decyzje podejmuje samodzielnie.[25] Opisany zakres kompetencji pokrywa się w dużym stopniu z funkcją polskiego wojewody lub starosty powiatu. Użycie tych wyrazów jako ekwiwalentów szwajcarskiej nazwy nie wchodzi w rachubę ze względu na ich jednoznaczną funkcję referencyjną denotującą polskie urzędy. Funkcję ekwiwalentu nie może też pełnić wyraz *naczelnik*, którym określa się wprawdzie osobę kierującą całością lub częścią określonej instytucji publicznej (patrz WSJP), ponieważ różnice intensji tych nazw są zbyt duże.

Pewną wskazówką w poszukaniu polskiego ekwiwalentu są nazwy tego urzędu używane we francuskojęzycznych kantonach.[26] Są to męskoosobowa nazwa *Préfet* i żeńskoosobowa *Préfète.* Francuskie maskulinum zostało zapożyczone do języka polskiego i według WSJP realizuje następujące znaczenie: „urzędnik administracyjny wyższego stopnia, który nadzoruje określony obszar działalności

23| https://wsjp.pl/index.php?id_hasla=25668&id_znaczenia=2536744&l=17&ind=0, dostęp: 28.01.2021.

24| Kanton Zurych podzielony jest na 12 okręgów administracyjnych, na czele których stoi tzw. Statthalter. Patrz: (https://www.zh.ch/de/direktion-der-justiz-und-des-innern/statthalteraemter-bezirksratskanzleien.html, dostęp: 28.01.2021).

25| https://www.zh.ch/de/direktion-der-justiz-und-des-innern/statthalteraemter-bezirksratskanzleien.html, dostęp: 28.01.2021.

26| Więcej na temat zasad stosowania ekwiwalentów z innych systemów prawnych w przekładzie patrz. Ł. Iluk (2016).

państwa". Podana definicja pokrywa się z wyżej opisanym zakresem kompetencji szwajcarskiego urzędnika państwowego. W tłumaczeniu niemieckojęzycznej nazwy można zatem posłużyć się tym określeniem, zwłaszcza że sygnalizuje szwajcarską osobliwość w tytulaturze urzędów państwowych. Problemem pozostaje jego forma feministyczna w języku polskim. Neologizm *prefektka jest* wprawdzie utworzony zgodnie z polskimi regułami słowotwórczymi, ale jego funkcja desygnacyjna jest mało transparentna.[27] W takiej sytuacji utworzone neologizmy oddają sens i intencję legislacyjną obcojęzycznego ustrojodawcy lub ustawodawcy, ale odbiorca przekładu, nie znający zasad redagowania aktów legislacyjnych w wyjściowym systemie prawnym, może mieć problem z ich akceptacją i/lub prawidłowym odczytaniem. Poruszony tu problem translacyjny jest zatem trudny do rozstrzygnięcia.

Konsekwentne podejście dokumentacyjne daje pierwszeństwo neologizmom lub frazom opisowym, jeśli w języku docelowym brak jest uzualnych odpowiedników. Natomiast podejście funkcjonalne skłania w takich sytuacjach do rezygnacji z eksponowania płci w przekładzie, tak jak to zrobił Czeszejko-Sochacki w swoim tłumaczeniu Konstytucji Konfederacji Szwajcarskiej.

6.3. Przekład inkluzywnych nazw rodzajowo neutralnych

Pod pojęciem inkluzywnych nazw rodzajowo neutralnych rozumie się takie określenia nazw urzędów i tytułów służbowych, które „nie zawierają desygnatu płci i odnoszą się do ludzi ogółem, bez podkreślenia, czy chodzi o kobiety czy mężczyzn" (Język neutralny płciowo 2018: 5). Takie znaczenie realizują wyrazy, jak np. *osoba, członek, personel, uczestnik*, które są neutralne pod względem rodzaju naturalnego. Użycie tego typu nazw w niemieckojęzycznych aktach legislacyjnych jest zalecane m.in. w celu ograniczenia liczby określeń tandemowych w jednej wypowiedzi, które negatywnie mogłyby wpłynąć na klarowność i czytelność przepisu prawnego. W Polsce tego typu sformułowania, zwłaszcza w tekstach UE, traktuje się jako nieczytelny żargon europejski prowadzący do uszczuplania zasobu synonimów (Regulski 2011: 5).

W analizowanym tekście Konstytucji Kantonu Zurych formę nazwy rodzajowo neutralnej ma określenie Ombudsperson w art. 81 ust. 1:

Der Kantonsrat wählt eine Ombudsperson.

Użyty neologizm *Ombudsperson* jest wyrazem świadomego zabiegu językowego, mającego na celu obejście obowiązku określania stanowisk i funkcji państwowych, administracyjnych lub urzędniczych z uwzględnieniem obu form rodzajowych. W tym celu w nazwie *Ombudsmann* zastąpiono człon *-mann,* desygnujący płeć męską, członem *-person*, dzięki czemu powstała nazwa niewskazująca na

27| Por. architekt – architektka, adept – adeptka, agent – agentka, poeta – poetka.

płeć.[28] Oczywistym odpowiednikiem funkcjonalnym w języku polskim jest nazwa *Rzecznik Praw Obywatelskich.* Uwzględniając jednakże w przekładzie kontekst użycia tego typu określeń, można zastosować formę tandemową podkreślającą możliwość pełnienia tej funkcji przez kobiety i mężczyzn. Taki przekład wyżej wymienionego artykułu mógłby mieć postać:

Sejm Kantonalny wybiera Rzeczniczkę / Rzecznika Praw Obywatelskich.

albo

Sejm Kantonalny wybiera Rzeczniczkę lub Rzecznika Praw Obywatelskich.

Przedstawiona propozycja tłumaczenia oddaje w pełni intencję kantonalnego ustrojodawcy, ale nie ma ona charakteru przekładu dokumentującego, ponieważ nie zachowuje ekwiwalencji formalnej między składnikami nazwy niemieckojęzycznej i polskiej. Natomiast rozwiązanie nawiązujące formalnie do nazwy oryginalnej:

Sejm Kantonalny wybiera osobę Rzecznika Praw Obywatelskich.

jest w języku polskim nieuzualne ze względu na jego pleonastyczny charakter. W sformułowaniu *osoba Rzecznika Praw Obywatelskich* wyrażają dwa składniki, tj. *osoba* i *rzecznik* tę samą treść, raz *expressis verbis,* raz implicytnie, ponieważ w definicji słowa *rzecznik* występuje definiens *osoba.*[29] Dodatkowo sformułowanie to jest niegramatyczne. Narusza składnię rządu czasownika *wybierać.* Według WSJP poprawna konstrukcja realizuje schemat składniowy: *rzeczownik osobowy + wybierać kogo + na kogo.* Uwzględniając kwestie poprawnościowe, dyskutowany przepis można przełożyć w następujący sposób:

Sejm Kantonalny wybiera osobę na Rzecznika Praw Obywatelskich.

lub

Sejm Kantonalny wybiera osobę na stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich.

Kwestią dyskusyjną może też być użycie wyrazu *wybierać* jako odpowiednika czasownika *wählen* w funkcji orzeczenia analizowanej wypowiedzi. Oba leksemy są wprawdzie naturalnymi najbliższymi ekwiwalentami semantycznymi, ale wyraźnie różnią się dystrybucją.[30] Zgodnie z art. 209 ust. 1 Konstytucji RP rzecznika

28| Inaczej będzie po wyborze w nienormatywnej rzeczywistości. Rzecznika będzie nosiła oficjalną nazwę *Ombudsfrau,* a rzecznik *Ombudsmann*.

29| Patrz hasło *rzecznik* w znaczeniu przedstawiciel w WSJP: „osoba, która zawodowo zajmuje się reprezentowaniem jakiejś osoby lub instytucji i przemawianiem w jej imieniu".

30| Więcej na temat kryterium dystrybucji w ustalaniu ekwiwalencji interlingwalnej w J. Iluk, Ł. Iluk (2020).

praw obywatelskich powołuje się, a nie wybiera. Natomiast w języku niemieckim w podobnym kontekście używa się czasownika *wählen*. Zgodnie z definicją podaną w słowniku DWDS-online wyraz ten realizuje znaczenie: „durch Abstimmung eine Person in ein Amt, in eine Funktion berufen, ein Gremium, eine Vertretungskörperschaft berufen". Pokrywa się ona w pełni ze znaczeniem polskiego czasownika *powoływać*.[31] Uwzględniając niuanse semantyczne oraz dystrybucję użyć obu czasowników, dyskutowany przepis należy zatem przełożyć używając czasownika *powoływać*. Do wyboru są dwa warianty – przekład udomawiający:

Sejm Kantonalny powołuje Rzecznika Praw Obywatelskich.

lub przekład eksplicytacyjny, zachowujący intencję komunikacyjną tekstu wyjściowego:

Sejm Kantonalny powołuje osobę na stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich.

7. Wnioski końcowe

Maskulina w funkcji generycznej są mocno utrwalone w języku polskim. Zastąpienie ich podwójnymi formami równościowymi jest często niemożliwe z powodu istniejących luk leksykalnych. Ograniczenia w urabianiu feminatywów w języku polskim wymuszają konieczność tworzenia neologizmów w przekładzie dokumentującym. Ich semantyczna adekwatność nie budzi zastrzeżeń. Problematyczna jest ich akceptowalność ze względu na brak ustabilizowania form żeńskoosobowych w praktyce językowej oraz stylistyczne nacechowanie deprecjonujące. Dodatkowym czynnikiem blokującym używanie feminatywów jest utrzymująca się w polszczyźnie tendencja do maskulinizacji tytułów i nazw zawodów. Formy męskoosobowe używane w stosunku do kobiet implikują bowiem wyższy prestiż lub wyższą rangę społeczną. Nie mniej ważną sprawą jest polska recepcja unijnych zaleceń dotyczących stosowania języka neutralnie płciowo. Niektóre doniesienia prasowe traktują te instrukcje wręcz jako absurdalne.[32]

Wybór strategii przekładu niemieckojęzycznych feminatywów na język polski zależy od podejścia translacyjnego. Przekłady udomawiające eliminują w tłumaczeniu pożądaną i wyrażaną w języku wyjściowym symetrię rodzajowo-płciową. W niektórych sytuacjach mogą wręcz zniekształcać treść regulacji prawnej zawartej w tekście wyjściowym. Natomiast tłumaczenie dokumentujące ją zachowuje, ale może budzić pewne zastrzeżenia stylistyczne.

31| Vide hasło *powoływać* w WSJP: mając do tego uprawnienia, powodować, że jakaś osoba zaczyna zajmować określone stanowisko służbowe lub pełnić funkcję.

32| Patrz: Kolejny absurd PE. wPolityce 5 stycznia 2019. (https://wpolityce.pl/swiat/428280-kolejny-absurd-pe-wprowadza-jezyk-neutralny-plciowo, dostęp 31.01.2021).

Bibliografia

Buttler, Danuta/ Kurkowska, Halina/ Satkiewicz, Halina (1986). *Kultura języka polskiego*. T. 1, Warszawa.

Czeszejko-Sochacki, Zdzisław (2002). *Konstytucja Szwajcarii*. Warszawa.

Geschlechtergerechte Sprache. Leitfaden zum geschlechtergerechten Formulieren im Deutschen. Schweizerische Bundeskanzlei 2009.

Grybosiowa, Antonina (2006). „Feministyczne reinterpretacje językowego obrazu świata Polaków". W: *Poradnik Językowy* 2/2006. S. 74–79.

Handbuch der Rechtsförmlichkeit 1999. (https://www.legistik.de/HdR-1999.pdf, dostęp: 31.01.2021).

Iluk, Łukasz (2016). „*Louisiana Civil Code* jako pomoc w ustalaniu i weryfikacji ekwiwalentów terminologicznych prawa cywilnego dla celów translacyjnych i leksykograficznych". W: *Comparative Legilinguistics*. Nr 25. S. 41–59.

Iluk, Jan/ Iluk, Łukasz (2020). „Znaczenie ekwiwalencji tekstowo-normatywnej w przekładzie aktów prawnych i sposoby jej ustalania". W: *Studia Translatorica.* Vol. 11. S. 51–69.

Jarosz, Józef (2012). „Analiza prawno-lingwistyczna ustaw o rejestrowanych związkach partnerskich w Niemczech, Austrii i Szwajcarii". W: *Comparative Legilinguistics*. Vol. 9. S. 23–40.

Język neutralny płciowo w Parlamencie europejskim (2018). (https://www.europarl.europa.eu/cmsdata/187107/GNL_Guidelines_PL-original.pdf, dostęp: 31.01.2021).

Łaziński, Marek (2006). *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytularne i ich asymetria rodzajowo-płciowa.* Warszawa.

Język neutralny płciowo w Parlamencie europejskim (2018). Parlament Europejski.

Karwatowska, Małgorzata/ Szpyra-Kozłowska, Jolanta (2005). *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*. Lublin.

Knut, Paweł (b.r.). „Wybrane zagadnienia dotyczące problematyki żeńskich oraz męskich określeń stanowisk urzędniczych oraz nazw zawodów na gruncie krajowych i międzynarodowych regulacji prawnych". (http://ptpa.org.pl/site/assets/files/publikacje/opinie/Opinia_wybrane%20zagadnienia%20dotyczace%20problematyki%20zenskich%20oraz%20meskich%20okreslen%20stanowsik%20urzedniczychekspertyza_Pawel_Knut.pdf, dostęp: 25.01.2021).

Kodeks zawodowy tłumacza przysięgłego TEPIS (2019). Warszawa. (https://tepis.org.pl/wp-content/uploads/Kodeks-zawodowy-t%C5%82umacza-przysi%C4%99g%C5%82ego-2018.pdf, dostęp 31.01.2021).

Krawiec, Grzegorz (2015). *Koncepcje płci człowieka a prawo administracyjne.* Warszawa.

Kubiszyn-Mędrala, Zofia (2007). „Żeńskie nazwy tytułów i zawodów w słownikach współczesnego języka polskiego". W: *LingVaria*. Rok II. Nr 1 (3). S. 31–40.

Piprek, Jan/ Ippoldt, Juliusz (1972). *Wielki słownik niemiecko-polski*. Warszawa.
Regulski, Marek (2011). „Urodzaj rodzaju". W: Magazyn dla piszących po polsku. Nr 8. (https://ec.europa.eu/translation/polish/magazine/documents/issue8_pl.pdf, dostęp 29.01.2021).
Verfassung des Kantons Zürich vom 27. Februar 2005. (http://www2.zhlex.zh.ch/appl/zhlex_r.nsf/0/ABF964058B1A5907C12577E10039C7EB/$file/101_27.2.05_71.pdf, dostęp: 31.01.2021).
Wieremiejewicz, Maria (2011). „Językowy aspekt feminizacji niektórych zawodów". W: *Odmiany stylowe polszczyzny dawniej i dziś*. Red. Urszula Sokólska. Białystok. S. 387–398.

Łukasz Iluk
Wyższa Szkoła Finansów i Prawa w Bielsku-Białej
Dziekanat Wydziału Prawa i Nauk Społecznych
ul. Tańskiego 5
43–382 Bielsko-Biała
lukasz@iluk.katowice.pl
ORCID: 0000–0003–1741–8350

Jan Iluk
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Humanistyczny
ul. Grota-Roweckiego 5
41–200 Sosnowiec
jan.iluk@us.edu.pl
ORCID: 0000–0003–2539–1936

Received: 13.04.2021
Accepted: 05.07.2021

DOI: 10.23817/strans.12-10

Łukasz Iluk
Wyższa Szkoła Finansów i Prawa w Bielsku-Białej/ Polska
Jan Iluk
Uniwersytet Śląski w Katowicach/ Polska

Przekład formuł słownych w tekstach prawodawczych, traktatowych i praktyki prawniczej

Abstract

Translation of word formulas in legislative as well as treaty texts and legal practice

Legal, judicial, notarial or administrative texts are characterized by a high level of linguistic standardization. It is determined by tradition and regulations that impose the structure of texts, the use of appropriate terminology and the linguistic shape of specific contents. The linguistic exponents of standardization are ready-made, repetitive and reproducible verbal formulas. They are characterized by stability on the lexical and syntactic plane, constant position in the text, occurrence in similar communicative situations. Quantitative research confirms the high saturation of legal texts and legal practice with repetitive strings of words. Before formulating the rules for the translation of verbal formulas in the language of law, the recommendation of the legal and linguistic services responsible for the correct and uniform translation of international treaties and legal acts and the views of translation theorists are presented. They are extremely divergent in this matter. The arguments cited and the examples of defective translations suggest that the translation of legal formulas should be guided by functional equivalence, even if they differ on the lexical and syntactic levels, as long as they concern comparable procedural activities. An important issue in their translation is the ability to identify a given sequence of words as formulaic expressions.

Keywords: legal language, formulaic expressions, translation, documentary translation

1. Wstęp

Według Stolze (1992: 177) specyfika przekładu tekstów prawnych i praktyki prawniczej dotyczy w zasadzie trzech kwestii:

- rozumienia treści tłumaczonego tekstu,
- terminologii prawnej,
- standardowych, skonwencjonalizowanych formuł prawnych.

Wydzielając standardowe, skonwencjonalizowane formuły prawne jako odrębną grupę jednostek tekstowych, Stolze podkreśla, że wymagają innego, specyficznego podejścia translacyjnego niż terminologia prawna.

W literaturze lingwistycznej przedmiot analizy jest różnie określany: formuły prawne, słowne, językowe lub prawne wyrażenia formuliczne, frazemy, reprodukty, zwroty szablonowe, klisze językowe, wyrażenia rutynowe, zbitki wyrazowe, wielowyrazowce zleksykalizowane, ciągi wyrazowe, multiwerbizmy, związki frazeologiczne, gotowe półprodukty językowe. Obejmuje się też nimi różne kategorie językowe: idiomy, stałe związki leksykalne (kolokacje), skupienia terminologiczne, formuły etykietalne, zwroty werbalno-nominalne, slogany, przysłowia, paremie prawnicze i in. W badaniach lingwistycznych opisuje się je albo z perspektywy frazeologicznej, albo komunikacyjno-tekstowej. W tych drugich wybija się na pierwszy plan problem konwencjalności określonych sytuacji komunikacyjnych i związaną z nią standaryzację na płaszczyźnie kompozycyjnej i językowej.

W artykule uwaga zostanie skupiona na reprodukowalnych wyrażeniach formulicznych występujących w wymienionych w tytule gatunkach tekstów. Najpierw zostanie omówiona problematyka standaryzacji oraz jej wykładniki językowe. W dalszej części przedstawione zostaną stanowiska dotyczące zasad ich tłumaczenia.

2. Standaryzacja tekstów prawnych i praktyki prawniczej

Teksty prawne, traktatowe, sądowe, notarialne lub administracyjne cechuje m.in. wysoki poziom językowej standaryzacji. Jest ona usankcjonowana tradycją, w ramach której stabilizowały się konwencje redakcyjne.[1] Współczesne polskie formuły prawne zaczęły się krystalizować w pracach legislacyjnych dopiero w okresie międzywojennym, ponieważ bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości nie było rodzimych wzorców normatywnych i zasad techniki prawodawczej (Malinowska 2020: 34 i 44).[2] W przypadku traktatów i umów międzynarodowych formuły prawne występują już w późnym średniowieczu. Francja, Anglia i Hiszpania przez wiele stuleci zawierały ze sobą liczne układy, w ramach których wypracowano i ujednolicano struktury i sformułowania traktatowe

1| Na przykład instrukcje dotyczące tworzenia aktów notarialnych w Polsce powstały już w XIV w. Pierwsze projekty formuł notarialnych pochodzą z XVI w. (Kuć 2013: 132).

2| Pierwsze zasady techniki prawodawczej opublikowano w 1929 r w okólniku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pt. *Zbiór zasad i form techniki legislacyjnej*.

(Standardformulierungen 1992: V). Na arenie międzynarodowej stosowanie usankcjonowanych formuł prawnych obowiązuje zatem od dawna i powszechnie.

Drugim, nie mniej ważnym czynnikiem wymuszającym reprodukcję konkretnych ciągów wyrazowych są obowiązujące przepisy. Określają one strukturę tekstów, użycie odpowiedniej terminologii, a nawet kształt językowy wyrażanych treści. W przypadku aktów legislacyjnych kwestie ich redagowania regulują szczegółowo krajowe zasady techniki prawodawczej.[3] Natomiast kształt i formę językową tekstów praktyki prawniczej określają stosowne przepisy ujęte w kodeksach postępowania karnego, cywilnego i in.[4] Z tego powodu teksty praktyki orzeczniczej i administracyjnej powielają m.in. sformułowania z przywoływanych przepisów. Prowadzi to do stabilizacji schematów słowno-strukturalnych i w konsekwencji do ich petryfikacji. Standaryzacja obejmuje budowę tekstu, jego poszczególne części oraz w różnym stopniu warstwę językową. Wysoki poziom standaryzacji ma wpływ na ujednolicenie tekstów pod względem strukturalnym i wyrażeniowym, na stabilność przekazu, precyzję, dokładność i jednoznaczności. Zachowanie obowiązujących standardów tekstowych gwarantuje też skuteczność podejmowanych działań prawnych. Natomiast uchybienia w tej materii powodują z reguły daleko idące skutki, jak np. nieważność pisma procesowego, decyzji administracyjnej, oddalenie wniosku, pozwu lub zaskarżalność podjętej decyzji.

3. Cechy standaryzacji tekstów i jej językowe wykładniki

Standaryzacja ma miejsce wtedy, kiedy teksty lub ich fragmenty:

- związane są z powtarzalnymi sytuacjami, z których wynika ich zasadnicza funkcja, jak np. stanowienie prawa, zawieranie umowy, sporządzanie aktu notarialnego, pouczenie strony,
- spełniają określone wymogi formalne, tzn. mają znormalizowaną strukturę, a jej składniki względnie stałą kolejność występowania,
- zawierają stałe elementy treści i szablonowe formuły do ich wyrażania,
- są przewidywalne ze względu na swoją treść w danej sytuacji komunikacyjnej (Gülich 1997: 149–154). Przykładowo akt notarialny składa się z pięciu części składowych, występujących w następującej kolejności (Redelbach 2002: 236):
  1. komparycja,
  2. treść,

3| Na przykład § 102 ust. 1–4 ZTP (Dz. U. 2016, poz. 283) wymienia części składowe obwieszczenia, a w ust. 5 zobowiązuje do użycia następującego sformułowania określającego przedmiot obwieszczenia „w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy…". Natomiast § 104 narzuca językowy wzór treści obwieszczenia o ogłoszeniu tekstu jednolitego ustawy.

4| Np. kształt i wymogi formalne pozwu w polskim systemie prawnym reguluje art. 187 § 1 Kpc, a w niemieckim § 253 ZPO.

3. postanowienie dotyczące opłat i podatków
4. stwierdzenie o odczytaniu, przyjęciu i podpisaniu aktu,
5. podpisy notariusza i osób stawiających do aktu notarialnego.

Najbardziej sformalizowanymi fragmentami jest komparycja oraz składniki wymienione w punktach 3 i 4. Również w zasadniczej części aktu notarialnego występują szablonowe sformułowania, jak na przykład:

Wypisy z tego aktu nogą być wydawane na rzecz stron w dowolnej ilości.

Stawiający zgodnie oświadczają, że należność z tytułu sprzedaży uiszczona została przez stronę kupującą stronie sprzedającej przed podpisaniem niniejszej umowy w całości.

Językowymi wykładnikami standaryzacji są gotowe, powtarzalne i reprodukowalne formuły słowne. Cechuje je:

a. daleko idąca niezmienność (stabilność) na płaszczyźnie leksykalnej i składniowej,
b. występowanie w podobnych sytuacjach komunikacyjnych,
c. względnie stała pozycja w strukturze tekstu,
d. werbalizacja określonych, często stałych elementów treści,[5]
e. rozpoznawalność na podstawie regularnej powtarzalności w funkcji werbalizatora danego zespołu treści (Chlebda 2020: 41).

Wymienione cechy spełniają w różnym stopniu heterogeniczne ciągi wyrazowe, które różnią się pod względem strukturalnym, znaczeniowym, funkcjonalnym i gatunkowym. W analizowanym polu badawczym cechę reprodukowalności spełniają:

- skupienia terminologiczne,[6]
- stałe związki leksykalne, nie mające statusu nazw pojęć specjalistycznych[7]
- łańcuchy kolokacyjne[8]
- uzualne frazy[9]
- zdaniokształtne ciągi wyrazów lub równoważniki zdań,

5| Przyjęte tu kryterium nie implikuje idiomatyczności formuły językowej, tak jak się to przyjmuje w badaniach lingwistycznych.

6| Skupienia terminologiczne powstają w wyniku derywacji syntaktycznej. Cechuje je niepodzielność semantyczna i składniowa oraz wyższy stopień stałości (Gajda 1976: 78–79).

7| Mogą to być np. związki nominalno-werbalne, jak np. *posiadać osobowość prawną, prowadzić egzekucję, sporządzić protokół*.

8| Łańcuchy kolokacyjne, jak np. *po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu*, są ciągami wielowyrazowymi, wykazują wysoki stopień spoistości, ale nie mają charakteru terminologicznego (Iluk/ Iluk 2020: 162).

9| Uzualne frazy są utrwalonymi ciągami wielowyrazowymi, których forma nie ma charakteru stałego związku leksykalnego i nie została narzucona przez żadne przepisy. Mają one często charakter intra- lub intertekstowy.

- ustalane normatywnie lub zwyczajowo teksty lub ich fragmenty (por. § 104 ZTP 2002).

Z analizy wykluczamy skupienia terminologiczne, ponieważ są preskryptywnymi nazwami pojęć, a ustalając możliwości ich przekładu przyjmuje się wspólne minimum pojęciowe jako kryterium przekładalności. Kryterium b i c nie spełniają również stałe związki leksykalne (kolokacje) oraz zwroty werbalno-nominalne. Ponadto formy te są z reguły składnikami strukturalnie bardziej złożonych wyrażeń formulicznych.

Przedmiotem dalszego opisu będą reprodukowalne frazy, zdania lub równoważniki zdań, które spełniają wszystkie warunki wymienione przez Chlebdę, a zwłaszcza kryterium występowania w podobnych sytuacjach komunikacyjnych, względnie stałej pozycji w strukturze tekstu i werbalizacji ustabilizowanych i oczekiwanych zespołów treści. W tekstach funkcjonują jako gotowe elementy, których nie tworzy się od nowa, ale używa w powtarzalnych sytuacjach komunikacyjnych. Analizowane struktury mogą zawierać puste miejsca dla akomodowanych członów, których treść jest dostosowywana w zależności od okoliczności, np. oznaczenia dat i terminów procesowych, przywoływane przepisy prawne, określenia adresata normy prawnej, przedmiot regulacji i in. Dzięki swojej formie ułatwiają komunikację, gwarantują precyzję i jednoznaczność wypowiedzi, oszczędzają czas oraz wysiłek tworzenia wypowiedzi. Chodzi o struktury typu:

Niniejsza ustawa wdraża … (tytuł aktu) lub *Niniejsza ustawa w zakresie swojej regulacji wdraża … (tytuł aktu)* (§ 19a.[9] ZTP 2002).

Kto wbrew przepisom art. … (postanowieniom art. …) (§ 75.2. ZTP 2002).

W sprawach … stosuje się art. … ustawy … (tytuł znowelizowanej ustawy), w brzmieniu dotychczasowym (§ 31.1. ZTP 2002).

Stwierdza się, że wyrok niniejszy jest prawomocny i wykonalny z dniem […].

Sąd Rejonowy w […] *Wydział* […] *stwierdza prawomocność niniejszego orzeczenia z dnia* […].

Wobec powyższego na mocy art. […] *należało orzec jak w sentencji.*

Stawiennictwo na rozprawę nie jest obowiązkowe.

Zbycie udziałów wymaga uchwały Zgromadzenia Wspólników.

4. Skala występowania powtarzalnych ciągów wyrazowych w tekstach prawnych i praktyki prawniczej

W literaturze przedmiotu przyjmuje się zgodnie, że występowanie formuł słownych jest jedną z konstytutywnych cech tekstów prawnych i praktyki prawniczej. Konstatacje te presuponują ich relatywnie wysoką frekwencję w tekstach.

O rzeczywistej skali ich nasycenia powtarzalnymi ciągami wyrazów wiadomo mało. Miarodajne dane dostarczają komputerowe badania korpusowe. Pozwalają one ustalić z większą dokładnością częstość występowania powtarzanych ciągów wyrazowych w wybranych gatunkach tekstów. Do podjęcia takich badań można przystąpić bez wcześniejszego ustalenia typologii związków wyrazowych lub stopnia idiomatyczności. Z tego względu przedmiotem badań są powtarzalne zbitki wyrazowe (kookurencje, n-gramy) występujące w przyjętym korpusie tekstów. Kryterium powtarzalności spełniają te ciągi wyrazowe, których frekwencja wynosi co najmniej 10 razy na milion słów. W dalszej fazie badań można ustalić ich dystrybucję, liczbę składników, schematy składniowo-leksykalne lub funkcję komunikacyjną. Badaniami takimi objęto m.in. polskie i unijne akty normatywne, orzeczenia sądowe (TSUE i Sądu Najwyższego) i sprawozdania administracyjne (Biel/ Koźbiał/ Wasilewska 2018: 261–265). Z przeprowadzonych badań wynika, że polskie akty normatywne oraz orzeczenia sądowe cechuje znaczne nasycenie konstrukcjami formulicznymi. Dla przykładu w aktach normatywnych trzyskładnikowe ciągi wyrazowe występują 42863 razy na milion słów. Badania wykazały też znaczne zróżnicowanie typologiczne (tamże: 283). Ustalenia kwantytatywne potwierdzają zatem zasadność tezy o wysokim nasyceniu tekstów powtarzalnymi ciągami wyrazów. Z przedstawionych badań nie wynika jednak, jaki procentowy udział mają ustabilizowane, szablonowe formuły językowe. Jedną z przyczyn jest kryterium ilościowe. Badaniami objęto bowiem ciągi wyrazów, które składają się od 2 do 8 składników. Ponadto nie uwzględniano tych ciągów, których słowa występują przed znakami kończącymi zdanie i po nich (tamże: 274). Z powyższego wynika, że analizą objęto wyłącznie powtarzalne frazy, nie będące zdaniami. Istnieje też prawdopodobieństwo, że w zbiorze wykazanych zbitek wyrazowych znajdują się luźne połączenia wyrazowe, które nie spełniają kryteriów zwrotów formulicznych.

Badania porównawcze, przeprowadzone przez Biel, Koźbiała i Wasilewską (2018: 269 i 279) potwierdzają, że krajowe i unijne korpusy tekstowe cechuje podobne nasycenie standardowymi formułami. Mimo to tłumaczenia tekstów unijnych w porównaniu z analogicznymi krajowymi tekstami nieprzetłumaczonymi wykazują wyższy poziom formuliczności zarówno pod względem ilościowym jak i typologicznym. Jest to niewątpliwie efekt konsekwentnego stosowania usankcjonowanych zasad przekładu tekstów unijnych.

Ponadto, co zaskakuje, niski jest poziom wspólnych zbitek wyrazowych z referencyjnym korpusem krajowym. Może to świadczyć o tym, że w wyniku błędnie rozumianej wierności przekładu standardowe formuły w tłumaczeniach odwzorowują schematy leksykalno-składniowe angielskiego pierwowzoru i dlatego różnią się od ekwiwalentnych sformułowań w tekstach polskich (Szczepankowska 2006: 5). Na taki stan rzeczy może też mieć wpływ bierne i bezrefleksyjne kopiowanie ustabilizowanych sformułowań dokumentów unijnych za pomocą

komputerowych technik przekładu (Poprawa 2012: 238). Badania kwantytatywne potwierdzają, że analizowany problem nie jest marginalny.

5. Przekład formuł słownych

W literaturze przedmiotu kwestia przekładu formuł słownych (zwrotów formulicznych) w języku prawa jest jeszcze mało rozeznana. Aby wypełnić tę lukę, w dalszej części tego rozdziału zostaną najpierw przedstawione zalecenia służb prawno-lingwistycznych odpowiedzialnych za prawidłowy i jednolity przekład traktatów międzynarodowych i aktów prawodawczych, a następnie poglądy wybranych teoretyków translacji.

5.1. Zalecenia instytucjonalne

W interesującej nas kwestii niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdziło, że podpisywane dawniej przez stronę niemiecką umowy i traktaty międzynarodowe wykazywały w tłumaczeniach rażącą niejednorodność w użyciu nazw, terminów i standardowych formuł, co utrudniało interpretację i stosowanie przyjętych postanowień. Z tego powodu opracowano i wydano w 1956 r. po raz pierwszy zbiór standardowych sformułowań z ich urzędowymi tłumaczeniami na jęz. angielski, francuski i hiszpański.[10] Poniższa tabela zawiera wybrane przykłady takich sformułowań.

Tabela 1. Przykłady standardowych sformułowań w języku angielskim i niemieckim.

Sformułowanie anglojęzyczne:	**Sformułowanie niemieckojęzyczne:**[11]
Reservations may not be made with respect to any of the provisions of this Agreement.	Vorbehalte zu diesem Übereinkommen sind nicht zulässig.
Nothing in paragraph 11 shall be interpreted to mean that …	Absatz 11 bedeutet nicht, daß … Absatz 11 ist nicht so auszulegen, als …
… shall hold office during a term of three years …	… bleibt drei Jahre lang im Amt … … seine Amtszeit beträgt drei Jahre …

Zgodnie z założeniami zbiór ten miał służyć pomocą dyplomatom w negocjowaniu i opracowywaniu umów międzynarodowych, a tłumaczom ułatwić ich adekwatny i jednolity przekład (Standardformulierungen 1992: V). W przedmowie do IV wydania (2004) zamieszczono pismo Sekretarza Stanu z niemieckiego

10| O popularności tego zbioru świadczy fakt, że w 2004 r. ukazało się jego czwarte wydanie.

11| Standardformulierungen 1992: 86–87.

MSZ z dnia 1.12.2004 r., nr pisma 105–254.80, w którym rekomenduje się ten zbiór jako obligatoryjne źródło referencyjne dla tłumaczy.[12] Ma on zapobiec dowolnemu przekładowi tych samych nazw, terminów i standardowych sformułowań w zawieranych umowach międzynarodowych. Prawie siedemdziesięcioletnie stosowanie zawartych w nim rekomendacji w praktyce dyplomatycznej i translacyjnej doprowadziło – jak to się stwierdza w Przedmowie – do ujednolicenia i unifikacji przekładu standardowych sformułowań, nazw i terminologii.[13] Podjęta inicjatywa jest zatem istotnym przyczynkiem do tego, aby w przekładach aktów prawnych te same treści były wyrażane podobnie, a różne treści odmiennie, podobnie jak to ma miejsce w nazywaniu pojęć w krajowych lub międzynarodowych przepisach prawnych.[14] Analogicznych opracowań dla języka polskiego nie ma.

Dostrzegając problemy przekłady aktów unijnych, służby prawno-lingwistyczne Parlamentu Europejskiego, Rady Unii Europejskiej i Komisji Europejskiej wydają regularnie dla każdego oficjalnego języka UE instrukcję pt. *Wspólny podręcznik dotyczący formy i redakcji aktów przyjmowanych zgodnie ze stałą procedurą ustawodawczą*. Zawiera ona wytyczne dotyczące formy, a także standardowe sformułowania dla aktów przyjmowanych zgodnie ze zwykłą procedurą ustawodawczą. Jej głównym celem jest

> udostępnienie autorom „zestawu narzędzi", wśród których mogą znaleźć stosowane rozwiązania redakcyjne, zwłaszcza w zakresie, w jakim proponuje on standardowe sformułowania (Wspólny podręcznik 2020: Przedmowa).

Poszczególne rozdziały omawiają szczegółowe problemy redakcyjne aktów unijnych oraz zawierają propozycje odpowiednich sformułowań czy mikrotekstów. Mają one charakter preskryptywny i w ten sposób przyczyniają się do daleko idącej standaryzacji i unifikacji tekstów we wszystkich językach oficjalnych UE. Takie podejście do redagowania tekstów unijnych ma wpływ na poziom ich formuliczności.

Ponadto departamenty poszczególnych języków państw członkowskich w Dyrekcji Generalnej ds. Tłumaczeń Pisemnych Komisji Europejskiej wydają regularnie wskazówki redakcyjne dla tłumaczy (style guide). Polska wersja ukazuje się pod tytułem *Vademecum tłumacza*. Opracowanie to zawiera zasady, wskazówki

---

12| W oryginalnym brzmieniu: Die „Standardformulierungen für deutsche Vertragstexte" sind für die Übersetzung von Verträgen verbindliche Referenz. Die darin enthaltenen ausführlichen Hinweise zu Wortwahl und Stil sind bei der sprachlichen Gestaltung deutscher Vertragsentwürfe zu beachten (Standardformulierungen, wyd. IV, Berlin 2004).

13| Zebrane w tym zbiorze standardowe sformułowania wykorzystywane są również w przewodniku dla tłumaczy unijnych *Übersetzungshandbuch der deutschen Sprachabteilung*. Fakt ten potwierdza jego szerokie stosowanie w niemieckiej praktyce translacyjnej.

14| Por. § 10 Zasady techniki prawodawczej z 20 czerwca 2002 r.

i zalecenia dla tłumaczy przygotowujących w Komisji Europejskiej tłumaczenia na język polski. Uwzględniają one

> dorobek kilkunastu lat pracy tłumaczeniowej, wewnętrznych ustaleń oraz konsultacji z ekspertami w zakresie poprawnej polszczyzny i prawa, krajowego i unijnego. Zostało przygotowane na podstawie powszechnie dostępnych źródeł, w tym materiałów sporządzonych przez inne jednostki Komisji (m.in. przez Urząd Publikacji i Służbę Prawną); zawiera również wybrane materiały ze szkoleń przeprowadzonych przez Radę Języka Polskiego oraz przyjęte wewnętrznie ustalenia (Vademecum 2021: 8).

W części czwartej i piątej prezentuje się sposoby tłumaczenia problematycznych słów i wyrażeń. Poniższa tabela zawiera przykładowe standardowe sformułowania w języku angielskim i zalecane przekłady na język polski.

Tabela 2. Przykłady formuł w języku angielskim i ich zalecane przekłady na język polski

Sformułowanie anglojęzyczne	**Rekomendowany przekład na język polski (Vademecum 2021)**
To register in the system it is necessary to fill in the form.	*Aby zarejestrować się w systemie, należy wypełnić formularz.*[15]
This Regulation shall enter into force on…	*– Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem…* (s. 108)
As from the moment of notification, […]	*Z chwilą powiadomienia o* […] (s. 119)
Without prejudice to Article 19 …	*– Nie naruszając przepisów art. 19 …* (s. 126)

Porównując rekomendowane w wademekach sformułowania używane w określonych sytuacjach lub funkcjach dla danej grupy języków, można bez większego trudu ustalić interlingwalne ekwiwalenty. Np. w celu poinformowania o dodaniu nowej jednostki redakcyjnej na końcu jednostki wyższego rzędu należy użyć następujących wyrażeń w zależności od języka (Wspólny podręcznik […] 2020: C.9.4.1.):

15| W polskojęzycznym wademekum do propozycji przekładu tego sformułowania dodano następujący komentarz: „Konstrukcje zawierające zbyt wiele rzeczowników odczasownikowych sprawiają, że tekst brzmi nazbyt urzędowo, i utrudniają zrozumienie treści. Pomimo że tendencja do nominalizacji jest obecnie powszechna w języku urzędowym, zazwyczaj lepiej zastąpić konstrukcje rzeczownikowe zdaniami podrzędnymi. Mimo że są one dłuższe, sprawiają, że przekaz staje się bardziej czytelny i dynamiczny" (Vademecum 2012: 95).

w art. [3] [rozporządzenia …] dodaje się następujący ustęp:

In Article [3] [of Regulation …], the following paragraph is added:

In Artikel [3] [der Verordnung …] wird folgender Absatz angefügt.

Porównanie zalecanych sformułowań ujawnia następujące różnice językowe:

- w języku polskim orzeczenie jest w formie zwrotnej w znaczeniu biernym, w pozostałych w stronie biernej,
- czasowniki *dodać* i *add* można uznać za najbliższe naturalne ekwiwalenty leksykalne,
- rekomendowany w niemieckim podręczniku (Übersetzungshandbuch) czasownik *anfügen* nie ma tego statusu, ponieważ słowniki tłumaczeniowe nie wymieniają go jako potencjalny ekwiwalent,[16]
- polski i angielski ekwiwalent są stylistycznie neutralne, czasownik *anfügen* jest natomiast stylistycznie nacechowany i ma status określenia książkowego,[17]
- czasowniki *dodać* i *add* mają bardzo szerokie pola kolokacyjne w przeciwieństwie do niemieckiego odpowiednika.

Wymienione różnice wykluczają lub co najmniej utrudniają ustalenie za pomocą słownika w języku niemieckim preskryptywnego ekwiwalentu tych czasowników w wyżej wspomnianej sytuacji komunikacyjnej. Interlingwalne porównania preskryptywnych sformułowań pokazują, że dla zachowania ekwiwalencji tekstowo-normatywnej w przekładzie tekstów prawnych lub praktyki prawniczej tłumacz ma ograniczony wybór środków językowych. W takiej sytuacji należy poszerzyć zakres obowiązywania imperatywu preskryptywnego na wyrażenia formuliczne (Kierzkowska 2007: 90).

5.2. Zalecenia w translatologicznej literaturze przedmiotu

Powyższa konstatacja koliduje z dominującym przekonaniem utrwalonym w translatologicznej literaturze przedmiotu o bezwarunkowej konieczności dosłownego tłumaczenia tekstów prawnych i praktyki prawniczej. Wielu translatologów wyklucza możliwość tłumaczenia funkcjonalnego tekstów prawnych, którego priorytetem jest dostosowanie warstwy językowej przekładu do norm języka docelowego (Stolze 1992: 183). Wyrazem takiego nastawienia jest wyraźna preferencja tłumaczenia źródłopodobnego, w którym nadrzędnym celem jest maksymalne zachowanie bliskości wobec tekstu wyjściowego na płaszczyźnie leksykalno-składniowej (Weisflog 1996: 33; Šarčević 1997: 179).[18] Warunek ten

16| Por. Słownik polsko-niemiecki Pons online; Wielki słownik polsko-niemiecki 2008: 101.

17| Por. Langenscheidts Großwörterbuch Deutsch als Fremdsprache 1993: 44.

18| Dalsze powody preferowania tego podejścia translacyjnego zostały szczegółowo omówione w Iluk (2017: 538–539)

najlepiej spełnia zdaniem Simonæs (2005: 67) tłumaczenie dokumentujące.[19] W tym kontekście nasuwa się pytanie o to, co ma być głównym przedmiotem dokumentowania w przekładzie. Czy są to:

a) struktury leksykalno-składniowe,
b) zawartość treściowa,
c) użyta terminologia,
d) standardowe sformułowania prawne, ich forma i treść,
e) osobliwości języka wyjściowego systemu prawnego (Engberg 1999: 89).

W literaturze przedmiotu słusznie uważa się, że najważniejszym zadaniem w przekładzie tekstów prawnych jest zachowanie zgodności treściowej translatu z tekstem wyjściowym, tak by przekład wywoływał ten sam efekt prawny, był zrozumiały dla adresata i umożliwiał podejmowanie właściwych działań w docelowej kulturze prawnej. Spełnienie tych wymagań jest uzależnione od sposobu przekładu podstawowych elementów tekstu prawnego, tj. terminologii i standardowych sformułowań.

Skoro, jak wykazaliśmy wyżej, pewne treści prawne wyrażane są w formie ustabilizowanych, często szablonowych sformułowań, nasuwa się pytanie o podejście do ich przekładu: czy należy je tłumaczyć wiernie, czyli dosłownie, czy też funkcjonalnie, dokumentując w ten sposób fakt, że w tekście wyjściowym użyto skonwencjonalizowanych wyrażeń, które specjalista – prawnik identyfikuje jako zakodowane komunikaty, z którymi wiąże ściśle określone implikacje prawne. W przypadku interlingwalnych różnic składniowych lub leksykalnych między szablonowymi sformułowaniami tłumaczenie wierne (źródłopodobne) może być nieadekwatne w treści, nieuzualne w formie, a nawet niezrozumiałe w języku docelowym. Np. wyrażenie *z chwilą* jest składnikiem wielu szablonowych sformułowań w polskim prawie procesowym.

z chwilą uchylenia wyroku

z chwilą uprawomocnienia się wyroku

z chwilą złożenia skargi.

W przekładzie tego wyrażenia w tłumaczeniu polskiego kodeksu karnego na język niemiecki użyto aż sześciu różnych struktur leksykalno-składniowych. Takie podejście translacyjne narusza generalną zasadę jednego ekwiwalentu dla tego samego pojęcia (Kodeks tłumacza 2005: 89). Ponadto niektóre przekłady rzeczonych formuł mają zmieniony sens lub ich treść jest wyrażona mało precyzyjnie albo użyte sformułowania nie spełniają norm preskryptywnych w języku docelowym (Iluk 2018: 805–806). Problem translacyjny wyrażeń z powtarzaną

19| Według Nord (1989: 103) tłumaczenie dokumentujące może polegać na przekładzie literalnym, dosłownym, filologicznym lub egzotyzującym.

frazą *z chwilą* wynika z faktu, że w niemieckich ekwiwalentnych sformułowaniach nie używa się wyrazu *Weile* lub *Augenblick* jako potencjalnie najbliższych naturalnych odpowiedników polskiego wyrazu *chwila.*[20]

Podobny problem można zaobserwować w przekładzie standardowego sformułowania używanego w niemieckim prawie procesowym *die Frist beginnt mit…*, którego funkcjonalnym odpowiednikiem w języku polskim jest formuła *termin biegnie od chwili…* Analiza tłumaczenia tej formuły w niemieckim kodeksie postępowania karnego na język polski potwierdziła, że tłumaczenie źródłopodobne narusza nie tylko zasady ekwiwalencji tekstowo-normatywnej, lecz także zawiera gramatycznie niepoprawne sformułowania, które są skutkiem m.in. interferencji intra- i interlingwalnej (Iluk/ Iluk 2020: 161–162). Poważną wadą jest też i to, że skonwencjonalizowane struktury przekładane są niejednolicie, a nawet nieporadnie.

Por. 311 (2) StPO: […] *die Frist* ***beginnt mit*** *der Bekanntmachung (§ 35) der Entscheidung.* → *termin* ***rozpoczyna biec*** *w chwili ogłoszenia postępowania.*[21]

§ 314 StPO: […] *so* ***beginnt*** *für diesen die Frist* ***mit der Zustellung****,* […] → *to* ***bieg*** *terminu* ***rozpoczyna się*** *w chwili doręczenia mu wyroku.*

§ 320 (2) ZPO: *Die Frist* ***beginnt mit*** *der Zustellung des in vollständiger Form abgefassten Urteils.* → *Termin* ***zaczyna swój bieg*** *w chwili doręczenia wyroku sporządzonego w całości* (Tuora-Schwierskott 2016).

Wskazane usterki są konsekwencją niewłaściwego podejścia do przekładu skonwencjonalizowanych wyrażeń oraz braku konsekwencji w stosowaniu zasad przekładu tekstów prawnych.

Jak już wskazano wyżej, standardowość (szablonowość) sformułowań w tekście prawnym ogranicza swobodę przekładu. W dyskutowanym kontekście Stolze (1992: 190) dopuszcza możliwość użycia skonwencjonalizowanych sformułowań języka docelowego w tłumaczeniu, o ile istnieje ich porównywalność merytoryczna i proceduralna. Są to dwa zasadnicze warunki użycia ekwiwalentu funkcjonalnego.[22] Tym stwierdzeniem Stolze modyfikuje swoje wcześniejsze rygorystyczne podejście do przekładu tekstów prawnych i akceptuje możliwość tłumaczenia skonwencjonalizowanych zwrotów za pomocą ekwiwalentów funkcjonalnych.

20| Również w Vademecum (2021: 119) dostrzeżono niestosowność dosłownego przekładu angielskiego wyrażenia *as from the moment* na język polski. Zaleca się użycie funkcjonalnego odpowiednika *z chwilą.* Analogiczny problem powstaje przy przekładzie angielskiego wyrażania *upon the entry into force…* Rekomendowanym polskim składnikiem tego wyrażenia jest również fraza *z chwilą wejścia w życie…*(tamże: 108).

21| Wytłuszczenia mają ułatwić identyfikację omawianych członów.

22| Według Šarčević (1997: 236) ekwiwalent funkcjonalny to "a term designating a concept or institution of the target legal system having the same function as a particular concept of the source legal system".

Stosowanie typowej rodzimej frazeologii prawodawczej w przekładzie podobnych wyrażeń z języków obcych dopuszcza Kodeks tłumacza przysięgłego z komentarzem (2005: 92).[23] W podanej informacji brak jest jednak szczegółowych wskazówek dotyczących ustalania granic przekładu wiernego (dosłownego) standardowych zwrotów na rzecz ich tłumaczenia funkcjonalnego. W nowym opracowaniu tego kodeksu jest tylko mowa o zachowaniu w miarę możliwości stylu dokumentu źródłowego lub zasad tłumaczenia specjalistycznego.[24] W przypadku rozbieżnych poglądów wśród translatologów w tej sprawie odesłanie do literatury specjalistycznej nie rozwiązuje problemu, ponieważ wyrażane poglądy nie mają mocy wiążącej.[25]

Jednoznaczne stanowisko w tej sprawie ma w polskiej literaturze przedmiotu Kielar (2003). Na podstawie krytycznej analizy przekładu polskiej konstytucji na język angielski doszła do wniosku, że w przypadku rutynowych zwrotów „należy stosować pary odpowiedników funkcjonalnych j^1 i j^2, tak aby tworzony tekst nawiązywał do konwencji tekstowych w j^2 i nie raził nadmierną dosłownością" (Kielar 2003: 128 i 133). Na ważny aspekt w tej sprawie zwraca uwagę Kierzkowska (2007: 123 i 167). Przekład frazeologizmów prawnych powinien jej zdaniem korzystać z zasobu ekwiwalentnych, historycznie ustabilizowanych w danym języku skonwencjonalizowanych wyrażeń. Podobny pogląd reprezentowany jest w anglojęzycznej literaturze przedmiotu. Gouadec (2007: 23) podkreśla, że od tłumaczeń oczekuje się „phraseological conformity" z frazeologią języka docelowego charakterystyczną dla danego gatunku lub używaną przez określoną grupę specjalistów. Jeszcze precyzyjniej wyraża się w tej sprawie Pommer (2006: 26). Uważa ona, że w przypadku tłumaczenia skonwencjonalizowanych formuł tłumacz nie ma swobody w wyborze środków językowych w języku docelowym. Jeśli w docelowym systemie prawnym istnieją porównywalne działania proceduralne, należy stosować ekwiwalentne sformułowania nawet wtedy, kiedy mają zupełnie inną budowę gramatyczną. Identyczne podejście do przekładu powtarzalnych formuł prawnych jest realizowane w Standardformulierungen (1992), o czym świadczą poniższe cytaty:

23| W wersji tego kodeksu z 2019 r. nie ma żadnej wzmianki o zasadach tłumaczenia standardowych sformułowań w tekstach prawnych i prawniczych.

24| Zgodnie z § 17 ust. 2 i 3 Kodeksu zawodowego tłumacza przysięgłego (2019) tłumaczenie wierne oznacza „zachowanie zgodności tłumaczenia z treścią i w miarę możliwości stylem dokumentu źródłowego i nie jest tożsama z dosłownością tłumaczenia". Według § 3 wierność jest zachowana, jeśli przekład został dokonany zgodnie z treścią dokumentu źródłowego z zachowaniem zasad tłumaczenia specjalistycznego. Dodanie tej uwagi w § 3 jest zapewne krytyczną reakcją na utożsamianie w literaturze przedmiotu tłumaczenia wiernego z dosłownym.

25| Zdarza się, że w przekładach tekstów praktyki prawniczej dla celów dydaktycznych preferowane jest tłumaczenie dosłowne (źródłopodobne) rzeczonych struktur. Ekwiwalent funkcjonalny jest podawany w przypisach bez komentarza o jego uzualności lub akceptowalności.

Tabela 3. Przykłady ekwiwalentów funkcjonalnych w języku angielskim i niemieckim

Sformułowanie anglojęzyczne	Sformułowanie niemieckojęzyczne
Nothing in paragraph 11 shall be interpreted to mean that …	Absatz 11 bedeutet nicht, daß … Absatz 11 ist nicht so auszulegen, als … (s. 86)
… shall hold office during a term of three years …	…bleibt drei Jahre lang im Amt … … seine Amtszeit beträgt drei Jahre … (s. 87)
… on the thirtieth day following the day on which amendments have been accepted …	… am dreißigsten Tag nach (der) Annahme der Änderungen … (s. 87)

Zacytowane sformułowania różnią się wyraźnie na płaszczyźnie leksykalnej i składniowej, a więc nie są wiernymi przekładami syntagmatycznymi.[26] Mimo to są one w pełni ekwiwalentne pod względem treści. W przypadku standardowych sformułowań takie podejście translacyjne jest zasadne, ponieważ służą one do nazywania lub identyfikacji porównywalnych na płaszczyźnie merytorycznej i powtarzalnych działań prawodawczych lub czynności procesowych w różnych porządkach prawnych, co jest notabene oczekiwane przez samych prawników (Pommer 2006: 26).

5.3. Warunki ustalania funkcjonalnych ekwiwalentów wyrażeń formulicznych

Wskazane wyżej przykłady wadliwego tłumaczenia wyrażeń formulicznych nie są przypadkami incydentalnymi. Do właściwego ich przekładu niezbędna jest szersza wiedza o wyjściowym i docelowym systemie prawnym. Kompetencja ta pozwala z jednej strony zidentyfikować dany ciąg wyrazów jako wyrażenie formuliczne, a z drugiej w porównywalnych przepisach, procedurach procesowych lub paralelnych tekstach praktyki prawniczej ustalić ekwiwalenty funkcjonalne.

Dla tłumaczy bez przygotowania prawniczego ważną pomocą są porównawcze analizy frekwencji i dystrybucji ciągów wyrazowych pełniących w tekstach

26| W § 17 Standardformulierungen (1992: 81) znajduje się rekomendacja, zgodnie z którą barokowych sformułowań lub kazuistycznych powtórzeń w angielskim języku prawa nie należy tłumaczyć dosłownie, lecz za pomocą bardziej zwięzłych wyrażeń. Uwaga ta dotyczy również innych języków. Rekomendacja w oryginalnym brzmieniu: „Es empfiehlt sich oft, barocke Formulierungen oder kasuistische Wiederholungen der englischen Rechtssprache **nicht wörtlich** zu übersetzen, sondern in die knappere Ausdrucksweise der deutschen Sprache zu übertragen. […] Es gilt für ähnliche Formulierungen in anderen Fremdsprachen“ (Wytłuszczenie J.I & Ł.I.).

podobną funkcję, np. wyznaczanie terminów procesowych lub terminów na wykonanie lub zaniechanie określonej czynności, informacja o możliwości wniesienia środka zaskarżania, potwierdzenie ustalenia tożsamości stawiającej się osoby, wywołanie rozprawy itp. Wymienione parametry pozwalają z dużą precyzją rozpoznać odtwarzalność danego sformułowania w wybranym gatunku tekstów, by na tej podstawie ustalić adekwatny i uzualny odpowiednik formuliczny w języku docelowym (Iluk/ Iluk 2020: 165).

6. Wnioski

Przedstawione stanowiska zagranicznych i unijnych służb odpowiedzialnych za poprawność i jednolitość przekładu wyrażeń formulicznych (formuł prawnych, zdaniokształtnych związków wyrazowych) potwierdzają adekwatność podejścia tłumaczenia dynamicznego zorientowanego na zrozumiałość, poprawność i uzualność tekstu w języku docelowym. Ważną zaletą tego podejście jest to, że dokumentuje występowanie ustabilizowanych formuł prawnych w tekście wyjściowym za pomocą ekwiwalentnych szablonowych sformułowań w tekście docelowym. Podobne poglądy reprezentują nieliczni teoretycy translacji tekstów prawnych. Formułowane wypowiedzi w tej kwestii są na ogół dość ogólnikowe i nie zawierają szczegółowych zasad przekładu. Najbardziej konkretne uwagi dotyczące przekładu analizowanych struktur zawierają zalecania niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Również cenna jest uwaga Pommer, w której podkreśla, że ekwiwalentne wyrażenia formuliczne mogą mieć odmienną strukturę leksykalno-składniową, co zostało potwierdzone wyekscerpowanymi przekładami z urzędowego, niemieckiego zbioru formuł prawnych i zdaniokształtnych ciągów wyrazowych w czterech językach. Przedstawione w artykule poglądy i stanowiska mogą stanowić punkt odniesienia dla tłumaczy oraz dostarczyć racjonalnych kryteriów dla własnych decyzji translacyjnych.

Bibliografia

Biel, Łucja/ Koźbiał, Dariusz/ Wasilewska, Katarzyna (2018). „Zbitki wielowyrazowe w polskim eurolekcie – analiza gatunkowa formuliczności dyskursu administracyjnego. Badania pilotażowe". W: Okulska, U./ Topczewska, U./ Jopek-Bosiacka, A (red.) *Wybrane zagadnienia lingwistyki tekstu, analizy dyskursu i komunikacji międzykulturowej – In memoriam Profesor Anny Duszak (1950–2015)*. Warszawa. S. 260–300.

Chlebda, Wojciech (2020). „Reprodukowalność, reprodukcja, reprodukty". W: Chlebda, W./ Tarsa, J. (red.) *Intercontinental Dialogue on Phraseology*. Vol. 6: *Frazeologia a reprodukowalność w teorii i praktyce komunikacyjnej. Problemy – metody – analizy – opis*. Białystok. S. 27–50.

Engberg, Jan (1999). „Übersetzen von Gerichtsurteilen: Der Einfluß der Perspektive". W: Sandrini, P. (red.) *Übersetzen von Rechtstexten. Fachkommunikation im Spannungsfeld zwischen Rechtsordnung und Sprache*. Tübingen. S. 83–101.

Gajda, Stanislaw (1976). *Rozwój polskiej terminologii górniczej*. Opole.

Gouadec, Daniel (2007). *Translation as a Profession*. Amsterdam.

Göpferich, Susanne (1995). *Textsorten in Naturwissenschaften und Technik. Pragmatische Typologie – Kontrastierung – Translation*. Tübingen.

Gülich, Elisabeth (1997). „Routineformeln und Formulierungsroutinen. Ein Beitrag zur Beschreibung ‚formelhafter Texte'". W: Wimmer, R./ Berens, F-J. (red.) *Wortbildung und Phraseologie*. Tübingen. S. 131–175.

Iluk, Jan/ Iluk, Łukasz (2020). „Właściwości akomodacyjne i kolokacyjne nazw terminów procesowych z perspektywy translacyjnej". W: *Linguistische Treffen in Wrocław*. Vol. 18. S. 153–167.

Iluk, Łukasz (2017). „Wiedza o języku prawnym w kształceniu tłumaczy tekstów prawnych i prawniczych". W: *Studia Niemcoznawcze*. T. LIX. S. 527–544.

Iluk, Łukasz (2018). „*Chwila* w polskim prawie procesowym i jej odpowiedniki w niemieckim języku prawnym". W: *Studia Niemcoznawcze*. T. LXI. S. 797–815.

Kielar, Barbara (2003). „TS w układzie międzynarodowej komunikacji zawodowej (na przykładzie tłumaczenia tekstów prawnych)". W: *Języki specjalistyczne 3. Lingwistyczna identyfikacja tekstów specjalistycznych*. Warszawa. S. 121–133.

Kierzkowska, Danuta (2007). Tłumaczenia prawnicze. Warszawa.

Kodeks tłumacza przysięgłego z komentarzem (2005). Warszawa.

Kodeks zawodowy tłumacza przysięgłego (2019). Warszawa. (https://tepis.org.pl/wp-content/uploads/Kodeks-zawodowy-t%C5%82umacza-przysie%CC%A8g%C5%82ego.pdf, dostęp: 25.03.2021).

Kuć, Joanna (2013). „Formuliczność Łukowski aktów notarialnych z początku XIX wieku". W: *Białostockie Archiwum Językowe* 13. S. 131–142.

Lizisowa, Maria Teresa (2018). *Komunikacyjna teoria języka prawnego*. Poznań.

Malinowska, Ewa (2020). „Język prawno-administracyjny okresu dwudziestolecia międzywojennego". W: *Poradnik Językowy* 6. S. 34–48.

Nord, Christiane (1989). „Loyalität statt Treue. Vorschläge zu einer funktionalen Übersetzungstheorie". W: *Lebende Sprachen* 3. S. 100–105.

Pommer, Sieglinde (2006). *Rechtsübersetzung und Rechtsvergleichung. Translatorische Fragen zur Interdisziplinarität*. Frankfurt am Main.

Poprawa, Marcin (2012). „Kancelaryjna rutyna czy niezamierzona propaganda? – rozmywanie się wzorców gatunkowych i stylistycznych we współczesnej komunikacji administracyjnej". W: *Język a Kultura.* T. 23. S. 223–241.

Redelbach, Andrzej (2002*). Prawo o notariacie. Komentarz.* Toruń.

Šarčević, Susan (1997). *New Approach to Legal Translation*. The Hague.

Simonnæs, Ingrid (2005). *Das Übersetzen von Rechtstexten: Verstehen und Textanalyse. LSP & Professional Communication.* Vol 5. S. 55–73. (http://docplayer.

org/29525258-Das-uebersetzen-von-rechtstexten-verstehen-und-textanalyse-1.html, dostęp: 23.06.2019).

Stolze, Radegundis (1992). „Rechts- und Sprachvergleich beim Übersetzen juristischer Texte". W: Baumann, Klaus-Dieter/ Kalverkaemper, Hartwig (red.) *Kontrastive Fachsprachenforschung*. Tübingen. S. 223–230.

Standarformulierungen für deutsche Vertragstexte mit Übersetzungen in englischer, französischer und spanischer Sprache. Wyd. III 1992, wyd. IV 2004. Berlin/New York.

Szczepankowska, Irena (2006). „Problemy z tłumaczeniem na język polski tekstów oficjalnych (na materiale dokumentów publikowanych w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej)". W: *Poradnik Językowy* 7. S. 3–15.

Tuora-Schwierskott, Ewa (red.) (2016). *Strafprozessordnung StPO. Übersetzung ins Polnische / Niemiecki kodeks postępowania karnego w tłumaczeniu na język polski*. Regensburg. (tłum. Ewa Tuora-Schwierskott).

Übersetzungshandbuch der deutschen Sprachabteilung. (https://ec.europa.eu/info/sites/info/files/german_style_guide_de.pdf, dostęp: 26.03.2021).

Vademecum tłumacza Wskazówki redakcyjne dla tłumaczy. Luxemburg 2021. Wersja 19. (https://ec.europa.eu/info/sites/info/files/styleguide_polish_dgt_pl_0.pdf, dostęp: 26.03.2012).

Weisflog, Walter (1996). *Rechtsvergleichung und juristische Übersetzung. Eine interdisziplinäre Studie*. Zürich.

Wspólny podręcznik dotyczący formy i redakcji aktów przyjmowanych zgodnie ze stałą procedurą ustawodawczą. (https://www.consilium.europa.eu/media/42385/joint--handbook-pl-february-2020-2020_02_01_clean_def.pdf,ostęp 14.03.2021).

Łukasz Iluk
Wyższa Szkoła Finansów i Prawa w Bielsku-Białej
Dziekanat Wydziału Prawa i Nauk Społecznych
ul. Tańskiego 5
43–382 Bielsko-Biała
lukasz@iluk.katowice.pl
ORCID: 0000–0003–1741–8350

Jan Iluk
Uniwersytet Śląski
Wydział Humanistyczny
ul. Grota-Roweckiego 5
41–200 Sosnowiec
jan.iluk@us.edu.pl
ORCID: 0000–0003–2539–1936

Received: 30.03.2021
Accepted: 05.07.2021

DOI: 10.23817/strans.12-11

Katarzyna Tymoszuk
Maria Curie-Skłodowska-Universität in Lublin/ Polen

Gezähmt in Translation. Typographische Elemente in der Übersetzung der Graphic Novel „Kinderland“ ins Polnische

Abstract

Polished in translation. Typographic aspects of the translation of a graphic novel "Kinderland" into Polish.

In the art of comics, emotions are conveyed both on the linguistic and graphic level. On the graphic level, the emotional purport of the text is visualized by means of typography. This medium – characteristic mainly of comic books – is capable of communicating a whole range of information. The font, its proportions and direction, as well as spacing and outline of letters, enable the reader to understand and even share in the emotions of characters, expressing the intensity, tone and modulations of their voice. However, unreflective employment of typographic components, or their omission – intentional or not – from the process of translation may lead to translatorial modifications, and, what follows, misinterpretations, which influence the reception of the translated work in the recipient culture. The present text will analyze the Polish translation of the German graphic novel "Kinderland", paying particular attention to the typographic aspects of the work.

Keywords: translation of a comic book, typography, graphic novel, emotions in translation

1. Einleitung

In der Comic-Kunst werden Emotionen sowohl auf sprachlicher als auch auf graphischer Ebene transportiert. Auf der graphischen Ebene wird die emotionale Färbung eines Textes unter anderem durch Typographie visualisiert. Durch dieses, gerade für den Comic charakteristische Ausdrucksmedium kann eine Reihe von Informationen vermittelt werden. Die Schriftart, die Proportionsverhältnisse

oder die Konturen von Buchstaben ermöglichen es dem Leser, die sich durch Lautstärke, Tonhöhe oder Tondauer manifestierenden Gefühle von Figuren nachzuempfinden. In der Übersetzung kann jedoch ein unreflektierter Einsatz von typographischen Elementen oder gar ihr – sei es versehentliches oder absichtliches – Übersehen zu Fehlinterpretationen und infolgedessen modifizierter oder gar fehlerhafter Rezeption führen. In dem vorliegenden Beitrag wird die polnische Übersetzung der autobiographischen Graphic Novel *Kinderland* von Grzegorz Janusz mit Fokus auf die typographischen Elemente kritisch betrachtet. Zu diesem Zweck wird eingangs als notwendiger Hintergrund das Medium Comic hauptsächlich in Bezug auf seine Text-Bild-Relationen und ihre Relevanz für die Übersetzungsprozesse charakterisiert und anschließend der Typografie und ihren Funktionen im Prozess der Bedeutungskonstruktion mehr Aufmerksamkeit geschenkt. Im Anschluss daran werden ausgewählte Beispiele der Übersetzung der deutschen Graphic Novel *Kinderland* ins Polnische von Grzegorz Janusz präsentiert und mit Fokus auf ihre typographischen Elemente analysiert.

2. Intersemiotizität als konstitutives Element von Comics

Das distinktive und konstitutive Element des Comic stellt die Intersemiotizität dar. Sie ist als Verbindung und gegenseitige Abhängigkeit von Text und Bild im Prozess der Bedeutungskonstruktion zu verstehen. Anders formuliert werden in Comics Inhalte sowohl auf sprachlicher als auch auf graphischer Ebene vermittelt und erst durch und infolge der Koexistenz und gegenseitigen Wechselwirkung dieser zwei semiotischen Codes – des Sprachlichen und des Visuellen – werden die von Comicautoren konzipierten Welten, Figuren und Handlungen in ihrer vollen Komplexität dargestellt. Trotz der Intersemiotizität des Translationsgegenstandes selbst sei zu betonen, dass die Übersetzung von Comics generell als intrasemiotischer Prozess im Sinne von Toury (1986: 1114) zu betrachten ist, im Rahmen dessen sowohl textuelle als auch visuelle Elemente im Bereich der gleichen Zeichensysteme übersetzt werden und die Transmutation, verstanden als intersemiotische Übersetzung, nur in Ausnahmefällen stattfindet.[1] Wenn man die Übersetzer im Sinne von Lefevere (1992) als Rewriter und „kreative Mitgestalter der zielkulturellen Realisierung eines literarischen Kunstwerks“ (Prunč 2001: 262) betrachtet, dann sollen die in Comicübersetzung tätigen Translatoren jedoch ihr semiotisch komplexes Übersetzungsmaterial für die Zieltextempfänger im Bereich aller es konstituierender Zeichensysteme in gleicher Weise kreativ

1| Als die erwähnten Ausnahmefälle sind beispielsweise solche Situationen gemeint, in denen visuelle Elemente, die in der Zielkultur zu wenig informativ sind oder andere Konnotationen hervorrufen, sprachlich kompensiert werden. Als Beispiel kann das von der Autorin analysierte Beispiel sprachlicher Kompensation visueller Elemente auf dem niederländischen Umschlag von „Kinderland“ dienen (vgl. Tymoszuk 2019: 75).

mitgestalten. Im Unterschied zu Translatoren monosemiotischer Werke haben sie demnach nicht nur das Textuelle, sondern auch alle visuellen Elemente als den Translationsgegenstand zu betrachten. Zwar sind bei der Übersetzung von Comics die bildlichen Elemente einzelner Panels theoretisch unantastbar und werden in der Praxis nur selten translatorisch modifiziert[2], dafür aber stellt die Typographie einen notwendigen Bestandteil des graphischen Codes dar, ohne den die durch sprachliche Elemente getragenen Inhalte informativ und emotional wesentlich abgeschwächt wirken. Dabei stellt die Typographie als graphische Gestaltung des Textes nicht nur das dritte, an der Schnittstelle zwischen dem Textuellen und dem Bildhaften situierte Konstitutivum von Comics dar, sondern beeinflusst auch nicht selten die Relationen zwischen Bild und Text.

3. Text-Bild-Relationen

Auf Text-Bild-Relationen als distinktive und konstitutive Eigenschaft von Comics hat schon in einer der ersten Definitionen einer der bekanntesten Comic-Theoretiker, Scott McCloud hingewiesen, als er schrieb, dass der Comic als eine räumlich sequentielle Grafik oder genauer als „zu räumlichen Sequenzen angeordnete, bildliche oder andere Zeichen, die Informationen vermitteln und/oder eine ästhetische Wirkung beim Betrachter erzeugen sollen“ (McCloud 2001: 17) aufzufassen ist. Zwar werden in Bezug auf dieses Phänomen unterschiedliche Termini verwendet – andere Theoretiker sprechen unter anderem von ikono-linguistischer-Einheitlichkeit (Toeplitz 1985), Pansemantizität (Birek 2004), polysemiotischer Verknüpfung (Kaindl 2004), Visuo-Narration (Köhn 2005) oder Polysemiotizität (Groensten 2013) – doch allen diesen Terminologisierungsversuchen liegt die gleiche Überzeugung zugrunde, dass die komplette Botschaft im Medium Comic erst und nur durch das gegenseitige Spannungsverhältnis verbaler und visueller Elemente konstruiert wird. Dieser Prozess der gemeinsamen Bedeutungskonstruktion kann dabei auf unterschiedlichen Relationen zwischen dem Sprachlichen und dem Visuellen beruhen. Während die früheren Theoretiker noch von einer Dreiteilung in textdominante, paritätische, bilddominante Beziehung (Öshiro 1987: 11) oder einer Vierteilung in parallele, komplementäre, substitutive und interpretative Beziehung (Sauerbier 1985: 153f) ausgingen, unterscheidet McCloud (2001: 153ff) sogar sieben Möglichkeiten ihrer gegenseitigen Bezugnahme. Diese Typen bezeichnet er als:

1. textlastig, d.h. auf das Wort konzentriert. Dabei kommt den Bildern nur eine illustrierende Funktion zu, sie führen keine neuen, wesentlichen Bedeutungen ein;

2| Ausnahme stellt hier beispielsweise die Übersetzung japanischer Manga, bei der die Sequenz einzelner Panels umgedreht und an die Leserichtung „westlicher“ Rezipienten von links nach rechts angepasst wird.

2. bildlastig, d.h. auf das Bild konzentriert. In diesem Falle hat der Text untermalende Funktion, die Hauptinformation wird in Bildern geliefert;
3. zweisprachig – Text und Bild transportieren dieselbe Botschaft. Die Verbindung ist also gleichmäßig auf das Visuelle und das Sprachliche verteilt, so dass sie die gleichen Bedeutungen tragen;
4. additiv – der Text verstärkt die Aussage des Bildes oder umgekehrt – die Wörter verstärken oder entwickeln gewisse Bedeutungen, die durch Bilder vermittelt werden;
5. parallel – Text und Bild weisen keine Überschneidungen auf, sie drücken unterschiedliche Inhalte aus und greifen semantisch nicht ineinander ein;
6. Montage – die Wörter sind als Bestandteile ins Bild integriert;
7. korrelativ, d.h. voneinander abhängig. Bild und Text gehen sich gegenseitig zur Hand, also weder Text noch Bild können allein ausdrücken, was sie in der Kombination kommunizieren. Bei diesem Typ der gegenseitigen Bezugnahme kommen die Möglichkeiten des Comics besonders gut zur Wirkung, weswegen es auch die gebräuchlichste Form der Verbindung ist. Dabei soll betont werden, dass die präsentierte Typologie lediglich informativen Charakter hat und in der Praxis jeder Comicstrip mehrere der genannten Möglichkeiten verbindet – je komplizierter der Comic, umso komplizierter auch die Beziehungen.

Doch ungeachtet dessen, mit welchem Typ oder welchem Komplikationsgrad von Text-Bild-Relationen ein Translator konfrontiert wird, muss er immer neben den sprachlichen auch die Bildelemente in den Translationsprozess miteinbeziehen. In einem solchem Kontext definiert Kaindl die Übersetzung von Comics als Summe aller Handlungen, „die auf sprachlicher, bildlicher und typographischer Ebene vorgenommen werden, um den Text bzw. Textelemente von einer Ausgangs- in eine Zielkultur zu transferieren" (Kaindl 2004: 87). Davon, ob sich der Translator der Komplexität dieses Prozesses und aller im Übersetzungsprozess zu beachtenden Ebenen bewusst ist, hängt das letztendliche Gelingen seiner zielsprachlichen Version ab.

4. Typographie als das dritte bedeutungskonstitutive Element im Comic

In dem vorliegenden Text wird das dritte von Kaindl angesprochene bedeutungskonstruierende Element ins Visier genommen, und zwar die Typographie. Der Begriff Typographie stammt aus dem Griechischen (*typos:*Schlag, Spur, Gestalt, Gepräge, Abdruck und *graphein:* zeichnen, malen, graben, schreiben) und betrifft „sowohl die Gesamtheit aller Mittel, durch die sprachlicher Text visualisiert wird, als auch den visuellen Gestaltungsprozess und schließlich das daraus resultierende Produkt" (Schopp 1999: 200). Die graphische Dimension der Schrift

in einzelnen Panels, Sprechblasen oder Blocktext situiert sich im Spannungsfeld zwischen den zwei Instanzen – dem Bildhaften und dem Sprachlichen – und leistet einen wesentlichen Beitrag zur Konstruktion von Bedeutung in Comics, wobei dieser in unterschiedlichen Dimensionen festzustellen ist.

Erstens fungieren typographische Eigenschaften einer jeden Publikation als wichtiges Layout-Element, das ihr einen individuellen Stil verleiht. Manche Verlage setzen die Handschrift einzelner Zeichner sogar gezielt ein, um dadurch die Leserschaft an sich zu binden. Solche Praktiken sind allerdings nur bei Originalausgaben von Comics möglich, die in Handlettering geschrieben werden. In den meisten Übersetzungen wird nämlich – meistens aus Kostengründen – Maschinenlettering verwendet. Zweitens können die quantitativen Relationen zwischen Bild und Text in einzelnen Panels, also ihre Größenverhältnisse, entscheidenden Einfluss auf den Empfang der gesamten Botschaft haben. In seiner vergleichenden Analyse von drei unterschiedlichen polnischen Übersetzungen von *Thorgal* hat beispielsweise Borodo (2017) bewiesen, wie entscheidend die Schriftgröße die Funktion des Textes gegenüber dem Bild modifiziert. Die Vergrößerung des Textes auf Kosten seiner Textlänge führt zur Dominanz des Sprachlichen und umgekehrt spielt in dem gleichen Panel ein längerer, aber aus kleineren Buchstaben zusammengesetzter Text nur eine untergeordnete Rolle gegenüber dem Bild.[3] Einen Sonderfall stellt drittens die „ikonische" Abbildung verbaler Inhalte durch typografische Elemente dar. Als Beispiel kann die Serie *Asterix* dienen, in der die verschiedenen Nationalitäten durch unterschiedliche Typographien dargestellt werden, z.B. die Ägypter durch Hieroglyphen und die Goten durch Frakturschrift (Kaindl 2008).

Als das größte Verdienst typographischer Elemente ist jedoch zweifelsohne die Tatsache zu betrachten, dass wir im Kontakt mit Comics „mit den Augen hören" können (Wilde 2017). „Do you hear what I'm saying?" fragt Scott McCloud in „Understanding Comics" und fügt sogleich hinzu: „If you do, have your ears checked, because no one said a word" (1994: 25). Die typographische Gestaltung der Schrift in Sprech- und Denkblasen, wie die Höhe, Breite oder die Konturen der Buchstaben, ihr geradliniger, gebogener, fluktuierender Verlauf, der Duktus, aber auch ihre Farbigkeit oder ihr Hintergrund in Sprechblasen oder im Blocktext, signalisieren die Lautstärke, Tonhöhe, Tondauer von Äußerungen und Geräuschen, die prosodischen Merkmale, wie Akzent oder Intonation oder die emotionale Befindlichkeit von Figuren. In manchen Comics, wie z.B. *The Sandmann*, erhalten sogar einzelne Figuren durch spezielles, individuelles Lettering in ihren Sprechblasen eine Art „eigene Stimme" (Wilde 2017). Kurz gefasst – dank der Typografie kann der Leser die Figuren sehen und hören, doch mehr noch – es

3| Auch in der vorliegenden Analyse, in Punkt 6, wird aufgezeigt, dass die Größenverhältnisse von Text und Bild ihre funktionellen Relationen wesentlich beeinflussen.

wird ihm erlaubt, ihre Gefühle nachzuempfinden. Umso wichtiger ist es, dass der Übersetzer von Comics den zielsprachlichen Empfängern die Möglichkeit gibt, die gleichen (oder zumindest ähnliche) Gefühle nachzuempfinden wie die Leser des Originals.

Trotzdem werden die typographische Dimension von Comics und ihr kommunikatives Potential in der Übersetzung heute immer noch sehr häufig vernachlässigt. Man soll sich zwar der Tatsache bewusst sein, dass an dem komplexen Prozess der Übersetzung und darauffolgenden Publikation eines Comics, wie im Falle eines jeden anderen monosemiotischen Werkes, nicht nur Translatoren, sondern auch Korrektoren und Redaktoren beteiligt sind und die Ersten nur ganz selten das letzte Wort bei der Entscheidung über die endgültige sprachliche und (typo-)graphische Gestalt der zielsprachlichen Version haben[4], doch die im Folgenden kritisch besprochenen Beispiele translatorischer (Un)tätigkeit im Bereich der typographischen Gestaltung und ihre Folgen für die Darstellung von Emotionen der Figuren im Polnischen und die Text-Bild-Relationen können vielleicht als ein Impuls für die Modifizierung derartiger Praktiken dienen.

5. Graphic Novel als besonderer Typ graphischer Erzählung

Obwohl sich der Comic einer über hundertjährigen, bis ans Ende des 19. Jahrhunderts zurückgehenden Geschichte rühmen kann[5], herrschte noch in den 90er Jahren des vergangenen Jahrhunderts allgemein sowie im wissenschaftlichen Diskurs eine pauschalisierende Abwertung gegenüber dem Medium vor, welches als eine eher triviale, primitive und nur den Unterhaltungszwecken dienende Literaturform abgestempelt wurde. Als eine der möglichen Ursachen eines solchen Tatbestandes gilt höchstwahrscheinlich das von Federico Zanettin (2008) geschilderte, durch die Entstehungsgeschichte von Comic-Strips bedingte automatische und folglich fehlerhafte Gleichsetzen von allen Comics mit nur einer der drei Hauptgattungen, die im Rahmen der modernen Fiktion unterschiedenen werden, und zwar der Comedy. Tatsächlich lassen sich viele – sowohl an Kinder als auch an Erwachsene gerichtete – Repräsentanten des Mediums in die Gattung Komik einordnen. Viele andere Comic-Publikationen in Form von Krimis, Horror-, Liebes-, Kriegs-, Abenteuergeschichten und vielen anderen können jedoch als Beispiele epischer Gattungen klassifiziert werden. Und auch die dritte Gattung, die Tragödie, wird – hauptsächlich durch japanische und

4| Diese Meinung haben unter anderem die in Polen tätigen Comic-Übersetzer während der im Rahmen des „Komiksowa Warszawa 2020" Festivals online durchgeführten Podiumsdiskussion geäußert.

5| Der erste Comic *The Yellow Kid* von Richard Felton Outcault erschien 1896 im *New York Journal* (Knigge 2016: 5)

amerikanische Comics – im Rahmen des Mediums repräsentiert. Die entscheidende Veränderung ihrer Rezeption hat die Gattung Comic eigentlich nur einem ihrer vielen Genres, und zwar der Graphic Novel, zu verdanken. Erst seitdem im Jahre 1992 die *Maus. A Survivor's Tale* von Art Spiegelman mit dem Pulitzer-Preis ausgezeichnet wurde, wird der Comic nämlich das Etikett der Trivialität los und rückt allmählich auch in den Interessenbereich der Wissenschaft. Anzumerken sei dabei, dass Graphic Novel damals noch eine relativ neue Comic-Gattung war und bis heute als eine viel edlere und vollkommenere Form sequentieller Bildergeschichten gilt. Für ihren Begründer hält man Will Eisner mit seinem *A Contact With God, and Other Tenement Stories*. Das zentrale Charakteristikum der Gattung stellt die geschlossene, literarische Erzählform dar[6] – häufig wird sie als graphische Literatur verstanden. Überdies zeichnen sich die Vertreter der Gattung auch durch ihren wesentlich größeren Umfang als im Falle anderer Comics aus.[7] Doch als die gravierendste Eigenschaft der Graphic Novels, in Bezug auf welche die Gattung früher auch als Autorencomics oder Graphic Memoirs bezeichnet wurde, fungiert ihre ernsthafte, an ein erwachsenes Publikum gerichtete Thematik (Eder 2016: 158). Einerseits stellt nämlich die Autorschaft, verstanden als bewusste und gezielte Subjektivität, die wichtige Konstituente des Genres dar. Das häufigste Ziel einer solchen subjektiven Erzählweise ist dabei meistens die Darstellung und Verarbeitung eigener oder kollektiver Erinnerungen des Autors oder einer von ihm repräsentierten Gruppe. Bei dieser Gelegenheit werden häufig auch schwierige, kontroverse oder aktuelle soziale und politische Themen angesprochen. Als klassische Beispiele der autobiographischen Graphic Novels können hier unter anderen das bereits erwähnte Werk *Maus* – die visuellen Erinnerungen eines Holocaust-Überlebenden, *Persepolis* – der iranischen Migrantin Marjane Satrapi, die nach der Islamischen Revolution ihre Heimat verlassen muss, *Waltz mit Bashir* – Rekonstruktion der Erinnerungen aus dem ersten Libanonskrieg oder *Der Fotograf* – ein Bericht von einer Reise durch das nordöstliche Afghanistan mit der Organisation Ärzte ohne Grenzen dienen.

An dieser Stelle soll nochmals kurz auf die erwähnte wissenschaftliche Abneigung gegenüber dem Comic eingegangen werden. Neben seiner vermeintlichen Trivialität war ein solcher Tatbestand auch auf die Komplexität und Hybridität des Mediums zurückzuführen, die eine klare Zuordnung als Forschungsgegenstand

6| Gemäß der Definition im *Słownik literatury popularnej* besitzt diese Form fest markierte Kategorien von Anfang und Enden und ist in solchen Bereichen des Werkes, wie Komposition oder logischer Zusammenhang geordnet, wodurch sie den literarischen Roman mit all seinen Charakterzügen imitiert. (vgl. Żabski, 1997: 178).

7| Die Graphic Novels sind meistens mehrhundert Seiten lang. Als Beispiel können hier *Maus* von A. Spiegelman mit 296 Seiten, *A Contract with God* von W. Eisner mit 196 Seiten oder *Persepolis* von M. Satrapi mit 352 Seiten genannt werden.

einer konkreten Disziplin erschwerten. In der ersten Ausgabe des *International Journal of Comic Art* 1999 haben Lombard, Lent, Greenwood und Tunç (Etter/Stein 2016: 114) mindestens sieben fachliche Perspektiven auf den Comic erkannt, zu denen sie u.a. die soziologische, psychologische, ästhetische und kunsttheoretische, ökonomische, historische, philosophische und medizinische zählten und die mit mindestens zehn verschiedenen Methoden kombiniert werden können, unter denen hier nur die semiotische, inhaltsbezogene oder diskursanalytische als Beispiele genannt seien. Dank der Komplexität des Mediums soll also inzwischen von der Existenz einer immens produktiven Comic-Forschung gesprochen werden. Aus der in diesem Beitrag repräsentierten translatorischen Perspektive gilt es, die semiotische Komplexität von Comics mit besonderem Schwerpunkt auf dem dritten bedeutungskonstitutiven Element – der Typographie – zu analysieren.

6. Übersetzung typographischer Elemente in „Kinderland“

Obwohl die (typo)graphische Ausführung von Comic, wie oben erwähnt, nicht durch den Übersetzer, sondern vom Verlag erfolgt, sollte der Translator dafür sorgen „dass der ZT-Comic nicht durch schlechte Typographie ruiniert wird“ (Schmitt 2003: 267).

Ob im Falle der im Folgenden analysierten Übersetzung von Mawils *Kinderland* von einem Ruin oder nur kleinen translatorischen, eventuell editorischen und für die gesamte Wirkung auf das zielsprachliche Publikum unwichtigen Unzulänglichkeiten die Rede sein kann, wird im Folgenden nicht entschieden. Doch es soll durch die Zusammenstellung ausgewählter originaler Fragmente mit ihrer polnischen Übersetzung aufgezeigt werden, wie entscheidend die Rolle typographischer Elemente für die Nachempfindung und Hörbarkeit emotionaler Zustände und Äußerungen der Figuren sowie für die von McCloud (2001) analysierten Text-Bild-Relationen in einzelnen Panels ist.

Bevor jedoch konkrete Beispiele präsentiert werden, wird die analysierte Graphic Novel kurz besprochen, was den notwendigen Hintergrund für die weiteren Erwägungen und die Begründung ihrer Wahl als Untersuchungsgegenstand gewährleistet. Als Forschungsobjekt wurde nämlich kein zufälliges Comic-Heft gewählt. Der zum 25. Jahrestag erschienene Comic *Kinderland* von Mawil (eigentlich Markus Witzel) stellt ein ausgezeichnetes Beispiel der Gattung Graphic Novel dar und wurde 2014 mit dem Max und Moritz-Preis als bester deutschsprachiger Comic ausgezeichnet. Das Werk wird als Wunder an Wahrhaftigkeit bezeichnet, weil „es das Dasein in der DDR genauer abbildet als jedes DDR-Museum und als alle Ostalgielokale“. Der in den 60er/70er Jahren des 20. Jhdts. geborene Leser des deutschsprachigen Originals wird während der Lektüre von Kinderland gewiss viele eins-zu-eins kopierte Gegenstände aus seiner eigenen,

nicht selten in der sozialistischen Wirklichkeit situierten Kindheit erkennen. Für die jüngeren Generationen dagegen wird *Kinderland* jetzt schon als Mittel politischer und historischer Bildung im Unterricht empfohlen und genutzt. Der selbst im Ostberlin aufgewachsene Mawil zeichnet die Abenteuer seines Alter Ego – Mirko Watzke – mit fotographischem und auditivem Gedächtnis nach und kreiert dabei Figuren aus Fleisch und Blut, die in seinem Namen ein wichtiges Stück deutscher Geschichte erzählen. Dabei nutzt er alle drei Ebenen der Bedeutungskonstruktion des Comics. Bildhaft stellt er die Ostberliner Plattenbausiedlungen, Schulen und Straßen, die Mode und das Design der 80er Jahre sowie schöne und hässliche Züge seiner Figuren dar. Sprachlich werden die Äußerungen, Ansichten aber auch die soziale und regionale Abstammung vermittelt – Mawil hat nämlich *Kinderland* mit Elementen des Berlinerischen und der Jugendsprache von damals noch mehr Authentizität verliehen. Und schließlich auch typographisch – die Emotionen der Figuren sind im Original ganz deutlich nachzuempfinden.

In der polnischen Übersetzung muss eine gewisse Inkonsequenz bezüglich der typographischen Dimension festgestellt werden, wodurch sie dynamisch und emotional „uneben" wirkt und dadurch ihres literarischen und dokumentarischen Wertes teilweise beraubt wird. Diese Veränderungen im Bereich der typographischen Gestaltung werden im Folgenden exemplarisch dargestellt. Dabei sollen Unterschiede bezüglich der emotionalen Färbung und Text-Bild-Relationen durch die Gegenüberstellung derselben Panels in zwei sprachlichen Versionen verdeutlicht werden.

6.1.

Als erstes Beispiel dient die Szene eines Familienstreits in der Familie der Hauptfigur, Mirko Watzke. Der wütende Vater von Mirko lässt hier eine emotionale, im Original ganz deutlich und laut akzentuierte und „hörbare" Tirade los. Obwohl die gezackte Form der Sprechblase und der gelbe Hintergrund noch in beiden sprachlichen Versionen auf den Zorn des Vaters hinweisen, so wirkt der geschriebene Text in der polnischen Version der ganzen emotionaler Ladung beraubt und monoton. Für die Hörbarkeit der Szene sorgt nämlich im Original nicht nur die Form der Blase oder die Farbigkeit des Hintergrundes, sondern vor allem die typographische Gestaltung der Schrift, und zwar der bei den Worten „halbe Stunde" und „einmal" eingesetzte Fettdruck. Seine Aufgabe ist es, die Intonation und Emotionalität der Äußerung zu verdeutlichen. In der polnischen Übersetzung sind alle Buchstaben und Wörter gleich groß und breit, so dass die im Original festzustellende additive Text-Bild-Relation völlig umgekehrt wird – während im Original das Visuelle den Text nur unterstützt und abrundet, wird er in der Übersetzung vom Bild abhängig, denn ohne die visuelle Darstellung der Mimik des schreienden Vaters wäre sein Zorn nur aus der textuellen Ebene nicht

ablesbar. Es kann die Feststellung gewagt werden, dass der Vater für die polnische Leserschaft besänftigt wurde.

Wenn die Herausgeber der polnischen Übersetzung in der ganzen Graphic Novel auf jegliche typographische Elemente konsequent verzichten würden, könnte man in einem solchen Tatbestand auch die Erklärung für die fehlende typographische Markierung der erwähnten Elemente im analysierten Beispiel suchen. Umso mehr, dass die polnische Ausgabe in Maschinenlettering zusammengesetzt wurde, das sich – wie früher erwähnt – im Vergleich zu Handlettering deutlich weniger kreativ gestalten lässt. Doch diese Vermutung erweist sich als falsch, sobald man die Gegenüberstellung der zwei sprachlichen Versionen eines anderen Panels vor Augen hat.

Beispiel 1. *Kinderland,* Seite 93

6.2.

In diesem Beispiel – der Szene eines Apells der Freien Deutschen Jugend – wurden entsprechende Fragmente sowohl im Original als auch in der Übersetzung mit Fettdruck markiert, was man als Beweis dafür betrachten kann, dass Maschinenschrift doch typographisch modifiziert werden kann. Der Fettdruck wird in der ausgangssprachlichen Version zur Verdeutlichung der Lautstärke genutzt und wird auch in der polnischen Übersetzung, wenngleich deutlich schwächer beibehalten. Infolgedessen kann der polnische Leser den dröhnenden Aufruf der Lehrerin „Seid bereit!“ / „Bądźcie gotowi!“ und die Antwort der Schüler „Immer bereit“ / „Zawsze gotowi“ fast so laut wie der deutsche Leser hören.

Beispiel 2. *Kinderland,* Seite 75

6.3.

Doch schon wenige Seiten weiter, infolge der erwähnten Inkonsequenz bei der Verwendung des Fettdrucks, wird es den polnischen Empfängern wieder nicht erlaubt, die Angst von Mirko nachzuempfinden, als er die in der ausgangssprachlichen Version durch die fettgedruckten Wörter „dir“ und „wehe“ deutlich verstärkte Drohung hört. In der polnischen Übersetzung wird diese Drohung zwar auf der textuellen Ebene äquivalent zum Original geäußert, doch ihre vollständige Intensität würde sie wahrscheinlich erst dann erhalten, wenn die entsprechenden Fragmente, nämlich „tobą“ und „pożałujesz“, auch typographisch hervorgehoben wären.

Beispiel 3. *Kinderland*, Seite 67

6.4.

Das letzte Beispiel dagegen veranschaulicht hauptsächlich den Einfluss typographischer Elemente auf die quantitativen Relationen zwischen dem Visuellen und dem Sprachlichen. Im Original dominiert das fett und groß gedruckte Wort „Einsatz“ das ganze Panel und lässt das Visuelle in den Hintergrund treten. Dieses Wort ist ein Blickfang, der vom Leser zuallererst wahrgenommen wird. Diese Text-Bild-Relation ist dabei nicht zufällig, weil dieses zentrale, dominierende Wort zugleich Element des Wortspiels „Einsatz – Einschmatz“ ist, das an mehreren anderen Stellen des Buches aufgenommen wird.

In der polnischen Übersetzung wurde das fettgedruckte und in diesem Kontext eigentlich unübersetzbare Wort „Einsatz“ in Form eines längeren Nebensatzes wiedergegeben: „ich will, dass ihr euch den Übungen aktiv anschließt“. Dabei wird in dem Satz kein Element durch Fettruck oder irgendeine andere typographische Eigenschaft markiert. Dadurch wird hier das quantitative Bild-Text Verhältnis umgekehrt – das Bild wird zum dominierenden Element und der gleichmäßige, monotone, lange Text fungiert lediglich als Ergänzung des Visuellen. Bei der translationskritischen Analyse dieses Fragmentes könnte man nur auf der textuellen Ebene bleiben und sich auf das translatorische Problem bei dem Wortspiel „Einsatz – Einschmatz“ konzentrieren. Möglicherweise würde man dabei zum Schluss kommen, dass der Translator bei dem Wort „Einsatz“ und dem mit seinem semantischen Umfang verbundenen Wortspiel auf eine

unüberschreitbare Übersetzungsbarierre gestoßen ist. Aus dieser Perspektive wäre das strategische Expandieren des Zieltextes in Form des langen Nebensatzes eine gelungene Kompromisslösung. Und umgekehrt – wenn man lediglich die typographische Gestaltung zum Gegenstand der Analyse machte, müsste man hier nach Kompromissen suchen und die in der Übersetzung nicht hörbare Intonation des Lehrers durch die typographische Hervorhebung anderer Elemente in der polnischen Version zu komprimieren versuchen.

Doch wenn man bei einer solchen Analyse die Intersemiotizität der Gattung als wichtigste Bezugsgröße betrachtet, dann wäre vielleicht die Vermutung begründet, dass in diesem Fall die Text-Bild-Relation möglicherweise absichtlich umgekehrt wurde. Der zielsprachliche Leser wird auf diese Weise vom erwähnten Wortspiel abgelenkt. Auf der textuellen Ebene der zielsprachlichen Version gibt es nämlich kein Schlüsselwort, das einer besonderen Betonung und typographischen Hervorhebung bedürfte. Dabei lassen das umgekehrte Text-Bild-Verhältnis und die fehlende typographische Markierung die Äußerung des Lehrers zwar monotoner wirken, in informativer Hinsicht bleibt aber die Stelle in der polnischen Version fast unverändert.

Beispiel 4. *Kinderland*, Seite 33

7. Schlussfolgerungen

Das Ziel des vorliegenden Textes stellten, wie erwähnt, weder die Kritik eventueller Übersetzungsfehler noch des Translators von *Kinderland* dar, umso mehr, dass keine Sicherheit gegeben ist, wer bei der Publikation der polnischen Übersetzung über die endgültige Gestaltung im Bereich aller für den Comic konstitutiven Ebenen tatsächlich entschieden hat. Vielmehr sollte aufgezeigt werden, wie entscheidend bei dem Übersetzungsprozess des Mediums Comic die Berücksichtigung seiner Intersemiotizität und hier konkret der Typographie als seiner dritten Konstitutionsebene ist. Die exemplarische Gegenüberstellung originaler und

zielsprachlicher Panels sollte dabei den (nicht unbedingt beider Sprachen mächtigen) Lesern des Beitrags die Möglichkeit geben, selbst zu spüren, wie durch Modifikationen im Bereich der Typographie oder gar ihr Nichtbeachten die Intensität der „Nachempfindung" von Emotionen der dargestellten Figuren oder die Dominanz des Textes gegenüber dem Bild und umgekehrt variiert. Deswegen scheint es wichtig zu sein, dass vor allem die für das Herausgeben von Comic-Übersetzungen zuständigen Verlage über solches Wissen verfügen, den Prozess der Publikation modifizieren und den Übersetzer auch während der letzten Etappe, bei der graphischen und typographischen Gestaltung, mitentscheiden lassen. Wenn dies so wäre, würden die zielsprachlichen Leser häufiger mit vollblütigen und impulsiven, statt mit besänftigten und beruhigten Figuren konfrontiert.

Literaturverzeichnis

Primärliteratur

Eisner, Will (1978). *A Contact with God and Other Tenement Stories.* New York.

Folman, Ari/ Polonsky, David (2009). *Waltz mit Bashir. Eine Kriegsgeschichte aus dem LIbanon*. Zürich.

Guibert, Emmanuel/ Lemercier, Frédéric/ Didier, Lefèvre (2008). *Der Fotograf. In den Bergen Afghanistans.* Zürich

Mawil (2014). *Kinderland*. Berlin.

Mawil (2018). *Kinderland*. Warszawa. (Übers. Grzegorz Janusz).

Satrapi, Marjane (2000). *Persepolis. Eine Kindheit im Iran.* Zürich.

Spiegelman, Art. (1986). *MAUS. A Survivor's Tale – My Father bleeds History.* New York.

Sekundärliteratur

Birek, Wojciech. (2004). „Główne problemy teorii komiksu". [unveröffentlichte Doktorarbeit] (https://www.zeszytykomiksowe.org/sklad/birek2004.pdf, Zugriff: 20.03.2021).

Borodo, Michał (2017). „Klasyka komiksu europejskiego w przekładzie, czyli o polskich przemianach Thorgala Aegirssona". In: *Przekładaniec* 34/2017. S. 127–147.

Eder, Barbara (2016). „Graphic Novels", In: Abel, J./ Klein, Ch. (Hg.) *Comics und Graphic Novels. Eine Einführung.* Stuttgart. S. 156–168.

Etter, Lukas/ Stein, Daniel (2016). „Comictheorie(n) und Forschungspositionen". In: Abel, J./ Klein, Ch. (Hg.) *Comics und Graphic Novels. Eine Einführung.* Stuttgart. S. 107–126.

Groensten, Thierry (2013). *Comics and Narration*. Jackson.

Kaindl, Klaus (2008). „Visuelle Komik: Sprache, Bild und Typographie in der Übersetzung von Comics" In: *Meta*, 53(1), S. 120–138.

Kaindl, Klaus (2004): „*Das Feld als Kampfplatz. Comics und ihre Übersetzung im deutschen Sprachraum*". In: *Internationales Archiv für Sozialgeschichte der deutschen Literatur,* Vol. 29, Issue 2. S. 211–228.

Knigge, Andreas C. (2016). „Geschichte und kulturspezifische Entwicklungen des Comics". In: Abel, J./ Klein, Ch. (Hg.) *Comics und Graphic Novels. Eine Einführung.* Stuttgart. S. 3–37.

Köhn, Stephan (2005). *Traditionen visuellen Erzählens in Japan: eine paradigmatische Untersuchung der Entwicklungslinien vom Faltschirmbild zum narrativen Manga*. Wiesbaden.

Lefevere, André (1992). *Translation, Rewriting, and the Manipulation of Literary Frame*. London/New York.

McCloud, Scott (1994). *Understanding Comics. The Invisible Art.* New York.

McCloud, Scott (2001). *Comic richtig lesen: die unsichtbare Kunst.* Hamburg.

Öshiro, Yoshitake (1987). *Manga no Bunka Kigorôn*. Tokyo.

Prunč, Erich (2007). *Entwicklungslinien der Translationswissenschaft: Von den Asymmetrien der Sprachen zu den Asymmetrien der Macht*. Berlin.

Sauerbier, Samson D. (1985). *Wörter, Bilder und Sachen. Grundlegung einer Bildersprachlehre.* Leinen.

Schmitt, Peter A. (1997). „Comics und Cartoons: (k)ein Gegenstand der Übersetzungswissenschaft?". In: Drescher, H. W. (Hg.) *Transfer: Übersetzen – Dolmetschen – Interkulturalität*. Frankfurt am Main. S. 619–622.

Schmitt, Peter A. (2003). „Graphische Literatur, Comics" In: Snell-Hornby, M./ Hönig, H.G./ Kussmaul, P./ Schmitt, P.A. (Hg.) *Handbuch Translation,* Tübingen. S. 266–269.

Schopp, Jürgen, F (1999). „Typographie und Layout" In: Snell-Hornby, M./ Hönig, H.G./ Kussmaul, P./ Schmitt, P.A. (Hg.) *Handbuch Translation,* Tübingen. S. 199–204.

Thome, Gisela (2018). „Zum translatorischen Umgang mit multimodalen Texten" In: Agnetta, M. (Hg.) Über die Sprache hinaus. Translatorisches Handeln in semiotischen Grenzräumen. Hildesheim. S. 41–76.

Toeplitz, Krzysztof T. (1985). *Sztuka komiksu*. Warszawa.

Toury, Gideon (1986). "Translation. A Cultural-Semiotic Perspective". In: Sebeok, T.A. (Hg.) *Encyclopedic Dictionary of Semiotics*. Vol. 2. Berlin. S. 1111–1124.

Tymoszuk, Katarzyna (2019). „Obrazy i słowa z historią w tle. Kilka uwag krytycznych o polskim przekładzie powieści graficznej „Kinderland". In: *Rozprawy Społeczne 2019, 13/3,* S. 70–83.

Wilde, Lukas (2017). „Die Sounds des Comics. Fünf mal mit den Augen hören". In: Thon, J.N./ Wilde, T. (Hg.) *Sound in den Medien* Berlin. S. 127–161.

Winer, Stephen (2003). *The Rise of the Graphic Novel. Fasten Than a Speeding Bullet*. New York.

Zanettin, Federico (2008). *Comics in Translation.* New York.
Żabski, Tadeusz (1997). *Słownik literatury popularnej.* Wrocław.

Katarzyna Tymoszuk
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Instytut Neofilologii
Plac Marii Curie-Skłodowskiej 4A
20–031 Lublin
katarzyna.tymoszuk@mail.umcs.pl
ORCID: 0000–0001–7801–200X

Received: 17.03.2021
Accepted: 05.07.2021

DOI: 10.23817/strans.12-12

Emil Daniel Lesner
Uniwersytet Szczeciński/ Polska

O problemie tłumaczenia neologizmów na przykładzie bajki „The Smeds and the Smoos" Julii Donaldson oraz Axela Schefflera w jej niemieckim i polskim przekładzie

Abstract

On translation of some neologisms on the example of the fairy tale „The Smeds and the Smoos" by Julia Donaldson and Axel Scheffler and its German and Polish renditions

The author focuses his attention on the analysis of translation techniques of some neologisms in the fairy tale "The Smeds and the Smoos" and describes different problems that may occur while translating these lexical units. In the theoretical part the author focuses on the classification of neologisms and on the description of translation techniques with reference to Polish, German and English studies. In the paper, the methods of translating neologisms proposed by inter alia Peter Newmark, Anja Schüler, Zygmunt Tęcza and Piotr Sulikowski are discussed. Later, in the analytical part the focus is put on the description of the translation of neologisms contained in the children's fairy tale "The Smeds and the Smoos", written by Julia Donaldson and Axel Scheffler, which is very popular in Poland and Germany. The translation units analyzed were grouped according to Peter Newmark's typology and Piotr Sulikowski's typology of techniques used with regard to translating neologisms. The examples described include the translation of neosemantisms, compounds and derivative forms. The paper concludes by emphasizing the fact that the Polish version of the English source text is more creative in translation than the German version. The translator who prepared the Polish text more often used less standard equivalents, which, however, were not less faithful to the original text. In the German translation, on the other hand, more omissions were found. It should be noted, however, that the number of pragmatically inadequate equivalents found in the German and Polish translations is the same, which leads to the hypothesis of a qualitative similarity between the Polish and German translations.

Keywords: neologisms, translation, translation techniques, child literature, poetry

Niniejszy artykuł stanowi próbę opisu sposobów tłumaczenia neologizmów zawartych w wydanej w roku 2019 bajce dla dzieci „The Smeds and The Smoos" (Donaldson / Scheffler 2019). Za tekst bajki odpowiada Julia Donaldson, wielokrotnie nagradzana za swoje historie dla najmłodszych. Ilustratorem przedstawionej historii jest Axel Scheffler. Historia opowiada o dwójce małych kosmitów, Billu i Janet, którzy, wbrew sprzeciwom zwaśnionych rodzin, postanawiają się ze sobą bawić i uciekają z rodzinnej planety. Występujące w tekście neologizmy mogą stanowić znaczną trudność w procesie przekładu, ponieważ nie dają się jednoznacznie zinterpretować. Wspomnianą bajkę przetłumaczono na wiele różnych języków, w tym język niemiecki (jako „Die Schnetts und die Schmoos", autorem tłumaczenia jest Salah Naoura, por. Scheffler / Donaldson 2019) oraz język polski (jako „Ćmony i Smeśki", autorką przekładu jest Joanna Wajs, por. Donaldson / Scheffler 2020). W części teoretycznej niniejszej pracy przedstawimy podstawowe problemy, z jakimi musi się zmierzyć tłumacz neologizmów, a także opiszemy techniki przekładu, które może zastosować. W części analitycznej dokonamy natomiast opisu jednostek tłumaczeniowych oraz postaramy się dokonać jakościowej charakterystyki ich polskich i niemieckich ekwiwalentów. Pracę sfinalizują uwagi końcowe.

O tłumaczeniu neologizmów

Urszula Sokólska (2011: 309–310) zwraca uwagę na wieloaspektowość pojęcia neologizmu, który swoim znaczeniem obejmuje

> jednostki wyrazowe ustabilizowane w normie leksykalnej, także jednostki ustabilizowane tylko częściowo oraz nieustabilizowane w normie leksykalnej formacje, które w opracowaniach językoznawczych określane są bliskoznacznymi terminami: formacja potencjalna, indywidualizm, neologizm absolutny, neologizm analogiczny, neologizm systemowy, neologizm pozasystemowy, okazjonalizm.

W polskich badaniach można wyróżnić wiele odmiennych propozycji klasyfikacji neologizmów. Danuta Buttler (1962) uwzględnia w swoim podziale kryterium stylistyczne i wyróżnia m.in. tzw. *neologizmy indywidulne pisarza* (por. *neologizmy autorskie* u Smółkowej 2001), *neologizmy potoczne* (głównie w funkcji komunikatywnej), *neologizmy językowe* (ich celem jest nazywanie nowych elementów rzeczywistości językowej) oraz *neologizmy ekspresyjne i stylistyczne* (używane w celu językowego wzbogacenia wypowiedzi). W swojej innej propozycji podziału neologizmów Buttler wyróżnia dwie klasy leksemów: tzw. neologizmy rzeczowne, które nazywają przedmioty i osoby oraz tzw. neologizmy ekspresyjne (o nacechowaniu emocjonalnym, por. Buttler 1962: 243). Oprócz wymienionych pojęć należy również wspomnieć o tzw. *neologizmach słowotwórczych* (tworzone od znanych leksemów przy pomocy formantów słowotwórczych), *neologizmach frazeologicznych* (nowe połączenia wyrazowe) oraz *neologizmach znaczeniowych*

(czyli nowych znaczeniach starych leksemów, tzw. *neosemantyzmach*). Peter Newmark określa omawiane pojęcie jako nową jednostkę leksykalną lub leksem, który zyskał nowe znaczenie[1]: „Neologisms can be defined as newly coined lexical units or existing lexical units that acquire a new sense" (Newmark 1988: 140). Wyróżnia on tym samym dwanaście rodzajów neologizmów, do których zalicza: leksemy o nowym znaczeniu (tzw. neosemantyzmy, ang. *old words with new senses*), nowoutworzone leksemy (ang. *new coinages*), formy derywowane (ang. *derivated words*), abrewiacje (ang. *abbreviations*), neologizmy w postaci kolokacji językowych (ang. *collocations*), eponimy (ang. *eponyms*), związki frazeologiczne (ang. *phrasal words*), neologizmy przybierające postać zapożyczeń z innych języków (ang. *transferred words*), akronimy (ang. *acronyms*) oraz tzw. pseudoneologizmy (czyli sytuacje, w których słownictwo ogólne używane jest w znaczeniu szczegółowym, jako przykład Newmark podaje łaciński leksem *humerale* rozumiany jako *humeral artery* – pl. *tętnica ramienna*, por. Newmark 1988: 141–148). Tego typu jednostki leksykalne należy tym samym postrzegać jako potencjalne i pozasystemowe konstrukcje słowotwórcze. Mogą one z jednej strony występować w użyciu języka, z drugiej zaś tworzone są wbrew zasadom języka standardowego i są przede wszystkim wyrazem poetyki autora danego utworu. Jako przykład niech posłuży tutaj rzeczownik *bezśmiech*, utworzony na potrzeby wiersza Bolesława Leśmiana (por. Leśmian 2001), niewystępujący w standardowym języku polskim i stanowiący cechę charakterystyczną leśmianowskiego języka (podobnie jak szereg innych utworzonych na takich samych zasadach leksemów, np. *bezdeń, bezbrzask*). Sposoby tworzenia neologizmów zależą głównie od systemu słowotwórczego danego języka, którego podstawową jednostką są morfemy i w którym można wyróżnić zróżnicowane produkty słowotwórcze. W odmiennych systemach językowych dominować mogą odmienne elementy. I tak przykładowo dla języka polskiego charakterystyczna jest duża liczba derywatów (*placówka, miejscówka, zamiejscowy, miejscowy*), podczas gdy język niemiecki odznacza się bardzo dużą liczbą złożeń (wśród których można wyróżnić m.in. złożenia determinatywne *Eigenliebe*, audytywne *dreizehn*, posesywne *Langbein*, zdaniowe *Vergissmeinnicht* oraz wielokrotne *Taschenbildwörterbuch* – niektóre z wymienionych nie występują w ogóle w polskim języku, czego przykładem mogą być złożenia wielokrotne, por. Czochralski 1990: 108–112). Neologizmami mogą być także formy całkowicie wymyślone z nieistniejącego materiału językowego, co głównie jest cechą literatury fantasy (Sulikowski/ Lesner 2019: 112–113 oraz Elsen 2008).

W literaturze teoretycznej można wyróżnić różnorodne propozycje metod tłumaczenia neologizmów. Na potrzeby niniejszych rozważań omówimy krótko propozycje Petera Newmarka (1988), Zygmunta Tęczy (1997), Anji Schüler (2006) oraz Piotra Sulikowskiego (2007).

1| Mowa tu o tzw. neosemantyzmach.

Tłumaczenie neologizmów zajmuje w monografii Petera Newmarka „A textbook of translation" szczególne miejsce. Dzieje się tak ze względu na niezwykle istotną rolę, jaką, zdaniem Newmarka, zajmuje neologizm w kształtowaniu się języka. Rola ta jest związana z postępem technologicznym. Autor podkreśla, że do języka może, ze względu na technologiczny rozwój, wnikać nawet 3000 nowych słów rocznie (por. Newmark 1988: 140). Sposoby przekładu neologizmów zależą, zdaniem Newmarka, głównie od rodzaju danego neologizmu i funkcji jaką on pełni w tekście. I tak neosemantyzmy powinno się tłumaczyć głównie przy pomocy ekwiwalentu funkcjonalnego lub opisowego, jako że ich rola polega na użyciu znanych leksemów w nowym znaczeniu (por. Newmark 1988: 142). Podobne metody tłumaczenia Newmark proponuje dla neologizmów w formie kolokacji (por. Newmark 1988: 145–146). Nowoutworzone leksemy (podobnie jak abrewiacje) z reguły przenosi się bez zmian do tekstu docelowego, chyba że są one już w nim używane, czego przykładem mogą być nazwy produktów (np. *Schwepps, Bistro* itp., por. Newmark 1988: 142). Formy derywowane powinno się natomiast imitować w języku docelowym po wcześniejszym rozpoznaniu ich funkcji, jaką pełnią w tekście docelowym (por. Newmark 1988: 144–145). Tłumaczenie eponimów uzależnione jest także od pełnionych przez nie funkcji. Jeśli dany eponim odnosi się do osoby lub znanej marki, to powinien być przeniesiony do tekstu docelowego bez dodatkowego komentarza, jeżeli zaś do jakiejś idei, wówczas trzeba rozszerzyć tłumaczenie eponimu o nawiązanie do tej idei (np. ang. *Parkinsons Law* – pl. *Prawo Parkinsona*). Nowe frazeologizmy powinno się zdaniem Newmarka tłumaczyć w sposób dosłowny przy użyciu ekwiwalentów semantycznych (por. Newmark 1988: 147). Znaczenie neologizmów w formie zapożyczeń z innych języków zależy wprawdzie od ich kontekstu użycia i niesie za sobą niejednokrotnie pewne cechy kulturowe, jednak Newmark stwierdza, że dobrą metodą tłumaczenia tego typu jednostek leksykalnych są ekwiwalenty opisowe, funkcjonalne, a także wszelkie techniki używane w przypadku transferu elementów kulturowych. Akronimy natomiast tłumaczone są albo dosłownie albo w sposób kreatywny tworzone od podstaw w tekście tłumaczenia lub przenoszone bez zmian do tekstu docelowego. O doborze techniki tłumaczenia powinna decydować funkcja, jaką akronim pełni w tekście wyjściowym (por. Newmark 1988: 148). W przypadku wymienionych wyżej pseudoneologizmów odpowiednią techniką przekładu jest użycie ekwiwalentu o bardziej szczegółowym znaczeniu.

Propozycje Anji Schüler i Zygmunta Tęczy wykazują pewną zbieżność. Zdaniem Schüler tłumacz może w procesie przekładu przenieść tłumaczoną jednostkę leksykalną do tekstu docelowego (analogicznie do tzw. *Transplantation* oraz *Imitation* w rozumieniu Tęczy, por. Tęcza 1997: 146–150, 158–166, 175–182 oraz 160), spróbować odzwierciedlić ją w tekście docelowym przy pomocy konstrukcji słowotwórczych języka docelowego (*Adaptation* u Tęczy, por. Tęcza 1997: 149), stworzyć w języku docelowym nowy neologizm, nie wzorując się na tekście

wyjściowym (por. *Kreation* u Tęczy, por. Tęcza 1997: 148), zrezygnować z wprowadzenia neologizmu do tekstu docelowego (zob. *Neutralisation* u Tęczy) oraz wprowadzić neologizm w inne miejsce w tekście docelowym, aby wyrównać potencjalne straty spowodowane neutralizacją innych neologizmów (por. Schüler 2006: 65). Piotr Sulikowski wyróżnia natomiast na podstawie analizy tłumaczeń Karla Dedeciusa cztery odrębne metody przekładu neologizmów: opuszczenie, tłumaczenie dosłowne, imitację neologizmu w języku docelowym (poprzez kalkę językową, niem. *Lehnübersetzung*) oraz kreatywne utworzenie nowego neologizmu (por. Sulikowski 2007: 73).

Podsumowując przytoczone powyżej sposoby tłumaczenia neologizmów należy wspomnieć, że w literaturze teoretycznej panuje względna zgodność odnośnie do metod, które powinny zagwarantować sukces w procesie tłumaczenia. Wszyscy przytoczeni powyżej autorzy zgodnie stwierdzają, że neologizmy można przetłumaczyć przy użyciu kreatywności translatorskiej w tworzeniu nowych jednostek leksykalnych w tekście docelowym, a także przy pomocy opuszczenia, tłumaczenia dosłownego oraz adaptacji nowoutworzonego leksemu w tekście przekładu. W typologii Petera Newmarka występuje zasadniczo większa liczba technik dających się zaimplementować w procesie przekładu.

Analiza tłumaczenia neologizmów

Poniżej zostaną poddane analizie przekładowej neologizmy autorskie występujące w angielskiej bajce dla dzieci „The Smeds and The Smoos" oraz w jej niemieckim i polskim tłumaczeniu. Występujące w utworze neologizmy charakteryzują otoczenie, w którym żyją bohaterowie. Nowo utworzone leksemy odnoszą się do flory (np. *Wurpular Wood, trockles, jerberrycoot*), a także toponimów (np. *loobular lake, humplety hill*), bestionimów (czyli nazw potworów, por. Lesner 2019, np. *smed, smoo, Scloopies, Klabs*) oraz kosmonimów (np. *squoon, Scloop, Klaboo*). Jednostki leksykalne pogrupujemy w oparciu o wyżej wspomnianą typologię neologizmów Petera Newmarka, a następnie opiszemy ich budowę i poddamy dokładnej analizie ze względu na jakość tłumaczenia na język niemiecki i polski. Do jakościowej oceny technik tłumaczenia używać będziemy jednojęzycznych słowników języka angielskiego, niemieckiego oraz polskiego. W opisie technik tłumaczeniowych wykorzystamy typologię Sulikowskiego ze względu na jej przejrzystość terminologiczną.

Tłumaczenie neosemantyzmów

L.p.	Tekst wyjściowy	Tekst docelowy 1	Tekst docelowy 2
1.	They landed on *Scloop*	Sie suchten auf *Skluu*	Polecieli na *Spodnium*,

Rzeczownik *Scloop* wyjaśniono w [URB] jako „a word which originated from 'brap' and 'zoop' which is used when one feels like using it. Mainly used in North West London". Omawiany leksem jest więc rodzajem interiekcji. W tekście wyjściowym użyto go jako nazwę planety, na której lądują krewni głównych bohaterów. W niemieckim tekście odnajdujemy odpowiednik *Skluu*, który nie jest notowany ani w słownikach [DUD] i [WAR] ani w korpusach [LEIP] oraz [DWDS]. Ze względu na jego obecność w pozycji rymowej stanowi on próbę imitacji jednostki tłumaczeniowej w tekście docelowym z zachowaniem struktury rymowej translatu (niemiecki ekwiwalent tworzy bowiem rym krzyżowy z wersem *und dann auf Ta-Buu*). W polskim przekładzie rzeczownik *Scloop* przetłumaczono jako *Spodnium*. Podobnie jak ma to miejsce w tekście wyjściowym polski neologizm należy do grupy neosemantyzmów (zmiana znaczenia jest tu równoznaczna ze zmianą funkcji użycia). Rzeczownik *spodnium* wyjaśniony jest bowiem w [SZYM] jako „wierzchni strój kobiecy, rodzaj kostiumu składającego się z żakietu i długich spodni". W polskim przekładzie rzeczownik ten używany jest jako nazwa planety odwiedzanej przez rodzinę bohaterów omawianego tekstu. Polska propozycja tłumaczeniowa stanowi zatem imitację schematu, przy pomocy którego neologizm utworzono w tekście wyjściowym, co spowodowało zbieżność na płaszczyźnie pragmatycznej oryginału i translatu.

Tłumaczenie złożeń

L.p.	Tekst wyjściowy	Tekst docelowy 1	Tekst docelowy 2
1.	and the *glompoms* smelled good	Sie erzählten Geschichten und sangen ein Lied	Cudnie pachniały *glompomki*, gdy szli antenka w antenkę.
2.	…Till they reached Planet *Vumjum*, a dry, dusty place.	…zum Wüstenplaneten *Jum-Jum-Hitzenhotzen*.	…w końcu na *Gruz* dotarli, gdzie nie ma nic prócz kamieni.
3.	The next stop was *Lurglestrop*, covered in roses,	Von den Monstern auf *Lurk* war nicht zu erwarten.	Potem na *Gazon* trafili pozarastany różami.
4.	They touched down on *Grimbletosh*, coated in grime.	Auf *Hutz* gab es überall schmierigen Dreck!	Lądowali na *Smarsie*, usmarowali się cali.

W przykładzie 1. rzeczownik *glompom* odnosi się do kwiatów rosnących na drzewach porastających planetę zamieszkałą przez głównych bohaterów. Utworzono go poprzez połączenie czasownika *glom* (w znaczeniu [OXF]: „glom

something, to steal") oraz rzeczownika *pom* (zob. [OXF]: „an offensive word for a British person"). W przeciwieństwie do bazowego znaczenia leksemów stanowiących podstawę neologizmu, kontekst użycia leksemu *glompom* nie budzi negatywnych skojarzeń (glompomy, jak się dowiadujemy z tekstu, pachną bowiem ładnie). Angielski leksem został opuszczony w niemieckim tłumaczeniu (zamiast niego mamy dodatkowe informacje o tym, co główni bohaterowie robili podczas swoich spacerów). W polskim przekładzie dokonano natomiast przeniesienia obcego leksemu do tekstu docelowego. Zastosowanie niniejszej techniki w polskim tłumaczeniu prowadzi do uogólnień na poziomie pragmatycznym translatu. Odbiorca docelowy nie jest bowiem w stanie odczytać kontrastu między znaczeniami części składowych neologizmu, a jego znaczeniem wynikającym z kontekstu użycia. Bardziej zasadne wydaje się więc zastosowanie leksemu, który byłby lepiej rozpoznawalny w języku docelowym (np. *głupdziejki* w języku polskim [proponowana imitacja stanowi połączenie morfemów słowotwórczych, które są obecne w rzeczownikach *głupek* oraz *złodziejka* na podobieństwo angielskich jednostek tłumaczeniowych] lub *Klaudioten* w języku niemieckim [połączenie morfemów słowotwórczych z leksemów *klauen* oraz *Idioten*]). Przykłady 2.–4. odnoszą się do nazw planet powstałych w wyniku złożenia dwóch leksemów. I tak rzeczownik *Vumjum* utworzono na postawie dwóch jednostek leksykalnych o znaczeniu onomatopeicznym *vum* oraz *jum*, rzeczownik *Lurglestrop* to połączenie rzeczownika *lurgy* (w znaczeniu [OXF]: „a mild illness or disease") oraz rzeczownika *strop* (zob. [OXF]: „a very bad mood when you are annoyed about something"), a złożenie *Grimbletosh* składa się z rzeczownika *grimble* (por. [URB]: „a grimble is anyone smaller than (…) 5"6") oraz z rzeczownika *tosh* (por. [OXF]: „ideas, statements or beliefs that you think are silly or not true"). Rzeczownik *Vumjum* przetłumaczono na język niemiecki jako *Jum-Jum-Hitzenhotzen*. Oprócz zbieżności eufonicznej niemiecki leksem zawiera w sobie morfem słowotwórczy *Hitze-*, lematyzowany w [DUD] jako „bardzo mocne, nieprzyjemne ciepło, wysoka temperatura powietrza"[2], który dobrze charakteryzuje warunki atmosferyczne panujące na opisywanej planecie. Jednostka leksykalna *hotzen* nie jest uwzględniona ani w [DUD], [WAR] ani w korpusach [LEIP] oraz [DWDS] i została użyta prawdopodobnie ze względów rymotwórczych, jako że ekwiwalent znajduje się w pozycji rymowej. W polskim tłumaczeniu omawiany rzeczownik przełożono kreatywnie jako *Gruz*. [SZYM] opisuje wspomnianą jednostkę leksykalną jako „odłamki rozkruszonego muru, cegły, kamienia itp.". Mamy więc tu do czynienia z kolejnym neosemantyzmem, ponieważ w kontekście tekstu docelowego leksem ten odnosi się do nazwy planety, podkreślając panujące na niej warunki terenowe. Rzeczownik *Lurglestrop* przetłumaczono na język niemiecki jako *Lurk* (jest to derywat od czasownika *lurken* w znaczeniu [DUD]: „przeczytać dany artykuł lub wiadomości

2| [DUD]: „sehr starke, als unangenehm empfundene Wärme; hohe Lufttemperatur".

bez angażowania się przy tym w jakąkolwiek dyskusję”[3]). Wspomniany leksem zyskał tym samym nowe znaczenie identyfikujące i odnosi się do nazwy planety, porośniętej różami. W polskim przekładzie występuje odpowiednik *Gazon*, który składa się z leksemu *gaz* (w znaczeniu [SZYM]: „ciało lotne, substancja nie mająca własnego kształtu ani objętości, wykazująca zdolność do samorzutnego rozprężania się, poniżej pewnej temperatury, zwanej krytyczną, przechodząca w stan ciekły; jeden z trzech stanów skupienia materii”) oraz z morfemu słowotwórczego *-on* występującego również w nazwach ciał niebieskich (zob. np. *Pluton*). Polski ekwiwalent podkreśla tym samym warunki atmosferyczne panujące na wspomnianej planecie. Rzeczownik *Grimbletosh* przetłumaczono na język niemiecki jako *Hutz*. Neologizm niemiecki powstał od czasownika *hutzeln* (w znaczeniu [DUD]: „osuszać”[4]) i podkreśla warunki klimatyczne panujące na wspomnianej planecie. Nazwę przetłumaczono na język polski jako *Smars*, poprzez dodanie do rzeczownika *Mars* (nazwa czwartej planety w Układzie Słonecznym) jednostki leksykalnej s-. Wspomniana nazwa planety stanowi także językowe odniesienie do rzeczownika *smar* (w znaczeniu [SZYM]: „substancja o konsystencji od półpłynnej do stałej, w której skład wchodzą głównie oleje mineralne lub syntetyczne, zagęszczone najczęściej mydłami lub stałymi węglowodorami, używana do smarowania części maszyn, przyrządów, sprzętu sportowego itp., w celu zmniejszenia tarcia między poruszającymi się względem siebie powierzchniami dwóch ciał”) i stanowi kreatywne odniesienie do warunków panujących na wspomnianej planecie (w tekście wyjściowym czytamy, że jest ona pokryta sadzą – ang. *grime*). Polska tłumaczka oraz niemiecki tłumacz przekładają wymienione powyżej neologizmy w sposób kreatywny. Większą kreatywnością w przekładzie odznacza się jednak tłumaczenie na język polski, ponieważ wszystkie przetłumaczone nazwy planet pełnią tam dodatkowo funkcję charakteryzującą warunki panujące w danym miejscu, czego nie można powiedzieć o przetłumaczonym na język niemiecki leksemie *Lurglestrop* (ekwiwalent *Lurk* pełni tym samym jedynie funkcję identyfikującą). Dla lepszego odzwierciedlenia funkcji pragmatycznej można byłoby przetłumaczyć wspomniany leksem na wzór polskiego ekwiwalentu jako *Gason*.

Tłumaczenie form derywowanych

L.p.	Tekst wyjściowy	Tekst docelowy 1	Tekst docelowy 2
1.	By a *loobular lake* on a far-off planet	Auf dem Stern Sehrsehrfern, und dem *See Lubuleete*	Tam gdzie chlupie *blejorko*, gdzie daleka planeta

3| [DUD]: „Artikel, Nachrichten (z. B. einer Onlinekonferenz) empfangen u. lesen, ohne sich an der Diskussion zu beteiligen“.

4| [DUD]: „dürr, trocken machen“.

L.p.	Tekst wyjściowy	Tekst docelowy 1	Tekst docelowy 2
2.	Not far away, on a *humplety hill*,	Auf dem *böckigen Berg*, von dem See kaum entfernt	Niedaleko zaś całkiem, tam gdzie mały *spadziurek*,
3.	Janet met Bill in the *Wurpular Wood*	Grete traf Bernd im *wupfligen Wald*.	Arturek i Żaneta wpadli na siebie nagle w *Orzutberetemlesie*,
4.	Where the *trockles* grew tall	Die *Wäume* warn hoch und die Muft war nicht kalt.	gdzie rosły wysokie *drzable*.
5.	Then they climbed to the top of a *jerberrycoot*	Sie kletterten hoch auf den *Schlemmerbeer-Waum*	Potem po *galaretowcu* wspięli się – on i ona -
6.	and nibbled its juicy and *jellyful fruit*…	und aßen die Früchte aus zuckrigen Schaum.	Żeby skubać soczyste, gąbczaste *gumogrona*…
7.	while their families slept and *the squoon* shone bright.	Die anderen schliefen, *der Schmond* ging schon auf,	*Grzężyc* lśnił żółtobiały, ich rodziny już spały.
8.	There lived a young *Smed*	lebten *die Schnetts*	Żyło sobie Ćmoniątko
9.	There lived a young *Smoo*	wohnte *ein Schmoo*	żyło sobie *Smesiątko*
10.	They searched Planet *Glurch* and found nothing but slime.	Auf *Mutz* war nur Schleim und man kam nicht vom Fleck!	Później Ślims odwiedzili, w śluzie się wytaplali.
11.	Then flew to *Klaboo*	…und dann auf *Ta-Buu*,	Polecieli na *Stukot*,
12.	where *the Scloopies* wore kilts	Bei *den Skluus* mit den Röcken…	gdzie *Niumy* noszą spódnice.
13.	where *the Klabs* walked on stilts.	Bei *den Buus* mit den Stöcken	Żeby wypytać *Szczudlice*
14.	*The Vums* had long arms which they waved in the air.	Die Armwedelsprache war schwer zu verstehen,	*Gruzaki* długie ręce rozkładały bezradnie

Przykłady 1.–3. obejmują kosmiczne toponimy, przykłady 4.–6. lematyzują florę obecną na opisywanych planetach, a przykład 7. odnosi się do kosmonimu. Jednostkę tłumaczeniową *loobular lake* utworzono prawdopodobnie od rzeczownika *lobe* (w znaczeniu [OXF]: „the soft part at the bottom of the ear" lub „a part

of an organ in the body, especially the lungs or brain"), przy podwojeniu samogłoski -o- oraz zastosowaniu morfemu słowotwórczego -(l)ar używanego głównie przy tworzeniu przymiotników (np. *solar*, *nuclear*). Opisywany neologizm odnosi się więc do kształtu wspomnianego jeziora. Niemiecki tłumacz wprowadza do translatu leksem *Lubuleete*, który stanowi próbę eufonicznej imitacji stworzonego przez angielską autorkę neologizmu i z pragmatycznego punktu widzenia nie niesie za sobą żadnej treści, pełniąc jedynie funkcję identyfikującą. Polskie tłumaczenie jest w tym zakresie adekwatniejsze pragmatycznie. Tłumaczka wprowadza bowiem kreatywnie do tekstu docelowego kontaminację słowotwórczą *blejorko*, która powstała na bazie leksemu *bajorko* (w znaczeniu [SZYM]: „małe bajorko, czyli: pogardliwie o podmokłym, grząskim terenie, błotnistym, zarośniętym stawie, błotnistej kałuży itp.") oraz interiekcji *ble*, mającej na celu werbalizację obrzydzenia. W tekście docelowym stanowi to źródło komizmu. Jednostka tłumaczeniowa *humplety hill* została utworzona na bazie rzeczownika *hump* (w znaczeniu [OXF]: „a large mass that sticks out above the surface or something, especially the ground") przy pomocy morfemu słowotwórczego *-lety*, który odpowiada za formę przymiotnika. Omawiana grupa imienna odnosi się do sporej wielkości wzniesienia, które jest częścią krajobrazu planety, na której rozgrywa się akcja utworu. Przetłumaczono ją na język niemiecki jako *böckiger Berg*. Niemiecki przymiotnik utworzono na bazie leksemu *bockig* (w znaczeniu [DUD]: „nudny"[5]) poprzez wymianę -o- na -ö-. Polskie tłumaczenie ponownie odznacza się większą swobodą względnie większą kreatywnością w porównaniu z niemiecką wersją. Tłumaczka tworzy od rzeczownika *spadek* ekwiwalent, który odznacza się antonimicznym znaczeniem w porównaniu do rzeczownika *hill* (zob. [SZYM] *spadek*: „nachylenie jakiejś płaszczyzny w stosunku do poziomu; teren nachylony, spadzisty; pochyłość, zbocze, stok, spad"). Morfem słowotwórczy *-dziurek* nadaje nowo utworzonemu neologizmowi deminutywne znaczenie. Toponim *Wulpular Wood* utworzono od czasownika *warp* (w znaczeniu [OXF]: „to become or make something become twisted, or bent out of its natural shape, for example because it has become too hot, too wet etc.") poprzez wymianę -a- na -u- oraz dodanie morfemu słowotwórczego -lar, który odpowiada za formę przymiotnikową leksemu. Utworzony w ten sposób leksem odnosi się do lasu o wykrzywionych drzewach. W niemieckim tłumaczeniu opisywane leksemy przełożono jako *wupfliger Wald*. Niemiecki przymiotnik *wupflig* został utworzony od rzeczownika *Wipfel* (w znaczeniu [DUD]: „górna część korony, czubek wielkiego drzewa"[6]), morfem słowotwórczy -lig odpowiada za przymiotnikową postać leksemu. Niemiecki ekwiwalent odnosi się do lasu o wielkich koronach drzew. Polskie tłumaczenie odznacza się ponownie większą kreatywnością. Tłumaczka

5| [DUD]: „(landsch.) langweilig".

6| [DUD]: „oberer Teil der Krone, Spitze eines meist hohen Baumes".

stosuje bowiem złożenie *Orzutberetemlas* będące nawiązaniem do frazeologizmu *o rzut beretem* (w znaczeniu [FRAZ]: „niedaleko, w pobliżu, bardzo blisko").

Leksem *trockles* (przykład 4) powstał w wyniku połączenia jednostki leksykalnej tr- (obecnej w rzeczowniku *tree* w znaczeniu [OXF]: „a tall plant that can live a long time. Trees have a thick central wooden trunk from which branches grow, usually with leaves on them"), morfemu słowotwórczego *-ock-*, który obecny jest w czasowniku *knock* (zob. [OXF]: „to hit something hard, often by accident") oraz przy zastosowaniu morfemu słowotwórczego *-les*. Opisywany neologizm kreatywnie przetłumaczono na język niemiecki przy pomocy leksemu *Wäume*, którego punktem wyjścia była forma *Baum* (dosłowny ekwiwalent rzeczownika *tree*). Tłumacz dokonał tym samym wymiany B- na W-. Polska tłumaczka starała się natomiast imitować w języku docelowym zabiegi słowotwórcze zastosowane przez autorkę tekstu wyjściowego. Z tego powodu zastosowała jednostki leksykalne *drz-* (nawiązującą do polskiego rzeczownika *drzewo*) oraz -able, co poskutkowało zbieżnością na poziomie pragmatycznym translatu. Rzeczownik *jerberrycoat* (przykład 5) powstał w wyniku połączenia morfemów słowotwórczych *jer-*, -berry- (będącego częścią rzeczowników nazywających owoce, tj. *elderberry, strawberry dewberry*), a także rzeczownika *coot* (w znaczeniu [OXF]: „a black bird with a white forehead and beak that lives on a near water", rzeczownik stanowi również nawiązanie do frazeologizmu *as bald as a coot* w znaczeniu „completely bald"). Jednostka tłumaczeniowa odnosi się do posiadającej owoce bezlistnej rośliny. Niemiecki tłumacz zastosował w przekładzie leksem *Schlemmbeer-Waum*. Opisywany ekwiwalent składa się z rzeczownika *Schlemm*, który powstał od rzeczownika *Schlamm* (w znaczeniu [DUD]: „wilgotny brud, lepka, mokra ziemia") w wyniku wymiany -a- na -e-, posiada morfem słowotwórczy *-beer-* (będący podobnie jak angielski morfem -berry- częścią składową leksemów nazywających owoce, zob. *Erdbeere, Johannisbeere* i in.) oraz składa się z formy *Waum*, która nawiązuje do wyżej wspomnianego rzeczownika *Baum*. Niemiecki neologizm jest udaną próbą imitacji angielskiego neologizmu przy pomocy środków leksykalnych języka docelowego. Polska tłumaczka stosuje natomiast jako ekwiwalent rzeczownik *galaretowiec*. Został on utworzony od leksemu *galareta* (w znaczeniu [SZYM]: „zastygła, półstała masa otrzymywana przez wygotowanie kości, ryb lub owoców") poprzez dodanie morfemu słowotwórczego -owiec (stosowanego w języku polskim m.in. do nazywania drzew, zob. *bananowiec, kakaowiec*). Wspomniany morfem słowotwórczy powinien być postrzegany w omawianym przykładzie jako substytut morfemu słowotwórczego -beer- / -beere-. Jednostka leksykalna *jellyful fruit* powstała od rzeczownika *jelly* (w znaczeniu [OXF]: „a substance like jelly made from gelatin and meat juices, served around meat, fish etc.") przy zastosowaniu morfemu słowotwórczego *-ful*, który odpowiada za formę przymiotnikową i informuje, że denotat jest pełen jakiejś substancji (por. [OXF]: „full of; having the qualities of; tending to"). Powstały

neologizm odnosi się do owoców pełnych żelatyny. W języku niemieckim mamy do czynienia z opuszczeniem neologizmu. Polska tłumaczka kreatywnie stosuje rzeczownik *gumogrona*, będący połączeniem rzeczownika *guma* (zob. [SZYM]: „produkt otrzymywany z soku mlecznego drzewa sączyńca, gum i śluzów drzewnych, z dodatkiem cukru, substancji aromatycznych i smakowych") oraz *grono* (zob. [SZYM]: „kiść drobnych owoców", nawiązanie do rzeczownika *winogrono*). Propozycję tłumaczki należy ocenić jako jakościowo udaną, ponieważ rzeczownik *guma* można odnieść do wspomnianej w tekście wyjściowym żelatyny, która po stężeniu nabiera swoistej elastyczności.

Leksem *squoon* został utworzony poprzez wymianę m- na sq- w rzeczowniku *moon*. Powstały w ten sposób neologizm odnosi się do księżyca świecącego na planecie zamieszkałej przez bohaterów omawianej historii. Niemiecki tłumacz dodał do będącej dosłownym ekwiwalentem rzeczownika *moon* formy *Mond* jednostkę leksykalną sch-, tworząc tym samym ekwiwalentny pragmatycznie leksem *Schmond*. Podobną imitację obserwujemy również w polskim przekładzie, ponieważ morfem słowotwórczy księ- został wymieniony na grzę-, co poskutkowało utworzeniem leksemu *grzężyc*.

Przykłady 8.–9., 12.–14. dotyczą nazw mieszkańców planet. Leksemy *Smoo* i *Smed* (przykłady 8.–9.) zostały utworzone od czasownika *smoodge* (w znaczeniu [OXF]: „to behave in a friendly way towards somebody, because you want them to give you something or do something for you") poprzez redukcję morfemu słowotwórczego -(d)ge oraz przez wymianę -oo- na -e-. W niemieckim tłumaczeniu dokonano próby imitacji opisanych jednostek tłumaczeniowych przy użyciu środków językowych języka docelowego (utworzono więc zbieżne artykulacyjnie leksemy *Schnett* oraz *Schmoo*). Polskie tłumaczenie odznacza się natomiast większą kreatywnością. Rzeczownik Ćmoniątko (ekwiwalent dla *Smed*) został stworzony na bazie czasownika ćmić (w znaczeniu [SZYM]: „palić się słabo, tlić się; migotać, żarzyć się") poprzez dodanie mającego deminutywne znaczenie sufiksu -ątko i nawiązuje tym samym do czerwonego koloru jednego z bohaterów. Rzeczownik *Smesiątko* utworzono od czasownika *śmiać się* (w znaczeniu [SZYM]: „objawiać wesołość za pomocą swoistego skurczu mięśni twarzy i jednoczesnego wydawania charakterystycznego głosu") poprzez dodanie analogicznego przyrostka. Rzeczowniki *Scloopies*, *Klabs* oraz *Vum* (przykłady 12–14) utworzono poprzez dodanie morfemów o znaczeniu gramatycznym (np. odpowiedzialny za liczbę mnogą -ies w leksemie *Scloopies*) lub redukcję obecnych w nazwach planet *Kaboo* oraz *Vumjum* morfemów słowotwórczych *-boo* oraz *-jum*. Powstałe w ten sposób formy językowe nazywają mieszkańców planet. Niemiecki tłumacz dokonał analogicznych zabiegów językowych w postaci dodania morfemu o znaczeniu gramatycznym (-s w rzeczowniku *Skluus*), redukcji morfemu słowotwórczego (redukcja morfemu słowotwórczego ta- w przypadku rzeczownika *Buu*, nazwę planety przetłumaczono jako *Ta-Buu*) oraz opuszczenia neologizmu

w przykładzie 14. Polska tłumaczka ponownie postępuje bardziej kreatywnie. W jednym przypadku dokonuje redukcji morfemu słowotwórczego spod-, który obecny jest w nazwie planety *Spodnium*. W dwóch kolejnych przypadkach nazwy mieszkańców planet derywuje od polskich leksemów *szczudła* (w znaczeniu [SZYM]: „kije z podpórkami na stopy używane do stawiania kroków bez dotykania ziemi stopą", jest to nawiązanie do zwyczajów mieszkańców planety Stukot, którzy chodzą na szczudłach) oraz *gruz* (w kontekście tekstu wyjściowego jest to nazwa planety). W taki sposób zostały utworzone rzeczowniki *szczudlice* i *gruzaki*.

Przykłady 10.–11. odnoszą się do nazw planet. Rzeczownik *Glurch* został utworzony od czasownika *lurch* (zob. [OXF]: „to make a sudden unsteady movement forward or to one side") przy pomocy jednostki leksykalnej g-. Omawiana nazwa planety została przetłumaczona na język niemiecki przy pomocy rzeczownika *Mutz* (zob. [DUD]: „zwierzę z podkulonym ogonem") nadając mu tym samym funkcję kosmonimu. Polski przekład ponownie jest bardziej kreatywny. Tłumaczka używa rzeczownika *Ślims*. Utworzono go poprzez wymianę morfemu słowotwórczego -ak, który jest obecny w stanowiącym punkt wyjścia dla utworzonego neologizmu rzeczowniku ślimak, na *-s*. Wybór wspomnianego rzeczownika na podstawę do tworzenia neologizmu zdeterminowany był treścią tekstu wyjściowego, w którym planetę *Glurch* pokrywa śluz. Bazę do utworzenia rzeczownika *Ka-Boo* stanowił prawdopodobnie rzeczownik *Naboo*, który odnosi się do nazwy fikcyjnej planety z popularnej sagi science-fiction *Gwiezdne Wojny*. Autorka tekstu wyjściowego dokonała więc wymiany obecnego we wspomnianym rzeczowniku morfemu słowotwórczego *Na-* na *Ka-*. Należy jednak również nadmienić, że leksem *Ka-Boo* może mieć także znaczenie onomatopeiczne i odnosić się do imitacji dźwięku eksplozji (zob. *ka-boom*). Niemiecki tłumacz zdecydował się na eufoniczną imitację jednostki tłumaczeniowej i wprowadził do translatu rzeczownik *Ta-Boo*. Polska tłumaczka z kolei za punkt wyjścia wzięła onomatopeiczne znaczenie jednostki tłumaczeniowej i zdecydowała się na zastosowanie rzeczownika *Stukot* (zob. [SZYM]: „miarowy, powtarzający się odgłos powstający przy uderzaniu twardymi przedmiotami; stukotanie"). Adekwatniejsza pragmatycznie jest propozycja niemieckiego tłumacza.

Uwagi końcowe

Porównując niemieckie i polskie tłumaczenie tekstu wyjściowego należy stwierdzić, że polska wersja odznacza się większą kreatywnością tłumaczeniową i jedynie pozornie mniejszą dosłownością. Z opisanych 19 leksemów siedem wykazuje różnice pragmatyczne względem tekstu wyjściowego (*glompomki, Gazon, Gruz, Stukot, spadziurek, Orzutberetemlas, Gruzaki*). Dla porównania tekst niemiecki cechuje się wprawdzie jedynie czterema odpowiednikami o rozbieżnej funkcji

pragmatycznej względem tekstu wyjściowego (*Skluu, Lurk, Lubuleete, böckiger Berg*), lecz należy nadmienić, iż tłumacz dokonał opuszczenia trzech angielskich neologizmów (*glompoms, jellyfull fruit, Vums*). W niemieckim tłumaczeniu mamy więc siedem nieadekwatnych pragmatycznie odpowiedników, co sprawia, że jest ono zbieżne jakościowo z językowo bardziej kreatywnym polskim przekładem.

Bibliografia

Buttler, Danuta (1962). „Neologizm i terminy pokrewne". W: *Poradnik Językowy* 5–6. S. 235–244.

Czochralski, Jan (1990). *Gramatyka niemiecka dla Polaków*. Warszawa.

[DWDS] = *Digitales Wörterbuch der deutschen Sprache*. (http://www.dwds.de, dostęp: 18.01.2021).

Donaldson, Julia/ Scheffler, Axel (2019). *The Smeds and The Smoos*. London.

Donaldson, Julia/ Scheffler, Axel (2020). Ćmony *i Smeśki*. Warszawa.

[DUD] = *Duden Universalwörterbuch*. Dudenredaktion (2007). Mannheim/ Leipzig/Wien/Zürich.

Elsen, Heike (2008). *Phantastische Namen. Die Namen in Science-Fiction und Fantasy zwischen Arbitarität und Wortbildung*. Tübingen.

Lesner, Emil D. (2019). „Borowik czy Waldteufel, czyli kilka uwag o przekładzie bestionimów". W: *Studia Translatorica* 10. S. 191–204.

Leśmian, Bolesław (2001). „Topielec". W: Karl Dedecius (red.) *Panorama literatury polskiej XX wieku: Poezja*. Warszawa. S. 126.

[FRAZ] = Müldner-Nieckowski, Piotr (2003). *Wielki Słownik Frazeologiczny Języka Polskiego*. Warszawa.

Newmark, Peter (1988). *A textbook of translation*. London.

[OXF] = *Oxford Dictionary*. (http://www.oxfordlearnersdictionaries.com, dostęp: 18.01.2021).

Scheffler, Axel/ Donaldson, Julia (2019). *Die Schnetts und die Schmoos*. Weinheim.

Sokólska, Urszula (2001). „Neologizm jako element słowotwórczy". W: Urszula Sokólska (red.) *Odmiany stylowe polszczyzny dawniej i dziś*. Białystok. S. 309–325.

Smółkowa, Teresa (2001). *Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej*. Kraków.

Schüler, Anja (2006). „Neologismen als Übersetzungsproblem". W: *Lebende Sprachen* 51. S. 62–66.

Sulikowski, Piotr (2007). *Neologismus in der polnischen Dichtung: eine translatorische Analyse*. Hamburg.

Sulikowski, Piotr/ Lesner Emil (2019). *Stilum vertas. Podręcznik do nauki przekładu literackiego dla studentów neofilologii*. Szczecin.

[SZYM] = Szymczak, Mieczysław (1981). *Słownik Języka Polskiego*. Warszawa.

Tęcza, Zygmunt (1997). *Das Wortspiel in der Übersetzung: Stanislaw Lems Spiele mit dem Wort als Gegenstand interlingualen Transfers*. Tübingen.

[URB] = *Urban Dictionary*. (http://www.urbandictionary.com, dostęp: 18.01.2021).
[WAR] = *Wahrig Deutsches Wörterbuch*. Wahrigredaktion (2011). Gütersloh/München.
[LEIP] = *Wortschatz-Portal*. (http://www.wortschatz.uni-leipzig.de, dostęp: 18.01.2021).

Emil Daniel Lesner
Uniwersytet Szczeciński
Instytut Językoznawstwa
al. Piastów 40B bud. VI, s. 410
71–065 Szczecin| Polska
emil.lesner@usz.edu.pl
ORCID: 0000–0001–6999–1285

Received: 22.03.2021
Accepted: 05.07.2021

DOI: 10.23817/strans.12-13

Paweł Kruglik
Uniwersytet Śląski w Katowicach/ Polska

Językowe eksperymenty Jacka Dukaja i ich odzwierciedlenie w przekładzie (na materiale powieści *Perfekcyjna niedoskonałość*)

Abstract

Jacek Dukaj's linguistic experiments and their reflection in the translation (on the material of the novel Perfect imperfection)

This article is devoted to the problem of translating science fiction. Such problems are usually determined by the fact that the texts of this genre are repleted with scientific terminology, descriptions of new technologies and their application. The world depicted in fantastic literature has a typical ontological status. In order to achieve the desired adequacy, the translator must demonstrate not only knowledge of the principles of fiction translation but also additional competencies. The material for the analysis comes from the novel *Perfect imperfection* by Jacek Dukaj is an example of science fiction literature, orientated to technological progress ideas. This novel can be studied in a multifaceted way. In this article, however, the research area has been narrowed down to some linguistic innovation and language games, which will be analyzed in the Polish-Russian translation aspect.

Keywords: translation, Polish science fiction, Perfect imperfection, linguistic experiments, Dukaj

Jacek Dukaj to jeden z najpopularniejszych i, zdaniem wielu, również najwybitniejszych współczesnych polskich pisarzy fantastów. Tworzy przede wszystkim w gatunku określanym jako fantastyka naukowa, jednak niektóre jego prace można przypisać także do gatunku *fantasy*. Jednym z najważniejszych cech pisarstwa Dukaja jest hermetyczność i nagromadzenie w nim wiedzy specjalistycznej, a więc wszystko to, co zwykle uważane jest za wadę fantastyki naukowej (Przytuła

2020: 194). Te same czynniki jednak powodują, że każde spotkanie z prozą tego autora staje się prawdziwym intelektualnym wyzwaniem.

Powieść *Perfekcyjna niedoskonałość*, z której zaczerpnięty został materiał egzemplifikacyjny, jest modelowym przykładem fantastyki naukowej, której znakiem rozpoznawczym jest orientacja na idee dotyczące postępu technicznego. Wśród badaczy nie ma, jak dotychczas, pełnej zgodności odnośnie do tego, co dokładnie należy uznać za *science fiction*. Większość krytyków literackich wskazuje jednak, że jest to literatura opisująca nowe technologie i odkrycia naukowe, przy czym zarówno realne, jak i fikcyjne, a także ich możliwe konsekwencje. Najogólniej więc można przyjąć, że gatunek ten jest fantazją bez fikcji – opisywane w nim wydarzenia i zjawiska nie są nadprzyrodzone, mają natomiast solidne podstawy naukowe.

Mówiąc o fantastyce naukowej, możemy wyodrębnić dwa jej podgatunki. Są to – twarda fantastyka naukowa – *hard science fiction* oraz miękka – *soft science fiction*. Podstawą twardej fantastyki naukowej, która nas tu szczególnie interesuje, jest rzeczywista wiedza naukowa, co oznacza, że fakty i prawa naukowe nie są w niej zniekształcane, sama zaś fabuła podporządkowana jest prawom logiki.

Perfekcyjna niedoskonałość to powieść, którą można badać wieloaspektowo. W niniejszym artykule jednakże obszar badań został zawężony do pewnych innowacji natury lingwistycznej i gier językowych, które postaram się przeanalizować w aspekcie przekładowym polsko-rosyjskim.

Problemy przekładu literatury fantastycznonaukowej uwarunkowane są zwykle faktem, że teksty tego gatunku nasycone są terminologią naukową, opisami nowych technologii i ich zastosowania. Przy tym wszystkim jednak zachowują wszystkie cechy literatury pięknej. Świat przedstawiony w utworach fantastycznych ma w związku z tym typowy dla siebie status ontologiczny. Do osiągnięcia pożądanej adekwatności tłumacz musi więc wykazać się nie tylko znajomością zasad przekładu artystycznego, ale też dodatkowymi kompetencjami z zakresu tłumaczenia tekstów specjalistycznych. Pisarze, jak wiadomo, kreują światy fantastyczne za pomocą różnych środków – przede wszystkim jednak – językowych. To właśnie kryterium językowe było podstawą dyskusji o polskiej fantastyce naukowej dla Jolanty Tambor i Ryszarda Handkego, których uważa się za prekursorów badań w tym zakresie na gruncie polskim. Lingwiści ci wyróżnili kilka elementów, które można uznać za typowe dla tego rodzaju literatury, a mianowicie neologizmy, neosemantyzmy i terminologię naukową. R. Handke zauważa, że „Ewokowanie fantastycznych elementów świata przedstawionego utworów *science fiction* dokonuje się za pomocą środków językowych, a jego możliwości mieszczą się w granicach, które z jednej strony wyznacza nazywanie, z drugiej zaś opis" (Handke 1969: 80). J. Tambor wyróżnia także tzw. „słownik kosmiczny", tj. słownictwo z pogranicza neologizmów słowotwórczych i kombinacji frazeologicznych, które występuje, na przykład, w nazwach fantastycznych instytucji lub nazwach obiektów składających się z wielu słów (Tambor 1990: 56–57).

W powieści *Perfekcyjna niedoskonałość* odnajdujemy jeszcze inne elementy, niewymienione przez wspomnianych wcześniej badaczy, bowiem „Dukaj, podobnie jak Lem, tworzy nowy język, nową gramatykę, która mogłaby przynajmniej w niewielkim stopniu odzwierciedlać jakość nowego świata […]" (Majewski 2011: 500).

Tematem *Perfekcyjnej niedoskonałości* jest, najogólniej rzecz ujmując, ewolucja ludzkości. W tym celu pisarz wprowadza do fabuły zjawisko deformacji czasoprzestrzeni, które urzeczywistnia się w osobie Adama Zamoyskiego – człowieka z XXI wieku przeniesionego do XXIX wieku. Nowy świat, w którym obudził się bohater, jest zamieszkiwany przez nieznane mu, nowe formy życia, które, jako takie, muszą się różnić od starych. Prezentacja tych postludzkich form życia przybrała w omawianej powieści sposób wyjątkowo interesujący – są one opisywane za pomocą formy gramatycznej innej niż rodzaj nijaki, który wydawałby się tu najbardziej właściwy, na co zresztą eksplicytnie wskazuje bohater powieści:

> […] To znaczy, orientuję się, że ani żeńska, ani męska, muszę sobie zresztą bez przerwy o tym przypominać, żeby się nie pogubić w tych postpłciowych deklinacjach […] Dlaczego po prostu nie „to" […], po co te lingwistyczne wygibasy? (Dukaj 2004: 155).

Nowe formy gramatyczne są stosowane przez same te postacie; używa ich również narrator, kiedy o nich pisze. Dukaj nie tylko więc tworzy tutaj nową koniugację i odpowiednią deklinację, ale też nowe pojęcia, wprowadzając je do świadomości czytelnika przy pomocy swojego bohatera. Zamoyski odnotowuje obce mu wyrażenia i próbuje zrekonstruować proces ich pojawienia się w języku. Jest to możliwe, bowiem występuje tu w typowej dla powieści fantastycznonaukowej roli rozmówcy – osoby zwykle niedoinformowanej, której ciągle trzeba coś tłumaczyć, co z kolei uzasadnia nasycenie tekstu informacjami naukowymi (Smuszkiewicz 1982: 22):

> Ja nie jestem bezpłciow*u*, nie jestem aseksualn*u* – rzekł*u* sucho phoebe, spoglądając na Zamoyskiego bez mrugnięcia. – Po prostu moja seksualność całkowicie transcenduje kategorie męskości i kobiecości. Jeżeli możesz dowolnie zmieniać kolor włosów, pozbyć się włosów w ogóle lub zastąpić je czymś zupełnie innym i przyszedłeś na świat ze wszystkimi potencjami – to jaki sens ma pytanie, czy jesteś blondynem czy brunetem? Tak samo nie pytasz o płeć postseksualisty (Dukaj 2004: 155).

Końcówki przymiotników *bezpłciowy* i *aseksualny* wykorzystanych w powyższym fragmencie w normalnym użyciu wskazują na rodzaj, który jest zgodny z rodzajem nadrzędnego rzeczownika. Deklinacja przymiotników w języku polskim, podobnie jak w rosyjskim, jest regularna. Tymczasem w tekście powieści przymiotniki te występują z końcówką *-u*, której nie ma w polskiej deklinacji, przez co może on od razu presuponować pojawienie się nowej formy bytu.

W rosyjskim przekładzie problem ten został rozwiązany podobnie. Tłumacz – Sergiej Ligenza, wykorzystując podobieństwo deklinacji przymiotników w konfrontowanych językach, zdecydował się na zastosowanie analogicznej końcówki – *-и*. Została ona dodana do wyrazu po odcięciu typowej końcówki przymiotników – tu: -ый (r.m.) do przymiotnika *асексуальный* oraz do imiesłowu przymiotnikowego biernego czasu przeszłego *лишённый*:

> Я не лишену пола, и я не асексуальну, – сухо сказалу фоэбэ, ону смотрелу на Замойского не моргая. – Просто моя сексуальность совершенно трансцендентирует категории женского и мужского. Если ты можешь по желанию изменять цвет волос, лишиться их вовсе или заменить чем-то совершенно иным, и если ты пришел в мир со всеми этими потенциалами – то какой смысл в вопросе, блондин ты или брюнет? Точно так же ты не спрашиваешь о поле постсексуалистов (Dukaj 2019: 189).

Problemy związane z określeniem płci nowych istot odzwierciedla także nowa koniugacja widoczna w powieści przede wszystkim w formach liczby pojedynczej czasownika. Gramatyczna kategoria osoby ma tutaj następujące przyporządkowanie:

- 1 osoba liczby pojedynczej: *Mówiłum* o ich życiu, osca;
- 2 osoba: *Usłyszałuś* coś ciekawego, osca?;
- 3 osoba: Phoebe Maximilian de la Roche *przyglądału się* temu uśmiechowi […].

Przytoczone wyżej przykłady wskazują, że asocjacje z formami rodzaju nijakiego, o których wspomniałem wcześniej, są uzasadnione. O podobnym formach (typu: będę kupowało, kupowałom itd.) Alicja Nagórko pisze, że „mają charakter potencjalny, nie są stosowane w standardowych użyciach języka. Możliwe są natomiast w stylu artystycznym […]" (Nagórko 1997: 114). Jolanta Tambor natomiast zauważa, że „da się systemowo utworzyć formy: pisałom, pisałoś; pisałobym, pisałobyś. Takich form nie używa się na co dzień. Jednak dopuszcza je licentia poetica – możliwe są w utworach literackich, np. w wierszach dla dzieci (Słonko mówi: wstałom, chodziłom cały dzień po niebie i poszłom spać) (Tambor 2013:35).

W rosyjskim przekładzie tłumacz starał się przekazać tę osobliwość poprzez dodanie końcówki -y do formy czasownika w czasie przeszłym. Należy przy tym podkreślić, że w języku rosyjskim czasowniki w czasie przeszłym nie zawierają w sobie informacji o kategorii osoby, tak, jak ma to miejsce w przypadku polskich czasowników, stąd też zwykle konieczne jest stosowanie przy nich zaimków osobowych. Tak więc tłumaczenie polskich fraz przytoczonych wyżej wygląda następująco:

- W 1. osobie: Я *говорилу* об их жизни, оска
- W 2. osobie*: Услышалу* нечто интересное, оска?;
- W 3. osobie: Фоэбэ Максимилиан де ля Рош *всматривалусь* в ту усмешку […].

Zauważmy, że w tym ostatnim przykładzie nie tylko dodano końcówkę *-y*, ale też postfiks *-сь*, który w języku rosyjskim wskazuje na zwrotność czasownika (w oryginale został użyty zaimek zwrotny *się*), ale występuje w formach 1., a nie 3. osoby liczby poj.

Podobne eksperymenty przeprowadza Jacek Dukaj również na zaimkach, wzbogacając w ten sposób zabiegi na formach rodzaju gramatycznego. Efektem kreatywności autora są więc takie formy zaimkowe jak: *jenu* rąk; wyprowadzać *nu* z błędu; *samu siebie*; *onu*, np.:

> Położenie *jenu* rąk względem tułowia, dystyngowany gest wachlarzem – wszystko mieściło się w bezpiecznym białym szumie komunikacji pozawerbalnej (Dukaj 2004: 6).

W oryginale forma zaimka *jego* (jego rąk), która wystąpiłaby w normalnym użyciu, ma postać *jenu*, czyli dostosowuje się do modyfikacji odnoszących się do płci phoebe. W rosyjskim przekładzie natomiast modyfikacja dotyczy tylko zamiany *o* na y, tj. zamiast zaimka *его* mamy *егу*:

> Положение *егу* рук относительно туловища, изысканный жест веером – все находилось в безопасном белом шуме вневербальной коммуникации (Dukaj 2019: 8).

W tworzeniu odpowiedników dla zaimków wymyślonych przez Jacka Dukaja rosyjskiemu tłumaczowi najwyraźniej zabrakło inwencji. Świadczy o tym nie tylko pewne uproszczenie formy nowych zaimków w stosunku do oryginału, ale też fakt, że jeden odpowiednik wykorzystuje on kolejny raz w innym fragmencie w odniesieniu do innego zaimka:

> Czy wobec tego należy wyprowadzać *nu* z błędu? (Dukaj 2004: 7).
>
> И стоит ли в связи с этим исправить *егу* ошибку? (Dukaj 2019: 9).

Nieco inaczej natomiast kwestia tłumaczenia nowych zaimków została rozwiązana w następującym fragmencie:

> De la Roche zapytuje *samu siebie*: co ekranuje od Plateau? (Dukaj 2004: 7).

W oryginale autor konsekwentnie używa końcówki -u, natomiast w rosyjskim przekładzie po tej końcówce pojawia się dodatkowo ё. Jak się wydaje, zabieg ten ma ułatwić czytelnikowi wychwycenie formy, która wystąpiłaby w normalnym użyciu, tj. *самого себя*:

> Де ля Рош спрашивает *самуё себя*: что экранируют от Плато? (Dukaj 2019: 9).

Konsekwencją takiej decyzji jest jednak pewne utrudnienie czytelnikowi rosyjskiemu możliwości zauważenia regularności form wymyślonych i zastosowanych przez autora oryginału.

Niemniej jednak, choć zastosowane przez tłumacza rozwiązania nie są identyczne, co uniemożliwiają chociażby różnice systemowe, to jednak, jak widać, większość idei Dukaja udało mu się przekazać.

W dalszej części artykułu chciałbym zwrócić uwagę na rolę terminologii w omawianej powieści, bowiem, z jednej strony jest ona bardzo istotna dla świata przedstawionego, z drugiej zaś – ponownie pokazuje twórcze możliwości Jacka Dukaja.

Pod pojęciem terminologii rozumiemy najczęściej zbiór terminów używanych w określonym języku lub w określonej dziedzinie ludzkiej działalności. *Termin* natomiast eksplikowany jest jako „wyraz lub połączenie wyrazowe o wyraźnie określonym znaczeniu" (Lukszyn 1991: 16). Terminy prymarnie kojarzą się nam ze sferą nauki i techniki, ale występują też w wielu innych sferach działalności, w których mamy do czynienia z komunikacją specjalistyczną. W jakiś sposób zawsze są one związane z postępem kulturowo-cywilizacyjnym, tak więc ich pojawienie się w omawianym gatunku jest nieuniknione. W prozie fantastyczno-naukowej zarówno terminy, jak i pseudoterminy (jednostki leksykalne przeniesione z nauki do fikcji, w wyniku czego zmienia się ich funkcja i zaciera się ich pierwotne szczególne znaczenie) służą przede wszystkim kreowaniu specjalnych światów fantastycznych. W *Perfekcyjnej niedoskonałości* „zaprezentowanie wyczuwanej przez czytelnika sztuczności terminów możliwe jest dzięki wprowadzeniu bohatera niezakorzenionego w kulturze" (Błaszkowska 2015: 11). Każdy rozdział powieści zaczyna się więc wyciągiem z *Multitezaurusa*, będącego czymś w rodzaju encyklopedii, która zawiera, jak każda tego typu publikacja, szereg definicji wyjaśniających pojęcia funkcjonujące w nowej rzeczywistości. Definiowanie następuje tutaj poprzez odwołania do innych terminów właściwych dla tego świata, co ilustruje niżej przytoczony fragment:

> KRAFT
>
> Niegrawitacyjny modelunek czasoprzestrzeni. W Czterech Progresach rozwinięty przez usza i ra-habów z fizyki inflatonowej. Teoria i praktyka kraftu umożliwiły z kolei rozwinięcie meta-fizyki. Optymalnym energetycznie narzędziem kraftu jest tzw. Kieł. Pojedynczy Kieł umożliwia kraft liniowy, wektorowy (np. wytworzenie kraftfali, której siodło w układzie zewnętrznym przemieszcza się szybciej od światła) (Dukaj 2004: 62).

Z punktu widzenia języka wiele wyrazów i wyrażeń, które tutaj występują, można traktować jako internacjonalizmy, co, jak się wydaje, znacznie upraszcza nie tylko proces tłumaczenia, ale rozumienia tekstu w ogóle. Wynika to nie tylko z faktu, że wyrazy tego typu są zrozumiałe dla użytkowników różnych języków, ale też w różnych językach są one tworzone przy użyciu podobnych rozwiązań słowotwórczych. Przy tłumaczeniu tego typu jednostek normą jest więc korzystanie z zapożyczeń, a nie ich adaptacja do kultury docelowej:

КРАФТ

Негравитационное моделирование пространства-времени. В Четырех Прогрессах развит уша и рахабами из инфлатонной физики. Теория и практика крафта, в свою очередь, сделали возможным развитие мета-физики. Оптимальным энергетическим инструментом крафта является т. н. Клык. Единичный Клык делает возможным крафт линейный, векторный (например, создание крафт-волны, гребень которой во внутренних системах перемещается быстрее света) (Dukaj 2019: 75).

Już przytoczony fragment, choć niewielki objętościowo, pokazuje, że pierwszym problemem, z jakim się spotykamy, czytając *Perfekcyjną niedoskonałość*, jest przytłaczająca liczba niezrozumiałych struktur językowych. Najczęściej są to wyrazy, które przypominają terminy, jak na przykład, *bioware, nanoware i kraftware*, które trudno jest odróżnić od terminów rzeczywiście istniejących (Wasilewska 2014: 270).

Wiele z nich pisarz wyjaśnia za pomocą stworzonych przez siebie definicji, co jednocześnie zwiększa wiarygodność ich istnienia:

Bioware: forma oparta na replikantach organicznych. W Cywilizacji Homo Sapiens: ziemska flora i fauna oraz ich pochodne, w tym stahsowie. (Podstawa: DNA/RNA) (Dukaj 2004: 184).

Analogicznie zbudowane definicje odnajdujemy w rosyjskim przekładzie:

Биовар: форма, базирующаяся на органических репликантах. В Цивилизации Homo Sapiens: земная флора, фауна и их производные, в том числе стахсы (основание: ДНК/РНК) (Dukaj 2019: 224).

Tłumacz tworzy wszystkie terminy i pseudoterminy, stosując rozwiązania słowotwórcze typowe dla języka rosyjskiego, nieodbiegające jednak od zastosowanych w oryginale. W efekcie zarówno czytelnik oryginału, jak i odbiorca tłumaczenia, nawet nie znając dokładnie znaczenia danego (pseudo)terminu, są w stanie domyślić się, że odnosi się on do technologii, o której mowa w powieści.

Jak już podkreślałem, wiele terminów występujących w *Perfekcyjnej niedoskonałości* to terminy faktycznie istniejące w różnych dziedzinach nauki, jak na przykład *akson, anihilacja, chmura elektronowa*. Ustalenie dla nich odpowiedników w innym języku jest więc stosunkowo proste, bowiem funkcjonują one jako uznane ekwiwalenty. W języku rosyjskim są to odpowiednio – *аксон, аннигиляция, электронные облака*. Większy problem w kontekście tłumaczenia sprawiają natomiast pseudoterminy nieistniejące w nauce w takiej postaci, w jakiej przedstawione zostały w powieści. Są to z reguły nowe formacje, które pisarz tworzy na podstawie charakterystycznych modeli słowotwórczych lub zgodnie z ogólną zasadą tworzenia terminów. Ich rola w powieściach *science fiction* jest zawsze istotna, ponieważ, z jednej strony dzięki nim możliwe jest wprowadzanie

fantastycznych obiektów świata przedstawionego, z drugiej zaś – dają one pisarzowi nieograniczone możliwości twórcze. Jako przykład można tu wskazać terminy, które Dukaj zapożycza z informatyki. Tak więc *hardwar*e w informatyce odnosi się jedynie do komputerów, gdzie jest materialną podstawą przetwarzania informacji, w powieści natomiast jest istotnym elementem całego świata przedstawionego. *Software* z kolei to oprogramowanie (w informatyce są to informacje w postaci instrukcji i danych, które służą do osiągnięcia określonych celów). W *Perfekcyjnej niedoskonałości* termin jest użyty w innym znaczeniu, a mianowicie jako „informacja (zapis proceduralny samoorganizacji, podlegających ewolucji". Innym przykładem zapożyczenia terminu i przeniesienia go w inny kontekst jest termin *implementacja*. Zgodnie z eksplikacją słownikową mianem implementacji określa się „realizowanie procesów pracy oraz struktur wewnątrz danego systemu. W branży programistycznej implementacja oznacza koncepcję aplikacji lub algorytmu zastosowanego w programie" (Słownik komputerowy). W *Perfekcyjnej niedoskonałości* jednak termin ten pojawia się w innym znaczeniu – świadomość bohatera zostaje przeniesiona do innego ciała, tj. zostaje „implementowana do nowego pustaka". W tym przypadku zarówno ciało, jak i umysł osoby są interpretowane podobnie jak sprzęt komputerowy:

> Niezwykle udana implementacja; szanuj tego pustaka, stahs (Dukaj 2004: 159).

I analogicznie w języku rosyjskim:

> Необычайно удачная имплементация; уважай эту пустышку, стахс (Dukaj 2019: 195).

W powieści, którą analizujemy, obserwujemy również dużą liczbę wyrażeń złożonych, w których jedna część jest zapożyczona z innych języków, jak na przykład złożenia z przedrostkiem jednostki miary pochodzenia greckiego – nano-, który służy do oznaczenia bardzo małego rozmiaru:

> Dopiero wtedy zeszła jej z umysłu zaćma (wszystko przez Zamoyskiego!) i Angelika zrozumiała, że skoro nie jest to inf, skoro nie są to *nanomaty* Cesarza (Dukaj 2004: 82).

Analogiczny przedrostek – jednakże w zapisie cyrylicą – zastosowano w rosyjskim tłumaczeniu:

> Именно тогда с ее сознания спала пелена (все из-за Замойского!), и Анжелика поняла, что раз это не инф, раз это не *наноматы* Императора (Dukaj 2019: 100).

W powieści spotykamy także terminy złożone, które najczęściej budowane są według schematu: rzeczownik + przymiotnik. Postpozycja przymiotnika

w języku polskim, który występuje tu jako przydawka gatunkowa, wskazuje, że dane wyrażenie jest stałe i może być traktowane jako termin:

> Inkluzja ultymatywna, inkluzja logiczna:
>
> Ul (ULTIMATE INCLUSION), *INKLUZJA ULTYMATYWNA* W znaczeniu szerszym: inkluzja o takiej kombinacji stałych fizycznych, że kombinacja ta gwarantuje efektywność umieszczonego w inkluzji konstruktu logicznego większą od efektywności konstruktów z wszystkich innych inkluzji, wszystkich innych kombinacji stałych fizycznych. W znaczeniu węższym: ów konstrukt (*inkluzja logiczna*) (Dukaj 2004: 105).

W języku rosyjskim jednak przymiotnik zawsze zajmuje prepozycję w stosunku do wyrazu, który określa. W wyniku tego odróżnienie terminu od nie terminu jest trudniejsze niż w języku polskim:

> UI (ULTIMATE INCLUSION), ПРЕДЕЛЬНАЯ ИНКЛЮЗИЯ
>
> В общем значении: инклюзия с такой комбинацией физических постоянных, которая гарантирует максимальную эффективность размещенного в инклюзии логического конструкта, большую, чем эффективность конструктов всех прочих инклюзий, всех прочих комбинаций физических постоянных. В узком значении: сам этот конструкт (логическая инклюзия) (Dukaj 2019: 128).

W przypadku pierwszego terminu złożonego należy odnotować, że tłumacz daje czytelnikowi pewną podpowiedź, zastępując internacjonalizm – *ultimate* jego rosyjskim ekwiwalentem – *предельный*.

Na koniec chciałbym jeszcze wrócić do wyrazów, które Zamoyski odbiera pierwotnie jako zwroty grzecznościowe. Chodzi mianowicie o leksemy *phoebe, stahs* i *osca*, które nie tylko bohaterowi, ale też czytelnikom początkowo niewiele mówią. Są to skrótowce utworzone od nazw angielskich. *Phoebe* to skrót od Post-Human Being, ang. *istota postludzka* – istota stojąca wyżej od Homo sapiens – *stahs* – Standard Homo Sapiens. Osca natomiast to skrótowiec od wyrazów out-of-space computer.

> – Co to w ogóle znaczy – zamamrotał – te zwroty, grzecznościowe chyba, phoebe, stahs, osca, słyszę je od paru godzin, sztuczne wtręty w normalnym poza tym języku…
>
> – Jak to szło, czeka, bo utarło się wieki temu… O! Post-Human Being, Standard Homo Sapiens i Out-of-Space Computer (Dukaj 2004: 39).

Jak już wspomniałem, wyrazy te pojawiają się już na początku powieści, natomiast ich objaśnienie odnajdujemy dopiero prawie 200 stron dalej, kiedy okazuje się, że są to nazwy istot nowego świata. Można je traktować jako neologizmy i sygnały kategorii obcości, ponieważ w żadnym z konfrontowanych języków nie występują. W oryginale ich wyjaśnienie otrzymujemy w języku angielskim, na

język rosyjski natomiast zostały one przetłumaczone za pomocą transliteracji, ale, co należy zaznaczyć, cyrylicą, a więc odpowiednio – *фоэбэ, стахс, оска*.

> – Что это вообще значит, – забормотал он, – эти выражения, слова вежливости или что, фоэбэ, стахс, оска, слышу их уже несколько часов, искусственные включения в нормальный в остальном язык… (Dukaj 2019: 47)

Jednakże w swych wyborach translatorskich tłumacz nie jest tu konsekwentny, ponieważ skrótowce te zostają rozwinięte, podobnie jak w oryginale, w języku angielskim:

> – Как оно там было, погоди, сложилось века назад… О!
> Post-Human Being, Standard Homo Sapiens *и* Out-of – Space Computer (Dukaj 2019: 47).

Tłumacz decyduje się dodatkowo na wprowadzenie przypisu zawierającego tłumaczenie rozszyfrowanej nazwy na język rosyjski. Wyjaśnia więc, że jest to „Постчеловеческое существо, Стандартный человек разумный, Внекосмический компьютер (англ.)" (Dukaj 2019: 47), mimo że takiego wyjaśnienia nie otrzymuje czytelnik oryginału.

Taka decyzja powoduje, że czytelnik kultury docelowej pozbawiony zostaje możliwości udziału w grze językowej, do której zaprasza go autor oryginału. Wszystkie nowe i niezrozumiałe terminy zostają mu wyjaśnione, ale w ich odbiorze jest on zdecydowanie bierny. Ponadto, wykorzystanie zapisu tych pseudoterminów cyrylicą, a następnie ich rozszyfrowanie w języku angielskim powoduje, że przerwany zostaje naturalny tutaj łańcuch asocjacyjny.

Podobne rozwiązanie odnajdujemy i w innym przykładzie, w którym J. Dukaj ponownie nie zamierza swojemu czytelnikowi niczego ułatwiać. Występuje tu skrótowiec *prahbe,* który w oryginale ponownie zostaje rozszyfrowany za pomocą języka angielskiego jako *Post-Rahab Being*:

> Wizytówka łysego (kogo on mi przypomina…?) głosiła:
> prahbe Michał Ogień
> Ambasador Pełnomocny
> Trzeciej Cywilizacji Progresu RKI
> Czy ra-habowie posiadają płeć? Z drugiej strony, jakież to ma znaczenie? To prahbe, Post-Rahab Being. Jest rahabum w tym stopniu, w jakim phoebe jest człowiekiem (Dukaj 2004: 194).

Rosyjski tłumacz ponownie wykorzystuje transliterację i zapisuje wskazany skrótowiec cyrylicą, rozwijając w tekście nazwę w języku angielskim, i dając przypis z tłumaczeniem [*Пострахабское существо* (англ.)]:

> Визитка лысого (кого он мне напоминает?) гласила:
> Прахбэ Михаил Огень

Полномочный Посол
Третьей Цивилизации Прогресса RKI
Обладают ли рахабы полом? С другой стороны, а какое это имеет значение? Это прахбэ, Post-Rahab Being. Он рахаб в той же степени, в которой фоэбэ – человек (Dukaj 2019: 237).

Decyzje tłumacza odnośnie do elementów kultury trzeciej w przekładzie w znaczący sposób wpływają na odbiór tekstu, powodując, poza konsekwencjami, o których wspomniałem wcześniej, jego niepożądaną eksplicytację.

Jak wynika z analizowanego materiału eksperymenty językowe Jacka Dukaja to nie tylko zabawy z językiem polskim, ale też wykorzystanie możliwości innych języków – przede wszystkim języka angielskiego. W takich przypadkach Dukaj, jak to ma w zwyczaju, niczego czytelnikowi nie ułatwia, wychodząc z założenia, że nieznajomość języków szkodzi. Taką zabawę odnajdujemy w przykładzie, w którym na uwagę zasługuje nazwisko *Archer:*

Blondynka. Maria Archer, stahs Trzeciej Tradycji. Niegdyś… przyjaciółka moja (Dukaj 2004: 120).

W tłumaczeniu wykorzystano tu, zgodnie z zasadą przyjętą przy zapisie imion i nazwisk obcojęzycznych w języku rosyjskim, transkrypcję. Takie rozwiązanie – *Арчер* – byłoby oczywiście akceptowalne, gdyby nie fakt, że nazwisko to można traktować jako intencjonalne, bowiem *Archer* to po polsku łucznik. O ile więc polski czytelnik znający język angielski może mieć szansę na takie właśnie odczytanie tego nazwiska, o tyle czytelnik rosyjski, który otrzymuje to nazwisko w zapisie fonetycznym cyrylicą, takiej szansy jest pozbawiony.

Przedstawione tutaj uwagi odnośnie do rosyjskiego tłumaczenia powieści Jacka Dukaja *Perfekcyjna niedoskonałość* nie odbiegają w zasadzie od ogólnych problemów dotyczących tłumaczenia powieści fantastycznonaukowych. Zaliczyć do nich należy oczekiwanie obcości obecnej w oryginale i wynikającą stąd pewną dosłowność tłumaczenia. Wynika to po części z przyzwyczajeń czytelników, którzy, z jednej strony wymagają pewnego szacunku dla cenionego oryginału lub jego autora, z drugiej zaś jest to wynikiem strategii marketingowej, która zakłada „przywiązanie fanów poprzez uniformizację tłumaczeń" (Guttfeld 2007: 117). Z drugiej strony należy uwzględnić przy tym osobę tłumacza, w tym przypadku – bardzo doświadczonego, który posiada wymagane kompetencje do tłumaczenia tej niełatwej przecież prozy.

Bibliografia

Błaszkowska, Marta (2015). „«Poblask migotliwy na granicy percepcji». Polska literatura fantastyczna wobec granic Symbolicznego". W: Kuchowicz, K. (red.) *Literatura na granicach*. Kraków. S. 7–18.

Dukaj, Jacek (2004). *Perfekcyjna niedoskonałość*. Kraków.
Dukaj, Âcek (2019). *Ideal'noe nesoveršenstvo*. Moskva.
Guttfeld, Dorota (2017). „Specyfika tłumaczeń science fiction i fantasy. Uwarunkowania związane z historią i odbiorem gatunków w Polsce". W: Piotrowska, M. (red.) *Język a komunikacja 18. Współczesne kierunki analiz przekładowych*. Kraków. S. 111–119.
Handke, Ryszard (1969). *Polska proza fantastyczno-naukowa. Problemy poetyki*. Wrocław.
Lukszyn, Jurij (1991). „Lingwistyczne problemy badań terminologicznych". W: Grucza, F. (red.) *Teoretyczne podstawy terminologii*. Wrocław/ Warszawa/ Kraków. S. 79–96.
Majewski, Paweł (2011). „Błędni rycerze umysłu. O pisarstwie Jacka Dukaja". W: Jarzębski, J./ Momro, J. (red.) *Ćwiczenia z rozpaczy. Pesymizm w prozie polskiej po 1985 roku*. Kraków. S. 485–510.
Nagórko, Alicja (1997). *Zarys gramatyki polskiej*. Warszawa.
Przytuła, Piotr (2020). „Poza granice języka – innowacje językowe w prozie Jacka Dukaja (rodzaje i funkcje)". W: *Prace Językoznawcze* XXII/2. S. 191–204.
Słownik komputerowy (https://www.slownik-komputerowy.pl/implementacja/ (dostęp 04.02.2021).
Smuszkiewicz, Antoni (1982). *Zaczarowana gra. Zarys dziejów polskiej fantastyki naukowej*. Poznań.
Wasilewska, Katarzyna (2014). „Status i kreacyjna funkcja terminologii naukowej w powieści fantastycznonaukowej na przykładzie *Perfekcyjnej niedoskonałości* Jacka Dukaja". W: Bartos, E./ Chwolik, D./ Majewski, P./ Niesporek K. (red.) *Literatura popularna, t. 2. Fantastyczne kreacje światów.* Katowice.
Tambor, Jolanta (1990). *Język polskiej prozy fantastyczno-naukowej.* Katowice.
Tambor, Jolanta (2013). „O czasownikowych regularnościach. Wyznaczniki fleksyjne". W: Tambor, J./ Achtelik, A. (red.) *Sztuka to rzemiosło. Nauczyć Polski i polskiego*. T. 3. Katowice.

Paweł Kruglik
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Instytut Językoznawstwa
ul. Grota Roweckiego 5
41–200 Sosnowiec
pawel.kruglik@us.edu.pl
ORCID: 0000–0002–2001–6611

Received: 23.03.2021
Accepted: 05.07.2021

DOI: 10.23817/strans.12-14

Karina Jakuć
Uniwersytet Śląski/ Polska

Napój ananasowy dla pięknej damy Wiktora Pielewina w polskim przekładzie. Wybrane aspekty

Abstract

Pineapple Water for the Fair Lady by Victor Pelevin in Polish translation. Selected aspects

The article is devoted to translation problems of Victor Pielevin's novel "Pineapple Water for the Fair Lady". Only selected aspects of Viktor Pielevin's prose were analyzed and they consist of sentences that were hard to covert from Russian into the Polish language because of many factors. The presented elements are mainly neologisms which are always a challenge for translators. They were created by the author because of specific words associations or sounds similarities. Attention was also paid to puns. The article presents information on puns which have not been translated into Polish language, the cause of it and how the analyzed examples can be interpreted by readers in a different cultural space. The present article proposes a general discussion about the issue of translating Viktor Pielevin's prose, as well as outlining ways to cope with difficulties occurring in the translation process.

Keywords: Pelevin, literary translation, neologisms, puns

Wiktor Pielewin uważany jest za jednego z najbardziej tajemniczych współczesnych pisarzy rosyjskich. Sam umiejętnie tę atmosferę podsyca, unikając kontaktów z mediami i nie udzielając wywiadów. Jego teksty cechuje specyficzny styl i język, które najwyraźniej przyciągają czytelników, bowiem cieszy się on coraz większą popularnością nie tylko w Rosji, ale również poza jej granicami. Proza Pielewina jest niewątpliwie intrygująca. Nieskomplikowane z pozoru opowiadania okazują się w istocie metaforami odnoszącymi się do ludzkich zachowań. Nie brak tu również ironii czy gorzkiego śmiechu nad rzeczywistością. W doskonały

sposób autor operuje groteską oraz absurdem. Jak zauważa Jolanta Lubocha-Kruglik (2020: 376):

> Dla pisarstwa Pielewina charakterystyczne jest umieszczanie realiów życia radzieckiego w kontekstach magicznego i okultystycznego postrzegania świata. Pisarz często wykorzystuje postmodernistyczny chwyt palimpsestu – tworzy własne teksty, wykorzystując fragmenty cudzych […].

W jego prozie można odnaleźć liczne odwołania do twórczości Dostojewskiego, Tołstoja, Nabokowa, Akunina i innych znanych pisarzy – nie tylko rosyjskich. „To wszystko sprawia, że […] jego teksty stają się kodem, który wymaga rozszyfrowania i, jak każda zagadka, przyciąga" (Lubocha-Kruglik 2020: 376). Pielewin jest laureatem licznych prestiżowych nagród, dziennik „The Observer" umieścił go na liście dwudziestu jeden najwybitniejszych pisarzy XXI wieku.[1]

Dla Pielewina, jak dla wielu innych pisarzy, świat w utworach kreowany jest za pomocą języka, który, co oczywiste, jest jednym z najważniejszych narzędzi twórczych (Szahaj 1996: 75). Pielewin jednak wydobywa z niego znacznie więcej niż udaje się to przeciętnemu twórcy – tworzy idiolekt, który pozwala od razu rozpoznać jego dzieła, ale który też powoduje, że obcowanie z jego prozą staje się prawdziwym wyzwaniem – zarówno dla czytelników, jak i dla tłumaczy.

Twórczość Pielewina często spotyka się z negatywnymi opiniami krytyków. Przyczyną tego stanu rzeczy jest najczęściej niemożność odczytania licznych, ale nieoczywistych aluzji zawartych w tekstach pisarza, które w związku z tym mogą wydawać się chaotyczne, a nawet pozbawione sensu. I jest to w zasadzie zrozumiałe, bowiem mnogość odwołań (na przykład do rzeczywistości radzieckiej, ezoteryki, filozofii i religii) daje szerokie możliwości interpretacji, ale wymaga też odpowiedniego przygotowania.

W aspekcie przekładowym dodatkowym wyzwaniem dla tłumaczy jest nieustanna zmiana rejestrów – bohaterowie Pielewina posługują się zarówno językiem literackim, jak i potocznym zawierającym liczne zjawiska podstandardowe. Widoczne tu mieszanie się elementów kultury wysokiej i niskiej, utrudnia zapewne odbiór, niemniej jest typowe dla postmodernizmu. Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że pisarz ten chętnie korzysta z cytatów i kryptocytatów, tworzy neologizmy, wykorzystuje imiona i nazwy intencjonalne.

I na tych właśnie aspektach chciałabym się skupić w niniejszym artykule. Materiał egzemplifikacyjny został zaczerpnięty z powieści pt. *Ананасная вода для прекрасной дамы* oraz z jej polskiego przekładu *Napój ananasowy dla pięknej damy* autorstwa Ewy Rojewskiej-Olejarczuk. Z uwagi na ograniczenia formalne skupię się tu jedynie na wybranych aspektach przekładu tej powieści, a zwłaszcza na sposobach przekładu gier językowych. Chciałabym jednak podkreślić, że

1| Por. https://wyborcza.pl/7,75517,1676569.html (dostęp: 12.07.2021 r.).

zjawiska językowe i przykładowe omawiane w niniejszym artykule są reprezentatywne dla twórczości tego pisarza.

Moje rozważania rozpocznę od fragmentu, w którym Pielewin umieszcza nieco kontrowersyjne opinie dotyczące Żydów:

> Не скажу, чтобы у него не было недостатков. Он любил иногда устно пройтись по еврейской части. Он мог сказать «жидоремонт» вместо «евроремонт» – или, наоборот, «подъевреивать» вместо «поджидать». А когда я спросил его о каком-то писателе, он коротко охарактеризовал его как: «уже нежидорукоподаваемый, но ещё путинопринлашаемый» (Pelevin 2015: 77).

> Miał jednak swoje wady. Lubił się niekiedy w rozmowie przejechać po Żydach. Potrafił na przykład mówić „żydosceptyk" zamiast „eurosceptyk", „toważydostwo" zamiast „towarzystwo". Kiedy zaś zagadnąłem go o jakiegoś pisarza, scharakteryzował go krótko: „Już nieżydozakolegowany, ale jeszcze putinozapraszany" (Pielewin 2011: 79).

We fragmencie tym jeden z bohaterów zostaje przedstawiony jako osoba niechętnie nastawiona do Żydów. Na wydanie jednoznacznej opinii pozwalającej scharakteryzować jego nastawienie jako zdecydowanie negatywne nie pozwalają użyte w tekście wyrażenia: «иногда» („czasami" – niekiedy, co pewien czas") oraz obrazowe „устно пройтись по еврейской части", które w polskim przekładzie zostało zastąpione potocznym czasownikiem 'przejechać się' w znaczeniu „ostro skrytykować albo wyśmiać kogoś lub coś".[2] Jednakże, co typowe dla prozy Pielewina, ukrytych sensów jest tu znacznie więcej. Do prawidłowego ich odczytania niezbędna jest znajomość pewnych realiów społecznych, historycznych, a nawet językowych. Tłumaczenie na język polski, mimo zakładanej bliskości kulturowej, wielu istotnych kwestii nie rozwiązuje w sposób zadowalający, ograniczając tym samym możliwość odczytania ukrytych sensów oryginału.

W przytoczonym przykładzie odnajdujemy neologizm «жидоремонт» mający postać wyrazu złożonego z dwóch innych, a mianowicie 'жид' (żyd/ Żyd) i 'ремонт' (tu: remont). Został on utworzony *per analogiam* do bardzo popularnej w ostatnich latach rosyjskiej abrewiatury «евроремонт» powstałej z dwóch wyrazów 'европейский' и 'ремонт'. W tłumaczeniu na język polski słowo to oznacza 'remont kapitalny'. W interesującym nas fragmencie na uwagę zasługuje również samo słowo 'жид', które we współczesnym języku rosyjskim traktowane jest jako określenie pogardliwe, ponieważ neutralnym określeniem Żyda jest wyraz *еврей*. W słowniku Władimira Dala słowo 'жид' eksplikowane jest jako stare określenie Żydów (ros. евреев) (Dal), w słowniku Dmitrija Uszakowa natomiast widnieje przy nim informacja, że używane jest ono w kręgach antysemickich

2| https://sjp.pwn.pl/szukaj/przejechac%20się.html (dostęp: 11.08.2021).

(Ušakov). Dodać tu można, że słowo ‘жид’ powstało w wyniku transformacji słowa «иудей». W języku jidysz rosyjski wariant *еврей* brzmi jak «йид», a więc podobnie do rosyjskiego жид. Do 1917 roku słowo жид było używane oficjalnie, potem – w 1922 roku wycofano go z użycia. Obecnie w języku rosyjskim wyraz ‘жид’ występuje, jednak ze względu na poprawność polityczną nie zaleca się używania go w przestrzeni publicznej.

Wyraz «евроремонт» oraz wyraz еврей mają wspólny komponent евр-. Wyraz «жидоремонт» go nie posiada, niemniej, mając na uwadze grę językową zaproponowaną przez pisarza, tj. wywołanie skojarzeń z Żydami, również i on wpisuje się w tę konwencję. Traktować go tu należy jako neologizm, który jak każde nowo utworzone słowo budzi zainteresowanie ze względu na swą obcość.

W przekładzie w charakterze ekwiwalentu dla wyrazu *евроремонт* tłumacz zastosował leksem *euroscepty*k, który również jest złożeniem euro + sceptyk i oznacza osobę przeciwną integracji z Unią Europejską. Neologizm Pielewina *жидоремонт* w polskim przekładzie otrzymał postać *żydosceptyk* (Żyd + sceptyk), który może oznaczać osobę niechętną integracji z Żydami lub być eufemistycznym określeniem antysemity. Decydując się na taki wybór, tłumacz zachował elementy gry językowej oryginału, ale na własnych zasadach.

Kolejnym leksemem, któremu warto poświęcić uwagę, jest czasownik *поджидать* (pol. *czekać* bądź *wyczekiwać*). Pielewin po raz kolejny bawi się językiem, zamieniając komponent *жид* w wyrazie *поджидать* komponentem *еврей.* W efekcie w oryginale pojawia się neologizm *подъевреивать.* Obserwujemy więc tutaj sytuację odwrotną niż w przypadku słowa *евроремонт*, ponieważ *поджидать* zawiera w sobie niepoprawny politycznie wyraz жид. Polska tłumaczka dla czasownika *поджидать* proponuje ekwiwalent w postaci rzeczownika – *towarzystwo*, natomiast dla neologizmu *подъевреивать* tworzy swój – na bazie wybranego wcześniej – *toważydostwo*, zachowując tym samym konwencję gry językowej. Dzięki takiemu zabiegowi udaje się jej przekazać zamysł autora oryginału i wywołać pożądane konotacje związane z Żydami, mimo zastosowania transpozycji.

Mniejszym wyzwaniem dla tłumaczki była druga część danego fragmentu, w którym pojawia się złożony wyraz *нежидорукоподаваемый* (partykuła przecząca не + жид + niewystępujący w słownikach leksem – *рукоподаваемый*). To ostatnie słowo – mające postać imiesłowu przymiotnikowego i niezapisane w słownikach – zostało z kolei utworzone na bazie wyrażenia *подавать руку* (*podawać rękę/ wyciągać rękę*) i przymiotnika *нерукопожатный* – neologizmu, który jest już odnotowywany w słownikach w znaczeniu „człowiek, który zhańbił się niegodnym, podłym, amoralnym postępowaniem; taki, któremu wstyd podawać rękę”.[3] Utworzony przez Pielewina neologizm zawiera więc w sobie

3| https://kartaslov.ru/значение-слова/нерукопожатный (dostęp: 09.03.2021; tłum. własne).

wartościowanie negatywne odnoszące się do Żydów. W polskim przekładzie tłumaczka decyduje się na utworzenie neologizmu opartego na podobnych asocjacjach, a mianowicie – *nieżydozakolegowalny*. Wyraz ten jest zrozumiały i nie wywołuje problemów interpretacyjnych, choć jego wydźwięk jest słabszy niż siła neologizmu użytego w oryginale.

Jak widać, elementy gry językowej oryginału zostały przekazane w przekładzie, jednakże, co oczywiste, z pewnymi stratami semantycznymi. Są one wynikiem pewnych różnic (systemowych, leksykalnych i in.) pomiędzy konfrontowanymi językami. W języku polskim nie ma rozróżnienia pomiędzy leksemami *жид* i *еврей*, które można by wykorzystać analogicznie do tego, jak zostało to zrobione w oryginale. Jedyne możliwe rozróżnienie w języku polskim to zapis danego leksemu dużą lub małą literą w zależności od znaczenia – Żyd (jako członek narodu żydowskiego) i żyd (jako wyznawca judaizmu). Zauważmy jednak, że mimo tej reguły, większość prac z zakresu poprawności językowej zaleca pisownię dużą literą, mając na względzie poprawność polityczną.[4]

W kolejnym przykładzie odnajdujemy odniesienia do rzeczywistości rosyjskiej, najczęściej nieznanej lub mało znanej polskiemu czytelnikowi. Występują tu, na przykład, nazwy własne, które są wyraźnymi sygnałami kategorii obcości.

> – А что сказал толстый, что они так смеялись?
> – Он сказал, – отозвался ангел, что – реальную Силиконовую Долину a- la russ уже давно построили – это и есть Рублевка, потому что у наложниц там силиконовые груди (Pelevin 2015: 302):

> – A co powiedział gruby, że się tak śmiali?
> – Powiedział – odparł anioł – że prawdziwą Dolinę Krzemową a la russe już dawno zbudowano i to jest właśnie Rublowka, jako że nałożnice mają tam silikonowe piersi (Pielewin 2011: 303).

W powyższym fragmencie pojawia się więc nazwa *Rublowka*, która jest miejscem doskonale znanym wszystkim Rosjanom – najczęściej jednak tylko z fotografii w kolorowych czasopismach. Rublowka to potoczna nazwa przedmieścia Moskwy, gdzie dawniej mieli swoje dacze partyjni dygnitarze – m.in. Józef Stalin, Leonid Breżniew czy Borys Jelcyn. Obecnie zaś jest to jedno z najbardziej prestiżowych miejsc w Rosji, skupisko rezydencji milionerów i ich pięknych żon. Nieprzypadkowo więc w oryginale pojawia się określenie *Силиконовая Долина (Dolina Silikonowa)* zbudowane *per analogiam* do Doliny Krzemowej (ros. *Кремниева Долина*). Użycie tak zmodyfikowanej nazwy powoduje, że kobiety z Rublowki zostają przedstawione w sposób wyraźnie je deprecjonujący i wskazujący na ich niską pozycję w ustalonej tam hierarchii.

4| Por. https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1029:kociokocio-bogbog-ydyd&catid=44&Itemid=145 (dostęp: 08.07.2021).

Dla polskiego odbiorcy fragment ten może być niezrozumiały, przede wszystkim jednak jest niespójny, ponieważ nie oddaje powiązań między poszczególnymi jego częściami. Obco brzmiąca nazwa własna Rublowka nie zostaje przez tłumaczkę w żaden sposób oswojona, na przykład poprzez dodanie odpowiedniego przypisu. W omawianym fragmencie Pielewin ponownie bawi się słowami, podając nieprawidłowy przekład nazwy własnej *Silicon Valley*. Jest to znane powszechnie centrum zaawansowanych technologii stwarzające dogodne warunki do rozwoju przedsiębiorczości. Tworząc swój przekład, Pielewin wykorzystał możliwości języka angielskiego, w którym wyraz *silicon* oznacza nie tylko *krzem*, ale też przymiotnik *silikonowy*. Odniesienie tego ostatniego do opisu kobiet z Rublowki wydaje się oczywiste. Polski przekład jednakże nie oddaje tej gry słów. Tłumaczka zrezygnowała tu bowiem z możliwości utworzenia podobnej nazwy, tj. *Dolina Silikonowa*, zastępując ją od razu wersją poprawnie przetłumaczoną z języka angielskiego, jednakże odległą od intencji autora. Zaproponowane przez nią rozwiązanie powoduje też brak spójności pomiędzy poszczególnymi partiami tekstu i nie daje możliwości odpowiedniego odczytania zawartych tu aluzji. Rublowka nie jest Doliną Krzemową w sensie możliwości robienia tam interesów, jest ona jedynie miejscem, w którym rosyjscy magnaci mieszkają – i z tego właśnie jest znana. Przy takim rozwiązaniu trudno też wychwycić analogie pomiędzy Doliną Krzemową a silikonowymi piersiami. Komunikat w tekście przekładu został więc zdecydowanie zubożony, zniknęła nie tylko gra językowa, ale też pewien komizm wykorzystany w oryginale do ośmieszenia modelu świata znanego czytelnikowi kultury wyjściowej.

Pisarz bawi się tu jednak nie tylko semantyką wyrazów, ale też ich warstwą brzmieniową. Ilustruje to przykład, który przytaczam poniżej:

> Его поразил диалог между Сократом и мальчиком Главконом (будущим Главным Конструктором, решил Олег) (Pelevin 2015: 242).

> Wstrząsnął nim dialog między Sokratesem i młodzieńcem Glaukonem (przyszłym głównym konstruktorem, jak uznał Oleg) (Pielewin 2011: 242–243).

Fragment ten przedstawia rozmowę między Sokratesem a Glaukonem. Wybór takich imion interlokutorów jest bezpośrednim odesłaniem do dzieła Platona pt. *Państwo*. Mowa w nim m.in. o ludziach uwięzionych w jaskini, którzy oglądają jedynie cienie. Analogiczną sytuację mamy również w powieści – główny bohater – kontemplator cieni – wpatruje się w cień na ścianie. Poprzez to nawiązanie Pielewin wzbogaca swój tekst o kolejną grę językową. Wykorzystuje ponadto zbieżność zapisu w języku rosyjskim imienia i brzmiącego identycznie skrótowca oznaczającego głównego konstruktora (главкон – главный конструктор), którym bohater jest z zawodu. Takie rozwiązanie pozwala czytelnikom oryginału na odczytanie symboliki tego imienia. Czytelnicy przekładu, niestety, takiej

możliwości nie mają. W przekładzie tłumaczka decyduje się bowiem na wprowadzenie przypisu, w którym imię bohatera zostaje zapisane fonetycznie jako Gławkon. Wyjaśnia to czytelnikowi intencję autora, jednak nie odsyła do *Państwa* Platona. Zanika też gra językowa.

Inaczej wygląda sytuacja w przypadku następującego fragmentu:

> Девушка Катя была вполне хороша собой, курила траву и слушала группу «The Third Man» – бывалый женский голос, поющий по-английски о том, что нет ни сегодня, ни завтра, а только вечное сейчас, и ещё что-то про Говинду (Катя даже была в курсе, что это пасующий коров аспект Кришны, однокоренной слову «говядина») (Pelevin 2015: 226).

> Katia była całkiem ładna, paliła trawkę i słuchała grupy The Third Man – dojrzałego kobiecego głosu śpiewającego po angielsku o tym, że nie istnieje ani dziś, ani jutro, jest tylko wieczne teraz, i jeszcze coś o Govindzie (Katia wiedziała nawet, że jest to pasący krowy aspekt Kryszny, o tym samym rdzeniu co słowo gowiadina) (Pielewin 2011: 226).

Kluczowym elementem w tej partii tekstu jest wyraz *Govinda*, który oznacza obrońcę krów, osobę pasącą krowy. Jest to jedno z imion Kryszny nawiązujące do czasów jego młodości, które spędzał, pasąc krowy. Imię to składa się z dwóch elementów: *go* – czyli krowa oraz *winda* – opiekun. Jest to więc nazwa znacząca, która w tym fragmencie jest istotna dla prawidłowego odczytania przekazu. Pielewin nie pozostawia swojego czytelnika w pełnej niewiedzy, wprowadzając do tekstu elementy wyjaśniające te kwestie. Pewnym ułatwieniem dla odbiorcy oryginału jest również fakt, że słowo *Govinda* wykazuje podobieństwo brzmieniowe do słowa *говядина* (wym. goviadina) oznaczającego wołowinę. Na tej podstawie Pielewin tworzy grę słów niemożliwą do odtworzenia w innym języku. Jednak nie tylko podobieństwo warstwy brzmieniowej jest tu istotne. Wołowina to rodzaj mięsa zakazanego do spożycia w kulturze indyjskiej i jest to kolejny niuans niemożliwy do odtworzenia w przekładzie w tej formie. Tłumaczka decyduje się więc na omówienie zastosowanej gry słów poprzez wprowadzenie przypisu. Pozwala to zrozumieć sytuację, jednakże po raz kolejny powoduje, że możliwości interpretacyjne odbiorcy wtórnego zostają znacznie ograniczone.

Na omówienie zasługuje również fragment, w którym Pielewin opisuje stosunek swojego bohatera do Anglosasów:

> Правда, теперь он склонен был винить во всех бедах человечества не евреев, а англосаксов, которых презрительно называл «аглососами» («uglosucksons»: приблизительное семантическое поле – «сыны безобразного отсоса») […] (Pelevin 2015: 144; wyróżnienie K.J.).

Użyty w tym fragmencie wyraz *англосаксы* (w wymowie [anglosaksy]) jest zapożyczeniem z języka angielskiego – Anglo-Saxons. Podobieństwo brzmieniowe

tych wyrazów pozwala Pielewinowi na wprowadzenie modyfikacji i dodanie do dialogu słowa *аглосос* [aglosos]. Zrozumienie intencji autora wymaga uprzedniej interpretacji wieloaspektowej nazwy angielskiej *Anglo-Saxons*. Jej pierwszy komponent – *anglo* może wywoływać skojarzenia z angielskim przymiotnikiem *ugly* wymawianym w uproszczeniu jako *agli* (brzydki). Drugi zaś – *saxon* – z angielskim czasownikiem *suck* – *ssać* oraz z rzeczownikiem *son* – *syn*. W efekcie w tekście oryginalnym pojawia się interesujący neologizm *uglosucksons (аглосос)*, mający nawiązywać nie tylko do angielskiej nazwy plemienia, ale też wywoływać inne komiczne asocjacje. Pielewin bawi się tym tworzywem językowym, określając, jak sam to nazywa, „przybliżone pole semantyczne" danego wyrazu – *сыны безобразного отсоса* (dosł. 'synowie ohydnego odsysania'). Efekt komiczny potęguje to dodatkowo zestawienie określenia *безобразный отсос* (ohydne odsysanie) z rosyjskim leksemem *сыны*, który współcześnie występuje jedynie w stylu wysokim. W języku polskim, w którym analogiem nazwy Anglo-Saxons, są Anglosasi, nie ma takiej zbieżności. Tłumaczka wprowadza więc elementy gry językowej poprzez wykorzystanie komponentu -anglo i pewnego podobieństwa brzmieniowego do wyrazu *ssać*:

> Teraz jednak skłonny był obwiniać o wszystkie nieszczęścia ludzkości nie Żydów, lecz Anglosasów, których nazywał pogardliwie „aglossaczami" (uglosucksons: pole semantyczne zbliżone do „synowie szpetnego odsysania") […] (Pielewin 2011: 46).

W kolejnym przykładzie odnajdujemy elementy nacechowane kulturowo, których odczytanie w innej przestrzeni nie jest oczywiste:

> Он походил на колобка, который в юности имел беседу с медведем-прокурором и навсегда усвоил, что в России он просто малая булка, которая никуда ни от кого не уйдёт, – но постепенно приладился в этом скромном качестве, обжился и неплохо так покатил (Pielewin 2015: 265).

Mamy tu bowiem odniesienie do znanej bajki rosyjskiej pt. „Колобок" (*Kołobok*). Ułatwia ono wizualizację postaci, bowiem bajkowy Kołobok (czasem – Kołaczyk) to spersonifikowany bochenek chleba, wypieczony przez babcię i dziadka, którym ucieka, żeby zwiedzać świat. W polskiej kulturze bajka ta jest znana, choć zapewne zaledwie nielicznym pod tytułem „Kołaczyk" lub „Kołobok". W przekładzie tłumaczka wykorzystuje jedynie porównanie do bochenka, zamieszczając w tekście informację dotyczącą źródła (bajka rosyjska):

> Przypominał bochenek z rosyjskiej bajki, który w młodości miał rozmowę z niedźwiedziem prokuratorem i zapamiętał raz na zawsze, że w Rosji jest po prostu małą bułką, która nigdy przed nikim nie ucieknie; z czasem przywykł do tego skromnego statusu, jakoś się urządził i całkiem gładko się turlał (Pielewin 2011: 265).

W wyniku takiej decyzji translatorskiej fragment ten jest zrozumiały i nieznajomość bajki nie jest przeszkodą w wizualizacji wyglądu bohatera.

Ostatni z przykładów, który chciałabym tutaj omówić, zawiera grę słów wyjątkowo trudną do oddania w innym języku:

РАЗ НАДО – РОСНАНО!
Надпись отражалась в плоском донышке шампанской бутылки – и получался как бы перевод с вавилонского, разъясняющий скрытый в заклятии смысл:
!ОНАНСОР – ОДАН ЗАР (Pelevin 2015: 300).

Jej podstawą są dwa elementy występujące w haśle reklamowym: РАЗ НАДО oraz РОСНАНО. W dosłownym tłumaczeniu otrzymujemy następującą jego postać – *Skoro trzeba – to Rosnano*. Rosnano to nazwa znanej rosyjskiej firmy związanej z nanotechnologią. Gra słów polega tu na możliwości odczytania jej wspak. W ten sposób zaszyfrowano podwójny sens tego leksemu. Lustrzany zapis nie jest już nazwą firmy, lecz nawiązuje do Onana – postaci biblijnej, znanej z Księgo Rodzaju (od którego potem powstało określenie *onanizm*). Wykorzystano tu ponadto warstwę brzmieniową tekstu, ponieważ zwrot РАЗ НАДО wymawiany jest podobnie jak РОСНАНО.

W przekładzie dany fragment wygląda następująco:

РАЗ НАДО – РОСНАНО!
Napis odbijał się w denku butelki po szampanie i wychodził z tego jakby przekład z babilońskiego, wyjaśniający ukryty i nienawistny sens:
!ОНАНСОР – ОДАН ЗАР (Pielewin 2011: 301)

Tłumaczka pozostawia kluczowe hasło w zapisie oryginalnym, tj. cyrylicą. Z uwagi na to, że osoby nieznające języka rosyjskiego nie miałyby szans na odczytanie go, wprowadza następujący przypis: *Hasło reklamowe: Skoro trzeba – Rosnano – rosyjska korporacja zajmująca się rozwojem nanotechnologii (Pielewin 2011: 301). Zaraz pod nim znajduje się przypis objaśniający grę słów: **Onan – postać biblijna (od jej imienia pochodzi określenie onanizm i *sor* – śmieci, brudy (Pielewin 2011: 301). Można więc uznać, że zasadnicze kwestie zostały czytelnikowi przekazane, jednakże z ciekawej gry słów pozostało w przekładzie niewiele.

Na podstawie analizy materiału można stwierdzić, że największym wyzwaniem dla tłumaczki okazał się przekład gier językowych opartych na intencjonalnych nazwach własnych. Ich zabarwienie emocjonalne, warstwa brzmieniowa i ukryte sensy okazują się niemożliwe do przekazania w innej przestrzeni kulturowej bez określonych strat semantycznych. Złożoność gier wprowadzanych przez Pielewina zostaje w przekładzie mocno uproszczona, co znacznie ogranicza możliwości interpretacyjne. Różnorodność stosowanych tu rozwiązań translatorskich powoduje, że trudno tu mówić o jednej, konsekwentnej strategii tłumaczeniowej.

Na zakończenie należy podkreślić, że zaprezentowane tu wyniki badań dotyczą jedynie wybranych aspektów przekładu prozy Wiktora Pielewina i będą kontynuowane. Jednakże, jak się wydaje, nawet taki ich zakres pozwala dostrzec, że Pielewin jest pisarzem trudnym do tłumaczenia, a zdaniem niektórych badaczy nawet „niekonwertowalnym".

Bibliografia:

Dal, Vladimir. *Tolkovyj slovar'* živogo *velikorusskogo* âzyka. (https://gufo.me/dict/dal/%D0%B6%D0%B8%D0%B4?fbclid=IwAR1xcVaK7TnIbdPf2I319E2rvrl-nDGaDnE_UVmZOST-4RUbmu4nSwH1ApVo, dostęp: 09.03.2021).

Lubocha-Kruglik, Jolanta (2020). „Kody kulturowe Wiktora Pielewina i ich odzwierciedlenie w przekładzie: wybrane aspekty". W: Mokijenko, W./ Tarsa J. (red.) *Język i pamięć: księga jubileuszowa dedykowana Panu Profesorowi Wojciechowi Chlebdzie z okazji 70. urodzin*. Opole. S. 376.

Pelevin, Viktor (2015). *Ananasnajâ voda dlâ prekrasnoj damy.* Moskva.

Pielewin, Wiktor (2011). *Napój ananasowy dla pięknej damy*. Warszawa. (tłum. Ewa Rojewska-Olejarczuk).

Szahaj, Andrzej (1996). „Co to jest postmodernizm". W: *Ethos*. Vol. 33–34. S. 63–78.

Ušakov, Dmitrij. *Tolkovyj slovar' russkogo* âzyka. (http://feb-web.ru/feb/ushakov/ush-abc/07/us186808.htm, dostęp: 09.03.2021).

Karina Jakuć
Uniwersytet Śląski
Instytut Językoznawstwa
ul. Grota-Roweckiego 5
41–214 Sosnowiec
karina.jakuc@us.edu.pl
ORCID: 0000–0002–1746–5280

Received: 26.03.2021
Accepted: 05.07.2021

DOI: 10.23817/strans.12-15

Bogumił Gasek
Uniwersytet Wrocławski/ Polska

Krytyka przekładu a tekst nieliteracki. Wybrane problemy tłumaczenia rosyjskiej literatury szachowej na język polski

Abstract

Translation criticism and a non-literary text.
Selected problems of translating Russian chess literature into Polish

This article applies a modified model of Antoine Berman's critical analysis to the translation of specialized Russian chess literature. The point of departure for the analysis was the Polish translation (from Russian) of the third volume of Garry Kasparov's fundamental work on the history of modern chess – *Мои великие предшественники*. The study of the material covered such aspects as the translation of specialized terminology, specialized text phraseology and widely understood chess language units (including professionalisms and jargonisms). Moreover, the article also discusses the problem of the asymmetric functioning of the chess lexicon in Russian and Polish. Another issue which is presented in the study is the heterogeneity of this type of texts, which manifests itself in the presence of specialized terminology, elements of an "artificial semiotic code" (diagrams, chess notation, symbols), the colloquial and publicistic style, along with its broad phraseology, metaphors and embedding in the historical context. The said heterogeneity is often problematic for translators. An attempt was also made to characterise the translation strategy and the reasons for certain imperfections in the translation (manifestations of misinterpretation of fragments of the original text and stylistic changes).

Keywords: Translation Studies, translation criticism, chess terminology, translation strategy, Garry Kasparov

Krytyka przekładu zajmuje się głównie tekstami literackimi, rozpatrując je często w ramach mniejszej lub większej serii translatorskiej. Metody krytyki przekładu

mogą jednak być również wykorzystywane do analizy tekstów nieliterackich, a w każdym razie nie będących literackimi w ścisłym tego słowa rozumieniu.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza przekładu z języka rosyjskiego na polski trzeciego tomu z pięciotomowej[1] serii Garriego Kasparowa – *Мои великие предшественники* (Kasparov 2005) dokonanego przez Grzegorza Siwka (Kasparow 2009). Prezentowany materiał badawczy jest częścią większej całości obejmującej także tłumaczenia na język polski drugiego tomu dzieła Kasparowa oraz wybranych rosyjskich podręczników strategii szachowej, gry końcowej oraz analiz meczów o mistrzostwo świata w szachach. Ograniczenia objętościowe wymuszają zawężenie rozpatrywanej tematyki do węzłowych zagadnień wynikających z badania tłumaczeń trzeciego tomu wspomnianego dzieła Kasparowa.

Złożoność przekładu rosyjskiej literatury szachowej na język polski wynika z jej specyfiki polegającej na swoistej wielogatunkowości – podręcznik szachowy zawiera bowiem elementy tekstu specjalistycznego z jego terminologią i frazematyką specjalistyczną oraz dodatkowym „sztucznym kodem językowym"[2] w postaci oznaczeń literowych oraz elementów niewerbalnych (symboli graficznych i diagramów), żargonem, ale również elementami stylu publicystycznego czy nawet artystycznego. Potencjalną trudnością przekładu na język polski jest dysproporcja w funkcjonowaniu tematyki szachowej w kulturze rosyjskiej i polskiej. Szachy są co prawda grą znaną na całym świecie i cieszą się popularnością również w Polsce, jednak historycznie ich status w ZSRR był unikalny. Krótko po rewolucji bolszewicy zauważyli, że szachy mogą służyć celom wychowawczym i politycznym. „Królewska gra" szybko uległa bardzo silnej polityzacji (Levin 2015: 88) i była wykorzystywana w walce ideologicznej i w polityce międzynarodowej ZSRR (por. np. Levin 2015: 95–96). Natomiast stworzony system masowego szkolenia oraz przygotowywania profesjonalistów zapewniał niemalże nieprzerwaną hegemonię zawodników z tego kraju praktycznie przez cały powojenny okres jego istnienia (siedmiu z ośmiu mistrzów świata w wymienionym okresie reprezentowało ZSRR). Masowość przy jednoczesnej profesjonalizacji i osiągnięciach czołówki szachowej sprzyjała kształtowaniu się swoistej kultury szachowej, co zaowocowało większą, jak można przypuszczać, wiedzą przeciętnego Rosjanina o tej grze niż Polaka, a w wymiarze językowym sprzyjała przenikaniu terminologii szachowej do języka ogólnego, a zwłaszcza do języka medialnego. Zilustrujmy dane twierdzenie jednym tylko przykładem. Rosyjski termin szachowy *многоходовка* spotykany jest również w kontekstach politycznych jako synonim wielostopniowego/ wieloetapowego, skomplikowanego planu. Natomiast jego

1| W języku polskim dostępne są trzy pierwsze tomy wydane przez Wydawnictwo RM w latach 2006–2009 w przekładzie Grzegorza Siwka.

2| Jak zauważa Wanda Zmarzer: „język specjalistyczny zawsze jest wspomagany za pośrednictwem co najmniej jednego sztucznego kodu semiotycznego" (Zmarzer 2008: 77).

polski odpowiednik terminologiczny – *wielochodówka* nie wyszedł poza użycie stricte specjalistyczne (zadania szachowe, kompozycja szachowa).[3]

Do przeprowadzenia badania wykorzystałem model analizy krytycznej Antoine'a Bermana przedstawiony szczegółowo w pracach Jerzego Brzozowskiego (Brzozowski 2004 31–36; Brzozowski 2011: 196–198). Ze względu na specyfikę materiału ograniczyłem analizę do czterech z sześciu etapów (pominąłem recepcję i krytykę produktywną).

1. Lektura przekładu jako niezależnego dzieła

Lektura przekładu bez odwoływania się do tekstu źródłowego pozwala poczynić kilka istotnych uwag. Tekst cechuje spójność i poprawność terminologiczna. Jest on napisany staranną polszczyzną z charakterystyczną dla literatury szachowej leksyką i frazematyką potoczną, jak i profesjonalną. Widoczne są jednak incydentalne przypadki interferencji – kilkukrotnie użyty *porządek ruchów* (*порядок ходов*), zamiast typowego *kolejność ruchów*[4]. Charakterystyczny zabieg zastosowany przez tłumacza to przytaczanie tytułów rosyjskich książek szachowych w oryginale z zastosowaniem tzw. transkrypcji praktycznej na język polski. Można tutaj dostrzec pewne mankamenty – w niektórych cytowanych tytułach pojawiły się odstępstwa od zasad transkrypcji praktycznej[5], np. „Turnir zwiezd" (Kasparow 2009: 330) zamiast „Turnir zwiozd" lub wręcz niepoprawny zapis „600 okończanii" (Kasparow 2009: 331) zamiast „600 okonczanij". Niekonsekwencją jest również stosowanie połączenia *szi* dla rosyjskiego *ши* zamiast normatywnego w transkrypcji praktycznej – *szy* – por. pisownię nazwiska *Szirow*[6] zamiast *Szyrow*. Arcymistrz Geller figuruje jako *Efim*, a nie *Jefim*. Daje się zauważyć zastosowanie kilku oryginalnych (być może idiolektalnych) połączeń wyrazowych – *mocarne gońce* i *mocarny napór*; *ziejące dziury*. W książce wielokrotnie powtarzają się anglicyzmy *challenger*, *champion* i *championat*.

Polskie wydanie nie zostało opatrzone wstępem tłumacza, ale paraktest występuje w postaci 19, niekiedy dość rozbudowanych, przypisów, które mają trojaki

3| Inne tego typu przykłady zawiera artykuł „Асиметрия шахматной лексики и фразеологии в русском и польском языках как переводческая проблема" (Gasek 2013).

4| Pojawiła się również *sekwencja ruchów* (Kasparow 2009: 121), co może być uznane za pewnego rodzaju urozmaicenie tekstu poprzez odejście od najbardziej typowego odpowiednika.

5| Por. *Transkrypcja współczesnego alfabetu rosyjskiego* (https://sjp.pwn.pl/zasady/308-76-B--Transkrypcja-wspolczesnego-alfabetu-rosyjskiego;629697.html, dostęp: 22.02.2021).

6| Oczywiście w niektórych nazwiskach stosuje się powszechnie przyjętą wersję spolszczoną, np. *Petrosjan* a nie transkrybowane: *Pietrosian*. Forma *Szirow* często pojawiała się na łamach polskiej prasy szachowej, ale trudno ją uznać za poprawną – por. nazwisko pisarza *Szukszyn*, a nie **Szukszin*.

charakter – eksplicytacji, rozszerzenia autorskiego wywodu i polemiki. Całościowy ogląd polskiej wersji dzieła Kasparowa pozwala mówić o fachowo napisanym i solidnie wydanym opracowaniu z niewielką liczbą niedociągnięć.

2. Lektura oryginału

Rosyjski oryginał to część monumentalnej serii (pięć tomów wydanych w latach 2003–2006) napisanej przez jednego z najwybitniejszych szachistów w historii – trzynastego mistrza świata w szachach Garriego Kasparowa[7]. Analizowany trzeci tom charakteryzuje się obecnością wspominanego dodatkowego kodu semantycznego – współczesnej, międzynarodowej notacji szachowej (zamiast literowych oznaczeń figur – symbole graficzne), ogólnie przyjętych w literaturze szachowej znaków (np. ! – silny ruch; ? – słaby ruch) oraz diagramów przedstawiających kluczowe/ przełomowe pozycje w wybranych partiach. W warstwie językowej należy wyróżnić obecność terminologii i frazematyki stricte szachowej (specjalistycznej i żargonowej), bogatą frazeologię, obecność elementów stylu publicystycznego i swoistą polifoniczność – Kasparow wielokrotnie „oddaje głos" głównym bohaterom swojej książki oraz świadkom epoki, przy czym w przypadku wypowiedzi sformułowanych pierwotnie w języku innym niż rosyjski nie ma pewności, czy wszystkie pochodzą ze źródeł rosyjskojęzycznych, a więc czy ich tłumaczenia zostały jedynie powtórzone przez Kasparowa, czy też zdarzają się jego własne tłumaczenia, np. z angielskiego. W dziele Kasparowa znajdziemy odwołania do innych tekstów kultury, czego językowym wyrazem są przede wszystkim skrzydlate wyrażenia (por. tytuł jednego z podrozdziałów «Ошибка претендента» nawiązującego do tytułu znanego filmu z czasów radzieckich «Ошибка резидента»). Ponadto tekst jest mocno osadzony w realiach historycznych.

3. Osoba tłumacza

Zainteresowanie osobą tłumacza szczególnie widoczne jest u manipulistów, którzy brali pod uwagę takie czynniki wpływające na wybory translatorskie jak: „biografia, dorobek, lektury, płeć, pozycja społeczna" (Rozwadowska 2018: 16) tłumacza. Ograniczę się tutaj do kilku najistotniejszych informacji mających w moim przekonaniu wpływ na ostateczny kształt tłumaczenia.

Grzegorz Siwek jest profesjonalnym tłumaczem, który miał na swoim koncie szereg opublikowanych tłumaczeń książkowych z języka angielskiego i rosyjskiego jeszcze przed publikacją przekładu książki Kasparowa (por. Lissowski 2009). Opracował również zbiór partii Capablanki (Siwek 2007), a następnie napisał książkę o jedenastym mistrzu świata w szachach – Robercie Fischerze (Siwek

7| Seria powstała we współpracy z Dmitrijem Plisieckim.

2009). Obie publikacje świadczą o tym, że posiada on profesjonalną wiedzę o szachach i ich historii.

4. Konfrontacja tłumaczenia i oryginału

4.1. Terminologia

Jak już wspomniano, lektura przekładu wskazuje na poprawność w zakresie terminologii. Całościowe porównanie z oryginałem w zasadzie potwierdza wnioski o precyzji terminologicznej i poprawności języka specjalistycznego. Sprzyja temu bliskość terminologii szachowej obydwóch języków (por. np. nazwy najważniejszych otwarć szachowych: *испанская партия* (*partia hiszpańska*), *ферезевый гамбит* (*gambit hetmański)* czy *защита Грюнфельда* (*obrona Grünfuelda*)) oraz istnienie szeregu funkcjonujących w języku rosyjskim i polskim stałych, odtwarzalnych jednostek wyrażających te same wiązki sensów[8] – por. *потеря темпа* (*strata tempa*), *потеря качества* (*strata jakości*), *длинная рокировка* (*długa roszada*). Niekiedy takie jednostki mają rozbudowaną formę – np. *изъяны в пешечном расположении* (*słabości w strukturze pionowej*); *защищенная проходная пешка* (wolny podparty pion); *атака пешечного меньшинства* (*atak mniejszościowy*), a ich ewentualna rozbieżność strukturalna (*взятие на проходе – bicie w przelocie*, *руку отнял – ход сделан – postawiona stoi*), nie stanowi przeszkody dla wykorzystywania ich jako ekwiwalentów w przekładzie. Wydaje się, że nie bez znaczenia jest wiedza specjalistyczna tłumacza (o czym dalej w tekście) i jego doświadczenie translatoryczne, również w danej dziedzinie). Trudniejszą kwestią jest ustalenie ekwiwalentów jednostek, które nie mają stałych odpowiedników w języku polskim, a co za tym idzie wymagają od tłumacza uciekania się do różnego rodzaju transformacji.

Tego typu jednostką ustaloną w trakcie analizy jest rosyjska *табия*:

> типичная позиция того или иного дебюта, где, как правило, закончена мобилизация сил и начинается миттельшпиль. Табии обычно изучают с целью выявления лучших планов игры (Karpov 1990: 392).

Jednostka ta nie została odnotowana w jedynym znanym mi rosyjsko-polskim słowniku leksyki szachowej – *Szachy. Słownik rosyjsko-polski z kluczem polsko-rosyjskim* (Fedus 2014)[9]. Pojawia się ona w tekście źródłowym kilkakrotnie, co częściowo wskazuje na to, że jest to jednostka istotna w leksyce specjalistycznej.

8| Nawiązuję do bardzo trafnej definicji frazemu sformułowanej przez Wojciecha Chlebdę: „frazemem jest ta forma językowa, której mówiący regularnie używają dla zwerbalizowania tego, co w danej chwili chcą powiedzieć, która więc w określonej sytuacji jest zwyczajowo reprodukowana dla wyrażenia danej wiązki sensów" (Chlebda 2009: 15).

9| Ten słowniczek tematyczny został wydany w serii słowników wybranych dyscyplin sportowych, będących częścią dużych opracowań leksykograficznych tego samego autora (Fedus 2005; Fedus 2007).

Co ciekawe, tłumacz podejmuje kilka różnych (zapewne uwarunkowanych kontekstowo) prób przekładu. Porównajmy:

> *Табия*[10] матча Ботвинник–Петросян (1963) (Kasparov 2005: 119).
>
> *Pozycja wielokrotnie przetestowana* w meczu Botwinnik-Petrosjan (1963) (Kasparow 2009: 114).

> Типичная для современных шахмат дебютная трансформация: из защиты Нимцовича получилась *табия* улучшенной защиты Тарраша (Kasparov 2005: 158).
>
> Typowa dla współczesnych szachów transformacja debiutowa: z obrony Nimzowitscha wytworzyła się *główna pozycja* tzw. ulepszonej obrony Tarrascha (Kasparow 2009: 151).

> […] на доске *табия* наших дней (Kasparov 2005: 251).
>
> […] na szachownicy wynikało *położenie* nadzwyczaj popularne w obecnym czasie (Kasparow 2009: 237).

> Эта *дебютная табия*, разработанная Смысловым, была хорошо знакома обоим соперникам […] (Kasparov 2005: 316).
>
> Ten *system debiutowy*, rozpracowany przez Smysłowa, był dobrze znany obu przeciwnikom […] (Kasparow 2009: 296).

Widzimy, że tłumacz posłużył się różnymi transformacjami – odpowiednikiem opisowym, hiperonimem czy ekwiwalentem przybliżonym. Wydaje mi się, że najbliższy polski odpowiednik opisowy to *standardowa pozycja*. Sądzę jednak, że fakt powtarzalności terminu rosyjskiego powinien skłaniać do odnalezienia ekwiwalentu, który mógłby być wykorzystywany konsekwentnie w całej pracy. Bliskość języków sprzyja zapożyczeniu poprzez transkrypcję wraz z operatorem tekstowym przy pierwszym użyciu, a więc np.: *tabija*[11]*, jak rosyjscy szachiści nazywają standardową pozycję*. Myślę, że zastosowanie takiego ekwiwalentu mogłoby przyczynić się do włączenia do polskiej terminologii szachowej nowego terminu. Co ciekawe, we wcześniejszych przekładach rosyjskiej literatury szachowej podejmowano już takie próby. Spójrzmy na następujące zestawienie:

> Эту серию ходов партнеры сделали, как говорится, на одном дыхании. Для них возникшая позиция стала уже своеобразной «*табией*», она неоднократно испытывалась и в прошлом матче, и в нынешнем (Averbah/ Tajmanov 1986: 148–149).

10| Tu i dalej wyróżnienie kursywą pochodzi od autora artykułu.

11| Możliwe było zastosowanie formy spolszczonej *tabia*. Warto zauważyć, że taki termin pojawił się w znanej encyklopedii szachowej „Szachy od A do Z", ale jedynie w znaczeniu historycznym – w odniesieniu do arabskiej gry szatrandż (Litmanowicz/ Giżycki 1987: 1211).

> Tę serię posunięć partnerzy wykonali, jak to się mówi, jednym tchem. Powstała pozycja stała się dla nich swojego rodzaju *tabiją*[17]. Rozgrywano ją wielokrotnie i w zeszłym meczu, i w obecnym.
>
> *Tabija* – określenie rosyjskie, pochodzenia arabskiego. Oznacza często powtarzającą się pozycję, którą partnerzy osiągają rozgrywając standardowy, modny wariant i od której rozpoczynają właściwie „prawdziwą" grę, idąc dalej różnymi drogami. Tabija XIX wieku – to pozycja przyjętego gambitu Ewansa. Współcześnie nazywa się tak typowe pozycje obrony sycylijskiej czy gambitu hetmańskiego (Awerbach/ Tajmanow: 1986).

Przypis w cytowanym fragmencie jest stanowczo za długi i zbyt szczegółowy, ale moim zdaniem tłumacz dokonał wyboru właściwej transformacji. Jeszcze lepszym rozwiązaniem byłoby skrócenie opisu i wkomponowanie go bezpośrednio do tekstu głównego.

Inny problem translacyjny to ustalenie ekwiwalentu leksemu «*староиндиец*». Oznaczenie cudzysłowem w tekście wyjściowym wskazuje na przenośne użycie danej jednostki, chociaż odzwierciedla ona pewną prawidłowość rosyjskiej leksyki szachowej – gracza preferującego konkretny debiut, specjalizującego się w nim, czy też odnoszącego szczególne sukcesy w jego rozgrywaniu określa się za pomocą rzeczownika kojarzonego z nazwą tegoż debiutu. Może to być wynik neosemantyzacji – por. *испанец* (o zawodniku preferującym partię hiszpańską), jak i derywacji – przytoczony przykład. W polskiej leksyce szachowej takiej prawidłowości nie odnotowujemy. Powyższy derywat pochodzi od nazwy *староиндийская защита* w odróżnieniu od pol. *obrona królewsko-indyjska*. Tłumacz posługuje się odpowiednikiem opisowym, jednak przy każdym wystąpieniu tekstowym innym. Porównajmy:

> Глигорич был настолько завзятым «*староиндийцем*», что его партнеры, играя l.d4, на протяжении 25 лет могли точно предвидеть, какая позиция возникнет на доске (Kasparov 2005: 43–44).
>
> Gligorić był tak zdeklarowanym *zwolennikiem obrony królewsko-indyjskiej*, że jego przeciwnicy, grając z nim 1. d4 w trakcie 25 lat mogli przewiedzieć pozycję, jak wyniknie na szachownicy (Kasparow 2009: 43).

> По мнению опытнейшего «староиндийца» […] (Kasparov 2005: 80)
>
> Zdaniem Bronsteina, *mającego wielkie doświadczenie w rozgrywaniu obrony królewsko-indyjskiej* […] (Kasparow 2009: 77).

> Любой «*староиндиец*» мечтает о продвижении 10.d5 (Kasparov 2005: 133)
>
> Obecnie każdy, *kto gra obronę królewsko-indyjską* białymi, marzy o posunięciu 10.d5 (Kasparow 2009: 128).

Brak stałego odpowiednika ros. *стаориндиец* wynika z odmiennej tradycji nazewniczej w tym zakresie przy ogólnej prawidłowości, jaką jest funkcjonowanie

analogicznych nazw debiutów w polskiej i rosyjskiej leksyce szachowej. Por. *староиндийская защита* i *obrona królewsko-indyjska* oraz *новоиндийская защита* i *obrona hetmańsko-indyjska*. Nazwa rosyjska w odróżnieniu od polskiej sprzyja tworzeniu form pochodnych, czego przykładem jest żargonowe określenie debiutu: «*староиндийка*» (analogicznie: «*новоиндийка*»). Leksem ten pojawia się w książce Kasparowa kilkakrotnie i za każdym razem jest tłumaczony za pomocą pełnej nazwy polskiej. Próbą częściowego zachowania potoczności wspomnianej jednostki byłoby użycie skróconego wariantu nazwy, stosowanego przez polskich szachistów – *królewsko-indyjska*, np.:

> Возможно, здесь его вклад и не столь значителен, как в «*староиндийке*» (Kasparov 2005: 53)

i propozycja tłumaczenia:

> Możliwe, że tutaj jego wkład nie jest tak znaczący jak w „*królewsko-indyjskiej*".

Kolejna kwestia to dobór ekwiwalentów dla specyficznych rosyjskich połączeń wyrazowych. W przekładzie kilkakrotnie powtarza się określenie *mocarny*. Porównajmy:

> […] отдав целую ладью, белые создали–прямо в духе Филидора – *редкостную* пешечную цепь, парализующую королевский фланг (Kasparov 2005: 112)
>
> (poświęciwszy całą wieżę, białe uzyskały – zupełnie w duchu Philidora – *mocarny* łańcuch pionkowy, paraliżujący skrzydło królewskie) (Kasparow 2009: 107).

Rzadko spotykany łańcuch pionowy przekształca się w *mocarny łańcuch pionowy*. Działanie tłumacza zapewne jest podyktowane interpretacją słów Kasparowa, która pozwala na dokonanie modulacji, jednak jako ekwiwalent zostaje wybrane bardzo specyficzne, nadające tekstowi podniosłości określenie[12].

> Но играл-то один Спасский, а Пахман при сем лишь присутствовал, не в силах противостоять *могучему* напору! (Kasparov 2005: 232).
>
> A jednak w istocie grał sam Spasski, a Pachman tylko w grze uczestniczył, nie będąc w stanie przeciwstawić się *mocarnemu naporowi* rywala! (Kasparow 2009: 219).

Tłumacz sięga po dany odpowiednik jeszcze dwukrotnie, ale za każdym razem dla wyjściowego rosyjskiego *мощный*:

12| Porównajmy definicję słownikową: *mocarny* 1. 'poetycko, podniośle: odznaczający się wielką siłą fizyczną; także: dysponujący potęgą militarną; potężny': Mocarny zapaśnik. Mocarny władca. 2. 'świadczący o wielkiej sile fizycznej': Mocarny tors. Mocarny uścisk (Dunaj 2007).

[…] активная ладья с двумя пешками уравновешивает двух *мощных* слонов (Kasparov 2005: 145).

[…] aktywna wieża z dwoma pionkami równoważy dwa *mocarne* gońce (Kasparow 2009: 139).

ничего не смог противопоставить *мощному* натиску Спасского, фактически создавшего миниатюру (Kasparov 2005: 216).

nie był w stanie niczego przeciwstawić *mocarnemu* naporowi Spasskiego, przegrywając faktycznie w „miniaturce" (Kasparow 2009: 204).

Zauważmy, że ros. *мощный*[13] to w swoim podstawowym znaczeniu określenie neutralne, a jego standardowy odpowiednik słownikowy to *potężny*. Uwzględniając łączliwość jednostki wyjściowej, można rozważać celowość zastosowania połączenia *mocarny goniec* w odróżnieniu od standardowego *silny goniec* (po rosyjsku najczęściej *хороший слон, мощный* jest wzmocnieniem cechy). W pozostałych przykładach nie widać uzasadnienia dla zastosowania jednostki nacechowanej, natomiast powtarzalność odpowiednika świadczy o konsekwencji w stosowaniu raz powziętej decyzji. Na podobnej zasadzie w arsenale tłumacza znalazł się ekwiwalent *uchylić się od* dla wyjściowego *уклониться*. Spójrzmy na przykłady:

[…] против Ботвинника он «уже за доской решил *уклониться* от любимой староиндийской защиты, опасаясь дебютной подготовки многократного чемпиона мира (Kasparov 2005: 44).

w partii z Botwinnikiem, już przy szachownicy postanowiłem *się uchylić* od ulubionej obrony królewsko-indyjskiej, obawiając się jakiejś debiutowej nowinki ze strony wielokrotnego mistrza świata (Kasparow 2009: 43).

Wydaje się, że w danym fragmencie większą naturalność brzmienia można było uzyskać w następujący sposób:

w partii z Botwinnikiem, już przy szachownicy postanowiłem *zrezygnować z* ulubionej obrony królewsko-indyjskiej, obawiając się jakiejś debiutowej nowinki ze strony wielokrotnego mistrza świata.

Można również rozważyć zastosowanie przekładu antonimicznego, np. за доской [я] решил *уклониться от* любимой староиндийской защиты – przy szachownicy *nie zdecydowałem się na* ulubioną obronę królewsko-indyjską.

13| Dwa znaczenia tego słowa, które mają związek z rozpatrywanymi kontekstami to: «1. Чрезвычайно сильный по степени своего проявления, своего действия. М. натиск. М. порыв ветра. М. голос. М. прибой. М. удар боксёра. 2. Отличающийся большой физической силой и крепостью, могучий (о человеке, животном). М. человек, мужчина, спортсмен. М. конь, лось, медведь» (Kuznecov 2008).

4.2. Interpretacja oryginału a przekład

Krytyczne spojrzenie na przekład nie może ograniczać się do analizy pojedynczych jednostek. Znacznie istotniejsze jest przyjrzenie się procedurze interpretacji oryginału, następnie strategii tłumacza.

Spojrzenie na poniższy fragment mogłoby doprowadzić do wniosków o wybraniu przez tłumacza dwóch błędnych ekwiwalentów.

> Но, образно говоря, если оружием Фишера была *удавка* или дубина, то эти три мушкетера виртуозно фехтовали на шпагах, метали кинжалы и *стреляли из арбалетов*. (Kasparov 2005: 246).

> Do takiego rozwoju wielce przyczynił się i Fischer, ale, ujmując rzecz obrazowo, jeśli ulubioną bronią Fischera była „maczuga" czy też „pałka", to wymienieni trzej radzieccy muszkieterowie kunsztownie „fechtowali szpadami", „rzucali nożami" i „*strzelali z arkebuzów*" (Kasparow 2009: 232).

Арбалет to niewątpliwie *kusza*, jednak wnioski o przeoczeniu ze strony tłumacza czy też interferencji mogą być przedwczesne. Niewykluczone, że tłumacz uznał, że dla polskiego odbiorcy muszkieterowie strzelający z kuszy to zbyt egzotyczny obraz, toteż zdecydował się na „uzbrojenie" ich w bardziej charakterystyczną broń dla danej epoki historycznej, a więc *arkebuz* (ale nie muszkiet, żeby uniknąć powtórzenia). Jeśli założyć, że jest to świadoma decyzja, to stanowi jednak pewną ingerencję w autorską narrację. Zauważalna jest jednocześnie niekonsekwencja – w tłumaczeniu ci sami muszkieterowie „rzucają nożami", a nie „miotają sztyletami" – typowym dla nich rodzajem broni białej (w oryginale *кинжалы*, a nie *ножи*).

Jeszcze większe wątpliwości budzi relacja *удавка – maczuga*. Jawna różnica semantyczna[14] wskazuje na świadomy wybór tłumacza podyktowany zapewne trudnościami we wskazaniu polskiego ekwiwalentu – *pętla* wywołuje dodatkowe, niepożądane konotacje, natomiast *garota* jest egzotyzmem, który naruszyłby stylistykę tekstu. Jednak zamiana ekwiwalentu zmienia również sens wypowiedzi – Fischer zgodnie z polskim tekstem używa dwóch bardzo zbliżonych rodzajów broni – *maczugi* i *pałki*. Uwzględniając problematyczność wskazania dokładnego ekwiwalentu, można było rozważyć posłużenie się transformacją, np.:

> ujmując rzecz obrazowo, jeśli Fischer preferował *duszenie i okładanie przeciwnika pałką*, to wymienieni trzej radzieccy muszkieterowie kunsztownie „fechtowali szpadami", „miotali *sztyletami*" i „*strzelali z kusz*".

Warto zwrócić uwagę na to, że *kusza* nie kojarzy się z muszkieterami, ale widoczna jest logika wypowiedzi Kasparowa – *szpada*, *sztylety*, *kusza* oznaczają walkę bez szumu i huku (w odróżnieniu od użycia broni palnej, jaką jest arkebuz).

14| Jest mało prawdopodobne, żeby doświadczony tłumacz pomylił dwa tak różne „narzędzia zbrodni" jak *удавка* (pętla) i *maczuga*.

Wysoce pouczający jest jeszcze inny przykład dotyczący interpretacji i tłumaczenia fragmentu tekstu źródłowego, gdyż nie ogranicza się do ukucia kolejnego odpowiednika opisowego dla analizowanego już przez nas leksemu «*староиндиец*».

Любой «*староиндиец*» мечтает о продвижении 10.d5 (Kasparov 2005: 133).

Obecnie każdy, *kto gra obronę królewsko-indyjską* białymi, marzy o posunięciu 10.d5 (Kasparow 2009: 128).

Tłumacz stanął tu wobec trudności polegającej na interpretacji nieco zaskakującego komentarza – obrona królewsko-indyjska jest grana przez czarne, Kasparow komentuje ruch białych, co zapewne sprawiło, że tłumacz wybrał konstrukcję: „każdy, kto gra obronę królewsko-indyjską białymi", a tym samy uznał, iż «*староиндиец*» może być graczem preferującym obronę królewsko-indyjską… białymi, co samo w sobie jest zaskakujące i mocno wątpliwe. Uważna lektura przeczy takim wnioskom. Kasparow miał zapewne na myśli, że w danej pozycji każdy, kto gra obronę królewsko-indyjską, marzy, żeby jego przeciwnik (białe) zagrał 10.d5 zamiast posunięcia, które nastąpiło w partii. Niepoprawna interpretacja danego fragmentu sprawia, że tłumacz dodaje nowy element do tekstu – „obecnie". Ten przykład ilustruje pewien algorytm działania tłumacza specjalistycznego tekstu szachowego: znaczenie leksemu wyjściowego („grający obronę królewsko-indyjską") – wątpliwości odnośnie do standardowego użycia – analiza kontekstu użycia (w razie potrzeby sekwencji posunięć i diagramu) – ostateczna interpretacja i właściwe tłumaczenie.

Z kolei z nadinterpretacją mam do czynienia w poniższym przykładzie:

Скажу еще о влиянии идей Спасского на мой «черный» дебютный репертуар середины 80-х годов. На подступах к Олимпу мне, *завзятому «староиндийцу», пришлось осваивать классику* (Kasparov 2005: 346)

Opowiem jeszcze o wpływie idei Spasskiego na mój debiutowy repertuar czarnymi w połowie lat 80. U podnóża szachowego tronu *musiałem zrezygnować z obrony królewsko-indyjskiej i popracować nad klasycznymi otwarciami*. (Kasparow 2009: 322).

Autor po pierwsze podkreśla swoje przywiązanie do obrony królewsko-indyjskiej, a po drugie dodaje, że w pewnym momencie musiał zgłębić również klasyczne debiuty. Natomiast tłumacz nadaje tej wypowiedzi inny sens: Kasparow jest zmuszony do rezygnacji z obrony królewsko-indyjskiej na rzecz „klasyki".

Теперь же позиция выглядит весьма запутанной: пока у белых материальный перевес, но один из слонов теряется, и скорее всего, если не предпринять чего-то экстраординарного, *у черных будет просто лучше*… (Kasparov 2005: 82).

> Natomiast teraz pozycja wygląda na wielce zagmatwaną. Na razie białe mają przewagę materialną, ale jeden z ich gońców musi zginąć i rychło, jeśli nie zastosuje się jakichś nadzwyczajnych środków, *czarne po prostu wezmą górę*… (Kasparow 2009: 79).

Autor nie twierdzi, że czarne wygrają, a jedynie, że uzyskają przewagę, co wyraża za pomocą typowego dla rosyjskiej leksyki szachowej frazemu *у белых / черных лучше*. Jego dokładny, a więc odnoszący się do żargonu szachowego, odpowiednik to *stać lepiej*. Po zastosowaniu danego ekwiwalentu zdanie mogłoby przybrać następującą formę:

> Na razie białe mają przewagę materialną, ale jeden z ich gońców musi zginąć i najprawdopodobniej, jeśli nie zastosuje się jakichś nadzwyczajnych środków, czarne będą po prostu *stały lepiej*…

Na marginesie dodam, że *скорее всего* tłumaczone jako *rychło* to błąd najpewniej spowodowany tłumaczeniem posłownym. *Скорее всего* jest całostką, której standardowym polski odpowiednik to *najprawdopodobniej*.

4.3. Strategia przekładu

Obok wielu przykładów eksplicytacji można zauważyć przykłady kompresji, co potwierdza uogólnienia dotyczące tekstów przekładu poczynione przez Ewę Gumul: „pomimo licznych przypadków eksplicytacji zauważalnych na poziomie mikro, analiza całego translatu na poziomie makro pokazuje, że nie zawsze jest on bardziej eksplicytny niż oryginał" (Gumul 2020: 190). Na szczególną uwagę zasługuje sposób przełożenia tytułów podrozdziałów książki, gdzie kompresja i opuszczenia nabierają znamion działania planowanego i konsekwentnego, pozwalającego mówić o strategii przekładu tego ważnego elementu tekstu. Porównajmy:

> Коронная жертва: *позиционная жертва* качества (Kasparov 2005: 12)
>
> Firmowa ofiara jakości (Kasparow 2009: 9).

> Чудеса профилактики: *система Петросяна в «староиндийке»* (Kasparov 2005: 23)
>
> Cuda profilaktyki (Kasparow 2009: 24).

> Скромный ход *пешечкой: система Петросяна в «новоиндийке»* (Kasparov 2005: 53)
>
> Skromny ruch pionkiem (Kasparow 2009: 51).

> В родной стихии**:** *гамбитная жертва пешки* (Kasparov 2005: 210)
>
> W swoim żywiole (Kasparow 2009: 199).

Przytoczone podtytuły mają w oryginale wyraźną strukturę dwustopniową: lakoniczne wprowadzenie i umieszczone po dwukropku rozwinięcie. Tłumacz

konsekwentnie usuwa owo rozwinięcie lub dokonuje kompresji całości, unikając jednocześnie – czego nie da się ukryć – potencjalnych trudności przekładowych. Pojawiają się bowiem w podtytułach przytaczane już wcześniej żargonowe nazwy debiutów szachowych (*староиндийка* i *новоиндийка*), przy czym to ostatnie zostaje użyte wraz z deminutivum *пешечка* – Скромный ход *пешечкой*: система Петросяна в «новоиндийке».

Tłumacz dokonuje nie tylko kompresji, ale jednocześnie pozbawia fragment nacechowania stylistycznego. W rosyjskiej terminologii szachowej najsłabsza bierka to *пешка*, natomiast w polskiej – jak wskazuje lektura opracowań specjalistycznych – równoprawne formy *pion* i *pionek*[15]. Zamiana na formę *pioneczek* przypadałaby tekstowi cech infantylności, *pionuś* – rubaszności. Nie bardzo widać też możliwość przesunięcia (kompensacji w obrębie tytułu) – „Skromniutki ruch pionem" nie brzmi przekonywująco.

W języku szachów metafora „królewskiej gry" doczekała się wielowymiarowego rozwinięcia – walczy się o *koronę szachową* (*за шахматную корону*), mistrz świata zasiada *na tronie* (*шахматный трон*), a jego przeciwnik jest pretendentem (*претендент*). Wszystkie wymienione określenia funkcjonują równolegle w obydwóch rozpatrywanych językach. W związku z tym naturalnym ekwiwalentem rosyjskiego *претендент* jest *pretendent*. Tłumacz dzieła Kasparowa zrywa jednak z daną tradycją wprowadzając dodatkowy odpowiednik – anglicyzm *challenger*. Czyni to w sposób systemowy – w stałych połączeniach jak np. *турнир претендентов* i *матч претендентов* pozostawia tradycyjne *turniej pretendentów* i *mecz pretendentów*, uznając je tym samym za jednostki odtwarzalne, natomiast w kilku przypadkach *претендент* w tekście wyjściowym zostaje zastąpiony amplifikacją – *pretendent do szachowego tronu*. Może to sugerować, że tłumacz nie jest pewny, czy współczesny polski odbiorca jednoznacznie identyfikuje tradycyjną parę słów *mistrz* i *pretendent*. Nowością jest zaproponowanie czytelnikowi określenia *challenger* – w polskiej wersji pojawia się ono dziewięć razy, w tym w tytule jednego z podrozdziałów („Pomyłka challengera"). Taki ekwiwalent może być próbą ożywienia i uwspółcześnienia przekładu, choć moim zdaniem kojarzy się raczej z boksem.

Pewną konsekwencją przyjętej strategii jest również użycie określeń *champion* (w niespolszczonym wariancie pisowni) oraz *championat*. Widzę w tym dążenie do nadania tekstowi świeżości i nie sądzę, że miałoby to być nawiązanie do rosyjskich form wyjściowych *чемпион* i *чемпионат*, a w każdym razie nie sądzę, żeby odbiorca otrzymał jakiś sygnał o tego typu odniesieniu. Nie mogę jednak nie zauważyć, że połączenia „*championat Kraju Rad*" (Kasparow 2009: 234, 301)

15| W starszych opracowaniach np. we wzmiankowanej już encyklopedii „Szachy od A do Z" używano terminu *pion*, natomiast w nowych przepisach gry (Przepisy) występuje już wyłącznie *pionek*. Daje to podstawy do twierdzenia, że *pionek* jest pełnoprawnym terminem w polskiej leksyce szachowej.

i „zwycięstwo w *championacie* drugiej «małej ojczyzny» – Moskwy" (Kasparow 2009: 10) wydają się nie do końca harmonijne.

4.4. Przypisy i polemika z autorem

Przejawem strategii tłumacza jest stosowanie przypisów. Mają one trojaki charakter. Po pierwsze tłumacz dokonuje eksplicytacji, uzupełniając wiedzę, której polski odbiorca ma prawo nie posiadać. I tak, gdy w oryginale pojawia się wzmianka o filmie «Соло для слона с оркестром» (Kasparov 2005: 239) („Solo dla słonia z orkiestrą") tłumacz zamieszcza w przypisie krótką informację: „«Słoń» to po rosyjsku także szachowy goniec" (Kasparow 2009: 226).

Po drugie poszerza komentarz autorski. Kasparow w jednym z fragmentów swojej narracji powołuje się na słowa Michaiła Tala ze wstępu do książki Lwa Poługajewskiego „Rożdienije warianta" (Kasparov 2005: 88). W przekładzie pojawia się przypis o następującej treści:

> Jest to ceniona w swoim czasie monografia, poświęcona bardzo ostremu systemowi w obronie sycylijskiej, znanemu jako wariant Poługajewskiego (Kasparow 2009: 84).

Przypis wskazuje na pewną dodatkową trudność przekładu literatury szachowej – ustalenie zakresu wiedzy „odbiorcy projektowanego". Specyfika książki Kasparowa polega na tym, że może po nią sięgnąć profesjonalista, zawodnik, trener, amator, a nawet osoba, która nie zna reguł gry. Bardzo różnie może wyglądać lektura – od całościowego obioru, poprzez ograniczenie się do analiz, aż po czytanie wyłącznie tekstu – ten ostatni przypadek dotyczy czytelników niezainteresowanych partią, którzy jednak chcieliby uzyskać wiedzę o zmaganiach szachowych tytanów. Czytelnik oryginału nie dowie się bezpośrednio od autora, że cytowana przezeń monografia była ceniona i dotyczyła określonego wariantu obrony sycylijskiej. Celowość umieszczania tego typu przepisów jest sprawą dość dyskusyjną.

I trzeci wreszcie, najbardziej kontrowersyjny rodzaju przypisu – to polemika z autorem. Tłumaczenie następującego fragmentu:

> Учитывая славное боевое прошлое гроссмейстера, в этот момент он скорее всего чувствовал себя отчаянным партизаном, бросающимся с гранатой на танк. (Kasparov 2005: 45).
>
> Mając na względzie sławną wojenną przeszłość jugosłowiańskiego arcymistrza można założyć, że w owej chwili czuł się pewnie jak zdesperowany partyzant, rzucający się z granatem na czołg* (Kasparow 2009: 44).

zostaje opatrzone przypisem:

> W rzeczywistości pewien wielbiciel szachów z partyzanckiego sztabu Tity w czasie wojny skierował młodego Gligoricia na tyły, zapewne ratując w ten sposób życie utalentowanemu szachiście (Kasparow 2009: 44).

W ten sposób narracja Kasparowa zostaje podważona, a czytelnik otrzymuje komunikat, że autor odwołuje się nie do faktów, ale jedynie do mitu.

Należy zaznaczyć, że w literaturze przedmiotu znane są rozważania dotyczące potencjalnego niebezpieczeństwa związanego z tłumaczeniem dokonywanym przez specjalistę z danej dziedziny, który może mieć skłonność do poprawiania autora (Garbovskij 2004: 280–281). W przypadku analizowanego dzieła mamy do czynienia z profesjonalnym tłumaczem i jednocześnie specjalistą w zakresie historii szachów. W pojedynczych przypadkach interpretacja tekstu z jego strony przechodzi płynnie w polemikę z autorem. Jak już mogliśmy się przekonać, tłumacz używa przypisów nie tylko do wyjaśniania trudnych do przetłumaczenia sformułowań, ale również do prowadzenia swoistej polemiki z Kasparowem. Istotne, jednak, że jest ona wyraźnie oddzielona od głównego tekstu. Znacznie gorzej, gdy przenika ona do tekstu zasadniczego. Porównajmy:

> [право] на матч-реванш – дьявольское испытание для нового короля, ставшее непосильной психологической ношей и для Смыслова, и для Таля. *А ведь их воцарение* представлялось многим вполне естественным продолжением шахматной истории: кристальная ясность смысловской игры и непостижимая магия талевских комбинаций казались достойными ориентирами в новом шахматном мире. Но Петросян?! (Kasparov 2005: 7).

> prawo do rewanżu po utracie tytułu – co stanowiło piekielną próbę dla zwycięzcy i nie podołali jej ani Smysłow, ani Tal. *A przecież ich krótkie panowanie* wydawało się dla wielu naturalną kontynuacją szachowej historii: krystaliczna klarowność stylu gry Smysłowa oraz niebywała magia kombinacji Tala poniekąd wytyczały nowe mody. Ale Petrosjan!? (Kasparow 2009: 9).

W przytoczonym fragmencie Kasparow wspomina jedynie o „wstąpieniu na szachowy tron" przez wymienionych arcymistrzów. Tłumacz doskonale zaznajomiony z historią szachów idzie o krok dalej, mówiąc *o krótkim panowaniu* Smysłowa i Tala. Jest to zgodne z prawdą historyczną, ale nieobecne w danym fragmencie tekstu[16].

Wnioski

Model analizy krytycznej może być stosowany również do badania przekładów dzieł nieliterackich. Rozpoczęcie analizy od samoistnej lektury przekładu i dopiero późniejsza konfrontacja z oryginałem pozwalają prześledzić możliwą zmianę

16| Warto przytoczyć słowa Tadeusza Szczerbowskiego: „Tłumacz w stosunku do autora może być jedynie partnerem, pomagającym czytelnikom znaleźć świat wspólny z autorem oryginału. Nie powinien jednak rywalizować z autorem, poprawiać go (najczęściej jest to sygnał niewłaściwej interpretacji oryginału) ani też starać się tworzyć tekstu, który ma być – jego zdaniem – „lepszy" od oryginału" (Szczerbowski 1995: 70).

recepcji i oceny tłumaczenia. Tekst na pozór bez większych niedociągnięć nabiera nieco innego wymiaru w zestawieniu z oryginałem – widoczne są trudne wybory translatorskie, rozwiązania oryginalne, ale również dyskusyjne. Okazuje się, że tłumacz nie uniknął różnego rodzaju błędów, z których najpoważniejsze związane są z poprawnym zrozumieniem i interpretacją fragmentów oryginału. Próba dokonania uogólnienia na podstawie przeanalizowanego materiału pozwala mówić o tym, że trudność przekładu rosyjskiej literatury szachowej tylko w pewnym stopniu polega na (przynajmniej w przypadku, gdy tłumaczenia podejmuje się zawodowy tłumacz i jednocześnie szachista) zachowaniu poprawnej terminologii i języka specjalistycznego, gdyż pokrywają się one w znacznym stopniu w obu językach, a ustalenia wymagają pojedyncze jednostki charakterystyczne dla rosyjskiego języka szachów. Natomiast zasadnicza trudność tego typu tłumaczenia polega na interpretacji niektórych niuansów opinii wygłaszanych przez autora, silnego osadzenia jego dzieła w kontekście historycznym oraz przekazaniu cech jego idiostylu.

Bibliografia

Averbah, Ûrij L./ Tajmanov, Mark E. (1986). *Matč na pervenstvo mira Karpov–Kasparov*. Moskva.

Awerbach, Jurij/ Tajmanow, Mark (1986). *Karpow–Kasparow: mecze o mistrzostwo świata 1984–1985.*Warszawa. (przekł., przypisy i aneksy Andrzej Lutze-Birk).

Brzozowski, Jerzy (2004). „Czy istnieje w Polsce szkoła hermeneutyczna w przekładzie?". W: Filipowicz-Rudek M./ Konieczna-Twardzikowa J./ Kropiwiec U. (red.) *Między oryginałem a przekładem*. T. IX*: Czy istnieją szkoły przekładu w Polsce?* Kraków. S. 23–38.

Brzozowski, Jerzy (2011). *Stanąć po stronie tłumacza. Zarys poetyki opisowej przekładu*. Kraków.

Chlebda, Wojciech (2009). „Idiomatykon 4: gdzie jesteśmy, dokąd zmierzamy (i parę zdań o tym, skąd przychodzimy)". W: Chlebda W. (red.) *Podręczny idiomatykon polsko-rosyjski*. Z. 4. Opole. S. 9–38.

Dunaj, Bogusław (red.) (2007). *Język polski. Współczesny słownik języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa.

Fedus, Zbigniew (2005). *Wielki słownik sportowy rosyjsko-polski*. Warszawa.

Fedus, Zbigniew (2007). *Wielki słownik sportowy polsko-rosyjski*. Warszawa.

Fedus, Zbigniew (2014). *Szachy. Słownik rosyjsko-polski z kluczem polsko-rosyjskim*. Wrocław.

Garbovskij, Nikolaj K. (2004). *Teoriâ perevoda*. Moskva.

Gasek, Bogumił (2013). „Asimetriâ šahmatnoj leksiki i frazeologii v russkom i pol'skom âzykah kak perevodčeskaâ problema". W: *Kalba ir kontekstai* 5/2013. S. 94–104.

Gumul, Ewa (2020). „Dlaczego tłumacz mówi więcej niż autor? O eksplicytacji w przekładzie". W: *Rocznik przekładoznawczy* 15/2020. S. 175–195.
Karpov, Anatolij (red.) (1990). *Šahmaty. Ènciklopedičeskij slovar'*. Moskva.
Kasparov, Garri K. (2005). *Moivelikie predšestvenniki. Novejšaâ istoriâ razvitiâ šahmatnoj igry*. T. 3. Moskva.
Kasparow, Garri (2009). *Moi wielcy poprzednicy*. T. 3. Warszawa. (tłum. Grzegorz Siwek).
Kuznecov S. A. (red.) (2008). *Novejšij bol'šoj tolkovyj slovar' russkogo âzyka*. Sankt–Petersburg.
Levin, Evgenij A. (2015). „Fenomen politizacii šahmatnogo sporta v SSSR". W: *Russian Journal of Education and Psychology*, 11(55)/2015. S. 87–98.
Lissowski, Tomasz (2009). *O Fischerze na nowo.* (http://szachowavistula.pl/vistula/fischer_siwek.htm, dostęp: 22.02.2021).
Litmanowicz, Władysław/ Giżycki, Jerzy (1987). *Szachy od A do Z*. T. 2. Warszawa.
Rozwadowska, Kinga (2018). *Przekład i władza: polskie tłumaczenia powieści „Bracia Karamazow" Fiodora Dostojewskiego*. Kraków.
Siwek, Grzegorz (2007). *José Raúl Capablanca.* Warszawa.
Siwek, Grzegorz (2009). *Legendarny Robert Fischer.* Warszawa.
Szczerbowski, Tadeusz (1995). „Z problemów krytyki przekładu: «Ulisses» Jamesa Joyce'a". W: *Poradnik Językowy* 9–10/1995. S. 84–72.
Zmarzer, Wanda (2006). „Estetyka języków specjalistycznych". W: Wołodźko-Butkiewicz A./ Zmarzer W. (red.) *Glottodydaktyka i jej konteksty interkulturowe*. Warszawa. S. 75–86.

Bogumił Gasek
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Filologii Słowiańskiej
ul. Pocztowa 9
53–313 Wrocław
bogumil.gasek@uwr.edu.pl
ORCID: 0000–0002–9213–0181

Received: 26.11.2020
Accepted: 05.07.2021

DOI: 10.23817/strans.12-16

Hanna Kocur
Uniwersytet Wrocławski/ Polska

Styl potoczny w przekładzie dramatów Biljany Srbljanović

Abstract

The colloquial style in the translation of Biljana Srbljanović's plays

The aim of this article is to analyze the role and function of the colloquial style in Biljana Srbljanović's plays and investigate problems they caused in the process of translation. In order to achieve that the theoretical and methodological approach to the term "colloquialism" is compared in two languages: Serbian and Polish. Based on that it is concluded that colloquialism often present the linguistic picture of the world of a society in a very explicit manner and because of that it cannot be translated from one language to another without losing some aspect of cultural and contextual meaning.

Keywords: colloquialism, translation, Biljana Srbljanović, drama, linguistic picture of the world

W procesie translacji ważne jest określenie stylu autora i odnalezienie składników konstytuujących go w tekście. Od właściwej interpretacji konwencji zależy bowiem poprawność odczytania intencji pisarza, a w konsekwencji uwzględnienia ich we własnym tłumaczeniu. Tożsamość zamierzeń twórcy i tłumacza wydaje się być jednym z najczęściej postulowanych i wymaganych elementów, mających na celu adekwatne odtworzenie dzieła w nowym kontekście kulturowym. Sytuacja ta jest szczególnie istotna w przypadku twórczości Biljany Srbljanović, w utworach której warstwa formalna jest kluczowym elementem poetyki twórczej, a sam język pełni w większym stopniu rolę bohatera dramatu niż jego medium nieprzykuwającego uwagi odbiorcy. Dramatopisarka stylem pisania deklaruje wyznawaną postawę estetyczną i światopoglądową, będącą jednocześnie silnym głosem

sprzeciwu wobec oficjalnego dyskursu obecnego na Bałkanach. Dokonuje zaś tego przede wszystkim za pomocą stylu potocznego i ironii. W niniejszym artykule chciałabym się przyjrzeć owemu pierwszemu komponentowi stylu Srbljanović pod kątem jego przekładalności na język polski, należący z jednej strony do tej samej rodziny języków słowiańskich, z drugiej natomiast wpisujący się w odmienny kod tradycji kulturowej. Badanie pojedynczych jednostek leksykalnych stanowi jednak jedynie punkt wyjścia do komparatystycznej analizy systemów językowych. Skupia się ona przede wszystkim na warstwie semantycznej języka, w której generowane są także znaczenia konotacyjne, implikowane przez językowy obraz świata.

Na początku chciałabym prześledzić miejsce, jakie w obrębie omawianych języków zajmuje styl potoczny. Ten ostatni jest przez językoznawców często uznawany za najbliższy życiu, najbardziej naturalny i podstawowy język człowieka (Bugarski 2003: 5–6). Z drugiej strony jednak jego wariant swobodny i kolokwialny lokuje się na peryferiach językowej oficjalności i normatywności, co zasadniczo pokrywa się z charakterystyką wykreowanych przez Srbljanović postaci: surowych, często brutalnych, żyjących na marginesie, byle jak i stale przegrywających w walce z niemniej surową i brutalną codziennością Serbii przełomu wieków.

Jak pisze Michał Garcarz:

> wulgaryzmy składają się na obraz naszego języka codziennego, co oznacza, że opisują rzeczywistość, która także jest wulgarna. Dominujący kult siły i pieniądza przekładają się także na przewartościowanie norm komunikacyjnych. Slang i wulgaryzmy są częścią naszej samowiedzy, zarówno kiedy jesteśmy ich czynnymi adherentami, w codziennej komunikacji, jak i biernymi odbiorcami (Garcarz 2006: 171).

Nie sposób zatem tłumaczyć wypowiedzi skolokwializowanej i przesiąkniętej słownictwem obscenicznym, nie znając towarzyszącego jej kontekstu kulturowo-językowego. W przypadku dzieła artystycznego istotny jest nie tylko sam styl potoczny i jego charakterystyka, ale również jego potencjał literacki i status w ramach oficjalnego dyskursu. I to zarówno w kulturze oryginału, jak i w kulturze przyjmującej. Dlatego też w tym miejscu warto zwrócić uwagę na różnice w klasyfikacji kolokwializmów i wyrażeń wulgarnych pojawiające się w języku polskim i serbskim.

Jest to tym bardziej istotne, że o ile kwestia definicji stylu potocznego nie nastręcza większych problemów na gruncie obu języków, o tyle dalsze rozróżnienia zachodzące w obrębie tego rejestru nie są już tak jednoznaczne i oczywiste. Różnice w klasyfikacji zaczynają się na poziomie wariantu swobodnego i emocjonalnego języka potocznego, które w owych językach zostały opatrzone różnymi definicjami i co za tym idzie, zajęły również odmienne pozycje w obrębie

oficjalnego dyskursu. W języku polskim mniej dbały i nieoficjalny wariant stylu potocznego tradycyjnie określa się mianem kolokwialnego, lub – współcześnie coraz częściej – używa się zapożyczonego z języka angielskiego terminu «slang». W obrębie tego ostatniego zaś występują przekleństwa i wulgaryzmy, które jakkolwiek charakterystyczne dla omawianego niskiego rejestru polszczyzny, nie są jednak tożsame ani z kolokwializmami, ani tym bardziej z samym stylem potocznym (Bartmiński 1992: 44–45). Dlatego też na gruncie polskiego językoznawstwa styl potoczny jest charakteryzowany przy pomocy bardzo hierarchicznego schematu.

Inaczej sprawa wygląda w pracach serbskich badaczy, gdzie problemy zaczynają się przy próbie jednoznacznego zdefiniowania pojęcia «żargon», mianem którego określa się:

> każdy nieformalny, w głównej mierze mówiony wariant języka, za pomocą którego – w obrębie społeczeństwa – komunikują się i identyfikują osoby należące do określonych grup zawodowych, społecznych, klasowych, wiekowych itp. Ich członków może łączyć wspólnota zainteresowań, styl życia lub określone terytorium. Sam żargon charakteryzuje się określonymi cechami językowymi, przede wszystkim leksykalnymi i frazeologicznymi, a w szczególnych wypadkach także gramatycznymi i fonologicznymi (Bugarski 2003: 9).

Zgodnie z powyższą definicją termin «żargon» miałby obejmować swoim zasięgiem zarówno socjolekty, jak i żargony zawodowe, młodzieżowy slang i język subkultur, a tym samym lokowałby się gdzieś pomiędzy stylem potocznym a naukowym. Autor powyższej charakterystyki – Ranko Bugarski – świadom owej wieloznaczności wariantywnie podaje także drugie, węższe znaczenie omawianego terminu, utożsamiające go z internacjonalizmami «argo» i «sleng» (Bugarski 2003: 12). W dalszych fragmentach swojej pracy Žargon. *Lingvistička* studia rezygnuje jednak z tej drugiej opcji, koncentrując się na próbie uporządkowania wcześniej zaproponowanej klasyfikacji. W związku z tym w jej obrębie wydziela trzy podgrupy, do których zalicza żargon: młodzieżowy, subkulturowy i zawodowy, z których dwie pierwsze należą do rejestru mówionego stylu potocznego. Ostatni zaś, wchodzący w skład kategorii 'terminologia', należy do rejestru pisanego języka standardowego (Bugarski 2003: 10–11). W tej hierarchicznej strukturze brakuje jednak informacji o stylu potocznym neutralnym i codziennym, nie będącym językiem przypisanym do żadnej grupy, subkultury ani mniejszej społeczności. Według tego ujęcia pojęcie żargonu zdaje się zawierać w sobie wszystko to, czego nie da się zaklasyfikować do języka standardowego ani jego pozostałych, bardziej znormatywizowanych stylów. Sam Bugarski doskonale zdaje sobie sprawę z tego bałaganu metodologicznego, do którego zresztą w dużej mierze przyczynili się badacze omawianego zjawiska, ograniczając się w swoich pracach do tworzenia spisów analizowanej leksyki (Bugarski 2003: 12–13). Zauważalny

jest także brak konsekwencji terminologicznej u autorów słowników, wśród których większość utożsamia żargon z przekleństwami i wulgaryzmami. Dragoslav Andrić, autor klasycznego już dzisiaj dzieła *Dvosmerni rečnik srpskog žargona i žargonu srodnih reči i izraza* wydanego w 1979 roku, co prawda teoretycznie bliski był poglądom Ranko Bugarskiego, konstatując, że „zjawisko żargonu lawiruje między językiem nauki a językiem ulicy" (Andrić 1976: 8). W swoim słowniku zawarł jednakże niemal wyłącznie leksykę kolokwialną i wulgarną odsyłającą do emocjonalnego i niskiego rejestru stylu potocznego. Podobnym tropem podążyli także pozostali autorzy, wśród których na szczególną uwagę zasługuje propozycja Petrita Imamiego z 2000 roku pod tytułem *Beogradski frajerski rečnik*. Badacz w przytoczonej pracy poddaje analizie leksykę, którą sam określa jako «frajerski jezik», a która – jego zdaniem – nie może zostać zaklasyfikowana jako slang młodzieżowy, ani tym bardziej jako zwykły miejski żargon. Dla Imamiego za owym konstruktem językowym kryje się bowiem głębsza filozofia, związana z potocznym doświadczeniem codzienności życia w mieście i co istotne – widziana z męskiego punktu widzenia. Jednocześnie jednak ze wstępu do omawianego słownika możemy się dowiedzieć, że ów język ma charakter nieformalny, swobodny i mocno egalitarny w przeciwieństwie do wszelkich żargonów (Imami 2002: 7). Ponadto jest żywiołowy, zabawny, spontaniczny, barwny, a nierzadko również dosadny i brutalny. Jeśli dodać, że ów język jest także mocno zmaskulinizowany, to powyższy opis możemy uznać za tożsamy z charakterystyką rejestru kolokwialnego stylu potocznego zaprezentowaną przez Jerzego Bartmińskiego w artykule *Styl potoczny* (Bartmiński 1992: 41–41). W serbskich opracowaniach teoretycznych dzieło Imamiego zwyczajowo traktuje się jednak jako słownik wulgaryzmów, przekleństw lub żargonu.

W tym miejscu warto zatem przedstawić definicje i funkcje wyrazów obscenicznych, wulgarnych i przekleństw jakie oferuje nam literatura przedmiotowa. Maciej Grochowski w *Słowniku polskich przekleństw i wulgaryzmów* – dziele porządkującym stan badań nad tą grupą leksemów – wyodrębnił przekleństwa, wulgaryzmy oraz wyzwiska i przedstawił cechy konstytutywne każdej z tej grupy. Zgodnie z przedstawioną przez niego definicją przekleństwo to „jednostka leksykalna, za pomocą której mówiący może w sposób spontaniczny ujawnić swoje emocje względem czegoś lub kogoś, nie przekazując żadnej informacji" (Grochowski 1995: 13). Wulgaryzm natomiast poza wyrażeniem uczuć łamie także tabu językowe (Grochowski 1995: 15). Na serbskim gruncie ukazało się kilka pozycji poświęconych tej tematyce, spośród których na szczególną uwagę zasługuje *Beogradski frajerski re*čnik Petrita Imamiego, który co prawda pod względem naukowym ustępuje miejsca innym publikacjom, z których najważniejsze to: *Rečnik opscenih reči i izraza* Danko Šipki i wspomniany już *Dvosmerni rečnik srpskog žargona i žargona srodnih reči* Dragoslava Andrića. Na potrzeby niniejszej analizy propozycja Imamiego wydała się jednak najbardziej odpowiednia,

bowiem jak zostało to już zasygnalizowane, nie jest to typowy słownik wulgaryzmów i przekleństw. Na pierwszy plan wysuwa się w nim określenie «frajerski» dogłębnie wyjaśnione przez autora we wstępie swojej pracy. A zatem – zgodnie z objaśnieniem Imamiego – przymiotnik ten pochodzi od niemieckiego słowa «Freier», oznaczającego kawalera ubiegającego sie o rękę swojej wybranki. Od początku dziewiętnastego wieku, od kiedy to *frajer* zaczął się regularnie pojawiać w języku serbskim, jego znaczenie uległo jednak sporym zmianiom, przechodząc proces swoistej asymilacji z serbskimi realiami. Dlatego też z czasem określenie to stało się synonimem „lowelasa", lekkoducha, utracjusza i łobuza a w końcu też lenia (por. Imami 2002: 7). Rozwój ten jak widać postępował w kierunku wartościowania coraz bardziej negatywnego i tak oto dziś przymiotnik «frajerski» oznacza „niepoważność, swobodny styl życia, ale przede wszystkim jest synonimem naiwności i głupoty" (Imami 2002: 7, tłum. własne). Można zatem odnieść wrażenie, że dla badacza omawiany język jest czymś w rodzaju filozofii życiowej, która opiera się na pewnym potocznym, zdroworozsądkowym obrazie świata i wyraża się w codziennej, nieoficjalnej komunikacji. Z powodu owej nieformalności dużo w nim kolokwializmów, przekleństw i wulgaryzmów, niemniej jednak nie można go ograniczać tylko do owego niskiego rejestru komunikacji. Jest to bowiem przede wszystkim slang, czyli styl nastawiony na mówienie i budowanie spontanicznych, żywych wypowiedzi wymykających się wszelkim odgórnym normatywizacjom. Zgodnie zaś z koncepcją Imamiego wśród wielu funkcji języka potocznego wymienianych przez badaczy na pierwsze miejsce wysuwa się fakt, że jest to „język, dzięki któremu człowiek wyzwala się spod jarzma społecznych konwenansów determinujących sposób postępowania i wypowiadania się. Slang pozwala mu się zrelaksować i w ten sposób ma również moc terapeutyczną" (Imami 2002: 7, tłum. własne).

Z przytoczonych słów wynika, że autor ma do badanego materiału stosunek zdecydowanie entuzjastyczny i jak sam przyznaje za Jackiem Londonem: „dobre przekleństwo, gdy się je używa jak trzeba i kiedy trzeba bywa całkiem przydatne" (Imami 2002: 9, tłum. własne). Korzystać z nich można natomiast niemalże w każdej życiowej sytuacji, ich zastosowanie bowiem – przynajmniej zdaniem autora słownika – ma charakter uniwersalny. Autor co prawda zauważa również, że niektórzy nadużywają wulgaryzmów, niemniej jednak jego ogólna ocena jest pozytywna. Zgodnie z opinią Imamiego przekleństwa są użytkownikom języka serbskiego niezbędne w procesie komunikacji, bo to one „bezbłędnie wyrażają stopień złości i nienawiści", w czasie kłótni najlepiej oddają pogardę, a podczas przyjacielskiej rozmowy wzmacniają komunikat (Imami 2002: 9, tłum. własne). Jak można zatem łatwo zauważyć, to właśnie w tym miejscu występuje największa różnica pomiędzy podejściem badawczym serbskiego autora a Maciejem Grochowskim. Podczas gdy ten pierwszy nie tylko wartościuje pozytywnie materiał przez siebie zebrany, ale również wydaje się mieć do niego emocjonalny

stosunek, autor *Słownika polskich przekleństw i wulgaryzmów* podchodzi do analizowanego zasobu wyrazów bez emocji. Jego zadaniem nie jest ocena badanej leksyki, ale jej klasyfikacja i próba uporządkowania. Jak sam przyznaje

> ani autor, ani wydawca nie zamierzają bynajmniej kwestionować powszechnie panującej w społeczeństwie opinii, że mówienie w sposób wulgarny należy do zachowań niezgodnych z przyjętą normą obyczajową, i że z reguły stanowi świadectwo niskiego poziomu kultury (Grochowski 1995: 7).

Podkreśla również, że „SPPIW jest publikacją naukową" (Grochowski 1995: 7). Ta różnica wydaje się znamienna nie tyle w stosunku do analizowanego obszaru badań językoznawczych, bowiem na gruncie serbskim pojawiają się również inne słowniki o bardziej naukowym charakterze. Przede wszystkim jednak zdaje się ona oddawać odmienny status przekleństw i kolokwializmów w przestrzeni publicznej obu tych języków. Na co zwraca uwagę również sam Petrit Imami. Zdaje on sobie bowiem sprawę z dużej tolerancji serbskiego dyskursu publicznego na słowa niecenzuralne i wulgarne i próbuje odpowiedzieć sobie na pytanie o przyczynę tego zjawiska:

> kiedyś było srogo zabronione przeklinanie w miejscach publicznych lub w towarzystwie osób dobrze wychowanych, ale dzisiaj to jest zupełnie naturalne, że przyjaciele „dzielą się" nimi opisując swoje uczucia […]. Bardzo prawdopodobne, że wpływ na to miały spektakle wystawiane w belgradzkim „Atelje 212" i słynne improwizacje Zorana Radmilovicia, które w latach siedemdziesiątych sprawiły, że wiele z owych wulgarnych wyrażeń stało się estetycznie atrakcyjnymi (Imami 2002: 8–9, tłum. własne).

Autor słownika we wstępie podaje również wyniki ankiety, według której

> tylko 5% ankietowanych deklaruje, że nigdy i w żadnych okolicznościach nie używa wulgarnego słownictwa, kolejne 5% odpowiedziało, że przeklina bardzo rzadko, 7% tylko w określonych sytuacjach, 13% kiedy się zdenerwuje, a pozostałe 70% przeklina „przy każdej okazji i bez okazji, z najróżniejszych powodów" (Imami 2002: 8–9, tłum. własne).

Nie dysponujemy co prawda podobnymi statystykami na gruncie polskim, niemniej jednak analizując dyskurs publiczny nietrudno zaobserwować, że Polacy są znacznie bardziej powściągliwi w sytuacjach oficjalnych aniżeli Serbowie. Z tego też powodu w polskim uzusie istnieje bardziej rygorystyczne rozgraniczenie na sytuacje, w których można się posługiwać swobodnym, potocznym czy wręcz wulgarnym językiem i na okoliczności, w których jakikolwiek zwrot z niższego rejestru stylistycznego zostaje odebrany jako mniejsze lub większe faux pas i zaburzenie porządku.

Te różnice w podejściu użytkowników języka do zjawiska, jakim są przekleństwa w analizowanych obszarach kulturowych, stanowi duże wyzwanie dla pracy

tłumacza. Z jednej strony bowiem musi on sobie poradzić z próbą odnalezienia odpowiedniego ekwiwalentu, z drugiej nie ma tu do czynienia z prostym przekładem semantycznym, ale raczej z tłumaczeniem funkcjonalnym. Jak stwierdził Michał Garcarz w swoim tekście poświęconym wulgaryzmom w przekładzie audiowizualnym:

> Slang oraz wulgaryzmy są częścią naszej samowiedzy, zarówno kiedy jesteśmy ich czynnymi adherentami w codziennej komunikacji, jak i biernymi odbiorcami. Tłumaczenia ich z języka na język wymaga więcej niż tylko znajomości poszukiwanych ekwiwalentów językowych, ale także norm społeczno-obyczajowych, które wpływają na procesy decyzyjne tłumacza (Garcarz 2006: 160).

Innymi słowy istotne jest przede wszystkim wywołanie analogicznej reakcji w odbiorcy tekstu docelowego do tej, jaką oryginał wywarł na swoim czytelniku. W tym celu należy jednak w pierwszej kolejności odpowiednio zinterpretować intencje autora i rozpoznać kontekst społeczno-polityczny, w którym stworzył swój utwór. Zgodnie z założeniami Jurija Łotmana „dzieło literackie nie ogranicza się do tekstu. Oprócz […] tekstu pojmowanego jako system relacji wewnątrztekstowych, nie mniej istotne jest jego »tło«, pozajęzykowa realność: rzeczywistość, normy literackie, tradycja wyobrażenia" (Szczerbowski 2011: 114). Z kolei Julia Obolenska, wychodząc z założeń psycholingwistycznej teorii przekładu, wprowadza w tym celu pojęcie modalności, rozumianej analogicznie do łotmanowskiego pojęcia „punktu widzenia tekstu", które:

> […] ukazuje się jako relacja systemu do swego podmiotu (poziom systemu może być zarówno lingwistyczny, jak i inny, wyższy). Przez „podmiot systemu" […] rozumiemy świadomość zdolną do wygenerowania podobnej struktury i, co za tym idzie, dającą się zrekonstruować w odbiorze tekstu (Lotman 1970: 320, cyt. za Szczerbowski 2011: 165).

Na tej podstawie badaczka konstatuje, że punkt widzenia wynika z modelu świadomości tekstu, ten zaś jest nierozerwalnie związany z determinującym go kulturowym i językowym obrazem świata. Proces przekładu opiera się zatem w dużej mierze na próbie przetransponowania do tekstu tłumaczonego kontekstu i sensów pozajęzykowych zakodowanych w oryginale (Szczerbowski 2011: 165–167). Dlatego też rosyjska tłumaczka podkreśla, że „podobieństwo stylistyczne, nie może sprowadzać się do tożsamości formalnej elementów językowych" (Szczerbowski 2011: 167).

Przy tym łatwo tutaj wpaść w jedną z dwóch pułapek – albo 'nadtłumaczyć', obudowując tekst w zbyt dużą liczbę wulgaryzmów i czyniąc go nadmiernie potocznym i niezrozumiałym, albo też wręcz przeciwnie – pominąć, łagodząc wydźwięk dramatu i zubożając go w ten sposób o pewien kontekst. Dlatego też autor tekstu *Wulgaryzmy a przekład, czyli życie wulgaryzmów od oryginału do*

przekładu proponuje „metodę neutralizacji treści wulgarnych z TP, a następnie ich naturalizacji na potrzeby TD" (Garcarz 2006: 169). W ten sposób, pozostając na podobnym poziomie semantycznym, możliwe jest użycie w języku przyjmującym odpowiednich formuł sugerowanych przez uzus, które jednocześnie współgrają z wyrażeniami zawartymi w oryginale.

Jednym z owych wulgaryzmów, bardzo popularnym w użyciu przez rodzimych użytkowników języka serbskiego, z którego korzysta w swoich tekstach także Biljana Srbljanović, jest zwrot *puši kurac*. Wyrażenie to w dosłownnym sensie określa wykonanie stosunku oralnego, natomiast w praktyce językowej pojawia się najczęściej w znaczeniu 'idź do diabła', 'pierdol się', 'wal się', przy czym owo znaczenie konotatywne zależy przede wszystkim od kontekstu (Imami 2002: 299). Siła przekazu jest tutaj naturalnie wzmocniona przez seksualne, obsceniczne aluzje naruszające kulturowe tabu. W polskim uzusie językowym nie występuje przekleństwo, które można byłoby uznać za ekwiwalent semantyczny przytoczonego zwrotu, które z jednej strony zachowywałoby owo znaczenia domyślne, a z drugiej odsyłało do opisanej wcześniej czynności seksualnej. Przytoczone wcześniej sformułowania ('pierdol się' i 'wal się') choć zaliczają się do grupy wulgaryzmów, są raczej eufemizmami serbskiego zwrotu i jawią się jako znaczne złagodzenie wydźwieku wypowiedzi oryginalnej. Pierwsze ze wspomnianych wcześniej tłumaczeń stanowi natomiast przekleństwo użyte w sensie instrumentalnym, motywowanym „utrwaloną w kulturze ludowej i religijnej wiarą w magiczną moc słów, w to, że poprzez wypowiadanie określonych formuł słownych (klątw, zaklęć) mogą spełniać się wyrażone w nich życzenia ludzi, by komuś stało się coś złego" (Grochowski 1995: 12). Tym samym owo wyrażenie odsyła do zupełnie innego porządku, co mogłoby spowodować zaburzenie sensu przez swoisty naddatek treści. Ponadto wszystkim przytoczonym zwrotom brakuje owej seksualnej konotacji i obscenicznego charakteru zwrotu zastosowanego przez Biljanę Srbljanović. Dlatego też wydaje się, że najbardziej adekwatnym polskim ekwiwalentem byłby zwrot 'chuj Ci w dupę', pomimo iż znaczenie słownikowe tego sformułowania nieco odbiega od serbskiego wulgaryzmu. Zgodnie z definicją zawartą w *Słowniku polskich przekleństw i wulgaryzmów* w ten sposób „mówiący ignoruje kogoś w danym momencie, wyrażając swoje niezadowolenie, wywołane czymś, co dotyczy kogoś" (Grochowski 1995: 47). Wydaje się jednak, że uzus języka polskiego oferuje szersze znaczenie i zastosowanie analizowanego zwrotu. Przede wszystkim jednak istotna jest tutaj obecność elementów obrazoburczych, konotujących stabuizowaną tematykę seksualną i odsyłających do obszarów życia człowieka objętych swoistymi, restrykcyjnymi normami obyczajowymi. Tym samym oba zwroty charakteryzują się podobną siłą ekspresji i analogicznym poziomem wulgarności oraz w podobnym stopniu mają na celu okazanie lekceważenia odbiorcy. Nie bez znaczenia jest także aspekt częstotliwości użycia owych wulgaryzmów, który wydaje się być na równym albo porównywalnym poziomie w obrębie interesujących nas obszarów językowych.

Drugim leksemem należącym do grupy wulgaryzmów i pojawiającym się wielokrotnie w dramatach Srbljanović jest słowo *sranje*, dla którego *Beogradski frajerski rečnik* oferuje wiele znaczeń, przy czym chciałabym się w tym miejscu skupić tylko na podstawowych definicjach i wynikających z nich wyrażeniach derywacyjnych. A zatem słowo to można użyć jako określenie: bzdury, nieprzyjemności, rzerzy pozbawionej znaczenia lub niedoli i przeciwności losu. W uzusie występuje także jako semantyczny ekwiwalnet sformułowania 'do dupy' lub 'do diabła' (Imami 2002: 328–329). Zasięg kontekstów i znaczeń jakimi dysponuje analizowany leksem jest zatem dość szeroki, dlatego też w procesie tłumaczenia należałoby do każdego z nich podejść indywidualnie. To z kolei wiązałoby się z wyborem wielu różnych ekwiwalentów, od dość dosłownego tłumaczenia jako 'gówno' lub w wersji przymiotnikowej 'gówniany', po bardziej eufemistyczne 'pierdoły', 'bzdury' czy też 'głupoty'. Tym samym w wielu miejscach zastosowany polski odpowiednik traciłby swoją dosadną i wulgarną wymowę, co byłoby jednak podyktowane uzusem języka polskiego, w którym słowo 'gówno' nie jest aż tak wieloznaczne, a jego zastosowanie kontekstowe napotyka więcej ograniczeń. Przekład jeden do jednego w wielu wypadkach jest zatem niemożliwy bez utracenia naturalności jezyka bohaterów lub bez nadmiernej ingerencji w charakter tekstu. Jak już wcześniej wykazano, to, co w serbskich realiach jest dopuszczalne i tolerowane, bardzo często w języku polskim narusza normy i tabu kulturowe. Tekst dramatu natomiast choć skolokwializowny i miejscami mocno wulgarny, nie sili się na sztuczne brutalizowanie języka, ale raczej stara się oddać – dość pesymistyczny – stan serbskiego, powojennego społeczeństwa.

W tym kontekście zatem problem przekładalności nie jest pytaniem o analogię stylów, ale raczej o treści, które one ze sobą niosą i leksemów jakimi są wyrażane. Te zaś są mocno zmaskulinizowane, podporządkowane męskim regułom gry i patriarchalnemu porządkowi społecznemu. Taka jest specyfika stylu potocznego i taki też jest język, którym operuje Srbljanović. W wypadku bohaterów jej dramatu do głosu dochodzi zaś pewna grupa leksemów, którym trudno byłoby znaleźć ekwiwalencje w innych – niespokrewnionych dialektalnie – językach, a które jednocześnie niosą ze sobą dość mocny ładunek semantyczny i wartościujący. Mowa w tym miejscu o trzech leksemach: *sine*, *brate* i *bre,* które – pomijając ten ostatni, będący przypadkiem osobnym – poza znaczeniami dosłownymi, przekładanymi na język polski jako 'bracie' i 'synu', dysponują również znaczeniem potocznym o silnym potencjale konotatywnym. Jest ono zapisane w uzusie językowym, który z kolei jest zdeterminowany przez normy kulturowe definiujące nasz system porozumiewania się. Oba te leksemy w mowie potocznej stanowią zwroty adresatywne do osób obu płci, wyrażające pewien stopień familiarności między uczestnikami komunikacji, ale o niejednoznacznym zabarwieniu emocjonalnym. Co prawda zgodnie z definicją jaką proponuje *Beogradski frajerski rečnik* słowo *brate* w języku potocznym znaczy tyle co 'przyjacielu' i odsyła do historii drugiej wojny światowej,

podczas której Czetnicy zwracali się do siebie w ten sposób (Imami 2002: 49). Tym samym wartość kontekstowa tego słowa jest obca polskiemu odbiorcy i trudna do odtworzenia w tekście przekładu. Wydaje się jednak, że ów historyczny aspekt znaczenia nie odgrywa istotnej roli w świadomości użytkowników języka, a sam wydźwięk emocjonalny nie jest tak jednoznacznie pozytywny. W dużej mierze zależy on bowiem od kontekstu i odbiorcy. Przy czym warto zaznaczyć, że już samo pochodzenie tego zwrotu odsyła do zmaskulinizowanego dyskursu, w którym to mężczyźni mówią zwracając się do innych mężczyzn, a w tym wszystkim kobiety z reguły nie mają statusu podmiotu, a wraz z nim nie posiadają również prawa głosu. Tego typu zakorzenione w języku stereotypy i skostniałe wyrażenia, mające swoje oparcie w historii i kulturze, w dalszym ciągu są powielane z zaskakującą częstotliwością, na co zdaje się zwracać uwagę także sama Biljana Srbljanović. Dramatopisarka w swoich dramatach utrwala bowiem zwroty, które – pozbawione naturalnego kontekstu jakim jest żywa mowa – tracą niejako rację bytu i stają się śmieszne. Mamy zatem do czynienia z sytuacją, w której język docelowy charakteryzuje się swoistymi brakami semantycznymi odsyłającymi do pozatekstowych różnic kulturowych obecnych w obu językach. Dlatego też tłumacz musi zdecydować, które ze znaczeń wspomnianych leksemów powinno zostać zachowane w przekładzie i pominąć te, które nie zostaną zaktualizowane. Na tym etapie należy uznać pewien stopień nieprzekładalności oryginału i zgodzić się na zubożenie własnego tekstu względem niego.

Jak już wcześniej zasygnalizowano, zupełnie inny status ma leksem *bre*, będący jednostką semantycznie pustą, co oznacza, że „nie można […] «ex definitione» poddać [jej] charakterystyce znaczeniowej" (Grochowski 1995: 13). *Bre* bowiem przede wszystkim wyraża stan emocjonalny nadawcy i jego stosunek do wyrażanych treści, lub stanowi wzmocnienie przekazu. *Beogradski frajerski rečnik* zamiast definicji informuje o greckim pochodzeniu wyrażenia i jako przykład użycia podaje zwrot: *idi, bre!* – oznaczający tyle co 'daj mi spokój'; 'nie interesuje mnie to' (Imami 2002: 49). Niemniej jednak tak zbudowane hasło słownikowe każe nam się domyślać, że mamy tutaj do czynienia ze słowem – jakkolwiek niezwykle popularnym – nie dysponującym własnym, samodzielnym *signifiant.* Co prawda może on posłużyć za całą wypowiedź, jego znaczenie jednak zawsze jest zależne od szerszego kontekstu językowego i pozatekstowego. Taka charakterystyka zbliża analizowane słowo do definicji przekleństwa, bo też najczęściej w ich towarzystwie występuje w zdaniu, jednakże – jakkolwiek trudno jednoznacznie zakwalifikować omawiany leksem – wydaję się, że bliżej mu do partykuły o funkcji wzmacniającej, niż do słów obscenicznych. Wszystkie wyżej wymienione czynniki, poczynając od problemów ze zdefiniowaniem a kończąc na jego ściśle bałkańskiej proweniencji i naturze, sprawiają, że w tym wypadku tłumacz musi się skupić przede wszystkim na poszukiwaniu ekwiwalencji funkcjonalnej kosztem odpowiedniości semantycznej, czy też stylistycznej. W języku polskim nie

ma leksemu, który miałby status analogiczny do tego, jaki *bre* dzierży w grupie języków bałkańskich. Dlatego też w procesie przekładu na pierwszy plan wysuwa się kwestia kontekstu tekstowego i kulturowego oraz częstotliwości użycia. Biorąc pod uwagę ów ostatni aspekt omawianego leksemu, nierzadko zahaczający o funkcję fatyczną lub – częściej – formę informacji o stanie ducha nadawcy, odsyła nas to do polskiego słowa 'kurde'. Co prawda z definicji należy on do grupy przekleństw, to jednak w jej ramach lokuje się raczej w obrębie eufemizmów (Grochowski 1995: 84–85). Tym samym przynależy do niskiego rejestru języka polskiego, nie jest jednak wyrażeniem wulgarnym, a uzus wskazuje na jego slangowy, ale bynajmniej nie obrazoburczy ani tym bardziej stabuizowany charakter. Jest to także zwrot semantycznie pusty, używany często w celu podkreślenia negatywnego przekazu swojej wypowiedzi lub dla wzmocnienia emocjonalnego nacechowania własnych słów. Należy podkreślić jednak fakt, że leksemy te nie są na żadnym poziomie semantycznie synonimiczne, a ich ekwiwalencja polega wyłącznie na analogii kontekstów, w których występują oraz na roli jaką odgrywają w wypowiedzi. Takie podejście idzie zatem w parze z coraz częściej postulowaną przez teoretyków przekładu potrzebą „rozpatrywania ekwiwalencji najmniejszych jednostek znaczeniowych w kontekście tekstu" (Małgorzewicz 2018: 86). Anna Małgorzewicz, wychodząc z podobnego założenia, odrzuca możliwość i zasadność ekwiwalencji lingwistycznej i w jej miejsce wprowadza wymóg „ciągłości tekstu wyjściowego w komunikacji docelowej" (Małgorzewicz 2018: 86–87). Ta zaś miałaby się wyrażać w tożsamości celów komunikacyjnych i „stałości referencji tematycznej tekstu wyjściowego". Innymi słowy zdaniem badaczki w przekładzie musi nastąpić przesunięcie środka ciężkości z analizy wyrażeń językowych na badanie struktur konceptualnych i środków formalnych, za pomocą których mogą one zostać odtworzone w tekście przekładu (Małgorzewicz 2018: 86–87)

Wcześniej już wspomniany Jerzy Bartmiński do dystynktywnych cech stylu kolokwialnego zalicza: biologizm, fizykalizm, obrazowość i żartobliwość oraz tak zwaną „racjonalność potoczną", dodając jednocześnie, że nieobce są mu także wyrażenia wulgarne i rubaszne (Bartmiński 1992: 41–42). Język ten jest zatem emocjonalny i wartościujący świat z reguły w sposób negatywny. Ten element analizowanego stylu podkreślają także serbscy badacze, w pejoratywności dostrzegając jeden z wyznaczników żargonu w wariancie slangowym, czego wyraz upatrują między innymi w częstym zastosowaniu augumentatywów (Bugarski 2003: 14). Dragoslav Andrić zwraca jednak uwagę także na przedmiot owego negatywnego wartościowania, którym najczęściej jest kobieta, a w następnej kolejności także niektóre narodowości, profesje i ludzie starsi (Imamović/ Mujagić 2017: 149). Jest to imanentny składnik rejestru emocjonalnego, którego wyrazistość i dosłowność jest często tożsama z dosadnością i wulgarnością. To ostatnie zaś przejawia się między innymi w zwrotach, które można byłoby zaklasyfikować jako pełnie uprzedzeń, rasistowskie, mizoginiczne, a czasem wręcz

ksenofobiczne. Wszystko to cechuje język nieoficjalny, niepoddający się wymogom poprawności politycznej i nie zważający na kulturowe tabu. Jest to także jeden z elementów obrazu rzeczywistości, którego styl potoczny jest nośnikiem. Jednocześnie jednak fakt, iż Andrić uznaje pogardliwy stosunek do kobiet jako jedną z cech charakterystycznych dla żargonu, czego polscy badacze tematu nie odnotowują, można uznać za swoisty indykator różnic kulturowych istniejących między Polską i Serbią. Ujawniające się w stylu potocznym – tym najmniej ocenzurowanym i jednocześnie najbliższym życia wariancie języka – składniki obrazu rzeczywistości, wskazują na patriarchalne elementy serbskiej kultury, na które w swojej twórczości zwraca uwagę także serbska dramatopisarka. Język bowiem w żadnym swoim rejestrze nigdy nie jest tylko abstrakcyjnym systemem znaków rozwijającym się niezależnie od kultury, tradycji i wierzeń ludzi, którzy się nim posługują. Stanowi raczej rodzaj matrycy i fundamentów, na których społeczność buduje swoją wspólnotową tożsamość za pomocą mitologii i symboliki. Proces ten odbywa się zaś równolegle z tocząca się historią i polityczno-społecznymi zawirowaniami. Fakt ten determinuje nasze badania nad językiem jako tworem ideologicznie nacechowanym, w którym do głosu dochodzą stereotypy, klisze i przesądy zakodowane w archetypicznych obrazach i pojęciach wspólnych dla danej społeczności. Kognitywiści zwracają uwagę, że każdy język zawiera w sobie *apriori* pewien ukryty obraz świata, w którym zjawiska podlegają bardzo silnemu wartościowaniu. Pewne symbole w nim zawarte są uniwersalne dla większości kultur, jak choćby jasność – dobro, ciemność – zło, inne natomiast podlegają bardziej szczegółowemu rozróżnieniu pod względem terytorialnym, kulturowym i religijnym (Warchała 2003: 12–13). Wykreowany w ten sposób językowy obraz świata stanowi zbiór wyobrażeń, konotacji i alegorii, za którymi obok tradycji stoi również – a może przede wszystkim – polityka. A zatem „obraz świata to wytwór przeszłości, owoc określonych ludzkich doświadczeń, historii i kultury narodowej, i szerzej – wspólnotowej (bo w grę wchodzą wspólnoty ludzkie także innego typu) Jest dany z językiem w procesie socjalizacji" (Bartmiński 2006: 14). I jako taki jest zawarty w samych strukturach gramatycznych i składniowych danego języka i w ten sposób – normatywizując nasze wypowiedzi – determinuje również sposób myślenia. Stąd też Jerzy Bartmiński w pracy *Językowe podstawy obrazu świata* stawia tezę, iż „język jest kluczem do świata myśli i kultury […], zawierającym skodyfikowane interpretacje rzeczywistości" (Bartmiński 2006: 14). Część badaczy zgodnie z tą koncepcją uważa zatem, że możliwe do pomyślenia jest jedynie to, co zostało zawarte w systemie znaków, którym się posługujemy. Cytując Benjamina Lee Whorfa „Proces formułowania myśli nie jest niezależny i racjonalny w tradycyjnym sensie, lecz stanowi fragment określonej gramatyki i w zależności od niej wykazuje mniejsze lub większe zróżnicowanie" (Whorf 1982: 284). Powyższe koncepcje każą zatem widzieć system językowy i światopogląd danej zbiorowości jako nierozerwalną całość.

Podsumowując, problem przekładalności staje się pytaniem o sposób przekazania treści: dosłownych, konotowanych i zakodowanych w językowym obrazie świata zawartym w języku oryginału. Ten ostatni zaś w przypadku języka serbskiego zdaje się być przesycony patriarchalną spuścizną i ukrytymi w niej stereotypami i uprzedzeniami. Co prawda slang ze swej definicji operuje raczej prostym i zdroworozsądkowym obrazem rzeczywistości, nie unikając przy tym wyrażeń dosłownych i dosadnych, często także dotykających intymnej czy wręcz seksualnej sfery człowieka, przede wszystkim zaś kobiety. Niemniej jednak badając serbski żargon można odnieść wrażenie, że jest w nim zawarty znacznie bardziej negatywny, pogardliwy i lekceważący stosunek do kobiet aniżeli w jego polskim odpowiedniku. W tym miejscu zatem z analizy języka należałoby przejść do badań nad tradycją i uwarunkowaniami politycznymi oraz historycznymi, które zaważyły na rozwoju danego społeczeństwa. Celem niniejszej pracy jest jednakże wykazanie wyłącznie formalnych aspektów twórczości Biljany Srbljanović nastręczających szczególnych trudności w procesie przekładu oraz umotywowanie ich w systemach gramatycznych badanych języków.

Bibliografia

Andrić, Dragoslav (1976). *Dvosmerni rečnik srpskog žargona i žargonu srodnih reči i izraza.* Beograd.

Bartmiński, Jerzy (1992). „Styl potoczny". W: Anusiewicz, J./ Nieckula, J. (red.) *Język a kultura.* T. 5. *Potoczność w języku i kulturze.* Wrocław. S. 37–54.

Bartmiński, Jerzy (2006). *Językowe podstawy obrazu świata.* Lublin.

Bugarski, Ranko (2003). Žargon. *Lingvističke pojave.* Beograd.

Garcarz, Michał (2006). „Wulgaryzmy a przekład. Czyli życie wulgaryzmów od oryginału do przekładu". W: *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica Rossica*. 2/2006. S. 159–173.

Grochowski, Maciej (1995). *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*. Warszawa.

Imami, Petrit (2002). *Beogradski frajerski rečnik*. Beograd.

Imamović, Feđa/ Mujagić, Mersina (2017) „Urbani žargon mladih". W: *PostScriptum. Časopis za društvene, humanističke i prirodne nauke*. 6–7/2017. S. 143–155.

Małgorzewicz, Anna (2018). „Ekwiwalencja w translacji – *tertium comparationis* czy iluzja?". W: *Applied Linguistics Papers.* 25/4. S. 79–90.

Lotman, Ûrij Mihajlovič (1970). *Struktura hudožestvennogo teksta.* Moskva.

Szczerbowski, Tadeusz (2011). *Rosyjskie teorie przekładu literackiego*. Kraków.

Warchała, Jacek (2003). *Kategoria potoczności w języku*. Katowice.

Whorf, Benjamin Lee (1982). *Język, myśl, rzeczywistość*. Warszawa. (tłum. Teresa Hołówka).

Wierzbicka, Anna (1999). *Język – umysł – kultura*. Warszawa.

Hanna Kocur
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Filologii Słowiańskiej
ul. Pocztowa 9
53–313 Wrocław
hanna.kocur@uwr.edu.pl
ORCID: 0000–0001–7595–6937

Received: 10.03.2021
Accepted: 05.07.2021

DOI: 10.23817/strans.12-17

Barbara Szot
Univerzita Palackého/ Czechy

„Nadmiar uprzejmości dla panów Słoni" – formy grzecznościowe w przekładach *Winnie-the-Pooh* A. A. Milne'a na język polski, czeski i śląski[1]

Abstract

It all comes of trying to be kind to Heffalumps: forms of address in translations of A. A. Milne's *Winnie-the-Pooh* to Polish, Czech, and Silesian

The word *you* used to address the interlocutor covers a wide of social relations in English. The Slavic languages have a wider range of forms, each of which is appropriate in a specific social context. The asymmetry between the languages requires the translators of English texts to interpret the relationship between the speakers and choose only one of a number of possible forms in the target language. The paper analyses the interpretative strategies of translators of A. A. Milne's *Winnie-the-Pooh* regarding the ways in which the characters address each other and discusses their implications for the target texts.

Keywords: children's literature translation, form of address, translation to Silesian, Winnie the Pooh.

Zbiory opowiadań dla dzieci autorstwa A. A. Milne'a, *Winnie-the-Pooh* oraz ich kontynuacja *The House at Pooh Corner* należą do najczęściej wznawianych przekładów literatury dziecięcej w Czechach (a wcześniej w Czechosłowacji) oraz w Polsce. W obu kulturach docelowych książki ukazały się po raz pierwszy w drugiej połowie lat 30 XX wieku. Pod koniec tegoż wieku popularność

1| Artykuł powstał w ramach grantu IGA_FF_2020_033 *Angloamerická literární věda a lingvistika v mezinárodních kontextech* dofinansowanego ze środków Ministerstwa Szkolnictwa, Młodzieży i Sportu Republiki Czeskiej.

przedstawionych w nich postaci wzmocniło dodatkowo pojawienie się w obu krajach animowanych adaptacji telewizyjnych i filmowych produkcji studia Walta Disney'a oraz różnego rodzaju produktów (w tym publikacji książkowych) ozdobionych pochodzącymi z nich rysunkami. Choć czasem nie mają już one zbyt wiele wspólnego z tekstami Milne'a, z oryginalnymi opowieściami łączy je spektrum odbiorców, którymi są nie tylko dzieci, ale często też dorośli. To o dorosłego odbiorcę upominała się druga z polskich tłumaczek Monika Adamczyk, która wśród przyczyn stojących za decyzją o stworzeniu przekładu alternatywnego do kanonicznej wersji autorstwa Ireny Tuwim wymieniała nadmierne, jej zdaniem, ukierunkowanie poprzedniczki na czytelnika dziecięcego. W przedmowie do *Fredzi Phi-Phi*, znanej w przekładzie Tuwim jako *Kubuś Puchatek*, Adamczyk pisze o przekładzie poprzedniczki: „[…] bohaterowie przemawiają językiem dziecinnym, pewne fragmenty zostały pominięte, inne dopisane, a wiele dwuznaczności uzyskało jednoznaczną interpretację" (Milne 1986: 5).

Przedmiotem niniejszej analizy jest właśnie jedna z wieloznaczności pojawiających się w tekście oryginalnym, która w przekładach na język zachodniosłowiański nieuchronnie musi zostać ujednoznaczniona przez wzgląd na systemową asymetrię istniejąca między językiem źródłowym a językami docelowymi. O ile angielskie *you* nie definiuje, w jakim stosunku pozostają osoby zwracające się do siebie za pomocą tego słowa, języki zachodniosłowiańskie posiadają różne warianty dla różnych typów relacji, a nieunikniony wybór jednego z nich rzutuje na modelowanie więzi między postaciami w przekładanym tekście. Jak zauważa Wojciech Sosnowski (2015: 328), asymetria między językami w zakresie form adresatywnych wymaga od tłumaczy przeprowadzenia oceny sytuacji i uczestników dialogu oraz zastosowania przekładu międzykulturowego.

Nie wydaje się, by była to jedna z dwuznaczności, które miała na myśli Adamczyk, a w każdym razie z pewnością nie jest to jedna z kwestii, którą tłumaczka rozwiązała w sposób odmienny od powstałego wcześniej przekładu Tuwim. Oba polskie przekłady, jak również i pozostałe dwie brane tu pod uwagę wersje językowe, są zasadniczo spójne co do ogólnej interpretacji relacji łączących bohaterów książek. Wszystkie jako ekwiwalent angielskiego *you* przyjmują formę drugiej osoby liczby pojedynczej, redukując tym samym stosunki panujące między bohaterami książek do relacji symetrycznych i raczej zażyłych lub – w przypadku braku zażyłości – charakterystycznych dla osób niedorosłych. Porównanie przekładów Ireny Tuwim i Moniki Adamczyk na język polski, Hany Skoumalovej na język czeski i Grzegorza Kulika na język śląski nie służy więc konfrontowaniu ze sobą diametralnie różnych strategii translatorskich, a raczej poszukiwaniu drobnych wyłomów we wspólnym interpretacyjnym froncie oraz innych sygnałów pojawiających się w samych tekstach, że obrana przez tłumaczy ścieżka bynajmniej nie jest w ramach tych podobnych języków i kultur jedyną możliwą. Poza wykorzystywaniem potencjału znaczeń polisemicznego angielskiego *you*,

pod uwagę zostały też wzięte różnego rodzaju rozwiązania, które można rozpatrywać jako kompensacyjne wobec ujednoznacznienia sposobu zwracania się do siebie postaci powieści, takie jak zacytowane w tytule artykułu nieumotywowane oryginałem sięgnięcie po formę *pan* poza dialogami przez Irenę Tuwim oraz szerszy kontekst norm grzeczności językowej realizowanej w dialogach. Jako że w przekładzie Grzegorza Kulika ukazało się wyłącznie tłumaczenie *Winnie-the-Pooh*, a Skoumalová, Tuwim i Adamczyk[2] nie wprowadziły w zakresie analizowanej problematyki zasadniczych zmian między swoimi tłumaczeniami *Winnie-the-Pooh* i *The House at Pooh Corner*, za podstawę analizy przyjęta została pierwsza część przygód przyjaciół ze Stumilowego Lasu.

Przyjaciele to często słowo-klucz definiujące relacje między bohaterami stworzonymi przez Milne'a. Interpretacja taka niewątpliwie jest umocowana w tekstach, w których sam autor często sięga po słowo *friend*, nierzadko dookreślane przez *great*, do zdefiniowania, kim są dla siebie tworzone przez niego postacie. Również wspomniane wcześniej disnejowskie i okołodisnejowskie produkcje i produkty chętnie odwołują się do takiej właśnie wykładni opowiadań. Szczególnie upodobali ją sobie polscy tłumacze tytułów filmowych animacji, dość wspomnieć rozwiązania takie jak: *Kubuś i przyjaciele* (w oryginale *Winnie the Pooh*), *Tygrys i przyjaciele* (*The Tigger Movie*) czy *Maleństwo i przyjaciele* (*Springtime with Roo*), nawiązujące imionami postaci do tłumaczeń Ireny Tuwim. Sformułowania typu „przyjaciele ze Stumilowego Lasu" wydają się więc w dużej mierze przezroczyste, choć w samych książkach zwłaszcza przyjęciu do istniejącej społeczności, tak jak w przypadku dołączania do niej w *Winnie-the-Pooh* kangurzycy czy też debiutu tygrysa w *The House at Pooh Corner*, może początkowo towarzyszyć pewne napięcie lub wręcz otwarte okazywanie niechęci. Innym czynnikiem sugerującym, że lepiej zachować wstrzemięźliwość przy nadmiernym upraszczaniu więzi między bohaterami, jest pewna ich hierarchiczność, nierzadko sprowadzająca się do opozycji dorosły-dziecko. Hasło w *The Oxford Encyclopedia of Children's Literature* definiuje Christophera Robina jako dorosłego lasu (Bogstad 2006: 76). Podobne rozpoznanie proponuje również Ewelina Radion (2004: 8), zwracając uwagę na to, że pozycję tę uzyskuje on dopiero pośród zwierzęcych towarzyszy, w stosunku do istniejących w opowieściowym uniwersum w dość ograniczony sposób prawdziwych dorosłych, takich jak figura opowiadacza (domyślnie ojca chłopca), jest on natomiast dość bezradnym dzieckiem. Feministyczne odczytanie proponowane przez Carol A. Stanger (1987: 38) zwraca natomiast uwagę m.in. na pozycję rodzicielskiej władzy kangurzycy, której z premedytacją nadużywa ona w stosunku do postaci prosiaczka, podszywającego się w siódmym rozdziale *Winnie-the-Pooh* pod postać jej dziecka.

2| Pracę nad tekstami Milne'a tłumaczka zaczęła jako Monika Adamczyk, pod którym to nazwiskiem opublikowała swój przekład *Winnie-the-Pooh*, przekład *The House at the Pooh Corner* opublikowała już jako Monika Adamczyk-Garbowska.

Dorosłość w językach analizowanych przekładów Milne'a jest jednym z podstawowych wskazań do zwracania się do drugiej osoby za pomocą formy innej niż ta właściwa dla drugiej osoby liczby pojedynczej, niedorosłość zaś sygnałem, by po inne formy niż *ty* nie sięgać. Małgorzata Marcjanik zaznacza: „Obligatoryjna relacja na ty obejmuje nadawców i odbiorców będącymi osobami niedorosłymi (zwłaszcza dziećmi), a także nadawców będących małymi dziećmi" (Marcjanik 2007: 38). Decyzja o prymarnym wykorzystaniu w przekładach tej właśnie formy wydaje się więc być podyktowana założeniem, że to ona jest najbardziej naturalna i zrozumiała dla czytelnika dziecięcego, będącego podstawowym zakładanym odbiorcą przekładanego tekstu, szczególnie jeśli ma on przyjąć, że stosunki między postaciami nie są wyraźnie i jednoznacznie zhierarchizowane. Wyjaśnienie to może uzasadniać bardzo oszczędne korzystanie z innych form w przekładach Ireny Tuwim i Hany Skoumalovej, wydanych pierwotnie jako teksty dla dzieci. Decyzja ta traci jednak nieco na oczywistości w przypadku tłumaczenia Grzegorza Kulika, gdzie zakładany odbiorca nie jest już tak jednoznaczny[3], czy też przekładu Moniki Adamczyk, w którym wprost deklarowała ona zamiar uwzględnienia czytelników niedziecięcych w dużo większym niż Tuwim zakresie oraz unikania ujednoznaczniających uproszczeń.

Choć ogólną strategią przyjętą przez wszystkich tłumaczy jest unikanie wprowadzania w dialogach form innych niż druga osoba singularis, wyjątek od tej reguły w przekładach czeskim i śląskim pojawia się stosunkowo wcześnie, bo już w drugim rozdziale książki. Tłumacze – Hana Skoumalová i Grzegorz Kulik – postanawiają zróżnicować formy, z jakich korzysta tytułowy niedźwiadek, który wybrawszy się z wizytą do znajomego królika prowadzi z nim rozmowę przez zamknięte drzwi. Niezwykłość sytuacji polega na tym, że o ile niedźwiadek wie, że przyszedł do królika, królik nie wie z początku, kto przyszedł go odwiedzić, w związku z czym przezornie informuje interlokutora, że królika nie ma w domu. To z kolei wprowadza niepewność po stronie misia, który stopniowo traci rozeznanie, czy rozmowę prowadzi z kimś, kogo dobrze zna, czy z osobą nieznajomą. Zarówno Skoumalová, jak i Kulik dostrzegają w tym dialogu przestrzeń dla użycia formy grzecznościowej, vykání w języku czeskim i śląskiego dwojania, w celu podkreślenia dystansu między uczestnikami konwersacji zwiększonego przez niepewność, kto znajduje się po drugiej stronie drzwi. Dialog w tych dwóch przekładach przebiega następująco:

3| Przekład wydaje się być ukierunkowany przede wszystkim na prezentowanie kodu, jakim jest mniejszościowy język, którego słowniczek zamieszczono w książce. Notka z tyłu okładki (autorstwa prof. dr hab. Jolanty Tambor) rozpoczyna się od zdania „Grzegorz Kulik porwał się na tłumaczenie na śląski klasyki światowej literatury" i w dużej mierze skupia się właśnie na języku. Tekst „KUBUŚ PUCHATEK po śląsku" na froncie okładki zdaje się sugerować, że sama treść książki zapewne jest już czytelnikowi znana, główną atrakcją jest zaś sam język przekładu.

– Je ftoś w dōma?	„Je někdo doma?“
Nojprzōd ze dziury szło słyszeć nogło szarpaczka, a potym cisza.	Z díry bylo slyšet cupitání a pak nastalo ticho.
– Ja żech pedzioł: „Je ftoś w dōma?” – krziknôł fest głośno Puch.	„Povídám, je někdo doma?“ zavolal Pú hodně nahlas.
– Nyi! – odpowiedzioł głos, a potym dodoł: – Niy musisz tak głośno wrzeszczeć. Dobrzech cie słyszoł piyrszy roz.	„Ne!“ zněla odpověď, a pak se ozvalo: „Ale nemusíte tak křičet, slyšel jsem dobře už poprvé.“
– Bierunie! – prawiōł Puch. – Blank żodnego tam niy ma?	„To je hloupé!“ řekl Pú, „Copak tu vůbec nikdo není?“
– Żodnego.	„Nikdo.“
[…]	[…]
– Krōliku, a toś niy je ty?	„Hej, Králíčku, nejsi to ty?“
– Niy – padoł Krōlik tyn roz inkszym głosym.	„Ne,“ řekl Králíček, tentokrát změněným hlasem.
[…]	[…]
– A moglibyście być tacy miyli i pedzieć mi, kaj je Krōlik?	„A nemohl byste mi říct, kde je Králíček?“
(Milne 2020: 30–31)	(Milne 1984: 16–17)

W obu przekładach niedźwiadek przyjąwszy zapewnienie, że osoba, z którą rozmawia nie jest królikiem, wycofuje się ze zwracania do niej na ty i pyta ją o królika korzystając z formy grzecznościowej tworzonej w językach czeskim i śląskim w oparciu o formy drugiej osoby liczby mnogiej. W przekładzie czeskim po tę formę pierwszy sięga królik („nemusíte tak křičet”), to on bowiem pierwszy zakłada, że rozmawia z osobą bliżej sobie nieznaną. Skoumalová korzysta z niej z rozmysłem, najwyraźniej świadoma implikacji jej użycia dla kształtowania poziomu zażyłości, jaka w danej chwili łączy uczestników dialogu. U Kulika królik zwraca się do niedźwiadka na ty, co zostaje wręcz podkreślone przez użycie zaimka („Dobrzech cie słyszoł”). Wydaje się, że użycie dwojania jest tu węziej inspirowane przez tekst źródłowy, w którym niedźwiadek, zakładając, że nie rozmawia jednak z zaprzyjaźnionym królikiem, werbalizuje zwiększony poziom uprzejmości wobec nieznanego rozmówcy pytając: „Well, could you very kindly tell me where Rabbit is?” (Milne 1991: 36) i ma za zadanie realizować owo douprzejmienie wypowiedzi. Brak dostosowania pozostałych kwestii dialogu do takiej formuły komunikowania się postaci może wskazywać na brak głębszej refleksji na temat tego, co użycie tej formy mówi o tym, jak postrzegają one relację łączącą je z drugim, nierozpoznanym przez siebie uczestnikiem dialogu (lub na założenie, że królik od początku wiedział, że rozmawia z osobą bliżej sobie znaną).

Wydaje się, że manewrowanie między formami drugiej osoby liczby pojedynczej i wyrażanej wyłącznie poprzez zmianę gramatyczną formy grzecznościowej może być łatwiejsze niż wyraźniej zaznaczające różnicę polskie przejście z *ty* na wprowadzającą dodatkowy wyraz formę *pan*. Ani Tuwim, ani Adamczyk nie zdecydowały się na wprowadzenie w tym dialogu grzecznościowego zróżnicowania. Korzystanie z formy na ty w kontaktach między postaciami, które nie znają się (a przynajmniej za takie się w danym momencie się uważają) sugeruje w efekcie, że nie pełnią one roli osób dorosłych, które w realiach kultury docelowej przekładu zapewne zwracałyby się do siebie inaczej. W przekładach na polski bliżej im do zachowań cechujących dzieci, a proces personifikacji zwierząt-zabawek wydaje się nie uczłowieczać ich w pełni.[4]

Sam tekst oryginału wydaje się modelować dojrzałość i antropomorfizację bohaterów inaczej. Każde ze zwierząt przedstawionych w *Winnie-the Pooh* funkcjonuje samodzielnie, zamieszkując własną nieruchomość (postać tygrysa, który nie mając domu gości u innych bohaterów, pojawia się dopiero w *The House at Pooh Corner*, co dodatkowo zwraca uwagę na fakt, że co do zasady bohaterowie mieszkają oddzielnie). Kanoniczne ilustracje E. H. Sheparda często dookreślają te domostwa typowo ludzkimi sprzętami. Kangurzyca jest matką małego kangurka, co z definicji stawia ją w roli osoby dorosłej[5], a zachowania jej skłonnego do zabaw dziecka odróżniają je od pozostałych bohaterów, którzy przy całej swojej zabawnej nieporadności również wydają się być od niego starsi i dojrzalsi. Widoczne jest to na przykład w rozdziale siódmym, w którym kangury pojawiają się w lesie.

Rozdział rozpoczyna rozmowa trójki bohaterów: królika, prosiaczka i niedźwiadka, w której omawiają oni pojawienie się w lesie kangurzycy wraz z kangurzątkiem. Królik wyraźnie zaznacza w niej swoją niechęć do przybyszów, których definiuje w opozycji do postaci, które już zamieszkują las, jako obcych. Następnie przedstawia swój plan pozbycia się ich, którego centralną częścią jest porwanie małego kangurka. Trójka bohaterów wyrusza następnie na spotkanie z kangurzycą i jej dzieckiem, z którymi witają się dwiema różnymi formami: z kangurzycą wymieniają uprzejme i dorosłe „Good afternoon", z jej dzieckiem zaś bardziej poufałe „Hallo", do którego niedźwiadek dodaje dodatkowo zwrot „my little fellow" (Milne 1991: 99). Wszystkie analizowane przekłady zachowują różnicę między formą powitania stosowaną między postaciami domyślnie doroślejszymi a beztrosko się bawiącym małym kangurkiem („Dobry wieczór" vs. „Jak się masz" u Tuwim

4| Marcjanik jako jedną z grup, do której zwracamy się na ty, wymienia właśnie zwierzęta (Marcjanik 2007: 40).

5| W przekładzie czeskim rola rodzica przypisywana jest też królikowi, angielskie „Your family" (Milne 1991: 92), odwołujące się do liczby członków rodziny królika, którą próbuje ustalić niedźwiadek, przetłumaczone jest przez Skoumalovą jako „Tvých dětí" (Milne 1984: 56).

(Milne 2004: 76), „Dobré odpoledne" vs. „Nazdar" u Skoumalovej (Milne 1984: 60), „Dzień dobry" vs. „Hej" u Adamczyk (Milne 1986: 81) i „Dziyń dobry" vs. „Witej" u Kulika (Milne 2020: 105–106)). Mimo tego rozróżnienia oraz zasugerowanej wcześniejszymi wypowiedziami królika braku zażyłości między nowoprzybyłymi do lasu kangurami a pozostałymi postaciami zwierzęcymi występującymi w tym rozdziale, żaden z tłumaczy nie decyduje się jednak na zastosowanie zasadnej w takim kontekście formy zwracania się do siebie w sposób bardziej oficjalny, przez formę pan lub jej czeski i śląski ekwiwalent.

Brakowi sięgania po formy grzecznościowe jako alternatywę dla tłumaczenia angielskiego *you* przez zwracanie się na ty zarzucić można pewne uproszczenie, czy też posługując się kategoriami zaproponowanymi przez Adamczyk, ujednoznacznienie (być może nadmierne) i udziecinnienie tekstów przekładów. Pewną funkcję kompensacyjną można natomiast przypisać choćby przekładom wspomnianych już formuł powitań, które nieco komplikują wizję idealnie symetrycznych i bliskich relacji między uczestnikami dialogów pojawiających się w książkach. Występujące w nich często angielskie „Good morning"/ „Good afternoon" tłumaczone jest przez swoje ekwiwalenty w językach docelowych, czyli cokolwiek poważnie brzmiące „Dzień dobry", „Dziyń dobry" czy też bogatsze w warianty czeskie „Dobrý den"/ „Dobré jitro"/ „Dobré odpoledne". Z pewnością nie są to idiomatyczne sposoby witania się ze sobą wewnątrz dziecięcych grup rówieśniczych, formuły te wprowadzają więc element (umotywowanej tekstem oryginału) powagi i dorosłości w działaniu postaci.

Nieumotywowany literą tekstu oryginalnego zabieg kompensacyjny pojawia się natomiast u Ireny Tuwim. W rozdziale piątym oryginalne „It all comes of trying to be kind to Heffalumps" (Milne 1991: 69) tłumaczy ona jako „Wszystko przez nadmiar uprzejmości dla panów Słoni" (Milne 2004: 51), wprowadzając tym samym formę wyrażającą grzecznościowy sposób określania osób dorosłych, z którymi nie łączą bohatera zażylsze stosunki.[6] Rozwiązanie to wydaje się jak najbardziej zgodne z duchem oryginalnego tekstu, którego humor często opiera się na balansowaniu między konwencjami znanymi ze świata dorosłych, a ich nieporadną, dziecięcą realizacją. Widać to np. przy ponownym (nie)pojawianiu się stworzeń, które Tuwim z celowo błędnego Heffalumps uprościła do słoni. W trzecim rozdziale *The House at the Pooh Corner* królik organizuje poszukiwania swojego krewnego (lub znajomego) ustalając z Christopherem Robinem, który widział go ostatni, czy faktycznie jest on zaginiony, czy jedynie, jak podejrzewa

6| Osadzone jest to zapewne też w kontekście polskiej literatury dziecięcej powstającej w podobnym co przekład Tuwim czasie, chętnie sięgającej wówczas po słowo *pan* (np. pan Hilary czy pan Maluśkiewicz w wierszach brata tłumaczki, Juliana Tuwima). *Kubuś Puchatek* ukazał się w 1938, czyli tym samym roku, co tom Jana Brzechwy *Tańcowała igła z nitką*, gdzie w wierszu *Pomidor* jak refren w niezbyt oczywistym dla formy grzecznościowej warzywnym kontekście powtarzane jest „Jak pan może, panie pomidorze?".

Christopher Robin, poszedł do domu. Dopytuje chłopca (cytowane w przekładzie Tuwim): „Czy powiedział ci na odchodnym «Do widzenia i dziękuję za mile spędzony czas»?" (Milne 2004: 162) i „A czy dostałeś od niego potem bilecik, w którym pisał, jak bardzo mu było miło i jak żałuje, że musiał tak nagle odejść?" (Milne 2004: 163), co sugeruje, że w lesie panują dość wyśrubowane normy dorosłego savoir-vivre'u.

W Polsce (gdzie powstały zarówno przekłady polskie, jak i śląski) niektóre z rozwiązań przekładowych Ireny Tuwim zidiomatyzowały się i używane są często w kontekstach dalekich od doświadczeń dziecięcych. Zgodnie z definicjami *Wielkiego słownik języka polskiego* pod red. Piotra Żmigrodzkiego małe co nieco to „drobna przyjemność związana z jedzeniem, alkoholem lub seksem"[7] a krewni i znajomi królika to „osoby związane osobiście z kimś wpływowym, korzystające z jego protekcji, bez której nie mogłyby zrealizować tego, o czym mowa"[8]. Same przekłady powstałe w Polsce, tak samo jak ten powstały w Czechach, zachowują jednak daleko idącą ostrożność w zakresie interpretowania języka oryginału przez pryzmat konwencji panujących w świecie dorosłych. Na pewien paradoks zakrawa fakt, że w języku polskim po przynależącą do owego dorosłego świata formę *pan* sięgnęła Irena Tuwim, której następczyni zarzucała nadmierną jednoznaczność i dziecinność, a nie sama Adamczyk, deklarująca większą orientację na czytelnika niedziecięcego. Pomimo pojedynczych sygnałów, że teksty Milne'a można tłumaczyć również z użyciem form *pan*, vykání i dwojania, pozostają one w tekstach przekładów wykorzystane w stopniu marginalnym. Zastanawiać może stopień postrzeganej neutralności takiego rozwiązania. Brak znaczących zmian w tym zakresie, a wręcz faktyczna redukcja zastosowania formy pan w drugim przekładzie polskim sugeruje, że modelowanie relacji między bohaterami tekstu oparte na familiarności konsekwentnego używania drugiej osoby liczby pojedynczej jest rozwiązaniem niebudzącym większych zastrzeżeń, niejako przyjmowanym automatycznie, jako najwłaściwsze zostało też uznane w przekładach czeskim i śląskim. Z drugiej jednak strony pojedyncze punktowe użycia form grzecznościowych stanowią dowód na to, że i po takie formy można w przekładzie tekstów Milne'a z dużym powodzeniem sięgać. Pomagają one w budowaniu humorystycznego napięcia między formą a treścią działań bohaterów, którzy w swoich komicznie nieporadnych przygodach wykazują się zazwyczaj dobrą znajomością zasad etykiety. Choć niewątpliwie wymagałoby to rozwagi i wyczucia ze strony przyszłych tłumaczy, wydaje się, że operowanie formami grzecznościowymi jest jedną ze sfer, w której przy tworzeniu nowych wersji, dopowiadających istniejące już w kulturach docelowych przekłady kanoniczne, można dokonać zmian przepisujących na nowo stosunki panujące w Milne'owskim lesie.

7| https://wsjp.pl/index.php?id_hasla=7934 (dostęp: 9 marca 2021).

8| https://wsjp.pl/index.php?id_hasla=46265 (dostęp: 9 marca 2021).

Bibliografia

Bogstad, Janice M. (2006). „Milne, A.A.". W: Zipes, J. (red.) *The Oxford Encyclopedia of Children's Literature. Vol. 3, Luca – Slot*. Oxford. S. 75–76.

Marcjanik, Małgorzata (2007). *Grzeczność w komunikacji językowej*. Warszawa.

Milne, A. A. (1984). *Medvídek Pú*. Praha. (tłum. Hana Skoumalová).

Milne, A. A. (1986). *Fredzia Phi-Phi*. Lublin. (tłum. Monika Adamczyk).

Milne, A. A. (1991). *The Complete Winnie-the-Pooh*. London.

Milne, A. A. (2004). *Kubuś Puchatek. Chatka Puchatka.* Warszawa. (tłum. Irena Tuwim).

Milne, A. A. (2020). *Niedźwiodek Puch*. Poznań. (tłum. Grzegorz Kulik).

Radion, Ewelina (2004). „Kubuś Puchatek jako arcypowieść dla dzieci". W: *Guliwer* 4/2004. S. 7–12.

Sosnowski, Wojciech (2015). „Formy adresatywne. Aspekt językowy i socjologiczny". W: Roszko, D./ Satoła-Staśkowiak, J. (red.) *Semantyka a konfrontacja językowa*. T. V. Warszawa. S. 319–332.

Stanger, Carol A. (1987). „*Winnie The Pooh* Through a Feminist Lens". W: *The Lion and the Unicorn* 2/1987. S. 34–50.

Barbara Szot
Univerzita Palackého
Katedra anglistiky a amerikanistiky
Křížkovského 10
Olomouc 779 00
Czechy
barbara.szot02@upol.cz
ORCID: 0000–0001–5829–5743

RECENZJE · REZENSIONEN · REVIEWS

Michał Gąska
University of Wrocław/ Poland

Multilingualism in audiovisual translation of animated films[1]

DOI: 10.23817/strans.12-18

Received: 31.08.2021
Accepted: 15.09.2021

Nowadays mulitingualism and language variation increasingly pose an object of researchers' inquiries not only with regard to literary but also audiovisual translation. Numerous publications, e.g. by Zabalbeascoa & Voellmer (2014), Ellender (2015), Zabalbeascoa & Sokoli (2018) and Corrius & Zabalbeascoa (2019) – to name only a few – make it evident. The reviewed monograph "(Re)Creating Language Identities in Animated Films. Dubbing Linguistic Variation" by Vincenza Minutella can without doubt be numbered among these contributions.[2]

The aim of the book is – as the author indicates – "to explore how linguistic variation and multilingualism are used to create characters and identities and to examine how Italian dubbing professionals deal with this linguistic characterisation" (p. 7f.). Minutella sets as her objective to derive patterns and trends in the way these characters and identities are created as well as to find strategies of translating language varieties in dubbed animated films into Italian.

The reviewed book consists of nine chapters, of which the first one forms an introduction of the monograph and the ninth contains final conclusions. The first chapter is preceded by a preface, acknowledgments and a list of tables. Chapter nine is followed by references, two appendices and an index.

1| Minutella, Vincenza (2021). *(Re)Creating Language Identities in Animated Films. Dubbing Linguistic Variation*. (Palgrave Studies in Translating and Interpreting). Cham: Palgrave Macmillan. 408 pp.

2| A noteworthy publication in the Polish research field is the book by Proczkowska (2021) where the author scrutinizes the translation of a third language in consideration of its humorous role in American sitcoms.

In the introduction the author describes the motive for choosing the addressed issues as well as the research material. She also delineates the methodology based on descriptive translation studies with the aid of a corpus-based approach. The corpus study carried out on audiovisual material was accompanied by personal communication with people involved in the dubbing process, as well as observations of dubbing sessions. The use of triangulation in the conducted research which allows to gain tangible results, is to be commended.

Intriguing is the choice of the research material, which are animated films, because of their peculiar audience consisting not only of children but also adults, who are watching the films mostly with their offspring. Another reason for the praise that the monograph is deserving is its large corpus, which comprises 37 English-language animated films produced by US companies. As the author points out in reference to Toury's approach (Toury 1978/1995; 1980), it "enables us to observe patterns and regularities and provide a quantitative analysis which may lead to identifying norms regulating translational practice" (p. 8).

The second chapter gives a detailed description of particular stages in the process of dubbing animated films. It enables the readers who might be unfamiliar with the peculiarity of dubbing this kind of films to imagine the complexity of the process and the involvement of many agents in it. This approach shows also the author's awareness of the necessity for a holistic depiction of the translation system including all its agents.[3] The author stresses inter alia the significant role of production companies and distributors, for whom she uses the all-encompassing term *client*: "The client is an umbrella term used by dubbing practitioners to refer to the entity commissioning the dubbed version and for whom they work" (p. 85). Although this term is commonly used by dubbing practitioners, it is arguable whether its usage is appropriate. It implies a commercial aspect and financial conditions, which admittedly are important, but more important is the communicative aspect of the whole process.[4] Therefore the term *translation initiator* proposed by Żmudzki (2004: 323; 2014: 181f.) seems to be more accurate, since it emphasises the translation initiator's communicative role in the translation process. He is the person who determines the translation task, defines the realisation of the translation and its aim. He plays an important role "in the choices made regarding languages and accents" (p. 383f.), as Minutella points out hereinafter. Nevertheless, the holistic view on the dubbing process presented in the reviewed book deserves commendation. As the further analyses in the monograph show, it is a necessary condition for understanding what factors influence and determine

3| The necessity for a holistic view on the translation process that includes all agents involved in it is often stressed in the works of Żmudzki (2013).

4| At this point it should be pointed that a translation act should be perceived and understood foremost as a mediated communication (Grucza 1981; Żmudzki 2013).

the translator's decisions, as well as for deriving patterns and strategies in the dubbed films.

The translation of language varieties and multilingualism in audiovisual texts form the centre of the third chapter. In this part the reader can find definitions of crucial terms for the study based on representative references. Furthermore, the author describes the typology of translation strategies used in the analyses and points out the need for a distinction between foreign languages (i.e. other than English), native varieties of English (i.e. other than American English) and non-native varieties of English. As the author legitimately indicates, this need is connected with the linguistic identities of the characters of the films that "greatly differ if they speak a foreign language, English with a foreign accent or English with a native accent" (p. 77). Next, the theoretical assumptions are confronted with the information gathered from interviews with dubbing professionals. This chapter forms the basis of the analyses carried out in further parts of the monograph, where the author compares the theoretical assumptions and approaches of dubbing professionals with the solutions used by translators in the dubbed films analysed in the book with regard to the usage of standard Italian, Italian with an accent and regional Italian or dialects in dubbing.

The next chapter proposes an exact description of language varieties and multilingualism in every particular one of the animated films analysed in the book. Minutella presents linguistic variations in each analysed film by mentioning each character that uses a language variety. Worth mentioning is that a short outline of each film used by the author gives an idea of its plot for those who are not familiar with the plot of a particular film.

In chapter 5 Minutella elaborates on cases in which native varieties of English are used in animated films. She points out which role they play in the analysed material and how they were translated into Italian. Among native varieties of English taken into account there are British English, Scottish English, Australian English, Southern American English, African American Vernacular English and New York/Brooklyn Accent.

Minutella focuses her attention in chapter 6 on signs of multilingualism in the analysed corpus and the manners of translating it into Italian. Besides French, Russian, Japanese, Brazilian Portuguese and Spanish the author scrutinizes two sorts of cases of multilingualism in the source material, which are in particular problematic and put the translator's competence to the test. The first one concerns examples where the third language equals the target language (Italian), i.e. L3=L2. The latter one covers situations, where the third language is an invented language (in this case Atlantean).

The non-native varieties of English as well as foreign-accented English and the manners of their transposition in the dubbed films in Italian are in the spotlight of chapter 7. Just as in the previous parts of the book, where the author describes

different types of linguistic variations in animated films, also here Minutella attempts to derive main translation strategies and seeks explanation for their usage.

Next, the author moves seamlessly to chapter 8, which consists of a description of cases signalised in chapter 6 and 7, where the third language equals the target language, that is Italian, or where the language variation used by the characters of the films turns out to be Italian-accented English.

It must be stressed that in the analyses conducted in chapters 6–8 Minutella acknowledges important aspects connected with the choice of a specific translation strategy as cultural differences or stereotypes prevailing in a particular community. In this regard she points out risks, that a substitution of a variety of English with a variety of Italian entails: "However, were all the varieties conveyed in a single film by Italian ones, we would hear several regional accents each carrying specific local connotations and cultural stereotypes distant from the American or British ones" (p. 384).

In conclusion, the reviewed book by Minutella is a meaningful contribution to translation studies and deserves to be praised. Praiseworthy is the holistic view on the dubbing process in which all agents of this process are taken into consideration. It shows inter alia how important it is to be cognizant of the translation initiator that has a significant influence on the translators' actions. Other commendable aspects of the book are the choice of an interesting research material, i.e. animated films, which have a peculiar audience, and the impressive extent of the corpus that allows to determine a representative outcome of the study and to derive patterns and strategies in the Italian dubbing of animated films. The book is doubtless worth recommending to AVT researchers interested in multilingualism and language variation in dubbing. Likewise, although the study focuses on dubbing in Italy, the results of it can find references to other countries (cf. p. 2). Due to the accurate description of the dubbing process, all agents involved in it and their roles and tasks in chapter 2, the reviewed monograph can also sparkle beginning practitioners' and students' interest.

References

Corrius, Montse/ Zabalbeascoa, Patrick (2019). "Translating Code-Switching on the Screen: *Spanglish* and L3-as-Theme". In: *Journal of Audiovisual Translation* 2(2). Pp. 72–91.

Ellender, Claire (2015). *Dealing with Difference in Audiovisual Translation. Subtitling Linguistic Variation in Films.* Oxford (et al.).

Grucza, Franciszek (1981). "Zagadnienia translatoryki". In: Grucza, F. (ed.) *Glottodydaktyka a translatoryka. Materiały z IV Sympozjum zorganizowanego przez Instytut Lingwistyki Stosowanej UW. Jachranka 3–5 listopada 1976.* Warszawa. Pp. 9–29.

Proczkowska, Kwiryna (2021). *Sitcom amerykański w układach translacyjnych. Specyfika genologiczna jako determinanta strategii tłumaczeniowej.* Kraków.
Toury, Gideon (1978/1995). "The Nature and Role of Norms in Translation". In: Venuti, L. (ed.) *The Translation Studies Reader*. London/ New York. Pp. 198–211.
Toury, Gideon (1980). *In Search of a Theory of Translation*. Tel Aviv.
Zabalbeascoa, Patrick/ Sokoli, Stavroula (2018). *The Trafilm Guide.* (https://repositori.upf.edu/bitstream/handle/10230/28223/TrafilmFormsGuideBooklet_v20_2018.pdf?sequence=3&isAllowed=y, accessed: 23.06.2021).
Zabalbeascoa, Patrick/ Voellmer, Elena (2014). "How heterolingual can a dubbed film be? Language combinations and national traditions as determining factors". In: *Linguistica Antverpiensia, New Series – Themes in Translation Studies* 13. Antwerp. Pp. 232–250.
Żmudzki, Jerzy (2004). "Translationsaufgabe als Kommunikationsaufgabe – Etablierung eines Kategorie-Begriffs". In: Bartoszewicz, I./ Hałub, M./ Jurasz, A. (eds.) *Werte und Wertungen. Sprach-, literatur- und kulturwissenschaftliche Skizzen und Stellungnahmen. Festschrift für Eugeniusz Tomiczek zum 60. Geburtstag*. Wrocław. Pp. 320–330.
Żmudzki, Jerzy (2013). "Holizm funkcjonalny w perspektywie translatoryki antropocentrycznej". In: Grucza, S. (ed.) *Lingwistyka Stosowana/ Applied Linguistics/ Angewandte Linguistik* 8. Warszawa. Pp. 177–187.

Michał Gąska
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Filologii Germańskiej
Zakład Translatoryki i Glottodydaktyki
pl. Nankiera 15b
50–140 Wrocław
michal.gaska@uwr.edu.pl
ORCID: 0000–0003–4384–3756

Karolina Kazik
Uniwersytet Wrocławski/ Polska

Pojęcie językowego obrazu świata z perspektywy kognitywistycznej oraz jego zastosowanie w tłumaczeniu poezji[1]

DOI: 10.23817/strans.12-19

Received: 26.08.2021
Accepted: 15.09.2021

Na rynku wydawniczym w Polsce ukazało się dotychczas wiele publikacji naukowych z dziedziny przekładoznawstwa, językoznawstwa kognitywnego czy językowego obrazu świata. Recenzowana monografia wypełnia natomiast lukę w opracowaniach dotyczących analizy i tłumaczenia tekstów artystycznych. To nowatorski podręcznik adresowany zarówno do praktykujących tłumaczy literatury pięknej, jak i dla nauczycieli oraz studentów, chcących pogłębić wiedzę na temat przekładu artystycznego, zwłaszcza w kwestii wyobraźni i interpretacji tłumacza w procesie tłumaczenia. Niewątpliwą zaletą kompendium jest jego praktyczny wymiar oraz nacisk na często pomijaną kwestię zaangażowania obrazowości myślenia, która w ujęciu kognitywnym jest konstruowana przez dany język. Ponadto autorka nie ogranicza się do przedstawienia problemów tłumaczenia tekstów polskich na język angielski związanych z jednym konkretnym motywem, lecz omawia zjawisko przydatności językowego obrazu świata na przykładzie wierszy Wisławy Szymborskiej, zawierających elementy takie jak *kamień* i *chmura*. Książka składa się z wstępu, pięciu rozdziałów, uwag końcowych i wniosków, bibliografii oraz indeksu osobowego. Publikacja ma przemyślany, przejrzysty i logiczny układ, gdyż rozdziały uporządkowano według problemów pojawiających się na różnych etapach kognitywistycznego podejścia do analizy i interpretacji tekstów źródłowych.

Pierwszy rozdział traktuje o kwestiach terminologicznych leżących u podstaw językowego obrazu świata. We wprowadzeniu autorka prezentuje rys historyczny pojęcia, odwołując się do klasycznych teorii Humboldta, Weisbergera i Sapira-Whorfa. Pierwsze ustalenia odnosiły się do badań nad strukturą języka, wyraźnie stawiając go w opozycji do zbioru słów, akcentując przede wszystkim jego twórczy charakter. W dalszej części zostały przedstawione definicyjne fundamenty JOS, opierające się głównie na dokonaniach polskich lingwistów, takich jak Janusz Anusiewicz, Jerzy Bartmiński, Renata Grzegorczykowa i Anna

1| Gicala, Agnieszka (2018). *Przekładanie obrazu świata. Językowy obraz świata w przekładzie artystycznym*. Kraków: Universitas. 225 S.

Wierzbicka. Autorka słusznie zauważa, że rekonstrukcja JOS jest procesem złożonym, angażującym narzędzia do badania konkretnego materiału dostarczanego przez system językowy, ankiety i teksty, co jest determinującym czynnikiem kształtującym subiektywny sposób konceptualizacji rzeczywistości przez tłumacza. Dzięki przyjęciu szerokiej perspektywy oglądu badaczka zauważa, że w dokonaniach polskich badaczy nie pomija się tak istotnych kwestii jak właściwości semantyczne słownictwa nazywającego percepcyjne doświadczanie rzeczywistości. Ponadto Gicala w przystępny i jasny sposób wyjaśnia zastosowanie JOS w krytyce i dydaktyce przekładu, wyraźnie różnicując pomiędzy obiektywizmem epistemologicznym a subiektywizmem.

Rozdział drugi jest poświęcony zasadności zastosowania JOS do badań nad tekstami literackimi. Rozpoczyna go klasyfikacja warunkująca spójność tego rodzaju tekstów, natomiast wywody w dalszej części ograniczają się do obszarów zainteresowań poetyki kognitywnej. Czytelnik znajdzie tutaj charakterystykę potencjalnych problemów tłumaczeniowych oraz możliwości ich uniknięcia poprzez poszerzanie doświadczeń kulturowych. W tym miejscu należy skupić szczególną uwagę na skonstruowanym przez autorkę *modelu kultury jako góry lodowej* na podstawie koncepcji Davida Katana (1999/2009), uwypuklającym nie tylko szerokie spektrum czynników determinujących posunięcia translatorskie tłumacza, ale także akcentującym nieuświadomione znaczenia językowo-kulturowe, które mogą dla tłumacza stanowić trudności w zachowaniu ciągłości komunikacyjnej tekstu wyjściowego w translacie. Powyższa teoria jest konfrontowana z zaproponowaną przez autorkę „metaforą dwóch gór lodowych" (Gicala 2018: 58), polegającą na uwzględnieniu przez tłumacza w ramach strategii translacyjnej aspektów kultury źródłowej jak i docelowej, wraz z implikowanymi przez nie konceptualizacjami. Zabieg ten determinuje według autorki kolejne etapy translacji. Językowy obraz świata ma więc umożliwić translatorowi analizę par konceptów oraz gromadzenie wiedzy na podstawie m.in. relewantnych w danym przypadku tekstów kultury. Tak skonstruowana strategia nawiązuje do metody kateny, opracowanej przez Agatę Brajerską-Mazur (2012), a polegającą na recepcji tekstów krytycznych powstałych na temat oryginału i translatu, w celu uwypuklenia najważniejszych cech strukturalno-semantycznych tłumaczonych tekstów. Dzięki temu tłumacz poszerza swój repertuar możliwości postępowania w odniesieniu do konkretnych wierszy, czyli utworów, których spójność wyznaczana jest „przez cały system relacji semantycznych, które ze swej natury nie są linearne: to na przykład spójność na poziomie symbolicznym, metaforycznym i intertekstualnym, ale przede wszystkim – spójność wyznaczana przez sytuację liryczną, rolę podmiotu" (Korwin-Piotrowska 2011: 67). Mając na uwadze powyższe stwierdzenie, Gicala podejmuje próbę charakterystyki poezji Wisławy Szymborskiej wykorzystując pojęcie językowego obrazu świata. Zaproponowane aspekty tekstowe i pozatekstowe twórczości noblistki uwypuklają

nie tylko jej styl, ale przede wszystkim ironiczny wymiar poezji, sygnalizowany licznymi aluzjami, neologizmami, metaforami czy ironią. Z tego też względu autorka w sposób słuszny i uzasadniony, podejmuje w tym odniesieniu zagadnienia krytyki przekładu. Dowodzi przy tym, iż elementy poetyckiego świata Szymborskiej są wynikiem przemyślanej koncepcji, w związku z czym narzędzia dostarczane przez JOS pozwolą na pełną analizę wierszy poetki, nie tracąc z oczu subtelnych wskazówek językowych. Badaczka analizuje cechy twórczości noblistki odwołując się m.in. do takich znawców jak Marian Stala, Wojciech Ligęza czy Michał Rusinek. Przywołane przez autorkę szerokie spektrum polemiki naukowej dotyczącej analizowanej twórczości pozwala wywnioskować, że struktura argumentacyjna monografii jest logiczna, co umożliwia etapami zgłębiać tematykę badań.

W kolejnym rozdziale autorka koncentruje się na analizie zastosowania językowego obrazu świata, z rozróżnieniem na jego standardowy oraz niestandardowy wymiar, w odniesieniu do angielskich przekładów wierszy Szymborskiej z leksemem *kamień*. Autorka słusznie zauważa, że tekst artystyczny jako wyraz niestandardowego JOS, wymaga szerszego spojrzenia, polegającego na interpretacji oryginału i przenoszeniu własnego rozumienia tłumacza do tekstu przekładu. Omówione w tym miejscu problemy, autorka nie tylko zilustrowała odpowiednio dobranymi przykładami z języka angielskiego, ale i przedstawiła polskie koncepty kamienia, skały i głazu. Dzięki temu znaczącą pozycję zajmuje prezentacja istotnego dla czytelnika wykorzystania instrumentarium badawczego JOS, zaś analizy samych przekładów wiersza „Rozmowa z kamieniem" dokonano w sposób szczegółowy, prezentując w formie tabelarycznej tłumaczenia na język angielski z jednej strony duetu translatorskiego Stanisław Barańczak i Clare Cavanagh oraz z drugiej strony Joanny Trzeciak. Gicala dzięki przeprowadzeniu ankiety dotyczącej językowego obrazu świata leksemu *rock* i *stone* formułuje wniosek, że wyniki wykazują zbieżności z materiałem słownikowym, co znajduje potwierdzenie w sposobie konceptualizacji tych leksemów przez tłumaczy i konsekwencji tego wyboru dla zastosowania idiomów oraz metafor (Gicala 2018: 130).

Rozdział piąty to analiza oryginału i angielskich przekładów wiersza Wisławy Szymborskiej pt.: „Chmury", przeprowadzona zgodnie z tą samą tezą o przydatności zarówno standardowego, jak i niestandardowego JOS dla tekstów artystycznych i jego przekładów. Autorka szczegółowo przedstawiła trudności dotyczące tłumaczenia wspomnianych już elementów tekstu wyjściowego, sprawiających szczególne trudności tłumaczom i mających niebagatelny wpływ na ich proces decyzyjny. Rozdział zamyka zestawienie kilku tłumaczeń wspomnianego już wiersza na język angielski w formie tabelarycznej, które rzuca nowe światło na oryginał i wydobywa te elementy językowego obrazu świata, które w analizie monolingwalnej najczęściej nie są dostatecznie omawiane lub pozostają niezauważone. Przytoczony już wcześniej subiektywizm Gicala łączy

wprawdzie z językoznawstwem kognitywnym, przywołując m.in. Elżbietę Tabakowską (2001) i wskazując na wspólne dla językoznawców kognitywnych i badaczy językowego obrazu świata założenia. Za deficytowe można by jednakże uznać nierozwinięcie kwestii obiektywizmu oraz stopnia jego osiągnięcia w analizie przekładów. Optymalną kategorią byłaby intersubiektywność, postulowana m.in. przez Hansajörga Bittnera (2014), czy też modele oceny jakości tłumaczeń zaproponowane przez Juliane House (2015).

Mimo kilku uchybień, istotną wartość wnoszą uwagi końcowe i wnioski zamieszczone zamiast zakończenia, mające charakter rekomendacji dla tłumaczy. Autorka podsumowuje podręcznik praktycznymi wskazówkami w pracy tłumacza. Dzięki temu adepci sztuki translatorskiej zyskują świadomość różnych sposobów poszukiwania wiedzy o słowie i mechanizmach jego konceptualizacji. Należy zwrócić uwagę, że badaczka niejednokrotnie podkreśla wagę umiejętności posługiwania się językowym obrazem świata, ponieważ dostarcza on niezbędnych narzędzi na różnych etapach procesu przekładu, uwydatniając heterogeniczność kompetencji, jakie powinien posiadać tłumacz.

Podsumowując powyższe rozważania można bez wahania przyjąć, iż monografia Agnieszki Gicali celnie, choć nie bezkonkurencyjnie, wpisuje się w kanon naukowych dyskursów zorientowanych na praktykę i dydaktykę tłumaczenia literackiego. Wartość praktyczną recenzowanej publikacji podnoszą liczne przykłady pochodzące z działalności translatorskiej i dydaktycznej autorki. Dodatkowym atutem jest uniwersalny charakter publikacji, a także to, że zagadnienia teoretyczne w ramach monografii zostały przekazane klarownym językiem w zwięzłej formie. Recenzowana monografia jest godna polecenia ze względu na wysoki poziom merytoryczny prezentowanych treści oraz wskazania na implikacje dydaktyczne w zakresie kształcenia adeptów zawodu tłumacza.

Bibliografia

Bittner, Hansjörg. (2014). „Das Problem der Subjektivität bei der Beurteilung von Übersetzungen". W: *Studia Translatorica* 5. S. 21–35.

Bittner, Hansjörg (2020). *Evaluating the Evaluator. A Novel Perspective on Translation Quality Assessment*. New York.

Brajerska-Mazur, Agata (2012). *Filutka z filigranu paraduje w cudzym losie. Wisława Szymborska w anglojęzycznym przekładzie Stanisława Barańczaka i Clare Cavanagh.* Lublin.

House, Juliane. (2015). *Translation Quality Assessment*. New York.

Katan, David (1999). *Translating cultures: an introduction for translators, interpreters and mediators*. Manchester.

Katan, David (2009). „Translation in intercultural communication". W: Munday, J. (red.) *The Routledge Companion to Translation Studies*. London. S. 74–92.

Korwin-Piotrowska, Dorota (2011). *Poetyka – przewodnik po świecie tekstów*. Kraków.

Tabakowska, Elżbieta (2001). *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*. Kraków.

Karolina Kazik
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Filologii Germańskiej
Zakład Translatoryki i Glottodydaktyki
pl. Nankiera 15b
50–140 Wrocław
karolina.kazik@uwr.edu.pl
ORCID: 0000–0002–0040–4510